

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2016r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący – SSO Marcin Rudnik

Ławnicy – Zenon Wilczyński

Ireneusz Mielczarek

Protokolant – st. sekr. sąd. Zdzisława Drózdź, sekr. sąd. Monika Szukalska,

sekr. sąd. Magdalena Majewska, st. sekr. sąd. Katarzyna

Wiktorzak, staż. Agata Otrębska – Dubiak

w obecności prokuratorów Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Piotra Matusiaka oraz Agnieszki Mikołajczyk, po rozpoznaniu w dniach: 20.08., 17.09., 21.09., 15.10., 29.10., 23.11., 03.12.2015r. oraz 21.01., 04.02., 22.02., 14.03., 30.03. i 12.04.2016r. w S. sprawy:

1. **M. K. S.**, córki J. i M. z domu W., urodzonej w dniu (...) w S.,

oskarżonej o to, że:

I. w okresie od czerwca 2013 roku do 1 lutego 2014 roku, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. Nr 124 z 2012 roku j.t. z późn. zm./ wspólnie i w

porozumieniu z innymi osobami dokonała przywozu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w celu osiągnięcia korzyści majątkowej znacznej ilości środków odurzających i substancji psychotropowych pochodzących z Holandii, a mianowicie:

- w okresie od czerwca 2013 roku do 28 stycznia 2014 roku z M. B. (1) co do którego wyłączono materiał dowodowy do odrębnego postępowania, P. B. oraz P. K. (1) dokonała przywozu łącznie co najmniej 4 kilogramów marihuany i łącznie co najmniej 4,5 kilogramów amfetaminy,
- w dniach od 29 stycznia 2014 roku do 1 lutego 2014 roku z M. B. (1) co do którego wyłączono materiał dowodowy do odrębnego postępowania, M. O., P. B. oraz P. K. (1) dokonała przywozu co najmniej 2 kilogramów marihuany i łącznie co najmniej 1 kilograma amfetaminy,

tj. o przestępstwo z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. poz. 124 z 2012 roku j.t. z późn. zm./ w zw. z art. 12 k.k.,

I. w okresie od czerwca 2013 roku do 1 lutego 2014 roku w S. woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. Nr 124 z 2012 roku j.t. z późn.

zm./ w celu osiągnięcia korzyści majątkowej ułatwiła M. B. (1) uczestniczenie w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających i substancji psychotropowych w ten sposób, że przekazała A. W. (1) należące do M. B. (1) środki

odurzające w postaci marihuany o łącznej masie co najmniej 285 gramów oraz substancje psychotropowe w postaci amfetaminy o łącznej masie co najmniej 240 gramów, z tego 185 gramów marihuany w dniu 23 stycznia 2014 roku,

tj. o przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. poz. 124 z 2012 roku j.t. z późn. zm./ w zw. z art. 12 kk,

1. **P. B.**, syna J. i A. z domu K., urodzonego w dniu (...) w S.,

oskarżonego o to, że :

I. w okresie od czerwca 2013 roku do 1 lutego 2014 roku, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. Nr 124 z 2012 roku j.t. z późn. zm./ wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami dokonał przywozu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w celu osiągnięcia korzyści majątkowej znacznej ilości środków odurzających i substancji psychotropowych pochodzących z Holandii, a w szczególności:

- w okresie od czerwca 2013 roku do 28 stycznia 2014 roku z M. B. (1) co do którego wyłączono materiał dowodowy do odrębnego postępowania, M. S. oraz P. K. (1) dokonał przywozu łącznie co najmniej 4 kilogramów marihuany i łącznie co najmniej 4,5 kilogramów amfetaminy,
- w dniach od 29 stycznia 2014 roku do 1 lutego 2014 roku z M. B. (1), co do którego wyłączono materiał dowodowy do odrębnego postępowania, M. S., M. O., oraz P. K. (1) dokonał przywozu co najmniej 2 kilogramów marihuany i łącznie co najmniej 1 kilograma amfetaminy,
- tj. o przestępstwo z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. poz. 124 z 2012 roku j.t. z późn. zm./ w zw. z art. 12 k.k.,

I. w okresie od października 2013 roku do stycznia 2014 roku w S. woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. z 2012 r. Nr 124 j.t. z późn. zm./ posiadał środki odurzające w postaci marihuany o łącznej masie co najmniej 15 gramów, które uprzednio nabył od A. W. (1), w cenie 25 zł za gram,

tj. o przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. z 2012 r. Nr 124 j.t. z późn. zm./ w zw. z art. 12 k.k.,

1. **P. K. (1)**, syna F. i J. z domu G., urodzonego 13 lutego 1990r. w S.,

oskarżonego o to, że:

I. w okresie od czerwca 2013 roku do 1 lutego 2014 roku, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. Nr 124 z 2012 roku j.t. z późn. zm./ wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami dokonał przywozu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w celu osiągnięcia korzyści majątkowej znacznej ilości środków odurzających i substancji psychotropowych pochodzących z Holandii, a w szczególności:

- w okresie od czerwca 2013 roku do 28 stycznia 2014 roku z M. B. (1) co do którego wyłączono materiał dowodowy do odrębnego postępowania, P. B. oraz M. S. dokonał przywozu łącznie co najmniej 4 kilogramów marihuany i łącznie co najmniej 4,5 kilogramów amfetaminy,
- w dniach od 29 stycznia 2014 roku do 1 lutego 2014 roku z M. B. (1) co do którego wyłączono materiał dowodowy do odrębnego postępowania, M. O., P. B. oraz M. S. dokonał przywozu co najmniej 2 kilogramów marihuany i łącznie co najmniej 1 kilograma amfetaminy,

tj. o przestępstwo z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. poz. 124 z 2012 roku j.t. z późn. zm./ w zw. z art. 12 k.k.

VI. w okresie od czerwca 2013 roku do dnia 1 lutego 2014 roku w S. woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005

roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. Nr 124 z 2012 roku j.t. z późn. zm./ w celu osiągnięcia korzyści majątkowej uczestniczył w obrocie | znacznymi ilościami środków odurzających i substancji psychotropowych w ten sposób, że:

- w okresie od czerwca 2013 roku do dnia 1 lutego 2014 roku udzielił A. W. (1) środki odurzające w postaci łącznie co najmniej 300 gramów marihuany w cenie po 17 złotych za gram i substancje psychotropowe w postaci co najmniej 200 gramów amfetaminy w cenie po 11 złotych za gram,

- w okresie od czerwca 2013 roku do dnia 1 lutego 2014 roku udzielił H. P. ps. (...) środki odurzające w postaci co najmniej 1 grama marihuany,

- w okresie od czerwca 2013 roku do dnia 01 lutego 2014 roku udzielił M. O. środki odurzające w postaci co najmniej 1 grama marihuany,

- w okresie od czerwca 2013 roku do dnia 01 lutego 2014 roku udzielił G. K. środki odurzające w postaci co najmniej 1 grama marihuany i 1 grama amfetaminy,

tj. o przestępstwo z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. poz. 124 z 2012 roku j.t. z późn. zm./ w zw. z art. 12 kk

VII. w dniu 17 kwietnia 2014 roku w S., woj. (...), wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. z 2012 r. poz. 124 j.t. z późn. zm./ posiadał środki odurzające w postaci ziela konopi innych niż włókniste o masie netto 0,06 grama,

tj. o przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. z 2012 r. poz. 124 j.t. z późn. zm./ po przyjęciu, iż czyn stanowi wypadek mniejszej wagi określony w art. 62 ust. 3 cytowanej ustawy,

1. **M. O.**, syna S. i M. z domu Z., urodzonego w dniu (...) w S. w Niemczech,

oskarżonego o to, że:

VII. w dniach od 29 stycznia 2014 roku do 1 lutego 2014 roku, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. Nr 124 z 2012 roku j.t. z późn. zm./

pomógł M. B. (1) co do którego wyłączono materiał dowodowy do odrębnego postępowania, P. B., P. K. (1) oraz M. S. w dokonaniu przywozu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w celu osiągnięcia korzyści majątkowej znacznej ilości środków odurzających i substancji psychotropowych w postaci łącznie co najmniej 2 kilogramów marihuany i co najmniej 1 kilograma amfetaminy, pochodzących z Holandii,

tj. o przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. poz. 124 z 2012 roku j.t. z późn. zm./

IX. w okresie od czerwca 2013 roku do 1 lutego 2014 roku w S., woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. z 2012 r. Nr 124 j.t. z późn. zm./ posiadał środki odurzające w postaci marihuany, w szczególności:

- w dniu 1 lutego 2014 roku posiadał 48,02 gramów marihuany /ziele konopi innych niż włókniste/, które uprzednio nabył od M. B. (1),

- w okresie od czerwca 2013 roku do 1 lutego 2014 roku posiadał co najmniej 1 gram marihuany, który uprzednio nabył od P. K. (1),

tj. o przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. z 2012 r. poz. 124 j.t z późn. zm./ w zw. z art. 12 k.k.,

1. oskarżoną M. K. S. w miejsce czynów zarzucanych jej w punktach I i II uznaje za winną tego, że w okresie od lipca 2013 roku do dnia 01 lutego 2014 roku w Holandii i w Polsce, w tym w S. i miejscowości C., województwa (...), działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) dokonała wewnątrzwspólnotowego nabycia znacznej ilości środków odurzających w postaci marihuany oraz znacznej ilości substancji psychotropowych w postaci amfetaminy oraz ułatwiła innej osobie, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, wprowadzenie do obrotu wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) znacznej ilości środków odurzających w postaci marihuany oraz substancji psychotropowych w postaci amfetaminy w ten sposób, że:

- w okresie od lipca 2013 roku do dnia 21 stycznia 2014 roku wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania oraz z P. K. (1), dokonała wewnątrzwspólnotowego nabycia co najmniej 4 kilogramów amfetaminy i co najmniej 2 kilogramów marihuany przemieszczając je z terytorium Holandii będącej państwem członkowskim Unii Europejskiej na terytorium Polski,

- w dniach od 29 stycznia 2014r. do dnia 01 lutego 2014 roku wspólnie i w porozumieniu z co najmniej jedną osobą, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, dokonała wewnątrzwspólnotowego nabycia co najmniej 2 kilogramów marihuany i co najmniej 1 kilograma amfetaminy przemieszczając je z terytorium Holandii będącej państwem członkowskim Unii Europejskiej na terytorium Polski,

- od lipca 2013 roku do dnia 23 stycznia 2014 roku przekazała A. W. (1) w zastępstwie innej osoby, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, substancje psychotropowe w postaci amfetaminy o łącznej masie co najmniej 240 gramów oraz środki odurzające w postaci marihuany o łącznej masie co najmniej 285 gramów, w tym 185 gramów marihuany w dniu 23 stycznia 2014r.,

tj. uznaje oskarżoną M. K. S. za winną dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza jej karę

3 (trzech) lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w ilości 200 (dwustu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 (trzydzieści) złotych,

2. oskarżonego P. B. w miejsce czynu zarzucanego mu w punkcie III uznaje za winnego tego, że w okresie od 07 lipca 2013 roku do dnia 21 stycznia 2014 roku w Holandii i w Polsce, działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, udzielił pomocy P. K. (1), M. S. i osobie, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, w dokonaniu, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami), wewnątrzwspólnotowego nabycia znacznej ilości środków odurzających w postaci łącznie co najmniej 2 kilogramów marihuany oraz znacznej ilości substancji psychotropowych w postaci łącznie co najmniej 4 kilogramów amfetaminy w ten sposób, że kilkakrotnie prowadził w drodze z Polski do Holandii oraz w drodze powrotnej samochód przewożący osoby uczestniczące w przemieszczeniu tych środków odurzających i substancji psychotropowych z terytorium Holandii będącej państwem członkowskim Unii Europejskiej na terytorium Polski oraz przekazał innej

osobie, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, środki z kredytu bankowego z przeznaczeniem na zakup środków odurzających i substancji psychotropowych na terytorium Holandii, tj. uznaje oskarżonego P. B. za winnego dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 18 § 3 kk w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 19§1 kk w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) przy zastosowaniu art. 19§2 kk oraz art. 60§6 pkt 2 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 19§1 kk w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) wymierza mu karę grzywny w ilości 100 (sto) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 (trzydzieści) złotych,

3. oskarżonego P. B. uznaje za winnego dokonania czynu zarzucanego mu w punkcie IV wyczerpującego dyspozycję art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 62 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy wymierza mu karę **4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności**,

4. na podstawie art. 85§1 i 2 kk i art. 86 § 1 kk w miejsce jednostkowych kar pozbawienia wolności orzeczonych w punktach 2 i 3 wymierza oskarżonemu P. B. karę łączną 1 (jednego) roku i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

5. oskarżonego P. K. (1) w miejsce czynów zarzucanych mu w punktach V i VI uznaje za winnego tego, że w okresie od lipca 2013 roku do dnia 30 stycznia 2014 roku w Holandii i w Polsce, w tym w S. i miejscowości C., województwa (...), działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) dokonał wewnątrzwspólnotowego nabycia znacznej ilości środków odurzających w postaci marihuany oraz znacznej ilości substancji psychotropowych w postaci amfetaminy oraz wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) samodzielnie wprowadził do obrotu znaczną ilość środków odurzających w postaci marihuany w ilości łącznie co najmniej 303 gramów oraz substancji psychotropowych w postaci amfetaminy w ilości co najmniej 201 gramów w ten sposób, że:

- w okresie od lipca 2013 roku do dnia 21 stycznia 2014 roku wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania oraz z M. S. bądź wspólnie i w porozumieniu z co najmniej jedną osobą, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, dokonał wewnątrzwspólnotowego nabycia co najmniej 4 kilogramów amfetaminy i co najmniej 4,5 kilogramów marihuany, przemieszczając je z terytorium Holandii będącej państwem członkowskim Unii Europejskiej na terytorium Polski,

- w okresie od lipca 2013 roku do dnia 30 stycznia 2014 roku odpłatnie udostępnił A. W. (1) środki odurzające w postaci łącznie co najmniej 300 gramów marihuany w cenie po 17 złotych za gram i substancje psychotropowe w postaci łącznie co najmniej 200 gramów amfetaminy w cenie po 11 złotych za gram,

- w okresie od lipca 2013 roku do dnia 30 stycznia 2014 roku udostępnił osobie, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, środki odurzające w postaci co najmniej 1 grama marihuany,

- w okresie od lipca 2013 roku do dnia 30 stycznia 2014 roku udostępnił M. O. środki odurzające w postaci co najmniej 1 grama marihuany,

- w okresie od lipca 2013 roku do dnia 30 stycznia 2014 roku udzielił G. K. środki odurzające w postaci co najmniej 1 grama marihuany oraz substancje psychotropowe w postaci co najmniej 1 grama amfetaminy,

tj. uznaje oskarżonego P. K. (1) za winnego dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) i

art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w ilości 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 (trzydzieści) złotych,

6. oskarżonego P. K. (1) uniewinnia od dokonania czynu zarzucanego mu w punkcie VII, a kosztami postępowania w tym zakresie obciąża Skarb Państwa,

7. oskarżonego M. O. uniewinnia od dokonania czynu zarzucanego mu w punkcie VIII, a kosztami postępowania w tym zakresie obciąża Skarb Państwa,

8. oskarżonego M. O. w miejsce czynu zarzucanego mu w punkcie IX uznaje za winnego tego, że:

a) w dniu 01 lutego 2014 roku w S., województwa (...), wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) posiadał środki odurzające w postaci 48,02 gramów ziela konopi innych niż włókniste, tj. marihuany, które nabył od innej osoby, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, tj. uznaje oskarżonego za winnego dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję wyczerpującego dyspozycję art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) i za to na podstawie art. 62 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy wymierza mu **karę 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności**,

b) w okresie od lipca 2013 roku do 31 stycznia 2014 roku w S., województwa (...), wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) posiadał środki odurzające w ilości co najmniej 1 grama marihuany, które nabył od P. K. (1), tj. uznaje oskarżonego za winnego dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję wyczerpującego dyspozycję art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) i za to na podstawie art. 62 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy wymierza mu **karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności**,

1. na podstawie art. 85§1 i 2 kk i art. 86 § 1 kk w miejsce jednostkowych kar pozbawienia wolności orzeczonych w punktach 8a i 8b wymierza oskarżonemu M. O. karę łączną 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk i art. 73 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 czerwca 2015r. w zw. z art. 4§1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego M. O. w punkcie 9 kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 3 (trzech) lat i oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego,

3. na podstawie art. 71 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 czerwca 2015r. zw. z art. 4 § 1 kk wymierza oskarżonemu M. O. grzywnę w ilości 120 (stu dwudziestu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 (trzydzieści) złotych,

4. na podstawie art. 45§1 kk orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa przypisanego oskarżonemu **P. K. (1)** w punkcie 5 w kwocie **7300 (siedem tysięcy trzysta) złotych**,

5. na podstawie art. 63§1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 czerwca 2015r. zw. z art. 4§1 kk zalicza oskarżonym:

- **M. K. S.** na poczet orzeczonej wobec niej w punkcie 1 kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 01 lutego 2014r. do dnia 17 kwietnia 2014r.,

- **P. B.** na poczet orzeczonej wobec niego w punkcie 4 kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 17 kwietnia 2014r. do dnia 11 maja 2015r.,

- **P. K. (1)** na poczet orzeczonej wobec niego w punkcie 5 kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 17 kwietnia 2014r. do dnia 07 kwietnia 2015r.,

- **M. O.** na poczet orzeczonej wobec niego w punkcie 11 grzywny 3 (trzy) dni zatrzymania od dnia 01 lutego 2014r. do dnia 03 lutego 2014r. przyjmując, że jeden dzień zatrzymania odpowiada dwóm stawkom dziennym grzywny,

6. na podstawie art. 230§2 kpk nakazuje zwrócić dowody rzeczowe przechowywane w Oddziale Administracyjnym Sądu Okręgowego w Sieradzu pod pozycją 8/14:

- M. O. telefon komórkowy marki N. (...) – 01 o nr (...) wraz z kartą SIM o numerze (...) oraz telefon komórkowy marki N. (...) o nr (...) wraz kartą SIM o numerze (...),

- M. S. telefon komórkowy marki S. z rozbitym wyświetlaczem o numerze (...),

7. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. B. (2) kwotę 2520 (dwa tysiące pięćset dwadzieścia) złotych podwyższoną o podatek od towarów i usług w wysokości 579,60 zł (pięćset siedemdziesiąt dziewięć złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu M. O. w niniejszym postępowaniu,

8. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. B. kwotę 1680 (jeden tysiąc sześćset osiemdziesiąt) złotych podwyższoną o podatek od towarów i usług w wysokości 386,40 zł (trzysta osiemdziesiąt sześć złotych czterdzieści groszy) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu P. B. w niniejszym postępowaniu,

9. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa:

- od **M. K. S.** kwotę 1600 (jeden tysiąc sześćset) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 5594,19 zł (pięć tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt cztery złote dziewięćnaście groszy) tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem,

- od **P. B.** kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 4897,95 zł (cztery tysiące osiemset dziewięćdziesiąt siedem złotych dziewięćdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem,

- od **P. K. (1)** kwotę 1900 (jeden tysiąc dziewięćset) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 3034,52 zł (trzy tysiące trzydzieści cztery złote pięćdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem,

- od **M. O.** kwotę 660 (sześćset sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 4670,45 zł (cztery tysiące sześćset siedemdziesiąt złotych czterdzieści pięć groszy) tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem.

Zenon Wilczyński SSO Marcin Rudnik Ireneusz M.

Sygn. akt II K 55/14

## UZASADNIENIE

W czerwcu 2013r. A. W. (1) spotkał się przypadkowo z M. B. (1), którego dobrze znał od 2002r., ponieważ pozostawał w dobrych relacjach z jego kuzynem. M. B. (1) spytał A. W. (1) czy jest zainteresowany zakupem od niego tanio amfetaminy. A. W. (1) zgodził się, ale oświadczył, że nie ma pieniędzy, w związku z czym M. B. (1) zaproponował mu, aby brał od niego amfetaminę na kredyt, na co A. W. (1) się zgodził. Po kilku dniach M. B. (1) przywiózł A. W. (1) do

domu 10 gram amfetaminy. Uzgodnili, że zapłaci mu po sprzedaży tych narkotyków 110 złotych. A. W. (1) sprzedał tę amfetaminę po 20 złotych za gram. Po tym zakupie A. W. (1) zaczął brać od M. B. (1) amfetaminę i marihuanę. Za pierwszym razem w lipcu 2013r. M. B. (1) zabrał go do siebie do domu i pokazał w swojej kotłowni miskę o średnicy około 50 cm i głębokości 30 cm, w której znajdowało się w ocenie A. W. (1) 2 kilogramy marihuany. M. B. (1) sam poinformował A. W. (1), że w tej misce są 2 kilogramy marihuany wskazując, że przywozi narkotyki z Holandii nie wskazując od kiedy to robi. W tym dniu A. W. (1) wziął od M. B. (1) 20 gram marihuany w cenie 17 zł za gram, a sprzedawał ją w cenie 30 zł za gram. Gdy A. W. (1) w lipcu 2013r. kupił sobie samochód marki D. (...), zaczął jeździć po narkotyki do domu M. B. (1) raz w tygodniu, najczęściej w piątek. Im A. W. (1) i M. B. (1) dłużej się znali, tym M. B. (1) zaczął więcej opowiadać A. W. (1) o wyjazdach do Holandii wskazując, że jeździ tam, gdy kończą mu się narkotyki. M. B. (1) jeździł po narkotyki do Holandii z M. S., a także na zmianę z P. K. (1) bądź z P. B.. Czasami zdarzało się, że M. B. (1) mówił A. W. (1), że wyjeżdża do Holandii w tym dniu, w którym rozmawiali się sobą lub w dniu następnym, a z rozmowy z nim wynikało, że jedzie po narkotyki, albo wprost mówił, że nie ma już narkotyków i jedzie po nie do Holandii. M. B. (1) opowiadał A. W. (1), że jeździ do Holandii ze swoją dziewczyną M. S. oraz z P. K. (1) noszącym pseudonimy (...) lub H., a gdy nie mógł pojechać P. K. (1), to jechał P. B., który był na co najmniej 4 takich wyjazdach. Każdorazowo jeździli na takie wyjazdy w trzy osoby. A. W. (1) praktycznie za każdym razem wiedział, w jakim jechali składzie, dowiadując się o tym od M. B. (1). Poza tym A. W. (1) w swojej piwnicy miał siłownię, do której przychodził M. B. (1) oraz P. K. (1) i w trakcie treningów M. B. (1) i P. K. (1) mówili, że jadą do Holandii po narkotyki, bądź z niej wrócili. W rozmowach A. W. (1) z M. B. (1) i P. K. (1) padały określenia na narkotyki w postaci: „jadę po fetę”, „jadę po jaranie”, „jadę po materiał”, przy czym „feta” to była amfetamina, a „jaranie” to marihuana, zaś „materiał” to ogólnie narkotyki. Nie były używane nazwy: „amfetamina”, „marihuana” czy „narkotyki”, bo takich słów się w tym środowisku wprost nie używało. P. K. (1) był częstym gościem w domu M. B. (1). W jednym przypadku we wrześniu 2013r. A. W. (1) był świadkiem wyjazdu M. B. (1), M. S. i P. B. do Holandii, ponieważ pożyczył im swój samochód marki B. na ten wyjazd, a P. B. mu później ten samochód oddawał. Poza tym w jednym przypadku w październiku 2013r. A. W. (1) udał się wraz z K. B. (1) po M. B. (1), M. S. i P. K. (1) do Z. w związku z tym, że M. B. (1) zepsuł się samochód V.. Oni włożyli torby do bagażnika jego samochodu, przy czym A. W. (1) nie widział wówczas u nich narkotyków i nie rozmawiał z nimi na temat narkotyków. M. B. (1) przewoził wówczas grupę ludzi wcześniej ogłaszając się w internecie, że zajmuje się przewozem ludzi do Holandii. M. B. (1) mówił A. W. (1), że początkowo pieniądze na narkotyki z Holandii wyłożył P. K. (1), a miał je z odszkodowania, które uzyskał za wypadek samochodowy spowodowany przez D. B.. Gdy podczas pierwszej wizyty A. W. (1) w C. M. B. (1) pokazał mu w kotłowni 2 kilogramy marihuany to na pytanie A. W. (1) skąd to, M. B. (1) odpowiedział, że P. K. (1) wyłożył na to pieniądze. Sytuacja, w której P. K. (1) wykladał pieniądze na narkotyki trwała do momentu, w którym P. B. wziął kredyt czyli do jesieni 2013r. Po wzięciu tego kredytu P. B. kupił od A. M. (2) (...) i powiedział, że rozliczy się z nim M. B. (1) w taki sposób, że nie będzie stratny. M. B. (1) dał za ten samochód A. W. (1) 220 gram marihuany w cenie 17 zł za gram, a gdy później P. B. sprzedawał ten samochód, to w umowie jako zbywca został wpisany A. W. (1), a P. B. podpisał się na tej umowie za A. W. (1) za jego zgodą. M. B. (1) jeździł po narkotyki do Holandii początkowo raz w miesiącu, a gdy P. B. wziął kredyt na swoje nazwisko z przeznaczeniem tych pieniędzy dla M. B. (1), to częstotliwość wyjazdów do Holandii wzrosła do dwóch w miesiącu. M. B. (1) wprost powiedział A. W. (1), że P. B. bierze dla niego kredyt i będzie miał więcej pieniędzy na narkotyki i od tego czasu M. B. (1) częściej mówił, że jedzie po narkotyki. A. W. (1) sam zauważył, że po powrocie z Holandii narkotyków było więcej, bo zawoził M. B. (1) do lasu, żeby je odkopać. Gdy M. B. (1) nie miał narkotyków w domu, to razem z A. W. (1) jeździł w dwa miejsca, w których miał skrytki na narkotyki. Jedna ze skrytek, w której M. B. (1) trzymał narkotyki, znajdowała się w lesie przy drodze na B., a druga niedaleko miejsca jego zamieszkania. A. W. (1) pojechał z M. B. (1) do miejsc w lesie, w których ukrywał narkotyki co najmniej cztery razy. Podczas tych wizyt w lesie A. W. (1) widział, że za każdym razem M. B. (1) przynosił z lasu po 1 kilogramie amfetaminy zapakowanej próżniowo oraz paczkę marihuany, w której było około 0,5 kilograma, a więc widział on na własne oczy łącznie 4 kilogramy amfetaminy i 2 kilogramy marihuany wydobyte z tych skrytek. W przypadku amfetaminy M. B. (1) mówił wprost A. W. (1), że są to kilogramowe paczki. A. W. (1) trzymał te paczki w rękach, gdy M. B. (1) przynosił je ze skrytek. W jednym przypadku A. W. (1) musiał pomóc M. B. (1) szukać skrytki, w której M. B. (1) ukrył amfetaminę, a w pozostałych przypadkach czekał na niego w samochodzie. Znaleźli wówczas tę skrytkę, a w niej hermetycznie zamykaną torebkę, w której była reklamówka, a w niej 1 kilogram amfetaminy. Z rozmów M. B. (1) z A. W. (1) wynikało, że z każdego wyjazdu do Holandii z innymi osobami przywoził on co najmniej 1 kilogram amfetaminy i 1 kilogram marihuany, albo 1 kilogram amfetaminy i 0,5 kilograma marihuany.



W listopadzie i grudniu 2013r. M. B. (1) częściej jeździł do Holandii. W tych dwóch miesiącach był w Holandii około 6 razy. A. W. (1) orientował się w częstotliwości tych wyjazdów z rozmów osobistych i telefonicznych z M. B. (1). M. B. (1) dzwonił do A. W. (1) z pytaniem, czy A. W. (1) czegoś nie potrzebuje, bo on wyjeżdża do Holandii, bądź też mówił, że się spieszy, bo wyjeżdża. Łącznie do momentu zatrzymania przez Policję M. S. w dniu 01 lutego 2014r. i ucieczki M. B. (1) przed Policją A. W. (1) kupił od M. B. (1) ponad 2 kilogramy marihuany, przy czym w lipcu 2013r. wziął on od niego łącznie 200 gramów, w sierpniu 2013r. - 200 gramów, we wrześniu 2013r. - 300 gramów, w październiku 2013r. - 400 gramów, w listopadzie 2013r. - 400 gramów, w grudniu 2013r. - 500 gramów, a w styczniu 2014r. - 400 gramów. Do ilości tej nie wchodziło 220 gram marihuany, którą M. B. (1) zapłacił za samochód marki M.. Oprócz marihuany A. W. (1) kupował również od M. B. (1) w tym samym okresie amfetaminę. Poza tymi 10 gramami amfetaminy kupionymi początkowo A. W. (1) w sierpniu 2013r. kupił od M. B. (1) 200 gramów amfetaminy, we wrześniu 2013r. - 300 gramów, w październiku 2013r. - 400 gramów, w listopadzie 2013r. - 400 gramów, w grudniu 2013r. - 500 gramów, a w styczniu 2014r. 400 gramów. Płacił 11 złotych za gram amfetaminy, a sprzedawał ją po 20 złotych za gram. A. W. (1) widział również marihuanę w domu M. B. (1), gdy dokonał włamania do tego domu, ale jej nie zabrał, bo była ona gorszej jakości.

(dowód: wyjaśnienia A. W. (1) – k. 185 – 186 odwrot, 266 odwrot – 268 odwrot, 272 odwrot - 273, 286, 297 odwrot akt osobowych M. S., 131 – 133, 170 - 172 akt osobowych P. B., 169 – 170 akt osobowych P. K. (1), 593 odwrot – 602, 802 – 805, 808 – 808 odwrot, 810 odwrot, - 813, 850 – 850 odwrot, 853 - 856 odwrot, 857 odwrot – 860, kopia umowy kupna – sprzedaży – k. 183 akt osobowych P. B., kopie informacji ze Starostwa Powiatowego w S. – k. 248, 256 akt osobowych P. B., częściowo wyjaśnienia P. B. – k. 170 – 172, 217 – 221 akt osobowych P. B., 709 - 711)

Około miesiąca sierpnia 2013r. K. B. (1), pozostająca od maja 2013r. w związku z A. W. (1), za pośrednictwem A. W. (1) poznała M. B. (1), który ćwiczył na siłowni z jej chłopakiem. Wtedy to razem z A. W. (1) zaczęła jeździć do C. do domu M. B. (1). Poznała też wtedy M. S., z którą nawiązała koleżeńskie kontakty. Wspólnie uprawiały jogging w parku położonym w S. przy ul. (...). K. B. (1) kilka razy była z A. W. (1) w miejscu zamieszkania M. B. (1) w C., a gdy tam przyjeżdżali, to ona rozmawiała z M. S., a A. W. (1) z M. B. (1) szli do innego pokoju. A. W. (1) wychodził z domu M. B. (1) z torebką później przyznając się K. B. (1), że ma w niej narkotyki

(dowód: wyjaśnienia i zeznania K. B. (1) – k. 182, 270 odwrot – 271, akt osobowych M. S., 470 – 474, 936 odwrot – 937, 941 – 945)

A. W. (1) przyznał się K. B. (1), że zaopatruje się w narkotyki od M. B. (1). Widziała te narkotyki u A. W. (1) w domu, była to amfetamina i marihuana w torebkach, które A. W. (1) wynosił z domu M. B. (1). Poza tym w jej obecności A. W. (1) rozmawiał przez telefon z M. B. (1) o narkotykach używając specyficznego języka. A. W. (1) powiedział jej, że M. S. (2) razem z M. B. (1) przywożą narkotyki z Holandii, a wraz z nimi jeździ do Holandii P. K. (1). W późniejszym czasie A. W. (1) mówił jej, że P. B. czasem jeździł z M. S. i M. B. (1) do Holandii po narkotyki. Ze słów A. W. (1) wynikało, że wszystkie te osoby wiedziały, że jeżdżą do Holandii po narkotyki. K. B. (1) nie znała w ogóle M. O., a A. W. (1) nic nie mówił jej, czy M. O. miał coś wspólnego z narkotykami. W obecności K. B. (1) żaden z oskarżonych nie przekazywał narkotyków A. W. (1), ani nie odbierał ich od niego. Ona też nie przekazywała żadnemu z oskarżonych narkotyków ani ich nie odbierała.

(dowód: wyjaśnienia i zeznania K. B. (1) – k. 270 odwrot akt osobowych M. S., 936 odwrot – 938 odwrot, 939 odwrot – 940, 941 odwrot - 942)

K. B. (1) wiedziała o jednym przypadku, w którym P. B. był w Holandii z M. S. i M. B. (1), ponieważ pożyczali wówczas oni wówczas na ten wyjazd samochód marki B. od A. W. (1) i w obecności K. B. (1) go oddawali. Kilka dni przed zatrzymaniem M. S., pod koniec stycznia 2014r., oskarżona ta w rozmowie z K. B. (1), która odbyła się w domu M. B. (1) w miejscowości C. powiedziała jej, że jadą do Holandii przemycić coś stamtąd. Mówiła o jakimś interesie, a ostatecznie powiedziała, że jadą po narkotyki, przy czym nie powiedziała, w jakim składzie pojadą. Ta rozmowa miała miejsce w łazience, gdy M. S. (2) szykowała się do wyjazdu do Holandii. K. B. (1) myślała, że oni jadą samochodem po narkotyki, tam je załatwiają, a potem przywożą tym samym samochodem do Polski i spytała się, czy nie boją się przewozić

narkotyków w samochodzie. Tymczasem w czasie tej rozmowy z K. B. (1) M. S. (2) powiedziała jej, że to wygląda inaczej. Oskarżona stwierdziła, że ona razem z M. B. (1) i P. K. (1) jeżdżą po narkotyki do Holandii samochodem, tam są załatwiane narkotyki, a następnie narkotyki te są przesyłane do Polski w paczce busem do przewozu osób i przesyłek do Polski, a jedna z osób jedzie tym busem. Osoba jadąca busem pilnowała paczki i miała informować telefonicznie w sytuacji, w której coś działo się z paczką. Reszta osób jechała samochodem do Polski. Według słów M. S. przynajmniej raz takim busem jechał P. K. (1). M. S. (2) powiedziała też K. B. (1), że paczki z narkotykami były adresowane na miejsce w Polsce i tam odbierane, gdy wszystko było w porządku, paczki są odbierane we W..

(dowód: wyjaśnienia i zeznania K. B. (1) – k. 182 – 182 odwrót, 201, 270 odwrót – 271, 280, 312 – 312 odwrót akt osobowych M. S., 470 – 474, 590 odwrót – 593, 937 odwrót - 938 odwrót, 940 – 947)

K. B. (1) powtórzyła treść tej rozmowy A. W. (1), a ten przekazał ją M. B. (1), który zdenerwował się wówczas na M. S.. Z kolei M. S. (2) miała pretensje do K. B. (1), że ta się wygadała. M. S. (2) często jeździła z M. B. (1) do Holandii, ponieważ albo nie było ich w domu, albo A. W. (1) mówił, że pojechali.

(dowód: wyjaśnienia i zeznania K. B. (1) – k. 182, 231, 271 akt osobowych M. S., 938, 941 – 945 odwrót)

M. B. (1) nigdy nie powiedział A. W. (1), w jaki sposób przewozi narkotyki z Holandii. A. W. (1) od K. B. (1) dowiedział się, w jaki sposób się to odbywa, gdyż wygadała się jej na ten temat M. S. (2). Z tego, co K. B. (1) przekazała A. W. (1), a o czym dowiedziała się od M. S. wynikało, że M. S. (2) jeździ z M. B. (1), a wraz z nimi jeździł P. K. (1) noszący pseudonim (...), oraz że M. B. (1) miał w Holandii dojście do marihuany oraz amfetaminy i z Holandii wysyłali przesyłkę do Polski, najczęściej do W., a ta paczka z narkotykami jechała busem przewożącym przesyłki oraz ludzi, zaś w busie jechała zawsze któraś z tych osób, której zadaniem było pilnowanie paczki i obserwowanie, czy dany bus nie jest śledzony przez Policję. Pozostałe osoby według słów K. B. (1), które usłyszała od M. S. jechały natomiast samochodem, którym pojechali do Holandii i musieli być pierwsi w Polsce, zaś gdy wszystko było w porządku to osoba, która jechała busem i pilnowała przesyłki wykonywała telefon do pozostałych, że można odebrać paczkę.

(dowód: wyjaśnienia A. W. (1) – k. 185 odwrót, 231 – 231 odwrót, 267 odwrót, 297 odwrót, akt osobowych M. S., 170 -170 akt osobowych A. W. (1), 593 odwrót – 602, 802 odwrót, 804 odwrót, 808, 810 odwrót – 813, 852 odwrót – 856 odwrót, 860)

Gdy K. B. (1) powiedziała A. W. (1) o tym, co usłyszała od M. S., to A. W. (1) powiedział M. B. (1), żeby M. S. (2) takich rzeczy nikomu nie powtarzała.

(dowód: wyjaśnienia i zeznania A. W. (1) – k. 185 – 186, 297 odwrót akt osobowych M. S., 593 odwrót – 602, 811 odwrót – 813, 860)

Po odebraniu w Polsce paczki z narkotykami była ona przewożona do C. do domu M. B. (1). Tam narkotyki były dzielone. Ich część zostawiał sobie M. B. (1), a część zabierał P. K. (1). P. B. nie handlował narkotykami, lecz był tylko kierowcą na zmianę z M. S. do Holandii, natomiast miał wiedzę na temat przywożenia narkotyków z Holandii, był świadomy, że bierze udział w przywozie narkotyków. P. B. pomagał jedynie w sprowadzaniu narkotyków M. B. (1), który się tym zajmował. A. W. (1) odnosił wrażenie, że osoby te stworzyły ze sprowadzania narkotyków wspólny interes, a on był jednym z odbiorców tych narkotyków, któremu nie do końca ufali i nie o wszystkim mu mówili. A. W. (1) nie widział, jakie ilości narkotyków przywozili oni z konkretnych wyjazdów, nie widział momentu ich przywiezienia do domu w C., a o ilości przywożonych narkotyków wiedział z rozmów z M. B. (1). Otrzymywał on telefon, że może przyjechać po narkotyki. A. W. (1) był świadkiem tylko jednej sytuacji, w której M. B. (1) i P. K. (1) dzielili się narkotykami. Po ich powrocie z Holandii M. S. (2) wpuściła A. W. (1) domu w C., a ten po zejściu do kotłowni zastał w niej M. B. (1) i P. K. (1). P. K. (1) trzymał wówczas w ręce torebkę z marihuaną, w której było co najmniej 300 gramów marihuany. Z rozmowy z nimi A. W. (1) zorientował się, że wrócili z Holandii, rozmawiali oni wówczas o podróży. P. K. (1) wyszedł wówczas z kotłowni z marihuaną w ilości co najmniej 300 gramów.

(dowód: wyjaśnienia i zeznania A. W. (1) - k. 185 – 186 odwrót akt osobowych M. S., 267 odwrót, 273, 286, 297 odwrót akt osobowych M. S., 169 – 170 akt osobowych P. K. (1), 593 odwrót – 602, 803 odwrót – 804, 805, 808 - 809, 801 odwrót – 813, 854 odwrót – 856 odwrót, 857 odwrót – 860)

A. W. (1) kupował narkotyki nie tylko od M. B. (1), ale nabywał również narkotyki bezpośrednio od P. K. (1), a były to narkotyki przywiezione z Holandii. Takie sytuacje miały miejsce wówczas, gdy w danym momencie M. B. (1) nie miał narkotyków. Pierwszy raz od P. K. (1) A. W. (1) kupił narkotyki w postaci amfetaminy krótko po tym, gdy nabył pierwszy raz amfetaminę od M. B. (1). M. B. (1) od dłuższego czasu nie miał amfetaminy i dlatego A. W. (1) zgłosił się do P. K. (1). Kupił od niego wtedy 10 gram amfetaminy, a miało to miejsce w pobliżu garaży przy sklepie (...) położonym przy ul. (...) w S.. Łącznie A. W. (1) kupił od P. K. (1) od lipca 2013r. do ostatnich dni stycznia 2014r. co najmniej 300 gram marihuany w cenie 17 złotych za gram oraz co najmniej 200 gram amfetaminy w cenie 11 złotych za gram. Brał zwykle na kredyt, a później oddawał pieniądze. Transakcje miały miejsce m.in. na posesji za domem P. K. (1), przed szpitalem w S. i w okolicach Biedronki położonej przy ulicy (...). W jednym z przypadków nabycia marihuany od P. K. (1), a miało to miejsce w roku 2013, w okresie, w którym A. W. (1) brał narkotyki od P. K. (1), A. W. (1) pojechał z P. K. (1) do lasu znajdującego się przy drodze na B.. Po przejechaniu około 2 kilometrów od skrzyżowania na C. w okolicach B. wjechali do lasu. A. W. (1) pozostał w samochodzie, a P. K. (1) poszedł sam do lasu i po chwili wrócił z 50 gramami marihuany, którą A. W. (1) kupił od niego w cenie 17 zł za gram. A. W. (1) szukał później tej skrytki w lesie, ale jej nie znalazł. A. W. (1) wiedział o jeszcze jednej skrytce P. K. (1) na narkotyki, która znajdowała się w okolicach D.. A. W. (1) nie był skonfliktowany z bratem P. K. (1).

(dowód: wyjaśnienia A. W. (1) - k. 186 odwrót, 267 odwrót, 268 odwrót, 273, 297 odwrót akt osobowych M. S., 132 akt osobowy P. B., 169 – 170 akt osobowych P. K. (1), 593 odwrót – 602, 804 – 805, 808 odwrót – 809 odwrót, 810 odwrót – 813, 850 – 850 odwrót, 855 – 856 odwrót, 857 odwrót – 860, częściowo wyjaśnienia P. K. (1) – k. 169 – 171 akt osobowych P. K. (1), 711 odwrót – 714).

Nie było takich sytuacji, w których A. W. (1) otrzymywałby narkotyki od P. K. (1) lub M. B. (1) za pośrednictwem dwóch mężczyzn. A. W. (1) nie wysyłał żadnych ludzi po odbiór amfetaminy i marihuany do M.. Nie brał on od P. K. (1) marihuany i amfetaminy w S. pod szkołą numer 4 w zastępstwie M. B. (1).

(dowód: wyjaśnienia i zeznania A. W. (1) – k. 268 odwrót, 297 odwrót akt osobowych M. S., 593 odwrót – 602, 806 odwrót, 859 odwrót - 860)

W przypadku narkotyków nabywanych przez A. W. (1) od M. B. (1), to zazwyczaj A. W. (1) otrzymywał je bezpośrednio od M. B. (1). Kilka razy zdarzyło się jednak, że M. B. (1) nie było w domu, a wówczas narkotyki wydawała A. W. (1) obecna w domu w C. M. S. (2). W sumie sytuacje takie do momentu zatrzymania M. S. były dwie. Za pierwszym razem M. S. (2) przekazała A. W. (1) 100 gram amfetaminy i 100 gram marihuany, a za drugim A. W. (1) otrzymał od niej 40 gramów amfetaminy. Ponadto w dniu 23 stycznia 2014r. M. S. (2) przywiozła do domu A. W. (1) 185 gramów marihuany. Poza tym M. S. (2) kilkakrotnie odebrała od A. W. (1) pieniądze za narkotyki. Chodziło o sytuacje, w których A. W. (1) jeździł do C. i nie zastawał w domu M. B. (1). W takich sytuacjach przekazywał pieniądze uzyskane ze sprzedaży narkotyków, które wziął od M. B. (1) na kredyt. Były to kwoty rzędu 2.000 – 3.000 złotych. Nie mówił M. S., z jakiego tytułu przekazuje te pieniądze, gdyż ona wiedziała za co one są, a nawet zapisywała ile przywiozła.

(dowód: wyjaśnienia i zeznania A. W. (1) - k. 186 odwrót – 187, 229 – 230, 297 odwrót akt osobowych M. S., 593 odwrót – 602, 805 – 806, 810 odwrót – 813, 852 odwrót, 859 odwrót – 860, kopia płyty jawnej oznaczonej jako (...) pf 94/14 (...) – k. 189, oględziny i odtworzenie rozmów telefonicznych – k. 1012, komunikat zbiorczy numer 1 – k. 1087 – 1112 ( (...) odwrót - 1110 odwrót) , komunikaty - k. 914 - 919, protokoły oględzin rzeczy – k. 174 – 176, 180 – 182)

K. B. (1) raz była świadkiem sytuacji, w której A. W. (1) zawiózł do C. pieniądze mówiąc, że jedzie rozliczyć się za narkotyki. To było wówczas, gdy A. W. (1) dysponował już własnym samochodem marki D. (...). K. B. (1) weszła z nim do domu. M. B. (1) nie było wówczas w domu i A. W. (1) przekazał przywiezione pieniądze M. S. kładąc je na stole.

(dowód: zeznania K. B. (1) – k. 939 – 940)

Latem 2013 roku A. W. (1) zatrzymał na terenie S. P. K. (2), który był winny M. B. (1) pieniądze za marihuanę. M. B. (1) umówił A. W. (1) z M. S., która przejeżdżała przez S. i w trójkę podjechali oni do C. skąd zabrali M. B. (1). Jadąc następnie w stronę W. zjechali do lasku, przy czym P. K. (2) miał wówczas założoną kominiarkę, którą dał mu M. B. (1). Następnie M. B. (1), A. W. (1) i K. wysiedli z samochodu, a M. S. (2), która była kierowcą podjechała około 50 metrów. Na polecenie M. B. (1) osatka się rozebrał, a wówczas A. W. (1) oddał na niego moc. Gdy P. K. (2) się ubrał M. S. (2) podjechała do nich i pojechali razem do S..

(dowód: zeznania A. W. (1) – k. 229 – 230, 264 – 264 odwrót, 297 odwrót akt osobowych M. S., 286 – 286 odwrót, 806 – 806 odwrót, 852 odwrót, 855, 859 odwrót)

W dniu 01 lutego 2014r. w związku z informacją operacyjną, z której wynikało, że M. B. (1) przywiózł do Polski z Holandii marihuanę i amfetaminę Policja przeprowadziła akcję polegającą na próbie zatrzymania samochodu marki V., którym M. B. (1) wyjechał z domu w C.. Podjęto próbę zatrzymania tego samochodu w S. na ul. (...), lecz M. B. (1), kierującemu tym pojazdem udało się zbiec natomiast w samochodzie na miejscu pasażera pozostał M. O.. Policjanci udali się do miejscowości C. do domu M. B. (1), a drzwi otworzyła im M. S. (2). Dokonano wówczas przeszukania domu i przyległego terenu oraz samochodu marki V. ujawniając marihuanę i amfetaminę. W związku z uzyskaną drogą operacyjną w dniu następnym informacją, że M. S. (2) większość narkotyków przywiezionych z Holandii zdążyła wynieść poza teren posesji, w dniu 03 lutego 2014r. dokonano oględzin terenu przyległego do posesji ujawniając narkotyki.

(dowód: zeznania N. U. – k. 602 – 602 odwrót, 828 – 829 odwrót)

W toku przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych oraz posesji M. B. (1) w miejscowości C. przeprowadzonego w dniu 01 lutego 2014 roku od godziny 16.00 ujawniono w sypialni w szafce nocnej torebkę z zapięciem strunowym o wymiarach 18 cm x 22 cm z zawartością suszu roślinnego. Susz barwy brązowo-zielonej poddano badaniu przy użyciu testera narkotykowego F. (...) SALT, w wyniku którego wykryto, że jest to marihuana. Następnie wymienioną torebkę zważono na wadze laboratoryjnej w wyniku czego ustalono wagę brutto na 21,7 gramów. Podczas badań dokonano wyodrębnienia suszu roślinnego z pierwotnego opakowania i umieszczono wyodrębniony susz w kopercie bezpiecznej nr (...). Masa netto suszu wynosiła 14,7 gramów. Z próbki suszu sporządzono ekstrakt, który poddano badaniom szczegółowym. W wyniku przeprowadzonego badania metodą chromatografii gazowej ustalono, że susz roślinny (stanowiący dowód rzeczowy nr 17) jest zieleń konopi innych niż włókniste.

(dowód: protokół przeszukania - k. 15 – 17 akt osobowych M. S., protokół oględzin rzeczy - k. 24-26 akt osobowych M. S., protokół użycia testera narkotykowego - k. 27 akt osobowych M. S., protokół z ważenia - k. 28 akt osobowych M. S., opinia nr (...) - k. 116 – 126 akt osobowych M. S., opinia nr (...) - k. 106 – 113 akt osobowych M. S., dokumentacja fotograficzna – k. 165 – 170 akt osobowych M. S.)

W toku tego przeszukania ujawniono także na terenie posesji z tyłu budynku mieszkalnego przy tarasie torebkę foliową bez zapięcia strunowego z zawartością suszu roślinnego. Susz barwy brązowo - zielonej poddano badaniu przy użyciu testera narkotykowego F. (...) SALT, w wyniku którego wykryto, że jest to marihuana. Następnie wymienioną torebkę zważono na wadze laboratoryjnej w wyniku czego ustalono wagę brutto na 28,158 gramów. Podczas dokonywania ekspertyzy kryminalistycznej suszu umieszczonego w kopercie bezpiecznej nr (...), zważono zabezpieczoną substancję, a masa netto suszu wynosiła 20,48 gramów. Z próbki suszu sporządzono ekstrakt, który poddano badaniom szczegółowym. W wyniku przeprowadzonego badania metodą chromatografii gazowej ustalono, że susz roślinny (stanowiący dowód rzeczowy nr 18) jest zieleń konopi innych niż włókniste.

(dowód: protokół przeszukania - k. 15 – 17 tom I akt osobowych M. S., protokół oględzin rzeczy - k. 24 - 26 tom I akt osobowych M. S., protokół użycia testera narkotykowego - k. 29 tom I akt osobowych M. S., protokół z ważenia - k. 30

tom I akt osobowych M. S., opinia nr (...) - k. 116 – 126 tom I akt osobowych M. S., opinia nr (...) - k. 106 – 113 tom I akt osobowych M. S., dokumentacja fotograficzna – k. 165 – 170 akt osobowych M. S.)

W trakcie tego samego przeszukania ujawniono w dużym pokoju na komodzie, na plastikowej tuzce drobin suszu zielonego, który umieszczono w torebce z zapięciem strunowym o wymiarach 7-12 cm. Próbkę suszu poddano badaniu przy użyciu testera narkotykowego F. (...) SALT, w wyniku którego wykryto, że jest to marihuana. Następnie wymienioną torebkę zważono na wadze laboratoryjnej w wyniku czego ustalono wagę brutto na 1,423 gramów. Podczas ekspertyzy kryminalistycznej suszu umieszonego w kopercie bezpiecznej nr (...), zważono zabezpieczoną substancję, masa netto suszu wynosiła 0,70 gramów. Z próbki suszu sporządzono ekstrakt, który poddano badaniom szczegółowym. W wyniku przeprowadzonego badania metodą chromatografii gazowej ustalono, że susz roślinny (stanowiący dowód rzeczowy nr 19) jest mieszaniną suszu ziela konopi innych niż włókniste oraz tytoniu.

(dowód: protokół przeszukania - k. 15 – 17 akt osobowych M. S., protokół oględzin rzeczy - k. 24-26 akt osobowych M. S., protokół użycia testera narkotykowego - k. 31 akt osobowych M. S., protokół z ważenia k. 32 tom I akt osobowych M. S., świadectwo z legalizacji pionowej – k. 33 akt osobowych M. S., opinia nr (...) - k. 116 – 126 akt osobowych M. S., opinia nr (...) - k. 106 – 113 akt osobowych M. S. dokumentacja fotograficzna – k. 165 – 170 akt osobowych M. S.)

W wyniku przeszukania samochodu marki V. (...) o nr rej. (...) przeprowadzonego w dniu 01 lutego 2014r. ujawniono między innymi torebkę foliową, wewnątrz której znajdował się susz roślinny koloru zielonego, który to przedmiot oznaczono nr 1. Następnie znaleziony susz poddano badaniu przy użyciu testera narkotykowego F. (...) SALT, w wyniku którego wykryto, że jest to marihuana. Następnie wymienioną torebkę zważono na wadze laboratoryjnej w wyniku czego ustalono wagę brutto na 51,286 gramów. Podczas ekspertyzy kryminalistycznej suszu umieszonego w kopercie bezpiecznej nr (...), zważono zabezpieczoną substancję, a masa netto suszu wynosiła 48,02 gramów. Z próbki suszu sporządzono ekstrakt, który poddano badaniom szczegółowym. W wyniku przeprowadzonego badania metodą chromatografii gazowej ustalono, że susz roślinny (stanowiący dowód rzeczowy nr 1) jest zieleń konopi innych niż włókniste.

(dowód: protokół oględzin rzeczy - k. 3 - 5 akt osobowych M. S., protokół użycia testera narkotykowego - k. 6 akt osobowych M. S., protokół z ważenia - k. 7 akt osobowych M. S., opinia nr (...) - k. 106 – 113 akt osobowych M. S., dokumentacja fotograficzna – k. 165 – 170 akt osobowych M. S.)

Poza tym w trakcie przeszukania samochodu marki V. (...) o nr rej. (...) przeprowadzonego w dniu 01 lutego 2014r., w kieszeni kurtki znalezionej w pojeździe ujawniono drobin suszu roślinnego, które zsypano do koperty, a następnie umieszczono w torebce z zapięciem strunowym. Znaleziony susz poddano badaniu przy użyciu testera narkotykowego F. (...) SALT, w wyniku którego wykryto, że jest to marihuana. Następnie wymienioną torebkę zważono na wadze laboratoryjnej w wyniku czego ustalono wagę brutto na 0,704 gramów. Podczas ekspertyzy kryminalistycznej suszu umieszonego w kopercie bezpiecznej nr (...), zważono zabezpieczoną substancję, masa netto suszu wynosiła 0,04 gramów. Z próbki suszu sporządzono ekstrakt, który poddano badaniom szczegółowym. W wyniku ekspertyzy ustalono, że susz roślinny (stanowiący dowód rzeczowy nr 11) jest zieleń konopi, jednakże z uwagi na zbyt małą ilość suszu nie można było przeprowadzić badania ilościowego określającego rodzaj konopi.

(dowód: protokół oględzin rzeczy k. 3 - 5 akt osobowych M. S., protokół użycia testera narkotykowego k. 8 akt osobowych M. S., protokół z ważenia k. 9 akt osobowych M. S., opinia nr (...) k. 106 – 113 akt osobowych M. S., dokumentacja fotograficzna – k. 165 – 170 akt osobowych M. S.)

W wyniku oględzin terenu przyległego do posesji zamieszkałej przez M. B. (1) znajdującej się w miejscowości C. ul. (...), przeprowadzonych w dniu 03 lutego 2014r. od godziny 11.50 ujawniono w pobliżu kanału melioracyjnego, za terenem posesji w odległości około 11 metrów od siatki odgradzającej to posesję pudło plastikowe w kształcie walca z nakrętką o wymiarach: średnica 13 cm, średnica u podstawy 19 cm, wysokość 24 cm. Na zewnętrznej stronie opakowania widniała etykieta (...). Pudełko w 2/3 było wypełnione suszem roślinnym koloru zielonego. Znaleziony susz poddano badaniu przy użyciu testera narkotykowego F. (...) SALT, w wyniku którego wykryto, że jest to marihuana. Następnie susz roślinny zapakowany w pudełko zważono na wadze laboratoryjnej w wyniku czego ustalono wagę brutto na

553,360 gramów. Podczas ekspertyzy kryminalistycznej suszu roślinnego w postaci kwiatostanów umieszczonego w kopercie bezpiecznej nr (...), zważono zabezpieczoną substancję, a masa netto suszu wynosiła 329,72 gramów. Z próbki suszu sporządzono ekstrakt, który poddano badaniom szczegółowym. W wyniku przeprowadzonego badania metodą chromatografii gazowej ustalono, że susz roślinny (stanowiący dowód rzeczowy nr 24) jest zieleń konopi innych niż włókniste.

(dowód: protokół oględzin rzeczy - k. 44 – 46 odwrot akt osobowych M. S., płyta CD z dokumentacją fotograficzną – k. 47 akt osobowych M. S., protokół użycia testera narkotykowego - k. 48 akt osobowych M. S., protokół z ważenia - k. 49 akt osobowych M. S., kopia świadectwa legalizacji pionowej – k. 50 akt osobowych M. S., opinia nr (...) - k. 106 – 113 akt osobowych M. S.)

W wyniku dalszych oględzin poza posesją ujawniono także w jeszcze większej odległości pudło plastikowe z zawartością białego proszku z wiekiem bezbarwnym o wymiarach 18 cm x 14 cm, które było umieszczone w torbach z tworzywa sztucznego, niebieskiej i białej. Znaleziony biały proszek poddano badaniu przy użyciu testera narkotykowego (...), w wyniku którego wykryto, że jest to amfetamina. Następnie proszek ten wraz z pudełkiem zważono na wadze laboratoryjnej w wyniku czego ustalono wagę brutto na 274,460 gramów. Podczas ekspertyzy kryminalistycznej wyodrębniono całość proszku koloru białego z pierwotnego opakowania i umieszczono wyodrębniony proszek w torebce foliowej z zamknięciem strunowym, a następnie w kopercie bezpiecznej nr (...). Wilgotny, częściowo zbrylony zważono ustalając masę netto na 222,11 gramów. Następnie proszek poddano suszeniu i ponownie zważono, a wówczas masa netto proszku po wysuszeniu wynosiła 155,22 gramów. Z próbką proszku uzyskano pozytywne wyniki reakcji na obecność jonów siarczanowych ( (...)). Z próbki proszku sporządzono natomiast ekstrakt, który po uprzednim przygotowaniu poddano badaniom szczegółowym. W wyniku badania ekstraktu znalezionego proszku stwierdzono obecność amfetaminy, ustalono, że jest to amfetamina w postaci soli. Z proszku pobrano próbkę i przesłano do Zakładu (...) Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji w W., w celu wykonania badań profilujących.

(dowód: protokół oględzin rzeczy - k. 44 – 46 odwrot akt osobowych M. S., płyta CD z dokumentacją fotograficzną – k. 47 akt osobowych M. S., protokół użycia testera narkotykowego - k. 51 akt osobowych M. S., protokół z ważenia - k. 52 akt osobowych M. S., kopia świadectwa legalizacji pionowej – k. 53 akt osobowych M. S., opinia nr (...) - k. 106 – 113 akt osobowych M. S.)

Poza tym w toku tych oględzin, przeprowadzonych w dniu 03 lutego 2014r. poza terenem posesji, ujawniono także torbę foliową koloru czarnego zwiniętą w kulę z zawartością suszu roślinnego koloru zielonego, która znajdowała się wewnątrz innej torby foliowej. Znaleziony susz poddano badaniu przy użyciu testera narkotykowego F. (...) SALT, w wyniku którego wykryto, że jest to marihuana. Następnie susz roślinny zapakowany w worek foliowy koloru czarnego zważono na wadze laboratoryjnej w wyniku czego ustalono wagę brutto na 794,840 gramów. Podczas ekspertyzy kryminalistycznej suszu roślinnego w postaci kwiatostanów umieszczonego w kopercie bezpiecznej nr (...) masa netto suszu wynosiła 750,60 gramów. Z próbki suszu sporządzono ekstrakt, który poddano badaniom szczegółowym. W wyniku przeprowadzonego badania metodą chromatografii gazowej ustalono, że susz roślinny (stanowiący dowód rzeczowy nr 25) jest zieleń konopi innych niż włókniste.

(dowód: protokół oględzin rzeczy - k. 44 – 46 odwrot akt osobowych M. S., płyta CD z dokumentacją fotograficzną – k. 47 akt osobowych M. S., protokół użycia testera narkotykowego - k. 54 akt osobowych M. S., protokół z ważenia - k. 55 akt osobowych M. S., kopia świadectwa legalizacji pionowej – k. 56 akt osobowych M. S., opinia nr (...) - k. 106 – 113 akt osobowych M. S.)

Z opinii nr (...) wydanych na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej wynikało, że na powierzchni torebki foliowej przezroczystej „ŚLAD/PRZEDMIOT nr 2”, która była umieszczona w torbach niebieskiej i białej ujawniono dwa ślady linii papilarnych. Jednakże ujawnione odwzorowania linii papilarnych okazały się niezgodne z odwzorowaniami linii papilarnych na kartach daktyloskopijnych wypełnionych na personalia M. S. i M. O.. Na pozostałych powierzchniach

materiału dowodowego w postaci toreb foliowych z zawartością narkotyków ujawniono fragmentaryczne ślady linii papilarnych, które nie nadawały się do identyfikacji.

(dowód: opinia nr (...) - k. 116 – 126 akt osobowych M. S., opinia nr (...) akt osobowych M. O. – k. 141 - 142)

Przeprowadzone zostały także ekspertyzy, których celem było ustalenie czy na przedmiotach przesłanych do badań znajdują się ślady biologiczne pochodzenia ludzkiego, nadające się do badań identyfikacyjno – porównawczych, ewentualne wyodrębnienie profilu DNA i ustalenie, czy ujawniony profil DNA odpowiadał profilom zabezpieczonym od M. S., P. K. (1) . Po przeprowadzeniu badań wyciągnięto stwierdzono, że:

1. w substancji znajdującej się na plastikowym pudełku i jego nakrętce, zabezpieczonej podczas oględzin miejsca ujawnienia przedmiotów w postaci suszu roślinnego i proszku białego, poza terenem posesji C. ul. (...), nieużytek rolny, stwierdzono mieszaninę DNA, pochodzącego od co najmniej dwóch osób. Dominujący profil DNA w tej mieszaninie okazał się niezgodny z profilami D. M. S., P. B. i P. K. (1). Ponadto oznaczone allele stanowiące mniejszy składnik w tej mieszaninie nie pozwoliły wypowiedzieć się, od kogo oznaczony DNA może pochodzić.

2. w pozostałych substancjach zabezpieczonych podczas oględzin samochodu marki V. (...) o nr rej. (...) oraz przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych oraz posesji w miejscowości C. przy ul. (...) stwierdzono mieszaninę DNA lub jej śladowe ilości, które nie nadawały się do interpretacji.

3. biegli podjęli próbę oznaczenia profilu DNA z substancji znajdującej się na worku foliowym, oznaczonej do badań jako próba nr 680.14- 5/1, zabezpieczonym podczas oględzin miejsca ujawnienia przedmiotów w postaci suszu roślinnego i proszku białego, poza terenem posesji C. ul. (...), nieużytek rolny, dała ona wynik negatywny.

(dowód: opinia nr (...) k. 151 – 164 akt osobowych M. S., protokół pobrania materiału porównawczego – k. 80 akt osobowych M. S., protokół pobrania materiału porównawczego – k. 145 akt osobowych P. B., protokół zniszczenia wymazów DNA – k. 168)

W momencie podjęcia w dniu 01 lutego 2014r. w S. próby zatrzymania samochodu marki V. kierowanego przez M. B. (1), M. O. był pasażerem tego pojazdu. To do M. O. należała marihuana w ilości 48,02 gramów ujawniona w samochodzie marki V. (...) podczas jego przeszukania. Marihuana ta wypadła mu z lewej kieszeni jego kurtki, gdy samochód którym M. B. (1) odwoził go do domu, był zatrzymywany przez Policję. Do jego zatrzymania doszło w samochodzie marki V., zaś M. B. (1) uciekł przed Policjantami. M. O. korzystał z telefonów komórkowych o numerach (...) i (...). M. O. był w Holandii z M. B. (1) i M. S. podczas wyjazdu mającego miejsce w dniach 29 stycznia – 01 lutego 2014r. przy czym nie uczestniczył on w przemyśle narkotyków.

(dowód: wyjaśnienia M. O. – k. 28 – 29, 128 – 129, 130 – 131 odwrót akt osobowych M. O., k. 466 – 467, 714 odwrót – 715)

Po zatrzymaniu M. O. znaleziono przy nim i zabezpieczono telefony komórkowe N. model C 3-01 oraz N. (...), natomiast w wyniku przeszukania zajmowanych przez niego pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych przeprowadzonego w dniu 02 lutego 2014r. nie ujawniono przedmiotów mogących pochodzić z przestępstwa.

(dowód: protokół przeszukania osoby – k. 15 – 17 akt osobowych M. S., protokół przeszukania – k. 22 – 23 akt osobowych M. S.)

Po powrocie z Holandii w dniu 01 lutego 2014r. M. B. (1) kontaktował się z A. W. (1) w sprawie narkotyków pytając, czy czegoś nie potrzebuje, lecz A. W. (1) oświadczył, że nie, bo jeszcze ma. Następnego dnia już po próbie zatrzymania M. B. (1) A. W. (1) widział się z M. B. (1), który powiedział mu, że z ostatniego wyjazdu do Holandii przywiózł 2 kilogramy marihuany i 1 kilogram amfetaminy, a ponadto 0,5 kilograma marihuany pozostało mu z poprzedniego wyjazdu. Powiedział też, że nie zdążył schować narkotyków po powrocie z Holandii z ostatniego wyjazdu i że zabezpieczona marihuana została przywieziona z ostatniego wyjazdu. Wskazał także, że brakuje mu jeszcze 1

kg amfetaminy, ponieważ przywiózł z ostatniego wyjazdu do Holandii 1 kilogram, a funkcjonariusze Policji znaleźli amfetaminę z poprzedniego wyjazdu. Kolejne narkotyki zostały znalezione przez Policję kilka dni później.

(dowód: wyjaśnienia A. W. (1) – k. 268 akt osobowych M. S., 272 odwrot – 273, 297 odwrot akt osobowych M. S., 593 odwrot – 602, 852, 855 – 856 odwrot, 857 odwrot – 858 odwrot, 859 odwrot - 860)

A. W. (1) dowiedział się już po próbie zatrzymania M. B. (1) albo od M. B. (1) albo od M. O., że na ostatnim wyjeździe do Holandii byli M. B. (1), M. S. (2) oraz M. O.. A. W. (1) nie wiedział, czy M. O. miał świadomość, że podczas tego wyjazdu zostały z Holandii przywiezione narkotyki. A. W. (1) wiedział tylko o jednym wyjeździe M. O. do Holandii i był to ostatni wyjazd przed zatrzymaniem M. S..

(dowód: wyjaśnienia A. W. (1) – k. 268, 283 – 284 297 odwrot akt osobowych M. S., 593 odwrot – 602, 802 odwrot, 855 – 856 odwrot, 858 odwrot - 860)

Z informacji uzyskanych przez A. W. (1) od P. K. (1) wynikało, że M. O. kupował od P. K. (1) marihuanę, przy czym A. W. (1) nie wiedział, jakie to były ilości. P. K. (1) czasami mówił A. W. (1), że M. O. jest mu winny pieniądze za „marychę” czyli marihuanę. A. W. (1) nie wiedział, czy M. O. brał od P. K. (1) amfetaminę. Z rozmów, które A. W. (1) przeprowadzał z M. B. (1) wynikało, że M. O. brał od niego i P. K. (1) narkotyki i sprzedawał je we W., gdzie mieszkał i się uczył. A. W. (1) nigdy nie widział, aby M. O. dostawał narkotyki od P. K. (1) lub M. B. (1). Wie o tym tylko z ich opowieści.

(dowód: wyjaśnienia A. W. (1) – k. 268, 283 – 284, 297 odwrot akt osobowych M. S., k. 70 – 71 akt osobowych M. O., 593 odwrot – 602, 851 – 852, 855 – 856 odwrot, 858 odwrot - 860)

Marihuana należąca do M. O., którą w dniu 01 lutego 2014r. znaleziono, została przez tego oskarżonego zakupiona od M. B. (1) i pochodziła z ostatniego wyjazdu do Holandii. A. W. (1) uzyskał informację w tym zakresie od M. B. (1), który po ucieczce przed Policją pojawił się u A. W. (1) i pytał się co ma robić mówiąc, że w samochodzie, którym uciekał i który porzucił były narkotyki, które nabył od niego M. O.. A. W. (1) doradził wówczas M. B. (1), żeby ukrył się w hotelu. P. B. zawiózł M. B. (1) w pobliże jego domu, skąd obserwował on swoją posesję, na której byli policjanci. W późniejszym czasie M. B. (1) ukrywał się w mieszkaniu przy ul. (...) w S., skąd P. K. (1) wywiózł go do Holandii. W dniu, w którym M. O. został zwolniony przez Policję, A. W. (1) spotkał się z nim u dziewczyny P. I. W., na którym to spotkaniu byli jeszcze P. K. (1) i M. B. (1). Wówczas M. O. powiedział im o tym, co o działo się na Policji. M. O. sam mówił, że znalezione przy nim narkotyki zostały zakupione od M. B. (1).

(dowód: wyjaśnienia i zeznania A. W. (1) - k. 70 akt osobowych M. Olejniczka, 283 – 284, 297 odwrot akt osobowych M. S., 593 odwrot – 602, 806, 810, 851 – 852 odwrot, 858 odwrot - 860)

P. B. kupował od A. W. (1) narkotyki w postaci marihuany. W okresie od października 2013r. do stycznia 2014r. w S. kupił on łącznie od niego co najmniej 15 gramów marihuany w cenie 25 zł za gram. Transakcje zakupu przez P. B. od A. W. (1) marihuany dotyczyły każdorazowo od 1 do 2 gramów i jedna z nich miała miejsce na terenie MPK w S., inna u A. W. (1) w garażu, a jeszcze inna pod wieżowcem za zielonym ryneczkiem, a dwie z nich miały miejsce koło sklepu (...), położonego przy ulicy (...), a jedna transakcja przy sklepie monopolowym na ulicy (...), a kolejna przy sklepie (...) na skrzyżowaniu ul. (...) a jedna przy małym sklepiku RUCH na ulicy (...). Te narkotyki P. B. kupował od A. W. (1), gdy był pokłócony ze swoim bratem M. B. (1) lub gdy nie chciało mu się jechać z S. do M. B. (1). Jedna sytuacja, w której A. W. (1) sprzedał P. B. marihuanę w obecności M. B. (1), wiązała się z tym, że M. B. (1) nie miał w tym momencie marihuany.

(dowód: wyjaśnienia A. W. (1) - k. 70 akt osobowych M. Olejniczka, 273, 286, 297 odwrot akt osobowych M. S., 593 odwrot – 602, 802, 803, 808, 851 – 852, 857 odwrot – 860, częściowo wyjaśnienia P. B. – k. 170 – 172, 217 – 221 akt osobowych P. B., 709 – 711 odwrot)

Po zatrzymaniu M. S. P. B. był dwukrotnie u A. W. (1) i żądał zwrotu 5000 złotych, które A. W. (1) był winny za narkotyki M. B. (1).



(dowód: wyjaśnienia A. W. (1) - k. 133 - 134 akt osobowych P. B., 297 odwrót, 850- 851, 859 odwrót)

W wakacje w roku 2013 miała miejsce sytuacja, w której ani M. B. (1) ani P. K. (1) nie mieli marihuany. P. K. (1) podał wówczas A. W. (1) numer telefonu do H. P. pseudonim (...), który był dilerem pracującym dla P. K. (1). A. W. (1) chciał 10 gram marihuany, ale nie dogadał się z H. P. co do ceny. P. K. (1) opowiadał A. W. (1), że H. P. bierze od niego marihuanę. Mówił o tym również P. P. (1). A. W. (1) widział kilkakrotnie H. P. w domu u P. K. (1), ale w jego obecności P. K. (1) nie przekazywał H. P. żadnych narkotyków, A. W. (1) wiedział o tym jedynie z relacji P. K. (1). Od M. B. (1) A. W. (1) wiedział, że marihuana znaleziona przez Policję w jego sypialni pochodziła od (...) i była to marihuana słabszej jakości, tzw. „domiecha”.

(dowód: wyjaśnienia i zeznania A. W. (1) - k. 71 akt osobowych M. O., 851 – 851 odwrót, 264 odwrót, 273, 297 odwrót akt osobowych M. S., 593 odwrót – 602, 806 odwrót – 807, 808 odwrót, 854 odwrót – 855, 857 odwrót – 858 odwrót, 859 odwrót - 860)

Narkotyki w postaci amfetaminy i marihuany od P. K. (1) brał również G. K., którego A. W. (1) znał od roku 2004. Po ucieczce M. B. (1) z S. A. W. (1) skontaktował się z P. K. (1), który też nie miał już narkotyków z Holandii. P. K. (1) dał mu wówczas numer telefonu do G. K., który także handlował narkotykami. P. K. (1) powiedział wówczas A. W. (1), że ciężko robi się interesy z G. K., że kłóci się on o nawet najmniejsze pieniądze, a chodziło o interesy narkotykowe. A. W. (1) dowiedział się od P. K. (1), że ten kilkakrotnie sprzedał G. K. marihuanę i amfetaminę w znacznej ilości. P. K. (1) powiedział, że G. K. nie brał od niego małych ilości narkotyków i że miało to miejsce wówczas, gdy jeździł do Holandii. A. W. (1) zaczął kupować narkotyki od G. K., któremu do dzisiaj jest jeszcze winny za nie 1000 złotych.

(dowód: wyjaśnienia i zeznania A. W. (1) - k. 70 akt osobowych M. Olejniczka, 187 odwrót – 188, 273 – 273 odwrót, 297 odwrót akt osobowych M. S., 593 odwrót – 602, 806 odwrót, 810 odwrót – 813, 851 – 851 odwrót, 857 odwrót – 858 odwrót, 860)

W dniu 21 stycznia 2014 r. o godzinie 11:36:27, M. B. (1) zadzwonił z numeru (...) na numer (...), z którego korzystał A. W. (1). A. W. (1) powiedział w trakcie tej rozmowy, że zepsuł mu się samochód i nie przyjedzie po M. B. (1). M. B. (1) zaproponował, że podjedzie do niego i spytał się, czy ten ma coś dla niego. A. W. (1) odpowiedział, że wczoraj zostawił u niego 4800 złotych. M. B. (1) zapytał, czy u M., na co otrzymał twierdzącą odpowiedź. Pod koniec rozmowy A. W. (1) przyznał jeszcze raz, że zostawił pieniądze u M. B. (1) w wysokości prawie 5000 złotych, a M. B. (1) wyraził z tego powodu zadowolenie.

(dowód: kopia płyty jawnej oznaczonej jako (...) pf 94/14 (...) – k. 189, oględziny i odtworzenie rozmów telefonicznych – k. 1012, komunikat zbiorczy numer 1 – k. 1087 – 1112 ( (...), (...)), komunikaty - k. 911, wyjaśnienia i zeznania A. W. (1) – k. 286 odwrót – 287 akt osobowych M. S., 859, 947, protokoły oględzin rzeczy – k. 174 – 176, 180 - 182)

W dniu 21 stycznia 2014 roku w trakcie rozmowy telefonicznej przeprowadzonej o godzinie 19:35 przez A. W. (1) z M. B. (1) uzgodnili oni, że M. B. (1) przywiezie A. W. (1) do (...) gramów amfetaminy opisanej przy użyciu slangu narkotykowego. Podczas rozmowy telefonicznej przeprowadzonej o godzinie 21:48 M. B. (1) powiedział A. W. (1), że już jedzie tylko są korki, a A. W. (1) powiedział, że w takim razie idzie w umówione miejsce.

(dowód: kopia płyty jawnej oznaczonej jako (...) pf 94/14 (...) – k. 189, oględziny i odtworzenie rozmów telefonicznych – k. 1012, komunikat zbiorczy numer 1 – k. 1087 – 1112 ( (...), (...)), komunikaty - k. 912 - 913, wyjaśnienia i zeznania A. W. (1) – k. 286 odwrót – 287 akt osobowych M. S., 805 – 805 odwrót, 859 – 859 odwrót, 947, protokoły oględzin rzeczy – k. 174 – 176, 180 - 182)

W dniu 23 stycznia 2014 r. o godzinie 09:56:49 A. W. (1) zadzwonił do M. B. (1) i przekazał mu, że potrzebuje 185 gramów marihuany, w tym 10 gram tzw. domiechy, bo ma klienta przynajmniej na część. M. B. (1) powiedział, że może A. W. (1) przekazać marihuanę w godzinach popołudniowych, co zdenerwowało A. W. (1), który powiedział, że klient będzie u niego za pół godziny. Wówczas M. B. (1) powiedział do A. W. (1), że może pojechać do M. S., to ta przekaze mu marihuanę. A. W. (1) powiedział wówczas, że nie ma czym do niej jechać, na co M. B. (1) oświadczył, że M. S. (2)

nie ma samochodu, bo on ma busa. A. W. (1) powiedział wówczas, że zapyta się K. czy ma numer telefonu do M. S. i uznał, że sam do niej zadzwoni. Zapytał także, czy jest w domu Prycza czyli P. B., uzyskując potwierdzenie. M. B. (1) powiedział następnie, żeby A. W. (1) sam zadzwonił do M. S., gdyż ona nie odbiera od niego telefonów. Tego samego dnia o godzinie 10:24:08 A. W. (1) ponownie zadzwonił do M. B. (1) i powiedział, że dzwonił do M. S. i ta powiedziała mu, że mu przywiezie marihuanę. M. B. (1) zdenerwował się wówczas i powiedział, że M. S. (2) nie będzie mu nic wozić. A. W. (1) odparł, że nie ma czym dojechać i że ustalił, iż M. S. (2) przyjedzie do niego za 40 minut oraz że nie była pijana, bo w przeciwnym przypadku powiedziałyby, że nie przyjedzie. M. B. (1) oświadczył, że jest u M., wypił szklankę whisky i nie przyjedzie. A. W. (1) poprosił M. B. (1) o numer telefonu do H. czyli P. K. (1), żeby go przekazać innemu koledze, na co zezwolił mu P. K. (1). Uzgodnili, że M. B. (1) wyśle mu numer do P. K. (1). M. S. (2) faktycznie przywiozła wówczas A. W. (1) do jego domu 185 gramów marihuany. Gdy przekazała mu paczkę A. W. (1) zadzwonił do M. B. (1) o godzinie 11:31:19 i przypomniał, że ten miał mu przesłać numer telefonu, na co M. B. (1) odparł, że P. K. (1) już zadzwonił do osoby, która potrzebowała tego numeru i że nie wie, co ta osoba kombinuje i żeby w razie czego A. W. (1) się naszykował, że wezmą pałę i będą stać z boku, aby nikt się nie wtrącił, że będą stać z H. czyli P. K. (1), a potem dodał, że będą stali razem z H. czyli P. K. (1), żeby nikt się nie wtrącił, na co A. W. (1) wyraził zgodę. A. W. (1) powiedział następnie, że jest u niego M. S. (2), która mu wszystko przywiozła, po czym na prośbę M. B. (1) A. W. (1) dał telefon M. S., do której M. B. (1) zwrócił się z pretensjami o treść rozmowy telefonicznej pomiędzy nimi z poprzedniego dnia, a M. S. (2) zakończyła rozmowę używając zwrotu: „dobra”.

(dowód: kopia płyty jawnej oznaczonej jako (...) pf 94/14 (...) – k. 189, oględziny i odtworzenie rozmów telefonicznych – k. 1012, komunikat zbiorczy numer 1 – k. 1087 – 1112 ( (...) odwrót - 1110 odwrót) , komunikaty - k. 914 - 919, protokoły oględzin rzeczy – k. 174 – 176, 180 – 182, wyjaśnienia i zeznania A. W. (1) – k. 286 odwrót – 287 akt osobowych M. S., 805 – 805 odwrót, 859 – 859 odwrót, 947, częściowo wyjaśnienia M. S. – k. 460 odwrót – 462 odwrót, 706 - 708)

W dniu 25 stycznia 2014 roku o godzinie 10:19:42 A. W. (1) zadzwonił do M. B. (1). M. B. (1) powiedział, że dzwonił wczoraj zapytać, czy ma „za te siedemdziesiąt pięć”, a dopytywany oświadczył, że chodzi mu o „siano”. Na to A. W. (1) odpowiedział, że już ma prawie czwórkę i trójkę, mu leżą i że pogadają jak się zobaczą. M. B. (1) zaproponował wyjazd do Ł., na co A. W. (1) powiedział, że się źle czuje, gdyż bierze A.. Następnie A. W. (1) powiedział, że brakuje mu „opon zimowych” czyli amfetaminy, na co M. B. (1) odpowiedział, że najwyżej mu zawiezie. A. powiedział, że już ma prawie „trzy dziewięćset”, na co M. B. (1) odpowiedział, że porozmawiają jak się spotkają. A. W. (1) powiedział jeszcze „no, no a resztę w żołnierzach”. M. B. (1) powiedział, że dzisiaj podjedzie do A. W. (1) i że chce jechać do Ł. po buty zimowe. Później rozmawiali o zakupach przez Internet. Następnie o godzinie 13:07:20 M. B. (1) zadzwonił do A. W. (1) i powiedział, że już podjeżdża, na co A. W. (1) odpowiedział, że K. B. (1) wyskoczy, bo on jest zajęty. Rozmowy te związane były z interesami narkotykowymi prowadzonymi przez M. B. (1) i A. W. (1).

(dowód: kopia płyty jawnej oznaczonej jako (...) pf 94/14 (...) – k. 189, oględziny i odtworzenie rozmów telefonicznych – k. 1012, komunikat zbiorczy numer 2 – k. 1030 - 1065 (1030 – 1030 odwrót), komunikaty - k. 920 - 921, protokoły oględzin rzeczy – k. 174 – 176, 180 – 182, wyjaśnienia i zeznania A. W. (1) – k. 286 odwrót – 287 akt osobowych M. S., 859 – 859 odwrót, 947)

W dniu 26 stycznia 2014 r. o godzinie 19:09:59 wykonano połączenie z numeru (...) użytkowanego przez P. B. na numer telefonu A. W. (1). A. B. rozmawiał w pierwszej kolejności z P. B.. Obaj umawiali się na zakup przez A. W. (1) samochodu marki m. od P. B., przy czym A. W. (1) deklarował, że ma już 2000 złotych i musi jeszcze zgromadzić 1000 złotych mając nadzieję, że M. B. (1) pożyczyc mu ten 1000 złotych. Gdy A. W. (1) oświadczył, że musi zadzwonić do M. B. (1), P. B. oświadczył, że może dać telefon M. B. (1), bo ten jest w domu. Po przekazaniu telefonu M. B. (1) i A. W. (1) rozmawiali o narkotykach i rozliczeniach za nie używając szyfru. Następnie A. W. (1) powiedział, że mógłby wziąć M. i że odrobi to M. B. (1), na co ten się zgodził, po czym telefon ponownie trafił do P. B., z którym A. W. (1) umawiał się co do sposobu dostarczenia M. A. W. (1).

(dowód: kopia płyty jawnej oznaczonej jako (...) pf 94/14 (...) – k. 189, oględziny i odtworzenie rozmów telefonicznych – k. 1012, komunikat zbiorczy numer 2 – k. 1030 - 1065 ((...) odwrót – (...)), protokoły oględzin rzeczy – k. 174 – 176, 180 – 182, wyjaśnienia i zeznania A. W. (1) – k. 286 odwrót – 287 akt osobowych M. S., 859 – 859 odwrót, 947)

W dniu 01 lutego 2014 r. o godzinie 17:13:52, po próbie zatrzymania M. B. (1), A. W. (1) zadzwonił z numeru (...) do P. K. (1) korzystającego z numeru (...). P. K. (1) wracał wówczas z Z.. A. W. (1) powiedział do P. K. (1), żeby zadzwonił do taksówkarza o nazwisku R., aby pojechał do C. pod szkołę, gdyż czeka tam na niego O. jak określano M. B. (1). Chodziło o przywiezienie M. B. (1) do S.. P. K. (1) powiedział, że nie ma jak zadzwonić. Następnie A. W. (1) powiedział P. K. (1), „bo u O. są, w domu”, a chodziło wówczas o Policję, na co P. K. (1) wyraził zdenerwowanie słowami: „co ty pier..sz”, po czym zapytał, czy coś znaleźli. A. W. (1) na to odpowiedział, że „M. miała szybko wypier..lić ze wszystkim i ch..j wie czy zdążyła”. P. K. (1) zapytał: „A tamten, a M. co ten?”, na co A. W. (1) mu odpowiedział, że słuch po nim zaginął. P. K. (1) oświadczył następnie, że musi kończyć, a A. W. (1) powiedział mu na zakończenie, żeby szybko dotarł na miejsce, bo jest wiele spraw do załatwienia. Następnie tego samego dnia o godzinie 17:32:04 P. K. (1) z tego samego numeru zadzwonił do A. W. (1) i powiedział „Ja pier..le, ale akcja ej”, na co A. W. (1) mu odpowiedział, że boi się M.. P. K. (1) zapytał go zdziwiony: „O M. się boisz?”, co A. W. (1) potwierdził, a następnie dodał: „Przecie ona wszystko wie k..a”. Na to P. K. (1) odpowiedział: „nie mów już, nie rozbrajać mnie, nie osłabiaj mnie. Dobra kończę, bo już nie mam siły, D. na razie”. W rozmowie tej A. W. (1) i P. K. (1) wyrażali obawę, co M. S. (2) powie na Policji o ich działalności narkotykowej.

(dowód: kopia płyty jawnej oznaczonej jako (...) pf 94/14 (...) – k. 189, oględziny i odtworzenie rozmów telefonicznych – k. 1067, komunikat zbiorczy numer 2 – k. 1030 - 1065 (1060 odwrót, (...) odwrót), protokoły oględzin rzeczy – k. 174 – 176, 180 – 182, wyjaśnienia i zeznania A. W. (1) – k. 290 akt osobowych M. S., 859 – 859 odwrót, 947, częściowo wyjaśnienia P. K. (1) – k. 1067 – 1067 odwrót)

Jeżeli chodzi o numery telefonów oskarżonych, a także A. W. (1), H. P. i M. B. (1), które udało się ustalić, to w okresie od 30 listopada 2013 roku do 01 lutego 2014 roku M. B. (1) korzystając z różnych numerów telefonów oraz A. W. (1) korzystający z jednego numeru telefonu kontaktowali się ze sobą wielokrotnie, wykonując między sobą łącznie 198 połączeń telefonicznych. Oskarżona M. S. (2) w okresie od 18 listopada 2013 roku do 25 stycznia 2014 roku także kontaktowała się z A. W. (1), rozmawiali ze sobą 27 razy. Telefoniczny kontakt z A. W. (1) utrzymywał oskarżony P. B. – w okresie od 30 listopada 2013 roku do 01 lutego 2014 roku kontaktowali się ze sobą 55 razy. Nie ujawniono rozmów pomiędzy A. W. (1) a korzystającym z numeru (...) oskarżonym P. K. (1). M. O. z M. B. (1) w okresie od 04 stycznia 2014 roku do 18 stycznia 2014 roku kontaktowali się ze sobą 14 razy. Natomiast pomiędzy oskarżonym M. O. a M. S. w okresie od 03 stycznia 2014 r. do 01 lutego 2014 r. wykonano 45 połączeń. Nie ujawniono połączeń telefonicznych pomiędzy M. O. a P. K. (1). 04 stycznia 2014 roku P. B. dwukrotnie kontaktował się z M. B. (1), jednakże nie ujawniono połączeń telefonicznych między nim a M. S. i P. K. (1). M. B. (1) w okresie od 04 stycznia 2014 roku do 01 lutego 2014 roku wielokrotnie kontaktował się z M. S., a nie kontaktował się z P. K. (1). W toku śledztwa nie ujawniono także połączeń pomiędzy M. S. a P. K. (1). W okresie od 18 lutego 2013r. P. K. (1) i H. P. wykonali do siebie kilkadziesiąt telefonów,

Telefony użytkowane przez M. O. logowały się na terenie Holandii w dniach 31 grudnia 2013r., od 01 do 04 stycznia 2014r. oraz 19 i 20 stycznia 2014r. i od 30 stycznia do 01 lutego 2014r. Natomiast telefony użytkowane przez M. B. (1) logowały się na terenie Holandii w dniach 15 – 16 grudnia 2013r., od 31 grudnia 2013r. do 02 stycznia 2014r., od 14 do 17 stycznia 2014r. oraz w dniach 19 i 20 stycznia 2014r. i od 30 do 31 stycznia 2014r. W przypadku telefonu użytkowanego przez M. S. logował się on na terenie Holandii w dniach od 02 do 05 października 2013r., 24 października 2013r., w dniach 28 i 29 listopada 2013r., a także w dniach 01 stycznia 2014r. i 03 stycznia 2014r. oraz od 30 do 31 stycznia 2014r. Telefony, z których korzystał P. B. logowały się na terenie Holandii w dniach 22, 23, 25 i 28 czerwca 2013r., 04 i 05 lipca 2013r., 24 października 2013r., a także w dniach 14, 15, 16, 17, 19 i 20 stycznia 2014r.

(dowód: kopia pisma (...) S.A. z kopią płyty – k. 32 – 33, kopia pisma (...) Sp. Z o.o. w W. wraz z kopią płyty CD- R – k. 34 – 35, kopia pisma (...) S.A. z kopią płyty – k. 36 – 37, kopia pisma (...) S.A. z kopią płyty – k. 38 – 40, raport z analizy kryminalnej – k. 45 – 53, analiza z dnia 22 września 2014r. – k. 56 – 89, analiza z dnia 17.10.2014r. – k.

93 – 113, kopia protokołu analizy materiałów śledztwa – k. 93 – 113, protokół analizy materiałów śledztwa – k. 183 – 186 akt ogólnych postępowania przygotowawczego, protokół analizy materiałów śledztwa – k. 187, protokół analizy materiałów śledztwa – k. 188)

Oskarżony P. K. (1) do 20 czerwca 2013r. przebywał w areszcie w Belgii, a wrócił do Polski w lipcu 2013r. M. B. (1) i M. O. to jego koledzy, a zna on również P. B. i M. S.. M. B. (1) zna od dzieciństwa, a M. S. od 2012r. Od powrotu do Polski P. K. (1) często bywał w C. w domu braci B.. P. K. (1) sprzedawał narkotyki A. W. (1) w postaci amfetaminy i marihuany. W okresie od lipca 2013r. do końca stycznia 2014r. był w Holandii co najmniej 4 razy, w tym co najmniej dwukrotnie w roku 2013. W lipcu 2013r. wyjechał do Holandii z M. S. i M. B. (1). Były też wyjazdy z M. B. (1), a z wyjazdu tego wrócił tylko z M. S.. Wyjeżdżał też do Holandii z M. B. (1) i P. B., przy czym M. B. (1) nie wracał z nimi. Był w Holandii na przełomie września i października 2013r. z P. B.. Wyjechał też do Holandii z M. B. (1) i P. B.. W styczniu 2014 roku udał się do Holandii wraz z M. S. oraz M. B. (1). Podczas jednego z wyjazdów z M. S. i M. B. (1) popsuł im się bus, w związku z czym przyjechali po nich A. W. (1) z K. B. (1). P. K. (1) palił marihuanę z M. B. (1), którą częstował M. B. (1). P. K. (1) odnosił wrażenie, że A. W. (1) i M. B. (1) kolegują się ze sobą. Widział w domu M. B. (1) torbę z marihuaną, którą wspólnie palili, a którą to torbę widziała też M. S. (2), ale z nimi nie paliła. Były to narkotyki z Holandii. A. W. (1) miał zabrać resztę marihuany i sprzedać te narkotyki dla M. B. (1). P. K. (1) wspólnie z M. O. bywali u M. B. (1), gdzie M. O. dawał im do zapalenia marihuanę. P. K. (1) nie słyszał, aby M. O. uczestniczył w dystrybucji narkotyków, aby przywoził je dla M. B. (1) albo razem z nim. P. K. (1) zna H. P.. P. K. (1) był uczestnikiem wypadku samochodowego w 2007 roku, którego sprawcą był D. B.. Na przełomie roku 2009 i 2010 P. K. (1) otrzymał z tego tytułu od ubezpieczyciela odszkodowanie w kwocie 200.000 złotych. Z tej kwoty 30.000 złotych przekazał matce, a 100.000 złotych wpłacił na (...) G.. Utrzymywał się z renty sportowej w kwocie 1000 zł miesięcznie i sprzedaży chemii. M. B. (1) pokazywał P. K. (1) w lesie wiadro, w którym przechowywał marihuanę.

(dowód: wyjaśnienia P. K. (1) - k. 83 – 86, 93 – 93 odwrót, 169 – 171, 201 – 208, 315 – 316 odwrót, 413 – 414, 711 odwrót - 714)

W dniach od 30 stycznia 2014r. do 01 lutego 2014r. P. K. (1) przebywał w Z. w pensjonacie należącym do M. K.. Do Z. udał się on wraz ze swoim kolegą M. S. (3), z którym również powrócił do S..

(dowód: wyjaśnienia P. K. (1) k. 413 – 414, 464 – 465 odwrót, 711 odwrót – 714, zeznania świadka M. K. – k. 469 odwrót, 474 – 475, 822 – 823 odwrót, zeznania świadka M. S. (3) – k. 475 odwrót – 476, 827 – 828, karty z książki meldunkowej – k. 818)

M. S. (2) w dniu 01 lutego 2014r. około południa wróciła z Holandii, gdzie była m.in. z M. B. (1), z którym do momentu jej zatrzymania żyła w konkubinacie często mieszkając u niego w C. w okresie od czerwca 2013r. do 01 lutego 2014r.. M. B. (1) skontaktował się z nią w tym dniu po godzinie 15:30 i kazał jej szybko wyjść z domu. Znalazioną w samochodzie marki V. (...) kurtkę M. S. (2) miała w Holandii. Kurtka ta cały czas wisiała w samochodzie, nie pożyczła jej nikomu i nie widziała, aby kto inny z niej korzystał. Pod koniec 2013r. M. S. (2) słyszała rozmowę M. B. (1) i A. W. (1) na temat narkotyków, która odbywała się w kotłowni domu w C.. Wyjeżdżała z M. B. (1) do Holandii.

(dowód: wyjaśnienia M. S. – k. 60 – 61, 65 – 65 odwrót akt osobowych M. S., 460 odwrót – 462, 706 – 708)

P. B. do lipca 2013r. pracował w Holandii jako kierowca, po czym wrócił do Polski i do lutego 2014r. przebywał w Polsce. Był w dobrych relacjach z M. S. i znał też P. K. (1), który nosił pseudonim (...). Od 06 lipca 2013r. P. B. mieszkał w C. poza okresami, w których był skłócony ze swoim bratem. P. B. wziął kredyt w banku (...), z czego część pieniędzy przekazał M. B. (1). P. B. kupował od A. W. (1) marihuanę. Dzwonił wówczas do A. W. (1) i umawiali się w S., gdzie kupował od niego marihuanę. Wyjeżdżał do Holandii z M. B. (1), M. S. i K.. M. B. (1) zaproponował mu pomoc w sprowadzaniu narkotyków z Holandii. W październiku 2013 roku P. B. widział marihuanę w piwnicy domu w C., w kotłowni, na podłodze pod umywalką. Była ona w torebce foliowej, do której zajrzał. Po jakimś czasie marihuana ta zniknęła, a pojawiła się nowa w plastikowym pudełku z zakrętką po odżywkach o pojemności 2,5 kg. Marihuana wypełniała pudełko w połowie. Od tego czasu P. B. wielokrotnie zaglądał do środka tego pudełka i widział, że towaru ubywa i przybywa, co świadczyło, że ten pojemnik jest uzupełniany. P. B. co najmniej dwa razy wyjeżdżał do Holandii

z M. B. (1), M. S. i P. K. (1), a dwa razy z M. B. (1) i M. S., bez P. K. (1). Przypadała mu jeżeli chodzi o te wyjazdy rola kierowcy tym bardziej, że M. B. (1) nie miał prawa jazdy. W sytuacjach, w których P. B. wyjeżdżał z M. S. i M. B. (1) do Holandii, to gdy przed wyjazdem otrzymywał od nich propozycję wyjazdu domyślał się, że jest to wyjazd po narkotyki wobec wcześniejszej propozycji M. B. (1), a mimo to za każdym razem jeździł z nimi. Podczas tych wyjazdów zostawiali oni P. B. w domu jego rodziców w Holandii i dalej gdzieś jechali M. B. (1), M. S. (2) i P. K. (3). P. K. (3), jak był z nimi, to zawsze jechał z M. B. (1) i M. S.. Następnie oni wracali, albo tego samego dnia, albo na drugi dzień i zabierali P. B.. Dwukrotnie z tych wyjazdów nie wróciła z nimi M. S. (2), a raz M. B. (1). Gdy P. K. (1) nie było z nimi na wyjeździe, samochodem do Polski wracali w składzie dwuosobowym. Mógł być jeszcze na dwóch wyjazdach z P. K. (1) i M. B. (1). Na jednym z takich wyjazdów byli samochodem marki B., który jego brat M. B. (3) pożyczył od A. W. (1), Nie wracała z nim albo M. S. (2), albo nie wracał M. B. (1). Osoba, która nie wracała z nimi, dołączała do nich dopiero następnego dnia w S.. Spośród czterech wyjazdów, w których uczestniczył P. B. w czasie dwóch powrotów wstępowali we W. do M. O., nie zastając go raz w domu. Od października 2013 roku P. B. widywał przyjeżdżającego do C. A. W. (1). Pojawiała się w tym domu również K. B. (1), która kolegowała się z M. S.. Raz nawet widział, jak po przyjeździe A. W. (1) przebywał z M. B. (1) w kotłowni. P. B. widział też, jak A. W. (1) przekazywał M. B. (1) pieniądze. W dniu 01 lutego 2014r. M. B. (1) zadzwonił do P. B. prosząc go, aby przyjechał do parku za budynkiem (...). Gdy tam przyjechał M. B. (1) był w towarzystwie (...). M. B. (1) kazał P. B. szybko jechać z nim do domu w C. drogą od strony miejscowości S.. Mówił po drodze, że chciała go zatrzymać Policja, strzelali do niego policjanci, ale on im uciekł. Po dojechaniu na miejsce M. B. (1) wysiadł w centrum C. i wziął od P. B. telefon, a P. B. udał się do domu w C., gdzie była już Policja, a w salonie siedziała skuta kajdankami M. S. (2). Policjanci pytali się go, gdzie jest jego brat. Tego samego dnia P. B. próbował skontaktować się z P. K. (1) i A. W. (1). Następnego dnia rano P. B. dodzwonił się do A. W. (1) i od niego dowiedział się, że M. B. (1) był u I. W.. Gdy P. B. tam przyjechał jego brata już tam nie było. Jego brat ukrył się później w mieszkaniu znajomej P. B., a z propozycją ukrycia się w tym mieszkaniu wyszedł P. B..

(dowód: wyjaśnienia P. B. - k. 105 – 107, 170 – 172, 217 – 221, 286 – 287 odwrót akt osobowych P. B., 462 odwrót – 464, 709 – 711 odwrót)

P. B. w trakcie pobytu w areszcie do tej sprawy, opowiadał J. D., przebywającemu z nim w jednej celi, w jaki sposób odbywa się przywóz narkotyków z Holandii. Mówił, że narkotyki były nadawane paczką kurierską z Holandii i kurier przywiózł tę paczkę do Polski. Narkotyki przewoził jego brat, a pomagała w tym dziewczyna jego brata. Oni jeździli za kurierem, który woził do Polski paczkę nadaną z Holandii. Powiedział też, że pożyczył z banku pieniądze, które miały być przeznaczone na zakup busa, a faktycznie poszły częściowo na spłatę długu za narkotyki, a częściowo na zakup narkotyków.

(dowód zeznania świadka J. D. - k. 276 – 278, 320 odwrót, 386 odwrót akt osobowych P. B., 956 - 961)

P. B. przebywając w celi ze Z. S. często krzyczał przez okno do swoich kolegów. Rozmawiał w ten sposób z H., o którym Z. S. wiedział, że jest aresztowany dlatego, że handlował marihuaną, którą brał od B.. Przez okno P. B. i H. ustalali, co mają mówić na Policji i w prokuraturze. H. obiecywał P. B., że pożyczyc mu 10.000 złotych na kaucję, a pieniądze miały pochodzić z odszkodowania, które miał otrzymać H. za wypadek drogowy spowodowany przez (...), a ten (...) miał z W. według wiedzy S. dokonać włamania do domu B.. P. B. mówił też w celi w obecności Z. S., że jeździł z bratem M. do Holandii i że jeździła tam także dziewczyna brata o imieniu M.. Z tego co mówił P. B. to paczki zawierające narkotyki były przesyłane pocztą kurierską z Holandii do Polski. wracali do Polski i paczka była odbierana pod adresem, na który została nadana. P. B. twierdził, że narkotyki rozprowadzał w Polsce jego brat oraz M., a on w tym nie uczestniczył, zaś jedną z osób, która nabywały narkotyki od M. i M. był A. W. (1). P. B. nie mówił, od kogo narkotyki miałby nabywać H.. Mówił jedynie, że H. także handlował narkotykami pochodzącymi z tego samego źródła, to jest przemycanymi z Holandii.

(dowód: zeznania świadka Z. S. – k. 311 – 312 akt osobowych P. B. w zw. z k. 1114)

P. B. opowiadał w obecności M. S. (4), z którym przez pewien czas przebywał w celi, że ze swoim bratem i jego dziewczyną sprowadzali narkotyki z Holandii, a brał w tym udział także H.. Narkotyki były przewożone kurierem. Kierowca dostawał paczkę w autobusie nie wiedząc co przewozi, albo w autobusie była osoba, która chowała narkotyki.

(dowód: zeznania świadka M. S. (4) – k. 366 – 367 akt osobowych P. B., 962 odwrot - 968)

W toku przeszukania miejsca zamieszkania P. K. (1) w S. przy ul. (...) przeprowadzonego w dniu 17 kwietnia 2014r. znaleziono torebkę foliową z zapięciem strunowym z zawartością suszu roślinnego koloru zielonego. Susz roślinny w torebce zważono na wadze laboratoryjnej w wyniku czego ustalono wagę brutto na 0,337 g. Z uwagi na śladową ilość suszu odstąpiono od przeprowadzenia badania przy użyciu testera narkotykowego. Podczas ekspertyzy kryminalistycznej suszu roślinnego koloru zielonego zważono zabezpieczoną substancję, masa netto suszu wynosiła 0,06 grama, były to drobiny. Z próbki suszu sporządzono ekstrakt, który poddano badaniom szczegółowym. W wyniku przeprowadzonego badania metodą chromatografii gazowej ustalono, że susz roślinny jest zielem konopi innych niż włókniste. W toku przeszukania miejsca zamieszkania P. K. (1) w miejscowości S. ul. (...) przeprowadzonego w dniu 17 kwietnia 2014r. znaleziono także trzy rurki szklane ze śladami osmolin. Pierwsza rurka długości 7,4 cm, druga o długości 8 cm – owinięta w połowie białą kartką papieru, nabita na niebieski plastikowy korek, trzecia rurka owinięta ręcznikiem papierowym. Wszystkie rurki nosiły ślady osmolin i były puste. Podczas ekspertyzy kryminalistycznej cygaretek stwierdzono obecność (...) (delta – tetrahydrokannabinolu), substancji charakterystycznej dla konopi. Biegli wskazali, że cygaretki mogły służyć do palenia zioła lub innych produktów konopi, jednakże nie byli w stanie ustalić czy były to produkty pochodzące z zioła konopi włóknistych czy innych, a zatem czy pochodziły ze środka odurzającego w rozumieniu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

(dowód: protokół przeszukania pomieszczeń – k. 57 – 60 akt osobowych P. K. (1), protokół ważenia – k. 67 akt osobowych P. K. (1), protokół oględzin rzeczy – k. 64 – 66 akt osobowych P. K. (1), opinia nr (...) – k. 253 akt osobowych P. K. (1))

W Zakładzie Medycyny Sądowej (...) w Ł. wykonano badanie krwi pobranej od P. K. (1) w dniu 17 kwietnia 2014 r. o godz. 10:30 i z wykorzystaniem metody GC – MS stwierdzono obecność (...) w stężeniu 1,4 ng/ml (substancja psychotropowa z grupy I-P wymieniona w załączniku do ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii), 11-hydroksy - (...) w stężeniu 08 ng/ml oraz 11- nor-9-karboksy - (...) w stężeniu 15,0 ng/ml. Ostatnie dwie substancje to metabolity tej substancji. Ponadto wskazano, że nie można w oparciu o uzyskany wynik określić jaką ilość marihuany zażył podejrzany, gdyż osoby zażywające marihuanę indywidualnie dobierają proporcje mieszaniny tytoniu i zioła konopi. Zazwyczaj jeden papieros zawiera od 0,5 do 1 grama suszu marihuany. W takiej ilości suszu może znajdować się od 2,5 do 10 mg (...).

(dowód: opinia sąдово- lekarska (...) w Ł. – k. 182 – 185 akt osobowych P. K. (1))

P. K. (1) został pozbawiony wolności na terenie Belgii w dniu 07 maja 2013 roku (godzina 12:50). Przebywał w jednostce penitencjarnej – reżim zwyczajny od 08 maja 2013 roku do 20 czerwca 2013 roku. W dniu 20 czerwca 2013 roku został zwolniony. Był on zatrzymany w związku z podejrzeniem popełnienia przez niego kradzieży – w M. dnia 07 maja 2013 roku , poszkodowany – (...) oraz w bliżej nieokreślonym miejscu, w okresie między 01 kwietnia 2013 a 8 maja 2013, w bliżej nieokreślonej godzinie, poszkodowany: (...), a także w M. i/lub przy współudziale w innym miejscu w kraju, w okresie między 01 kwietnia 2013 r. do 08 maja 2013 r., udział w grupie przestępczej.

(dowód dokumenty w języku niderlandzkim wraz z ich tłumaczeniami – k. 268 – 289 akt osobowych P. K. (1))

Po zatrzymaniu P. B. w dniu 17 kwietnia 2014r. znaleziono w zajmowanych przez niego pomieszczeniach i zabezpieczono telefony komórkowe N. model C 2, S. (...) i Samsung, nie ujawniając w nich treści mogących mieć znaczenie dla sprawy. Badanie moczu P. B. przeprowadzone po zatrzymaniu na obecność narkotyków dało wynik negatywny, natomiast w próbce krwi pobranej od niego stwierdzono obecność (...), co wskazuje na wypalenie przez niego papierosa z zawartością marihuany.

(dowód: protokół przeszukania pomieszczeń – k. 93 – 95 akt osobowych P. B., protokół oględzin telefonów komórkowych – k. 96 – 97 akt osobowych P. B., wynik badania moczu – k. 102, opinia sądowo – lekarska – k. 188 – 189 akt osobowych P. B., sprawozdanie z badań krwi – k. 190 akt osobowych P. B., protokół pobrania krwi – k. 191 akt osobowych P. B.)

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 4 marca 2015r. A. W. (1) został skazany za czyny z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, a także z art. 59 ust. 1 i 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, a także z art. 279 § 1 kk przy zastosowaniu art. 60 § 3 kk na kary jednostkowe pozbawienia wolności i grzywny oraz karę łączną 1 roku i 5 miesięcy pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w ilości 280 stawek dziennej ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 15 złotych.

(dowód: odpis prawomocnego wyroku SR w Sieradzu wydanego w sprawie II I 912/14 – k. 774 – 779)

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 05 sierpnia 2015r. wydanym w sprawie II K 287/15 K. B. (1) została skazana za dokonanie czynu wyczerpującego dyspozycję art. 18 § 3 kk w zw. z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk polegającego na przechowaniu należących do A. W. (1) 5 gramów marihuany i przekazaniu 2 gram marihuany innej osobie, a także przekazaniu A. W. (1) 15 gram marihuany, i za czyn ten orzeczono wobec niej karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat oraz karę grzywny w ilości 50 stawek dziennych po 10 złotych stawka.

(dowód: odpis wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 05 sierpnia 2015r. wydanego w sprawie II K 287/15 – k. 772 – 773)

G. K. został skazany prawomocnym już wyrokiem Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 24 lutego 2015r. wydanym w sprawie II K 844/14 m.in. za to, że w okresie od czerwca 2013r. do stycznia 2014r. nabył od P. K. (1) środki odurzające w postaci co najmniej 1 grama marihuany.

(dowód: odpis wyroku SR w Sieradzu z dnia 24 lutego 2015r. wydanego w sprawie II K 844/14 – k. 428a)

**M. S. (2)** ma 31 lat. Jest bezdzietną panną. Nie posiada nikogo na utrzymaniu. Posiada wyższe wykształcenie, z zawodu jest ekonomistą. Pracuje jako konsultant w Firmie (...) uzyskując z tytułu wykonywanej pracy wynagrodzenie w kwocie 1500 złotych miesięcznie. Nie posiada majątku. Nie był karana za przestępstwa. M. S. (2) mieszka wraz z ojcem, który przebywa na rencie inwalidzkiej. Jej rodzice są po rozwodzie, matka przebywa we W., obecnie nawiązała bliższy kontakt z dziećmi i w miarę możliwości wspiera ich finansowo. Oskarżona wraz z ojcem dbają o to, aby opłaty związane z utrzymaniem mieszkania były regulowane na bieżąco. Panujące w rodzinie stosunki są poprawne, oskarżona wspiera ojca w codziennych pracach domowych, a także finansowo. Posiada pozytywną opinię w środowisku sąsiedzkim – nie wchodzi w konflikty z najbliższymi sąsiadami, nie zakłóca porządku społecznego, nie jest widywana pod wpływem alkoholu. Najbliższa rodzina nie ma zastrzeżeń co do jej zachowania.

(dowód: dane oskarżonej – k. 705 – 705 odwrot, zapytanie o karalność – k. kwestionariusz wywiadu środowiskowego dot. M. B. – k. 766 - 767 akt sądowych)

**P. K. (1)** ma 26 lat. Jest bezdzietnym kawalerem i nie ma nikogo na utrzymaniu. Posiada wykształcenie średnie, z zawodu jest elektromechanikiem. Prowadzi wypożyczalnię sprzętu medycznego uzyskując z tego tytułu wynagrodzenie w kwocie 1000-1500 złotych miesięcznie, a ponadto otrzymuje rentę rodzinną w wysokości około 500 złotych oraz rentę sportową w kwocie około 1000 złotych miesięcznie. Nie posiada majątku, nie był karany za przestępstwa. Oskarżony P. K. (1) w środowisku sąsiedzkim posiada pozytywną opinię – nikt nie zgłaszał zastrzeżeń co do jego zachowania, nie jest widywany pod wpływem alkoholu. Od 4 lat pomieszkuje u swojej dziewczyny I. W.. Na gruncie rodzinnym funkcjonuje prawidłowo, nie nadużywa alkoholu ani innych środków odurzających. Nie wszczynają awantur. Matka oskarżonego podała, że w domu funkcjonuje poprawnie, pomaga w czynnościach dnia codziennego, również jego brat wskazał, że po opuszczeniu Zakładu Karnego stał się on bardziej rodzinny i chętny do

pomocy, wcześniej był osobą bardzo pobudliwą i nerwową. Po wypadku, który miał miejsce w 2007 roku otrzymał odszkodowanie w wysokości 200.000 złotych. Z tych pieniędzy 100.000 złotych ulokował w (...) G. w ramach umowy na obrót i przechowywanie metali szlachetnych – LOKATA W ZŁOTO WYŻSZY ZYSK. Pieniądze te stracił, zgłosił swoją wierzytelność w postępowaniu upadłościowym. Został on zatrzymany w dniu 17 kwietnia 2014r. o godz. 06.20.

(dowód: dane oskarżonego – k. 705 odwrót, zapytanie o karalność – k. 1005, kwestionariusz wywiadu środowiskowego dot. P. K. (1) – k. 737 – 740, zgłoszenie wierzytelności w postępowaniu upadłościowym wraz z pełnomocnictwem – k. 750 – 752, dyspozycja zawarcia depozytu towarowego – k. 753 -754, certyfikat nr (...) – k. 755, protokół zatrzymania osoby – k. 71 akt osobowych P. K. (1), odpis wyroku SR w Sieradzu w sprawie II K 465/11 – k. 257 akt osobowych P. K. (1))

Sprawność umysłowa P. K. (1) kształtuje się w granicach normy. Zdobyte wykształcenie średnie, posiadane wiadomości i zasób słownictwa pozwalają wykluczyć upośledzenie umysłowe. Okazjonalnie spożywa alkohol i marihuanę – zna wpływ tych środków na swój organizm, w stan upicia i odurzenia wprawia się świadomie potrafi przewidzieć swoje zachowanie pod wpływem tych środków. Od 2007 roku, od urazu głowy jakiego doznał występują u niego sporadyczne napady padaczki, przyjmuje leki przeciwpadaczkowe. Występowanie napadów padaczkowych nie zmienia poczytalności w przedmiotowej sprawie. P. K. (1) nie jest upośledzony umysłowo ani chory psychicznie, nie stwierdzono u niego objawów uzależnienia od środków psychoaktywnych. W czasie dokonania zarzucanych mu czynów miał zachowaną zdolność rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

(dowód: opinia sądu psychiatryczna – k. 426 – 428 akt osobowych P. K. (1))

P. K. (1) od 13 maja 2015 roku do 15 maja 2015 roku przebywał w szpitalu w związku z mnogimi złamaniami kości śródreżca – zastarzałe złamanie IV kości śródreżca prawego. W dniu 14 maja 2015 roku wykonano zabieg – repozycję krwawą złamania IV kości śródreżca prawego, fiksacji drutem K. oraz założono szynę gipsową. Zalecono także kontrolę w poradni ortopedycznej za 5 dni. Nie przepisano żadnych leków.

(dowód: karta informacyjna dotycząca leczenia szpitalnego P. K. (1) – k. 650)

**P. B.** ma 28 lat. Jest rozwiedziony i posiada na utrzymaniu czwórkę swoich dzieci w wieku 9, 6, 4 i 2 lat. Posiada wykształcenie podstawowe, nie ma wyuczonego zawodu. Pracuje jako kierowca w sieci Biedronka i uzyskuje z tego tytułu wynagrodzenie w kwocie 3000 zł miesięcznie, utrzymując z tego dom. Za rok 2012 osiągnął dochód w wysokości 868,79 złotych. Nie prowadzi zarejestrowanej działalności gospodarczej. Nie był karany za przestępstwa. Płaci alimenty na troje dzieci, po 300 złotych na każde. Najmłodsze dziecko mieszka z nim i pozostaje na jego utrzymaniu, mieszka z nimi również matka dziecka. Jest zdrowy. Został zatrzymany w dniu 17 kwietnia 2014r. o godzinie 06.10. P. B. w środowisku sąsiedzkim uważany jest za osobę spokojną i kulturalną, przestrzegającą zasad współżycia społecznego. W wyniku przeprowadzonego wywiadu środowiskowego nie uzyskano na jego temat żadnych negatywnych informacji. Pomagają mu rodzice, którzy mieszkają w Holandii. Dom, w którym mieszka, to dom jego rodziców. Nie posiada majątku, przy czym był zarejestrowany na niego pojazd marki Y.. Posiada zadłużenie z tytułu alimentów oraz z w związku z zaciągniętym na kwotę 30.000 zł kredytem – zadłużenie wynosi już 46.000 złotych. P. B. został zatrzymany w dniu 17 kwietnia 2014r. o godzinie 06.10.

(dowód: dane oskarżonego – k. 705 odwrót, zapytanie o karalność – k. 1004, informacja ze Starostwa Powiatowego w S. – k. 244 akt osobowych P. B., informacja z Urzędu Skarbowego w S. – k. 247 akt osobowych P. B., protokół zatrzymania osoby – k. 101 akt osobowych P. B., kopia informacji ze Starostwa Powiatowego w S. – k. 248 akt osobowych P. B., kopia informacji prezydenta Miasta S. – k. 249 akt osobowych P. B. kwestionariusz wywiadu środowiskowego dotyczącego P. B. – k. 759 – 760, protokół zatrzymania osoby – k. 101 akt osobowych P. B.. Odpis wyroku wydany w sprawie II K 1579/12 – k. 77 – 78 akt osobowych P. B.)

**M. O.** ma 26 lat. Jest bezdzietnym kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Posiada średnie wykształcenie, nie ma wyuczonego zawodu. Pracuje jako pracownik fizyczny na budowie i osiąga z tego tytułu wynagrodzenie w kwocie około 2000 złotych. Za rok 2012 wykazał dochód roczny na poziomie 12.460,66 zł. Nie posiada majątku. Jest zdrowy.



Nie był karany za przestępstwa. Został zatrzymany w dniu 01 lutego 2014r. o godzinie 15.35 a zwolniony w dniu 03 lutego 2014r. o godzinie 14.20. M. O. koncentruje swoje życie wokół W.. W S. bywa rzadko, przebywa wówczas w domu konkubenta swojej matki. Podczas pobytu w domu u M. D. zachowuje się poprawnie i nie wszczyna awantur, na gruncie rodzinnym funkcjonuje prawidłowo. We W. mieszka zaś z siostrą, w wynajętym mieszkaniu. Sąsiedzi w większości nie znają oskarżonego, rzadko jest widywany, jednakże nie mają uwag do jego zachowania.

(dowód: dane oskarżonego – k. 705 odwrot, zapytanie o karalność – k. 1006, protokół zatrzymania osoby – k. 20, odpis wyroku wydanego w sprawie II K 1579/12 – k. 77 – 78 akt osobowych M. O., informacja ze Starostwa Powiatowego w S. – k. 97 akt osobowych M. O., informacja z Urzędu Skarbowego w S. – k. 98 akt osobowych M. O., kwestionariusz wywiadu środowiskowego dot. M. O. – k. 761 – 763)

Podczas pierwszego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego (k. 83 – 86 akt osobowych) oskarżony P. K. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wówczas czynu z art. 55 ust. 1 i 3 i art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 roku poz. 1485 z późn. zm.) w zw. z art. 12 kk. Wskazał, że mieszka z matką, a utrzymuje się z renty sportowej oraz handlu chemią niemiecką. Pod koniec lipca 2013 roku wrócił do Polski po trzech miesiącach pracy w Belgii, gdzie pracował przy montażu światłowodów. Po powrocie pomagał matce, między innymi zapewniał drewno na opał karczując las należący do jego matki. Raz w miesiącu, samochodem V. (...) jeździł do Niemiec lub Belgii na tzw. wystawki mebli, z których przywoził przedmioty, którymi po powrocie handlował. Przeważnie na takie wyjazdy udawał się sam, ale czasami aby zmniejszyć wydatki na paliwo zabierał nieznaną mu osoby. Osoby takie znajdował za pośrednictwem portali internetowych. Dalej wyjaśnił, że w Holandii był dwa – trzy lata temu, gdzie pracował w porcie w okolicach A.. Podkreślił, że w okresie objętym zarzutem (czerwiec 2013 – luty 2014) nie był w Holandii. P. K. (1) potwierdził, że zna M. B. (1), który jest jego kolegą i zna również jego brata P. B.. Zna również dziewczynę M. M. (6) S., którą widział dwukrotnie. Odwiedzał braci B. w C., ostatni raz był u nich przed świętami w 2013 r. Zaprzeczył, aby kiedykolwiek przywoził z nimi jakiegokolwiek narkotyki i środki odurzające z Holandii lub innego kraju. W dniu 25.12.2013 r. wraz z I. -swoją dziewczyną oraz H. P. udał się na trzy tygodnie do Hiszpanii. Był to wyjazd turystyczny połączony z zakupami w fabryce firmy (...). Udali się tam pojazdem marki B., który należy do oskarżonego oraz jego matki i który zakupił w B. w październiku 2013 r. Potwierdził znajomość z A. W. (1), wiedział, że ten „siedział w więzieniu”, znali się od dzieciństwa, ze szkoły. Oskarżony podał, że nie utrzymywał z nim kontaktów osobistych, nie przekazywał mu także żadnych narkotyków. Wie gdzie mieszka, ale nigdy u niego nie był, nie utrzymują także kontaktów, to nie jest jego towarzystwo.

Wyjaśniając na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania P. K. (1) (k. 93 – 93 odwrot akt osobowych) sprostował złożone wcześniej wyjaśnienia, wskazując, że nie pracował w Belgii, a przebywał tam w areszcie po tym jak został zatrzymany, kiedy jechał z kolegami, którzy dokonali kradzieży w sklepie. Podkreślił, że próbował legalnie znaleźć pracę i nie miał czasu jeździć po narkotyki, wiedział jakie wiązać się z tym konsekwencje. Wskazał, że u niego nie znaleziono narkotyków, a jedynie „torebkę”.

Podczas konfrontacji z A. W. (1) oskarżony P. K. (1) wyjaśniał (k. 169 – 171 akt osobowych), że nie brał udziału w przywożeniu narkotyków z Holandii. Potwierdził, że mogło być tak, że sprzedał łącznie A. W. (1) 20 gramów amfetaminy i od 50 do 100 gramów marihuany. Odmówił odpowiedzi na pytanie skąd miał te narkotyki z uwagi na bezpieczeństwo swoje i jego rodziny. Wskazał, że w okresie objętym zarzutem był: „tylko 3 razy” w Holandii, jednakże nie widział i nie przewoził żadnych narkotyków. Dwukrotnie miało to miejsce w 2013 roku. Pierwszy raz pojechał do Holandii z M. S. oraz M. B. (1), skąd udali się do Belgii w związku z jego sprawą w prokuraturze, o której mówił we wcześniejszych wyjaśnieniach. Drugi raz był tylko z M. B. (1) i również wtedy był w Belgii odebrać wpłaconą tam kaucję, został bowiem uniewinniony w tamtej sprawie. W tym roku leżał także w szpitalu i był w Hiszpanii. Następnie podał, że trzeci raz był w Belgii, aby odebrać zabezpieczony tam jego samochód. Udał się tam z P. B. i M. B. (1), a wracał już swoim samochodem, natomiast P. B. wracał pojazdem, którym tam pojechali, zaś M. B. (1) został w Holandii. Podkreślił także, że nie sprzedawał narkotyków osobie, o której mówią B. i nie zna takiej osoby, nie sprzedawał narkotyków także M. O..

Składając kolejny raz wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym (k. 201 – 208 akt osobowych P. K. (1)) oskarżony P. K. (1) przyznał się w całości do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i złożył wyjaśnienia. Wskazał, że M. B.

(1) zna od dzieciństwa i kolegowali się do czasu, kiedy M. B. (1) wyjechał za granicę do Holandii do pracy. P. B. znalazł rację tego, że to brat M. B. (1). M. S. poznał w wakacje 2012 roku, kiedy przyjechała do M., wiedział, że są w związku. Od czasu wyjazdu M. B. (1) utrzymywali oni kontakt mailowy, a co pół roku widzieli się w Polsce. Wskazał, że M. B. (1) przywoził wówczas małe ilości marihuany na własne potrzeby, które miały mu wystarczać na kilkudniowy pobyt w Polsce. Wówczas wspólnie palili marihuanę, którą M. B. (1) go częstował. P. K. (1) nie posiadał, nie sprzedawał i nie widział aby poza tym M. B. (1) przywoził inne narkotyki. W wakacje 2011 roku wyjechał do pracy do Holandii, gdzie pracę załatwił mu M. B. (1). Pracował tam przez 5 miesięcy. Mieszkali wspólnie w Holandii, oskarżony nie uczestniczył w nabywaniu narkotyków, ale widział jak M. B. (1) kupował niewielkie ilości na własne potrzeby. Potem oskarżony pracował w Niemczech i Belgii, pod koniec lipca 2013 roku wrócił do Polski. Do czerwca 2013 roku M. B. (1) przyjeżdżał do Polski z taką samą częstotliwością jak wcześniej. M. B. (1) mieszkał w C. w domu swoich rodziców z M. S., gdzie wrócili razem z Holandii. P. K. (1) wskazał, że często ich odwiedzał, a oprócz M. B. (3) i M. S. mieszkał tam jeszcze P. B.. Natomiast ich rodzice na stałe mieszkają za granicą. P. K. (1) wskazał następnie, że podczas jednej z wizyt w lipcu 2013 roku w domu M. B. (1) spotkał A. W. (1), którego znał wcześniej z czasów szkolnych. Zaobserwował, o czym wcześniej nie wiedział, że A. W. (1) oraz M. B. (1) są ze sobą „bardzo zakumplowani”. Widział wówczas w tym domu torbę – jednorazową reklamówkę z supermarketu – z marihuaną, którą wspólnie palili. Widziała to także M. S. (2), która jednak nie paliła z nimi. Wówczas otrzymał on od M. B. (1) około 1 grama marihuany. Oskarżony podał, że nie pytał skąd były te narkotyki, bo było dla niego oczywiste, że z Holandii. Następnie to A. W. (1) miał zabrać resztę marihuany i sprzedać te narkotyki dla M. B. (1). P. K. (1) wskazał, że po miesiącu pojechał do M. B. (1) i zostało mu powierzone zadanie przekazania A. W. (1) marihuany oraz amfetaminy za pośrednictwem jakichś jego „ludzi”, gdyż M. B. (1) z M. S. mieli wyjechać wówczas do R.. M. B. (1) powiedział wówczas, że nie ufa A. W. (1) i nie zostawi mu większej ilości narkotyków, bo ten może je ukraść albo nie oddać pieniędzy. Zgodził się na to, a następnie udali się do lasu za C., około 2 km za kościołem w prawo, koło kapliczki do zagajnika, gdzie pod gałęziami było przykryte wiaderko plastikowe (10-litrowe, po farbie), w którym znajdowały się trzy paczki zawinięte przezroczystą folią zawierające po 100 gramów paczka – dwie paczki z amfetaminą i jedna z marihuaną, a także zapakowana w nieprzezroczystą folię półkilogramowa paczka marihuany. Towar ten był przez M. B. (1) zważony, a M. B. (1) także powiedział mu, że przywiózł te narkotyki z Holandii. Po 2 – 3 dniach P. K. (1) miał wziąć po 100 gramów amfetaminy i marihuany i udać się z nimi na pętlę autobusową w M. po prawej stronie patrząc w kierunku B.. Udał się we wskazane miejsce białym pojazdem F. (...), a na miejscu czekał na niego samochód marki P. (...), z kierownicą po prawej stronie, na angielskich numerach rejestracyjnych. Było to auto w kolorze ciemnym – zielonym albo granatowym. W samochodzie tym byli dwaj nieznani mu mężczyźni, których widział jeszcze raz w towarzystwie (...). Jeden z nich – mały, gruby, łysy, krępy przeszedł do auta, którym on przyjechał i wziął od niego 200 gramów narkotyków – po 100 gramów marihuany oraz amfetaminy. Nie otrzymał od nich żadnych pieniędzy, miał jedynie przekazać te środki. Przed weekendem, w piątek na polecenie M. B. (1) zabrał z lasu resztę ukrytych w lesie narkotyków (zostawiając puste wiadro), a zabrane środki zabrał w to samo miejsce co poprzednio. Oprócz przekazania, odebrał także pieniądze w kwocie 2.500 złotych, które miał przechować na M. B. (1). Ci sami mężczyźni przyjechali na pętlę, tym razem innym samochodem – białym M. (...) na polskiej rejestracji. Następnie ci mężczyźni kolejny raz odjechali w stronę B.. Po powrocie M. B. (1) przekazał mu otrzymane pieniądze, nie chciał żadnych pieniędzy w zamian, na co M. B. (1) powiedział, że da mu za to coś do zapalenia. P. K. (1) wyjaśniał, że to były jedyne sytuacje kiedy przekazywał narkotyki od M. B. (1) dla innych osób. Wskazał, że zna M. O., zdarzało się, że byli wspólnie u M. B. (1), gdzie M. O. dawał im do zapalenia marihuanę. Nie słyszał nigdy od M. B. (1), M. O. albo innych osób, aby O. uczestniczył w dystrybucji narkotyków, aby przywoził je dla M. B. (1) albo razem z nim. Następnie oskarżony ponownie opisał wyjazd do Holandii w lipcu 2013 roku, gdzie udał się samochodem brata O. (...) wraz z M. B. (1) oraz M. S.. Byli u rodziców M. B. (1) w Holandii, w tym czasie wraz z M. B. (1) udał się do Belgii na rozprawę. Do Polski wrócił razem z M. S., a M. B. (1) wrócił sam po 3-4 dniach. Zaprzeczył, aby przewoził dla nich jakieś paczki. Kolejny raz do Holandii udali się na przełomie września i października 2013 roku z M. B. (1) i jego bratankiem, tym samym samochodem, również do rodziców M. B. (1). Odebrał wówczas pieniądze z kaucji w Belgii i sam wrócił do Polski. Nie przywiózł wówczas nic na polecenie M. B. (1). Kolejny raz udał się do Holandii w 2014 roku odebrać zabezpieczony tam pojazd marki R. (...), który odebrał z Sądu w Belgii. Wówczas pojechał najpierw do Holandii wraz z M. B. (1), P. B. oraz jego synem, a wrócił prosto z Belgii wraz z P. B.. Zaprzeczył, żeby kiedykolwiek przywoził środki odurzające lub substancje psychotropowe, nie widział jak przywożone były narkotyki do Polski. M. B. (1) nigdy mu nie powiedział w jaki sposób przywożone są te narkotyki, wiadomo było jednak, że pochodzą one z

Holandii. O tym w jaki sposób odbywało się przywożenie narkotyków dowiedział się podczas konfrontacji z A. W. (1). Pod koniec sierpnia 2013 roku, M. B. (1) poprosił go o zawiezenie lekarstw dla A. W. (1), ale także 100 gramów marihuany oraz 20 gramów amfetaminy. Narkotyki zawinięte w foliową torebkę zabrał i przekazał A. W. (1) pod szkołą podstawową nr (...). Wskazał, że to był jego ostatni kontakt z narkotykami. A. W. (1) prosił wówczas aby porozmawiał z M. B. (1), by ten bardziej mu zaufał i dostarczał mu więcej narkotyków, bo może sprzedawać ich duże ilości. M. B. (1) kazał mu wziąć od W. 1900 złotych, które następnie jemu przekazał. P. K. (1) wskazał, że od czerwca 2013 roku korzystał z dwóch telefonów komórkowych, pierwszy zgubił, a drugiego używał od września 2013 roku, którego używał do chwili zatrzymania i aresztowania. Z tego telefonu kontaktował się zarówno z M. B. (1) i z A. W. (1). Zapytany do czego przyznaje się powiedział, że nie przyznaje się do zarzucanego mu czynu, nie przywoził żadnych narkotyków z zagranicy, przyznał się do tego co opowiedział w trakcie złożonych wyjaśnień. Wskazał, że w późniejszym okresie był już u M. B. (1) rzadko, nie widział już także dużych ilości narkotyków, był z nim zabrać wiadro z lasu, które było wówczas puste, M. B. (1) chciał je ukryć bliżej swego domu. O zatrzymaniu M. S. dowiedział się od M. B. (1), który zadzwonił do niego i powiedział, że jest u niego Policja, żeby nie przyjeżdżał do niego, i że musi się ukryć. Zaprzeczył, aby sprzedawał komukolwiek narkotyki, wskazał, że otrzymaną kulkę marihuany, a następnie około 20 gramów wypalił sam.

W kolejnych wyjaśnieniach (k. 315 – 316 odwrót akt osobowych P. K. (1)) po tym jak uzupełniono i zmieniono zarzut mu stawiany P. K. (1) nie przyznał się do popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I oraz podtrzymał swoje uprzednio złożone wyjaśnienia. Wskazał, że co najmniej do 20 czerwca 2013 roku przebywał w Belgii, był tam aresztowany, do Polski wrócił w lipcu 2013 roku. Do zarzutu z pkt 2 przyznał się częściowo, a mianowicie do tego, że przekazał dwukrotnie narkotyki pobrane ze skrytki M. B. (1) usytuowanej w lesie i przekazał je ludziom na polecenie W.. Podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Podał, że zna P. i O., ale nie dawał im żadnych narkotyków. Po raz kolejny potwierdził, że udawał się do Holandii z tym, że dla niego zawsze miejscem docelowym była Belgia. Wskazał, że jeszcze raz pod koniec stycznia 2014 roku udał się do Holandii wraz z M. S. oraz M. B. (1) busem marki V., którym zabierali ludzi do pracy do Holandii i z powrotem do Polski. Był to prywatny bus M. B. (1) i M. S., którzy ogłaszali na portalach internetowych, jaką trasą i kiedy będą jechali. Nie była to firma transportowa. W trakcie tego wyjazdu bus się popsuł, a po niego przyjechał W. z K. B. (1). Później pojechali oni po M. B. (1) i M. S., a z Z. innym osobom, które z nimi jechały M. B. (1) zamówił transport zastępczy. Zaprzeczył, aby dawał jakieś pieniądze na zakup narkotyków. Wskazał, że to M. S. (2) i M. B. (1) mieli pieniądze na zakup narkotyków. Rozpoznał osobę o nazwisku H. P., ale nie wiedział, że ma pseudonim (...), zaprzeczył aby sprzedawał mu jakiegokolwiek narkotyki. Potwierdził, że był uczestnikiem wypadku samochodowego w 2007 roku, którego sprawcą był D. B. – kolega W.. Wskazał, że B. oraz W. mają interes w tym, aby go obciążać, bowiem B. D. jako pijany sprawca wypadku musiał ponieść wszelkie finansowe konsekwencje. W 2008 roku otrzymał 200.000 złotych w ratach od ubezpieczalni. M. B. (1) powiedział mu wówczas, że był u niego W. z ludźmi i kazali mu przekazać, że ma dać 100.000 złotych W. i jego ludziom, bo coś się stanie jemu albo jego dziewczynie – I. W.. Zakończył mówiąc, że nie ma pseudonimu.

Składając kolejne wyjaśnienia (k. 413 – 414 akt osobowych P. K. (1)) oskarżony nie przyznał się do zarzucanych mu czynów w zakresie, w jakim dotychczas się nie przyznawał. Zaprzeczył, aby w dniach od 29 stycznia 2014 roku do 01 lutego 2014 roku był we W. u M. O.. Nie przyznał się do udzielenia co najmniej 1 grama marihuany i 1 grama amfetaminy G. K., nie znał go, poznał go w areszcie. Wskazał, że jego zdaniem substancja znaleziona w jego mieszkaniu to nie jest środek odurzający. Podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia.

Wyjaśniając po raz pierwszy w postępowaniu sądowym (k. 464 – 465 odwrót) oskarżony częściowo przyznał się do zarzutu z pkt VI, a do reszty zarzutów nie przyznał się. Odwołał wówczas swoje wyjaśnienia, że to od M. B. (1) pochodziły narkotyki. Powiedział wówczas, że to A. W. (1) załatwiał M. B. (1) narkotyki. Wskazał także, że spotkał się z A. W. (1) 13 stycznia 2015 roku i zapytał go dlaczego ten ich „wrabia”, na co W. miał powiedzieć, że go nie lubi. W. miał powiedzieć także, że to Policja kazała mu zeznawać w określony sposób. Podał także, że to A. W. (1) był sprowadzającym narkotyki w niniejszej sprawie i że nabywał je w Polsce, a on sam na przełomie stycznia i lutego 2014 roku podał, że wraz z kolegą – M. S. (3) był w Z. w pensjonacie na trzydniowym wyjeździe, gdzie jeździli na nartach.

W kolejnych wyjaśnieniach (k. 711 odwrót – 714) P. K. (1) częściowo przyznał się do zarzutu z pkt VI. Przyznał się do obrotu 300 gramami marihuany jednorazowo i 200 gramami amfetaminy, które na polecenie A. W. (1) przekazał

nieznanym mu osobom, jego kolegom. Nie przyznał się natomiast do zarzutu z punktu VII. Odpowiadając na pytania wskazał, że po wypadku, który miał miejsce w 2007 roku otrzymał na przełomie roku 2009 i 2010 odszkodowanie w kwocie ponad 200.000,00 złotych. Z tej kwoty 30.000 zł przekazał matce, 100.000 zł wpłacił na (...) G., a z pozostałej sumy żył i w latach 2013 – 2014 nic już z tej sumy nie zostało. Utrzymywał się z renty sportowej w kwocie 1000 zł miesięcznie i sprzedaży chemii. Oskarżony przyznał się do przekazania A. W. (1) 0,5 kg marihuany i 100 gram amfetaminy na pętli w M., wskazał jednakże, że była to marihuana od A. W. (1) a nie tak jak mówił wcześniej M. B. (1). Podkreślił, że wcześniejsze wyjaśnienia to były jego domysły i dopiero po spotkaniu, konfrontacji z A. W. (1) dowiedział się, że to były jego narkotyki. W drugiej połowie stycznia 2014 roku był w Holandii, a w dniach 29 stycznia 2014 r. do 01 lutego 2014 był w Z.. Potwierdził, że M. B. (1) pokazywał mu wiadro w lesie, w którym przechowywał marihuanę. Podkreślił, że na miejsce przekazania w M. nakierowywali go zarówno M. B. (1) i A. W. (1). Wskazał na konflikty z A. W. (1), który w tym procesie go pomawia, w tym konflikt z jego bratem oraz o tym jak żądał od oskarżonego 100.000 złotych po tym jak on otrzymał odszkodowanie. Wskazał także, że M. S. (2) nie wiedziała o narkotykach, a jedynie wiedziała, że idą „kręcić jointa”. Nie przekazywał żadnych narkotyków M. O.. Dopiero po otrzymaniu odpisu aktu oskarżenia przypomniał sobie o wyjeździe do Z., wcześniej nie otrzymywał postanowień o przedstawieniu zarzutów do ręki.

Na jednym z kolejnych terminów rozpraw P. K. (1) złożył dodatkowe wyjaśnienia na temat treści odtworzonych rozmów telefonicznych z dnia 01 lutego 2014r. z godzin 17.13 i 17.32 (k. 1067 – 1067 odwrot). Wskazał, że rozpoznał w przypadku tych dwóch nagranych rozmów swój głos i że A. W. (1) wydzwaniał do niego. W. palił się grunt pod nogami, był spanikowany a on był wtedy w Z.. Nie wie dlaczego do niego akurat dzwonił. Nie wie czemu akurat jemu A. W. (1) mówił to, co słycać na temat M.. A. W. (1) wytłumaczył mu, że coś się dzieje, że policja zatrzymuje, żeby przyjechał szybko i pomógł M., więc przyjechał szybko do S. i do mecenasa R.. To były te trzy dni, kiedy był w Z.. Nie wie, kto to jest (...), ten który miał czekać pod szkołą w C.. Stwierdził, że to było wszystko na szybko, więc nie zadawał pytań, kto to jest (...). Uznał, że z dalszej rozmowy wynika, że (...) to M. B. (1), ewentualnie P. B.. Nie kojarzy tego pseudonimu, ale skoro tak przebiegała ta rozmowa, to W. mówił tak bardziej na P. - (...), czy (...). Znał W., więc nie był zdziwiony, że policja jedzie do (...). Dlatego domyślił się, że chodzi o policję, że u niego są, choć nazwa „policja” nie padła. Zadał pytanie: „A znaleźli coś?”, bo wiedział, że W. przetrzymuje narkotyki u B.. Grunt mu się palił pod nogami, to wydzwaniał po całym S.. Spytał o M., bo była sytuacja, że on był w Holandii i szukał pracy. On jest jego przyjacielem, więc się o niego martwił. Wiedział, że oni gdzieś pojechali za granicę do roboty, czy po ludzi. Razem z M. i M. jechał, nie wiedział dokładnie. Jego tam nie było, był w Z.. Po prostu tak się spytał o M.. Nie miał podejrzeń, że M. ma coś wspólnego z narkotykami. Po prostu wiedział, że jak coś jest z W., to są to narkotyki i mogą być problemy. Uznał, że gdy W. mówił, że ma jechać szybko, bo jest dużo spraw do załatwienia, to chodziło o jego sprawę. Jak już wiedzieli, że M. zabrała policja, to trzeba sobie jakoś pomagać. M. to zawsze pomagał, gdy była taka potrzeba. Z nim się wychowywał. P. też był jego bliskim kolegą od M.. Pytał się, czy coś znaleźli, bo W. robił sobie magazyn z tego co wiedział. Nie wiedział o co chodziło, że: „M. miała szybko wypier..lić ze wszystkim i ch..j wie czy zdążyła”. On nie rozumiał o co chodziło z tym W.. Nie dopytywał się, spytał tylko o M., bo wiedział, że W. palił się grunt pod nogami i jak przyjedzie, to mu o wszystkim dokładnie opowie. Z tej kolejnej rozmowy z godz. 17:32, to W. kazał mu dzwonić, ale on był za kierownicą. Chodziło mu o to, że jak przyjedzie to porozmawiają. W tej rozmowie chodziło o M. B. (1), że miał się gdzieś ukrywać, a może o M.. Może W. chodziło o to, że miał wiedzieć o działalności W.. Jak wydzwaniał, to pewnie miał dużo do stracenia. Gdy on mówił o tej M., że boi się o nią, że ona wszystko wie, to mu odpowiedział, żeby go nie rozbrajał i nie osłabiał, bo już nie chciał z nim rozmawiać. Chodziło mu o to, by już do niego nie wydzwaniał. Nie chodziło mu o to, by miał się martwić o M.. Zaprzeczył aby nosił pseudonim (...). Wskazał, że W. wymyśla sobie różne rzeczy w tym pseudonim (...) też, powiedział, że nie słyszał tego wcześniej.

Jeżeli chodzi o M. S., to w pierwszych wyjaśnieniach w postępowaniu przygotowawczym (k. 37-40 akt osobowych M. S.) oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej wówczas czynu z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 z 2005 roku poz. 1485 z późn. zm.). Wyjaśniała wówczas co do ujawnionego w dniu 01 lutego 2014 roku w jej miejscu zamieszkania środka odurzającego w postaci marihuany. Wskazała, że nie wiedziała o narkotykach znajdujących się na posesji oraz w sypialni domu, w którym wspólnie z M. B. (1) zamieszkiwała. Nie dotykała i nie zażywała tej marihuany, dowiedziała się o niej przy przesłuchaniu. Nie wie

też skąd te środki wzięły się w sypialni, zaprzeczyła też, aby wyrzucała marihuanę na zewnątrz. Wskazała, że okazana jej wówczas kurtka jest jej, ale nie wkładała ona do niej żadnych środków odurzających. Kurtka ta nie była cały czas w jej posiadaniu, jakieś 2 czy 3 dni wcześniej włożyła ją do samochodu, w którym została znaleziona – V. (...).

W toku kolejnego przesłuchania (k. 60 - 61 akt osobowych M. S.) oskarżona nie przyznała się do zarzucanego jej czynu, odmówiła także składania wyjaśnień. Odpowiadając na pytania zaprzeczyła, aby chowała narkotyki, wskazała także, że przez trzy tygodnie nie spała w sypialni, tylko w salonie, bywała tam, ale nie korzystała z szafek w sypialni. Za to jej chłopak – M. B. (1) korzystał z szafki ustawionej po prawej stronie pokoju patrząc po wejściu do pokoju, bliżej okna. W dniu 01 lutego 2014 roku razem z M. B. (1) i jego bratankiem, około południa przyjechali z Holandii. Zaprzeczyła, aby widziała, że M. B. (1) nabywa narkotyki w Holandii, czy też żeby posiadał takie środki w Polsce. Nie wiedziała skąd wzięły się te narkotyki w domu, w którym zamieszkuje. Powiedziała także, że M. B. (1) kontaktował się z nią po godzinie 15:30 w dniu 01 lutego 2014 roku i kazał jej szybko wyjść z domu (tak to zrozumiała), zaczęła się ubierać, ale nie zdążyła wyjść, bo przyjechała Policja. Podała, że znaną w samochodzie kurtkę miała w Holandii i ona tam cały czas wisiała w samochodzie, nie pożyczła jej nikomu, nie widziała aby kto inny z niej korzystał. Nie mieszkała na stałe w C. u M. B. (1), podała, że w listopadzie 2013 roku przez około 2 tygodnie nie mieszkała z chłopakiem oraz w połowie grudnia 2013 roku przez około tydzień również jej tam nie było.

W trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania wobec M. S. (k. 65 – 65 odwrót akt osobowych M. S.), wyjaśniała, że nie wie nic na temat znalezionych narkotyków, nie pracowała w Polsce, podobnie jak M. B. (1), chciała wyjechać do Norwegii. Do domu rodziców M. B. (1) przyjeżdżał także jego brat, potem miał swoje sprawy. Z Holandii wróciła w dniu 01 lutego 2014 roku, oskarżona nie widziała żadnych narkotyków, podała, że jeśli jej chłopak M. B. (1) handlował narkotykami to robił to tak, żeby ona nic nie widziała.

Przesłuchana po raz kolejny (k. 203 – 204 akt osobowych M. S.), po uzupełnieniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów, oskarżona nie przyznała się do zarzucanego jej czynu wyczerpującego dyspozycję art. 55 ust. 1 i 3 oraz 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r. nr 179 poz. 1485 z późn. zm.) w zw. z art. 12 kk. Skorzystała z prawa do odmowy złożenia wyjaśnień, odmówiła także odpowiedzi na zadane jej pytania.

Podczas konfrontacji z A. W. (1) (k. 229 – 230 odwrót akt osobowych M. S.) oskarżona skorzystała z prawa do odmowy składania wyjaśnień oraz podtrzymała te złożone wcześniej. Wskazała, że to co wyjaśnia A. W. (1) to jej zdaniem „jedna wielka bzdura”.

W toku konfrontacji z K. B. (1) (k. 312 – 312 odwrót akt osobowych M. S.) oskarżona odmówiła składania wyjaśnień. Powiedziała, że rozmowy, o których mówiła K. B. (1), w której oskarżona miała opisać sposób przywożenia narkotyków do Polski, nie miała nigdy miejsca.

Po uzupełnieniu zarzutu stawianego M. S., podejrzana wówczas nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów i odmówiła składania wyjaśnień (k. 314 – 315 tom II akt osobowych M. S.).

W postępowaniu sądowym (k. 460 odwrót – 462 odwrót), oskarżona wyjaśniła odnośnie zarzutu z pkt I, że żyła w konkubinacie z M. B. (1) i w okresie od czerwca 2013 roku do 01 lutego 2014 roku często mieszkała z M. B. (1) w miejscowości C. przy ul. (...), gdyż rodzice jego na stałe przebywają w Holandii. Wyjeżdżała także do swoich rodziców, na kilka albo kilkanaście dni w miesiącu, nie wiedziała co wówczas robił M. B. (1). Nigdy nie przywoziła z Holandii do Polski z M. B. (1) jak i wspólnie z innymi osobami jakiegokolwiek narkotyków, nigdy też nie pomagała żadnej z oskarżonych osób w przewozie tych narkotyków oraz nie udzielała im żadnych rad i informacji. Wyjeżdżała z M. B. (3) do Holandii, aby odwiedzić jego rodziców i zorientować się czy nie ma tam dla niej pracy. Podczas tych wyjazdów nie zauważyła, żeby M. B. (1) kupował jakieś narkotyki lub przywoził coś do Polski. Ostatni ich wyjazd to koniec stycznia 2014 roku – miał on na celu przywiezienie syna P. B. o imieniu N., który przebywał wtedy u dziadków w Holandii. Pamięta, że pod koniec 2013 roku do M. B. (3) przyjechał A. W. (1). Oni rozmawiali w kotłowni, a ona była w kuchni. Usłyszała wtedy, że rozmawiali na temat narkotyków, tak jej się przynajmniej wydawało, ale treści tej rozmowy nie była w stanie powtórzyć. Gdy W. wyszedł zapytała M. B. (3), o co chodziło z tymi narkotykami. M. B. (3) wtedy powiedział, że to nie jej sprawa i ma się nie interesować. Dodał również, że on wie co robi. Ona już nie wracała do tematu narkotyków,

bo nie było sensu. W dniu 1 lutego 2014 roku czyli w dniu zatrzymania, nie widziała w domu żadnych narkotyków, nie dotykała żadnych paczek i nie wynosiła na dwór. Odnośnie kurtki znalezionej w samochodzie to wyjaśniła, że kurtka ta była kilka dni w samochodzie, ale nie chowała w niej narkotyków. Miała inną kurtkę, którą częściej zakładała. Nie wie skąd wzięła się tam marihuana, która była w niej znaleziona i nie wie również kto ją tam włożył. Odnośnie zarzutu z pkt II wyjaśniła, że nigdy nie zażywała żadnych narkotyków, nie zna narkotyków. Nie wiem czym różni się marihuana od amfetaminy. To jej nie interesuje. W styczniu 2014 roku M. B. (1) nie było w domu i pamięta, że poprzedniego dnia gdzieś wyjechał i nie wrócił do domu na noc. Wtedy do południa zadzwonił do niej A. W. (1) i powiedział, że rozmawiał przez telefon z M. B. (3) w sprawie jakiegoś pudełka i M. B. (3) to pudełko kazał mu dać. M. B. (3) mu powiedział, że ma się kontaktować z M. S.. Mówił, że M. B. (1) nie ma samochodu, a to pudełko zostało w holu na szafce z butami. Nie bardzo jej to pasowało, bo nigdy A. W. (1) nie lubiła, ale zgodziła się i przywiozła mu to pudełko z uszczelkami do S.. Zawsze uważała, że A. W. (1) ma zły wpływ na M. B. (1). Zwłaszcza jak dowiedziała się, że jest kryminalistą i siedział w więzieniu. Raz M. B. (1) wspominał, że W. go oszukał, ale nie mówił szczegółów. Poza tym K. B. (1) – dziewczyna A. W. (1) – mówiła, że A. W. (1) ją oszukuje i zdradza ją z małolatami, dając im w zamian narkotyki, ona jej to opowiadała. K. B. (1) się na nią obraziła bo jej powiedziała, że A. W. (1) ma się z M. B. (1) nie kolegować. Wtedy K. przez jakiś czas nie kontaktowała się z M. S.. K. B. (1) zrobiłaby wszystko, aby A. W. (1) pomóc, bo była w nim bardzo zakochana. Oskarżona nie pamiętała kiedy doszło do tej rozmowy (k. 593). Opisała przekazane A. W. (1) pudełko jako nieduże, tekturowe, lekkie, zapakowane w folię i owinięte taśmą klejącą, nie zaglądała do środka tej paczki. Wskazała także, jak jechała z M. B. (1) do Holandii i zabrał się z nimi M. O., który szukał wtedy pracy. Na pytanie czy wszyscy razem wracali wówczas z Holandii oskarżona nie udzieliła odpowiedzi. Dodała jednakże, że żaden z oskarżonych nigdy nie był z nimi w Holandii. Podczas konfrontacji oskarżonej z P. B. w toku postępowania sądowego (k. 464) podała, że wyjaśnienia P. B. co do „wywozów syna” są nieprawdziwe i przyznała, że zdarzały się wyjazdy w składzie osobowym o jakim mówił P. B., powiedziała także, że P. B. miał kłopoty z pamięcią, nie chciała jednak mówić nic więcej na ten temat.

Wyjaśniając spontanicznie na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2015 roku (k. 706 – 708 odwrót) M. S. (2) wyjaśniała jak poprzednio. Sprecyzowała, że w pudełku, o którym wcześniej była mowa, które przekazała A. W. (1) były uszczelki do samochodu. Skorzystała z prawa do odmowy udzielania odpowiedzi na pytania.

Jeżeli natomiast chodzi o P. B., to w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się on do stawianego mu wówczas zarzutu (k. 105 – 107 akt osobowych P. B.). Wyjaśniał on wówczas, że odmawia złożenia wyjaśnień, bo te go nie dotyczą. Wyjaśnił jednakże, że w okresie od listopada 2013 roku do lipca 2013 roku pracował w Holandii jako kierowca. Po powrocie wyprowadził się od żony, a ponieważ był skonfliktowany z bratem, to mieszkał u kolegi w S.. W okresie od czerwca 2013 roku do lutego 2014 roku przebywał w Polsce, tylko raz był w 2013 roku w Holandii. Podał, że nie miał dobrych relacji z bratem, byli skonfliktowani, natomiast z M. S. miał dobre relacje, jego zdaniem to dobra dziewczyna. Znał również P. K. (1), ale to był jedynie znajomy, raz wraz z nim jechał do Holandii, kiedy P. K. (1) jechał po samochód, a on wraz z synem do jego matki do Holandii. Nigdy nie przywoził do Polski amfetaminy czy marihuany.

W toku posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania (k. 117 akt osobowych P. B.) wyjaśniał, że po kłótni z żoną mieszkał z bratem i jego dziewczyną i to jedyne co ich łączyło. Więcej czasu spędzał w S., nie ma ze sprawą nic wspólnego, czasami widywał jak A. W. (1) przyjeżdżał do C.. Zaprzeczył, aby znał nazwisko B..

Podczas konfrontacji z A. W. (1) (k. 170 – 172 akt osobowych P. B.) oskarżony wyjaśnił, że wziął istotnie kredyt na 30.000 zł w banku (...), z czego 8.000 złotych przeznaczył na zakup samochodu, a pozostałe 22.000 złote przekazał M. B. (1) na otworzenie firmy przewozowej, nie były one przeznaczone na zakup narkotyków. Przyznał, że trzykrotnie kupił od A. W. (1) po 1 gramie marihuany, nie pamiętał jednak w jakiej cenie. Potwierdził nabycie pojazdu marki M. od A. W. (1), wskazując, że pieniądze za samochód A. W. (1) miał dostać od M. B. (1), zaś sam P. B. sprzedał auto B. M. (1). Nie wiedział w jaki sposób M. B. (1) z A. W. (1) się rozliczyli. Potwierdził, że wyjeżdżał z M. B. (1), M. S. i K. do Holandii i był wówczas zawożony do rodziców i następnie odbierany. Wskazał także, że dwukrotnie wracając w drodze powrotnej zatrzymywali się we W. u M. O., za drugim razem nie zastali go. Wyjaśnił także, że raz zdenerwował się na M. i wracał busem przewożącym osoby. Zaprzeczył, aby wiedział, co M. S. (2), M. B. (3) lub K. przywozili do Polski, nigdy nie widział, aby cokolwiek było wyciągane z samochodu. Nie było takich sytuacji, aby z któreś z nich

jechało innym busem do Polski do jakiegoś miasta, z którego reszta go odbierała. Odmówił składania wyjaśnień na temat zatrzymania M. O. i ucieczki M. B. (1).

Wyjaśniając po raz kolejny w dniu 02 lipca 2014 roku (k. 217 – 221 akt osobowych P. B.) oskarżony chciał uzupełnić swoje wyjaśnienia i podać wszystkie szczegóły znane mu w sprawie. Wskazał, że w miesiącu czerwcu 2013 roku jeszcze nie mieszkał w C., lecz z byłą żoną w S., przy ul. (...), a M. B. (1) mieszkał razem z M. S. w C., w domu ich rodziców. W czerwcu 2013 roku do niego pod dom przyjechał na motorze M. B. (1) i powiedział mu, że spotkał znanego również i jemu A. W. (1) i ten niedługo do nich dołączy. Następnie A. W. (1) przyszedł na pieszo, był sam. Mówił, że od niedawna jest w S., pytał, jak potoczyło się ich życie i co obecnie robią, gdzie pracą i jak im się powodzi. Nie widzieli się z nim od kilku lat. Powiedział mu, że pracuje, jako kierowca ciężarówki za granicą, a M. B. (3) dorywczo pracuje za granicą, w Holandii. Nie był obecny do końca rozmowy z W.. Jakiś czas później ponownie spotkał się z M. B. (1) i on wówczas powiedział mu, że A. W. (1) zaproponował mu współpracę w sprowadzaniu narkotyków. M. B. (1) mówił, że A. W. (1) zaproponował, żeby M. B. (1) sprowadzał z Holandii narkotyki, a A. W. (1) zna tu wielu ludzi i on zajmie się już zorganizowaniem całości, to znaczy dalszą sprzedażą sprowadzonych narkotyków. P. B. w Holandii pracował w systemie 5/2 tzn. pięć tygodni w trasie i dwa tygodnie w domu. M. B. (1) oraz A. W. (1) myśleli, że będzie wobec tego im pomagał i przywoził narkotyki do S., gdy będzie zjeżdżał z trasy. Brat zaproponował mu taki udział w tym całym interesie, była to również propozycja W.. On jednak odmówił bratu, bo osiągał dostateczne, dobre pieniądze i powiedział też bratu, żeby zastanowił się nad tym wszystkim, bo zarabia sam z M. S. dobre pieniądze. M. B. (1) mówił mu, że miała to być marihuana, a co do ilości nie mówił mu, w jakich ilościach miałyby to być dostawy. Po odmowie ze strony P. B., jego brat zmienił temat rozmowy i w sumie nie potrafił powiedzieć, jaki był osobisty stosunek jego brata do całej tej propozycji W.. Nie mówił również nic na temat spodziewanych zysków z takiej działalności, czy też tego, jakie chcieliby z tego z W. osiągnąć zyski albo, jakich się można spodziewać z tego zysków. Potem bywając w domu w C. widywał tam W.. Raz nawet podszuchał rozmowę brata z W., który mówił M. B. (1), że P. B. jest: „frajderem” i żeby go w nic nie wtajemniczał, bo jeszcze pójdzie na Policję i będzie na nich zeznawał. W dniu 06 lipca 2013 roku zamieszkał w domu w C. razem z M. B. (3) i M. S.. Wówczas skończył pracę w firmie przewozowej w Holandii. Po raz ostatni w ramach zatrudnienia we wskazywanej firmie przewozowej pojechał do Holandii w trzecim tygodniu czerwca 2013 roku i powrócił do kraju tuż przed 06 lipca 2013 roku. Po tej dacie już więcej nie wyjeżdżał za granicę, jako kierowca ciężarówki. Posługiwał się wówczas telefonem komórkowym o numerze 727 565 959, był to telefon w Plusie w mixie, na doładowania, był to telefon na jego żonę S. B.. Tym telefonem posługiwał się do lutego 2014 roku. Od wskazanej daty posługiwał się już telefonem o numerze 733 262 979 w sieci P., w systemie mix na jego dane. Po wprowadzeniu się do domu w C., mieszkał tam w sumie trzy tygodnie, potem pokłócił się z bratem i na początku sierpnia przeprowadził się do mieszkania w S., przy ul. (...)/l, w którym wynajął od kolegi jeden pokój. W czasie od lipca do sierpnia 2013 roku to chyba raz widział, jak przyjechał do brata A. W. (1), przyjeżdżała także K. B. (1). Nie pamiętał, czy w tym czasie przyjeżdżał P. K. (3). Przyjeżdżała też I. W.. Tam mieszkał do połowy października, a potem znowu wrócił do domu w C., gdzie mieszkał do chwili zatrzymania go przez Policję. Gdy przeprowadził się do brata w październiku 2013 roku wówczas już zorientował się, że narkotyki są obecne w domu w C.. Widział marihuanę w piwnicy domu, w kotłowni, na podłodze przy umywalce, a w zasadzie pod umywalką. Widział marihuanę w torebce foliowej, jednorazówce z marketu. Narkotyków było pół takiej torebki. Zaglądał do torebki, widział, że susz to marihuana, wie, jak wygląda marihuana, bowiem jak pracował w Holandii to palił marihuanę. Pytał brata, co to znaczy, ale brat nie chciał z nim na ten temat rozmawiać, mówił, żeby nie wtykał nosa nie w swoje sprawy. Nie schował jednak tej marihuany, nadal leżała w tym miejscu. Po jakimś czasie marihuana zniknęła, pojawiła się nowa w plastikowym pudełku z zakrętką, po odżywkach o poj. 2.5 kg. Marihuana wypełniała pudełko w połowie. Nie potrafił powiedzieć, czy momenty, w których pojawiała się w domu marihuana były powiązane z wyjazdami M. i M. do Holandii, bo czasem w domu nie było go w domu po 3-4 dni. Od tego czasu wielokrotnie zaglądał do środka tego pudełka i widział, że towaru ubywa i przybywa, co świadczyło, że ten pojemnik jest uzupełniany. Było jednak i tak, że czasami z nimi wyjeżdżał do Holandii, tzn. był w Holandii z M. i M. i P. K. (3). M. B. (1) z M. S. wówczas mówili, że jadą do Holandii rozliczać się z podatków, albo w odwiedziny do brata M. S., albo do rodziców. M. B. (1) nie posiada prawa jazdy, więc musiałyby przez całą drogę kierowcą być M. i dlatego oni chcieli, żeby jeździli z nimi jako zapasowi kierowcy. Były cztery takie wyjazdy. Z tego dwa razy jechał i on i P. K. (3) z M. B. (1) i M. S., a dwa razy sam z M. B. (3) i M. S., bez K.. Możliwe, że dwa jeszcze dodatkowe wyjazdy były to wyjazdy tylko na prośbę P. K. (3) po jego samochód do Belgii. Wtedy był on, P. i jego brat M., jako tłumacz. Jeśli

chodzi o jego wyjazdy z M. i M. do Holandii, to za każdym razem, gdy oni mu to proponowali i on z nimi jechał, to M. B. (1) ani M. S. (2) wprost nie mówili do niego, że jadą po narkotyki, ale mając na uwadze wcześniejszą propozycję M. B. (3) i W., domyślał się, że oni mogą jechać po narkotyki, dopuszczał taką ewentualność. Mimo takich domysłów, jeździł z nimi. Oni nigdy nie zabrali go jednak w jakieś miejsce w Holandii, gdzie dochodziłoby do transakcji kupna tych narkotyków. Nie widział nigdy żadnych paczek w samochodzie, nie pakował ich, nie widział, aby oni je pakowali. Zostawiali go w domu w miejscowości W. u rodziców i dalej gdzieś jechali M. B. (1), M. S. (2) i P. K. (3). P. K. (3), jak był z nimi, to zawsze jechał z M. B. (1) i M. S.. Potem oni wracali, albo tego samego dnia, albo na drugi dzień i zabierali P. B.. Gdy oni wracali wieczorem, albo następnego dnia, to podczas tych czterech jego wyjazdów do Holandii dwa razy było tak, że nie wróciła do domu rodziców M. S. (2), raz nie wrócił M. B. (1), a pozostały raz to nie pamięta, ale pewien jest, że P. K. (3) wracał za każdym razem, gdy był. Gdy K. nie było z nimi na wyjeździe, samochodem do Polski wracali w składzie dwuosobowym. Nie wracała zawsze, albo M. S. (2), albo M. B. (1). Następnie we trójkę lub we dwójkę samochodem, którym przyjeżdżali do Holandii wracali do Polski, a osoba, która z nimi nie jechała, dołączała dopiero następnego dnia w S.. Spośród czterech jego wyjazdów w opisanym czteroosobowym składzie w czasie dwóch powrotów wstępowała we W. do M. O., raz, gdy nie wracała z nimi M. S. (2) nie zastali go w domu, a kolejnym razem, gdy również nie wracała z nimi M. S. (2), zastali go w domu. Nie widział, aby M. B. (1) coś do niego zanosił i zostawiał. Nie widział, aby M. O. odbierał coś z samochodu. P. B. spał w czasie tej wizyty, był zmęczony. Na pewno w drodze wracając do S. z Holandii nie jechał za żadnym innym samochodem, nie „konwojował” innego pojazdu, nic mu na ten temat nie wiadomo. Podczas tych podróży nigdy nie byli zatrzymani do kontroli drogowej, ani przez polską, ani przez zagraniczną policję. Nie potrafił powiedzieć, czy w bliskim czasie po ich powrotach w domu pojawiały się nowe narkotyki, albo że następowały wzmożone odwiedziny różnych osób, które zabierały z domu jakieś paczki. Gdy zamieszkał w domu w C. od października 2013 roku to widywał przyjeżdżającego A. W. (1). Raz nawet widział, jak po przyjeździe przebywał z M. B. (1) w kotłowni. Nigdy nie widział jednak, aby wynosił jakieś pakunki. Raz widział, jak A. W. (1) dawał jakieś pieniądze jego bratu. Przyjeżdżał też P. K. (1), siedzieli wówczas w salonie, nie widział, aby P. K. (3) przywoził albo zabierał od M. B. (1) jakieś pakunki, albo aby przekazywał mu albo zabierał jakieś pieniądze. Nie widział innych osób, które przyjeżdżałyby do M. B. (1), bo spędzał czas w swoim pokoju przy komputerze. Słyszał, że dzwoniło do drzwi ale nie wychodził, otwierała je M. S. (2) albo M. B. (3). Podkrażał bratu marihuanę, ale nie kupował od M. B. (1) marihuany, ani on mu jej sam nie dawał. Kupował natomiast marihuanę od A. W. (1). Jednorazowo podkrażał bratu około 1 grama marihuany. W czasie jego zamieszkiwania w C. od października 2013 roku łącznie podkrażał i wypalił około 10 gramów marihuany. W tym samym czasie kupił trzykrotnie po 1 gramie marihuany każdorazowo od A. W. płacąc cenę 25 złotych za gram. Kupował marihuanę w S., gdzie spotykał się z W., dzwonił do niego i umawiali się. Nikomu nie udostępniał tej marihuany. W październiku 2013 roku, gdy zamieszkał w C. zorientował się, że dom w C. stanowi jakąś bazę narkotykową. Widział narkotyki, które w jakiś sposób są dostarczane do domu w C., przechowywane w reklamówce, potem w pojemniku, którego stan był wciąż uzupełniany, widział przekazywanie pieniędzy przez W. M.. Maksymalnie widział, że w opisywanym pudełku było 3/4 pojemności pudełka marihuany. Zawsze tyle było wewnątrz pudełka marihuany, że jak ja zabierał po 1 gramie, to jego brat nigdy się nie zorientował. Nie widział, aby ktokolwiek porcjował marihuanę, pakował do dilerów, ważył itp. Zaobserwował odkąd spotkał po raz pierwszy w czerwcu 2013 roku A. W. (1), że jego sytuacja finansowa zmieniała się, w tym czasie zmienił on trzykrotnie samochód począwszy od Lanosa, kończąc na B.. Od chwili, gdy zamieszkał w C., od lipca 2013 roku nie pracował, utrzymywał się z posiadanych oszczędności z poprzedniej pracy. Czasem coś dorabiał u wujka. M. S. (2) i M. B. (1) też nigdzie nie pracowali, utrzymywali się ze swych oszczędności z pracy za granicą. Wspólnie robili zakupy żywnościowe, płacili za prąd i inne rzeczy w domu. W dniu, w którym została zatrzymana M. S. (2), zadzwonił do niego chyba około 14.00 M. B. (1). Poprosił, żeby po niego przyjechał do parku za (...). Gdy przyjechał M. B. (1) był w towarzystwie (...). M. kazał mu szybko jechać do domu w C., kazał jechać inną drogą, od strony S., był zdenerwowany. Wówczas zapytał go, co się stało. Odpowiedział mu, że chciała go zatrzymać Policja, strzelali do niego Policjanci, ale on im uciekł. Mówił mu, że chodzi o to, że jeździ bez prawa jazdy samochodem, ale on podejrzewał, że chodzi jednak już o sprawę narkotykami. Po dojechaniu na miejsce M. B. (3) wysiadł w centrum C. i wziął ode niego jego telefon, a on udał się do domu w C.. Na miejscu była już policja, M. była już skuta w kajdanki, siedziała przy stole w salonie. Policjanci powiedzieli mu, że chodzi o narkotyki i zapytali gdzie jest jego brat. W domu był do czasu odjazdu Policji. M. do niego nie zadzwonił, bo telefon M. zabrali już policjanci. Po tym wszystkim udał się do A. T. i od niej próbował z jej telefonu zadzwonić się na swój telefon do M.. W ten sam wieczór próbował skontaktować się z P. K. (3), z A. W. (1),



nikt nie odbierał telefonów. Nazajutrz dodzwonił się do W. i od niego dowiedział się, że M. był u I. W., w jej mieszkaniu w okolicy Urzędu Skarbowego w S.. Pojechał tam, a M. już nie było, zostawił tylko dla niego telefon. I. mówiła, żeby zabrał swój telefon i powiedziała, że nie wie gdzie jest jego brat, był ale już go nie ma. Nie pytał, czy M. B. (1) spał u niej. Pytał ją, czy wie o co chodzi, ale ona mówiła, że nie wie, co się dzieje. Dodzwonił się wieczorem do A. W. (1) i od niego dowiedział się, że nocował w hotelu przy ul. (...). Pojechał do niego do tego hotelu i on mu powiedział, że był z nim M., a teraz już go nie ma. W rozmowie z A. W. (1) pytał go, o co chodzi, czemu policja zakuła i zabrała M. i szuka M.. Wtedy A. W. (1) powiedział, że cała sprawa jest o te narkotyki, które on, M., M. i P. K. (3) przywozili razem z Holandii. On mu wtedy powiedział, że żadnych narkotyków nie przywoził, a A. W. (1) wówczas powiedział mu, żeby wyrzucił swój telefon, bo na pewno jest na podsłuchu. Albo następnego dnia, albo dwa dni później spotkał A. W. (1) i on pytał, czy ma gdzie schować M.. Powiedział wówczas A. W. (1), że M. B. (1) może schować się w mieszkaniu u jego znajomej pseudonim (...) na ul. (...). On wcześniej z K. rozmawiał, że policja ściga jego brata w związku z tym, że jeździ bez prawa jazdy i ona wyraziła zgodę na ukrycie u siebie przed Policją M. B. (1). Z bratem widział się potem raz, pojechał do mieszkania K.. Rozmawiał z bratem i ten powiedział mu, że Policja ganiała go w związku ze sprawą narkotykową. Był bardzo zdenerwowany całą tą sytuacją, wiedział, że w domu są narkotyki, nie pytał go już o nic więcej. Przez czas wspólnego zamieszkiwania kłócił się często z bratem, mówił mu, żeby nie pakował się w to „g....”, jakim są narkotyki i nie mieszał go w to wszystko. Po jakimś czasie udał się do K., ale M. już u niej nie było. Nie wie, gdzie się ukrywał. Nic nie wiedział na temat tego, żeby P. K. (3) miał wywieźć jego brata do Holandii. Pamiętał za to, że do ich domu przyjeżdżała K. B. (2), która kolegowala się z M., jak przyjeżdżała to w zasadzie rozmawiała głównie z M. S.. Przypomina sobie również i takie zdarzenie, gdy raz przyjechała sama K. B. (1), ona przyjechała się użalać M. S. na A. W. (1). Przez cztery godziny siedziała w toalecie, chodziła do niej M. i pocieszała ją. Im M. powiedziała, że K. płacze, że A. „r...cha” za narkotyki jakieś małolaty. Następnego dnia do nich przyjechał A.. A. W. (1) rozmawiał z M. i M.. P. B. słyszał, jak ktoś z nich powiedział do A., żeby on się ogarnął i wrócił do K., bo K. powiedziała, że jak on nadal będzie zadawał się z tymi małolatami, to K. pójdzie na policję i o wszystkim powie, co robi A. W. (1).

Po uzupełnieniu i zmianie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, P. B. ponownie został przesłuchany (k. 286 – 287 odwrót akt osobowych P. B.). Nie przyznał się do zarzutu opisanego w punkcie pierwszym. Odnośnie zarzutu drugiego przyznał się do tego, że trzykrotnie kupił od A. W. (1) po 1 gramie marihuany w cenie nie większej niż 25 zł. Podtrzymał swoje wyjaśnienia z konfrontacji z A. W. (1) w tym zakresie. Odpowiadając na pytania, wyjaśnił, że około sześciu razy mógł być w Holandii. Nie umiał jednak wskazać żadnej daty kiedy to było, ponieważ tego nie pamięta. Wyjaśnił, że na jednym wyjeździe byli samochodem marki B., który jego brat M. B. (3) pożyczył od A. W. (1), raz byli samochodem marki B. P. K. (3). Później byli samochodem marki V. (...), który M. kupił w B. pod koniec ubiegłego roku. Ten samochód kosztował wg niego około 6000 EURO. W 2013 roku bezpośrednio przed zakupem tego auta wziął 30.000 zł kredytu gotówkowego z Banku (...) w S. w rynku, ale daty dokładnie nie pamiętał. Z tego 22.000 zł dał bratu M., a on się zobowiązał spłacić kredyt do wysokości tej pożyczonej kwoty. Pozostałe 8000 zł przeznaczył na zakup samochodu dla siebie. Kupił na przełomie 2013 i 2014 roku samochód marki P. (...) Coupe rok produkcji 1997 na wymianę. Dał nabywcy swój samochód marki M. (...) i dopłacił 4000 zł. Zawarli umowę, ale samochodu nie zarejestrował. Samochód marki M. (...) kupił B. M. (2). Na umowie kupna sprzedaży samochodu podpisał się za A. W. (1) za jego zgodą. Na tej umowie podpisała się A. P. siostra B. M. (3) jako osoba kupująca, a faktycznie miał go nabyć jej brat B. M. (2) i on miał go użytkować. Sporządzoną umowę przekazał W.. Nigdy tej M. nie miał na siebie zarejestrowanej, choć za nią zapłacił. To znaczy oddał bratu 3000zł, a następnie sprostował, że miał oddać bratu jak zarobi, ponieważ wtedy nie pracował. Odnośnie narkotyków, które widział w domu w C. to wyjaśnił, że nie wie w jaki sposób brat M. sprowadzał je do domu. Nigdy to nie było przy nim. Nie wie komu brat sprzedawał narkotyki, raz tylko widział jak W. przekazywał pieniądze M., ale nie wie za co. Domyślał się, że za narkotyki. Nie wie skąd brat M. miał pieniądze na narkotyki. On bratu nie dał żadnych pieniędzy na narkotyki. Nie uczestniczył w żaden sposób w sprowadzaniu narkotyków do C. z Holandii. Nie wie w jaki sposób brat przywoził narkotyki. Jego brat nie zarejestrował firmy przewozowej, choć planował. Jego brat z M. S. dali ogłoszenie w Internecie o przewozie osób do Holandii. Za pierwszym razem popsuł się im samochód marki V. (...) w drodze powrotnej. Byli wtedy z P. K. (3). Po nich gdzieś w Polsce przyjechał W. z K. B. (1). W C. P. K. (3) widywał w weekendy. Nie wiedział nic o tym, żeby P. K. (3) uczestniczył w przywozie narkotyków z Holandii. Wyjaśnił, że w Zakładzie Karnym w S. w okresie tymczasowego aresztowania kilkanaście razy zmieniał celę. Ostatnio siedział z J. D., M. M. (8) i Z. S.. Opowiadał im, że przez A. W. (1) jest w

areszcie, że przez niego policja zatrzymała M. S. i szukała jego brata. Oni czytali zarzut wobec niego z postanowienia o tymczasowym aresztowaniu. Mówił im, że został pomówiony przez W. o sprowadzanie narkotyków z Holandii razem ze swoim bratem, że one są sprowadzane w paczce z Holandii. Oni z zarzutu wiedzieli o jakie ilości chodzi. Mówił im, że w domu w C. widział narkotyki i że to było w kotłowni. Nikogo nie obciążał w swoich rozmowach z J. D., M. M. (8) i Z. S.. W rozmowach z nimi opowiadał im o sobie. Mówił im, że miał wypadek motorem w S., gdzie zderzył się z innym samochodem. Mówił im o swoich samochodach jakie miał, o tym gdzie pracuje jego ojciec J. B.. On pracuje w firmie przewozowej w Holandii jako kierowca T.. Do Polski jego rodzice przyjeżdżają dwa, trzy razy w roku na wakacje i na święta Bożego Narodzenia. Nigdy im nie mówił, aby rodzice przywozili narkotyki do Polski. Oświadczył, że zna B. G.. Poznał go w Zakładzie Karnym w S. podczas aresztu. On mu powiedział, że jemu W. proponował włamanie do jakiegoś domu w C., na co się nie zgodził. On wynioskował, że to mogło chodzić o ich dom w C.. Nigdy nie sprzedawał narkotyków B. G., P. K. (3), osobie o nazwisku B., P., M.. Nie zna tych trzech ostatnich nazwisk, nie zna takich osób. W celi mówił im też, że wziął kredyt w kwocie 30.000 zł i zarzuca mu się, że pieniądze te przeznaczył na narkotyki, co jest jego zdaniem nieprawdą. Wyjaśniał, że na P. K. (3) mówili: (...). Nikomu nie płacił za wywiezienie brata z Polski. Potwierdza, że mama była w Polsce kiedy został aresztowany. Od czasu rozstania z żoną nie był w stałym związku i nie miał narzeczonej. Przez ostatnie 5 lat pracował dorywczo w różnych zawodach będąc w związku małżeńskim. Na koniec dodał, że wie, że jest obciążany przez W. odnośnie zarzutu pierwszego gdyż wiedział on o tym, że wyjeżdżał z bratem do Holandii, a później z nim wracam. Skoro po powrotach z takich podróży widział w domu narkotyki musiał uznać, że P. B. również uczestniczył w sprowadzaniu narkotyków z Holandii. Jest przekonany, że opisane wyżej spostrzeżenia W. to tylko domysły, bo wg niego nie ma żadnej wiedzy jak naprawdę narkotyki trafiały do Polski. Oboje mogą się tego domyślać.

Wyjaśniając w dniu 20 listopada 2014 r. (k. 388 – 389 akt osobowych P. B.) oskarżony podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Podkreślił, że nie przyznawał się przed nikim, zwłaszcza przed J. D. i (...), do sprowadzania i handlu narkotykami. Wskazał, że twierdzenia osadzonych z nim są pomówieniami, był on z nimi skonfliktowany. W trakcie konfrontacji z M. S. (4) (k. 398 - 399 tom II akt osobowych P. B.), zaprzeczył, aby kiedykolwiek opowiadał przebywającym z nim w areszcie jak wyglądał cały „proceder”, a jedynie pokazywał im postanowienia o tymczasowym aresztowaniu i jego przedłużeniu wobec jego osoby.

W postępowaniu sądowym (k. 462 odwrot – 464 akt sądowych) P. B. przyznał się do 3 gramów narkotyków, że nabył je od A. W. (1), a w pozostałym zakresie nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Podtrzymał złożone dotychczas wyjaśnienia. Odpowiadając na pytania stwierdził, że nie pamięta kiedy ostatni raz był w Holandii, w 2014 roku. Potwierdził wyjazdy do Holandii i składy osobowe tak jak to podał w postępowaniu przygotowawczym. W trakcie tych wyjazdów z bratem, K. i M. z niczego nie wynikało, że w tle jest przemyt narkotyków. Nic nie wie, by jego brat próbował zgromadzić jakieś pieniądze. On nie miał pieniędzy i się po prostu z nimi zabierał. Było takie zdarzenie, że do Holandii wywozili N.. Nie pamiętał kiedy to było. Nie pamiętał jak długo jego syn był w Holandii, wyjeżdżał on na tydzień – dwa tygodnie. Przyznał, że prawdą jest to co powiedziała M. S. (2), że N. przywiozła ona i jego brat M.. W styczniu 2014 roku nie wyjeżdżał z Polski. To wtedy N. przyjechał do kraju. Czasami było tak, że N. dostawał zwolnienie i mógł wyjechać do dziadków. Lekarka pisała, że jest chory i jechał do dziadków. N. do Holandii jeździł nawet jak mieszkał z żoną, były to bardzo częste wyjazdy do dziadków, nie pamiętał czy były to ferie. Podtrzymał to, że zawozili N. do rodziców z udziałem M. S. i K.. W tym czasie kiedy mieszkał w C., A. W. (1) widział tam kilka razy. Nie zawsze obecna wtedy była M. S. (2). Nie pamiętał przy ilu jego wizytach mogła być. Do tej pory nie jest w stanie powiedzieć ile razy M. S. (2) jeździła z nimi do Holandii. Do pomieszczenia kotłowni wchodził przeważnie on i jego brat. Klucz był w drzwiach więc to pomieszczenie było na ten klucz zamykane, zawsze tam można było wejść.

Wyjaśniając kolejny raz w postępowaniu sądowym (k. 709 – 711 odwrot akt sądowych) P. B. podtrzymał złożone wcześniej wyjaśnienia. Przyznał się do zarzutu z pkt IV w ten sposób, że wskazał, iż trzykrotnie kupił po 1 gramie marihuany od A. W. (1). Nie pamiętał, dlaczego kupił te 3 razy marihuanę od A. W. (1). Od swojego brata nigdy nie kupował narkotyków. Potwierdził, że podbierał bratu marihuanę z kotłowni. Tak jak wyjaśniał do tej pory nie wie czyje to było. Przypuszczał, że to była marihuana A. W. (1), który po nią przyjeżdżał. Przypuszczał, że W. zrobił sobie taki schowek z ich domu. Wydawało mu się, że to było za zgodą jego brata. Z nim nikt tego nie konsultował. Nie

zawierał żadnej pisemnej umowy z bratem, że mu pożyczył pieniądze, aby mógł on rozpocząć działalność gospodarczą polegającą na przewozie osób. Jego brat już myślał wcześniej o otworzeniu tej działalności, ale nie było jednak pieniędzy na kupno samochodu, przy użyciu którego mógłby realizować ten plan. Któregoś dnia w Banku (...) została mu złożona oferta kredytu. Na początku nie wziął tego kredytu, ale później porozmawiał z bratem. Powiedział, że taką ofertę mu złożono w banku. On przemyślał sobie, że może to wykorzystać, więc na drugi dzień wziął kredyt. Nie pamiętał, kiedy to było. Pamiętał, że dzień lub dwa po wzięciu tego kredytu brat znalazł w Internecie V.. To jest ten sam V., który został zatrzymany w dniu próby zatrzymania jego brata. On go kupił za te pieniądze, które dostał od niego. Mógł być ten samochód zakupiony za około 6000 euro, a po zakupie ten samochód był remontowany na K.. Jego brat dał pieniądze na pierwszą i drugą ratę tego kredytu. Raty wynosiły około 630 zł. W tej chwili jest do spłacenia 46.000 zł wraz z odsetkami. Nie miał pojęcia skąd twierdzenia A. W. (1), że te pieniądze z kredytu zostały przeznaczone na zakup narkotyków. Może jego brat powiedział A. W. (1), że pożyczył mu taką kwotę i on sobie do tego dodał teorię, że to na zakup narkotyków. Nie wiedział, że P. K. (1) miał dostać wysokie odszkodowanie i ewentualnie przeznaczyć je na zakup narkotyków. Nie był w stanie powiedzieć, czy P. K. (1) uczestniczył w tym ostatnim wyjeździe do Holandii w końcu stycznia 2014 r. Był wtedy w S., a M. S. (2) i M. B. (1) przywozili jego syna. M. nigdy sam nie jeździł za granicę. A. W. (1) znał z dzieciństwa, ale nie łączyły ich bliższe relacje. W domu w miejscowości C. nie przebywał. Jak już tam bywał to A. W. (1) bywał w tym domu. Nie słyszał, o czym rozmawiali A. W. (1) i M. B. (1). Nie widział, by w ich obecności była M. S. (2) i rozmawiała z nimi, bądź żeby oni rozmawiali w jej obecności. Widział w domu w C. P. K. (1) na grillu, ale nie było takiej sytuacji, żeby on i A. W. (1) razem rozmawiali. To samo dotyczy M. O.. Nie przypominał sobie żadnych sytuacji konfliktowych jego z A. W. (1), bo z nim nie przebywał. Nie wiedział dlaczego on pomawia również jego. Sądził, że on wiedział, że grozi mu duży wyrok i chodziło o pomówienie dużej liczby osób. Jeżeli chodzi o K. B. (1) to dopóki nie przyjechała z A. W. (1) to jej nie znał. Jak A. W. (1) przyjeżdżał do jego brata z K. B. (1) to M. S. (2) dotrzymywała towarzystwa (...). Nie był w stanie powiedzieć czy one były ze sobą zaprzyjaźnione. Z M. S. nie rozmawiał na temat narkotyków. Ta marihuana, która znajdowała się w kotłowni to w zasadzie nie była schowana, ona leżała w kartonowym pudełku, które było otwarte. Nie pamiętał czy na tym pudełku coś leżało czy nie. Jeżeli A. W. (1) przyjeżdżał do nich do C., a po jego wyjazdach ubywało tego towaru w kotłowni to domyślał się, że on handluje tą marihuaną. Dlatego też umówił się z nim, żeby mu sprzedał. Miał wtedy ciężki okres, rozwodził się z żoną. Do brata nie zwracał się o marihuanę. O takie rzeczy nigdy się do niego nie zwracał. Nie miał pojęcia, dlaczego A. W. (1) twierdzi, że to było 15 gram marihuany. Uznał, że próbuje podać większe ilości, by zyskać na wiarygodności. Obecnie wie, kto to jest G. K. był świadkiem w jego sprawie. Przed tą sprawą nie znał go. Oznajmił, że nie zna H. P. ani A. K.. Jego brat M. i M. O. to koledzy z podstawówki. Nie pamiętał czy się wcześniej z nim zetknął. Ma straszne luki w pamięci. Z tego, co wie to M. O. nie przebywał w tym czasie w S. tylko we W.. Nie pamięta czy on bywał w C.. M. O. i jego brata łączyły dobre relacje. Według jego wiedzy, to M. O. i P. K. (1) chodzili razem do szkoły. Dał swojemu bratu 22.000 zł. Kwota ta w całości poszła na samochód. Nie pamiętał, na kogo został zarejestrowany ten samochód. Nie wiedział, że ten samochód został zarejestrowany na jego ojca i M. S.. Jego ojciec przyjechał, gdy był kupiony ten samochód i musiał nawet wziąć taki krótki urlop. Samochód nie został zarejestrowany na jego brata, bo M. B. (1) nie ma prawa jazdy. Jeżeli chodzi o różnice w jego kolejnych wyjaśnieniach z postępowania przygotowawczego to powiedział, że na początku był zestresowany, że nie wiedział, co mówić. Nie pamiętał wszystkich okoliczności. Okoliczności, które podał w kolejnych wyjaśnieniach to siedząc w areszcie śledczym przypomniał sobie. Próbował sobie wszystko powiązać. Podkreślił, że ma słabą pamięć. Nie było go przy rozmowach czy zdarzeniach, z których wynikałoby, że są jakieś konflikty między A. W. (1) a pozostałymi oskarżonymi.

W przypadku M. O. oskarżony ten w postępowaniu przygotowawczym (k. 28 – 29 tom I akt osobowych M. O.) przyznał się do zarzucanego mu czynu a konkretnie do tego, że miał przy sobie narkotyki, które wypadły mu w samochodzie M. B. (1), który odwoził go do domu. Kiedy zostali zatrzymani przez Policję wypadły mu narkotyki. Po przedstawieniu zarzutów M. O. wyjaśniał (k. 35 – 36 tom I akt osobowych M. O.), że nie jest uzależniony od narkotyków, a marihuanę palił tam gdzie było wolno. Wskazał, że pracował za granicą, ale był też w odwiedzinach w Holandii. Szukał pracy, bo miał problemy finansowe. Znalazł przy nim marihuanę, którą miał w lewej kieszeni swojej kurtki znalazł na łęgach w S.. Nie wiedział po co mu taka ilość narkotyków. Z uwagi na szok nie był w stanie zadziałać i uciec kiedy zatrzymała ich Policja, wskazał jednakże, że nie wie dlaczego M. B. (1) miał uciekać. Stwierdził, że zajmuje się swoimi sprawami.

Składając kolejne wyjaśnienia (k. 128 – 129 odwrót akt osobowych M. O.) oskarżony podał, że w dniu 1 lutego 2014 roku był zatrzymywany przez Policję w S.. Do zatrzymania doszło w samochodzie marki V., którym kierował M. B. (3). Policjanci w momencie zatrzymania ujawnili narkotyki w postaci marihuany. Do posiadania tej paczki narkotyków przyznał się podczas jednego z wcześniejszych przesłuchań. Te 50 gram marihuany, którą przy nim znaleziono należało do niego i odmówił udzielenia odpowiedzi na pytanie od kogo te narkotyki nabył. W momencie zatrzymania posiadał przy sobie dwa telefony komórkowe marki N. - zostały one zatrzymane przez Policję w wyniku przeszukania jego osoby. Innych telefonów nie posiadał wtedy przy sobie. Jeśli chodzi o telefony znalezione w samochodzie marki V. to nie wiedział do kogo one należały. Na pytanie, czy wyjeżdżał wspólnie z M. S., M. B. (3), P. B. oraz P. K. (1) do Holandii wyjaśnił, że był jeden raz w Holandii wspólnie z M. i M. B. (3). Według niego ten wyjazd miał miejsce w 2013 roku, był tego pewien, nie był natomiast w stanie określić dokładnej daty – mogło to być latem 2013 roku. Ten wyjazd traktował jako urlop. Chciał pozwiedzać Holandię. Na pewno wtedy żaden z nich nie przywoził z Holandii narkotyków. W czasie tego pobytu mieszkali u jakichś znajomych M.. Byli to Polacy, którzy tam mieszkali. Osoby te mieszkają wg niego w H.. Był to jedyny raz gdy był z nimi w Holandii. Oprócz tego przypadku był kilka razy w Holandii - jeździł z innymi ludźmi. Byli to jego znajomi z W.. Jeździli tam turystycznie. Nie był w stanie powiedzieć, co to były za osoby. Wskazał, że nie był w Holandii w styczniu 2014, ale przypomniał sobie, że możliwe, że w Holandii ostatni raz był na S. 2013 roku, przez kilka dni z M.. Możliwe, że były jeszcze inne osoby, ale już tego nie pamiętał. To był na pewno ostatni raz kiedy był w Holandii. Jeśli chodzi o dzień, w którym został zatrzymany to spotkał się z M. w S. i pojechał z nim do jego mieszkania. Miał przy sobie wtedy te narkotyki, z którymi był zatrzymany. W czasie gdy był u nich w domu nie było żadnej rozmowy na temat wyjazdu do Holandii. Nic mu przynajmniej oni o tym nie mówili. Z okazanej mu wówczas analizy jego zdaniem wynikało, że w dniach 19-20 stycznia 2014 roku i od 30 stycznia do 1 lutego 2014 roku przebywał w Holandii. Był tym faktem zdziwiony. Wskazał, że na pewno nie był wtedy w Holandii. Potwierdził, że miał następujące numery (...). Wyjaśnił, że nigdy nie przewoził narkotyków z Holandii czy też z jakiegoś innego kraju do Polski.

Podczas konfrontacji z A. W. (1) (k. 130- 131 akt osobowych M. O.) M. O. stwierdził, że zeznania A. W. (1) nie polegają na prawdzie, że ostatni raz w Holandii był w 2013 roku, a narkotyki, które przy nim znaleziono na pewno nie pochodzą od M. B. (1) i nie zostały przywiezione przez niego z Holandii. Wskazał, że nigdy nie kupował narkotyków od P. K. (1) oraz M. B. (1). Również nie dostawał od nich narkotyków za darmo. Wyjaśnił, że P. K. (1) to jego kolega z S..

Podczas ostatniego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym (k. 152 – 153 akt osobowych M. O.), po uzupełnieniu i zmianie postanowienia o przedstawieniu zarzutów M. O. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień, zadeklarował, że złoży wyjaśnienia przed sądem. Wypowiedział się na temat telefonów zabezpieczonych w dniu 01 lutego 2014 roku i stwierdził, że żaden z okazanych mu aparatów telefonicznych (Samsung, N. (...)) nie należą do niego i wiedział do kogo one należą.

W postępowaniu sądowym (k. 466 – 467 akt sądowych) M. O. potwierdził złożone wcześniej wyjaśnienia. Odpowiadając na pytania, wskazał, że nie jest w stanie wykluczyć swojego pobytu w Holandii, kiedy logował się jego telefon, stwierdził, że szukał pracy za granicą z uwagi na długi. Po tym jak dostał od M. B. (1) i M. S. telefon stwierdził, że to dobra okazja i pojechał z nimi. Wskazał także, że był w Holandii, może dwa lub trzy, raz był tam w ich towarzystwie.

Kolejny raz składając wyjaśnienia w postępowaniu sądowym (k. 714 odwrót – 715 akt postępowania sądowego) M. O. potwierdził treść złożonych wcześniej wyjaśnień i nie chciał nic dodać ustosunkowując się do tych wyjaśnień.

## **OCENA DOWODÓW**

Analizując wyjaśnienia oskarżonych, w tym zwłaszcza te dotyczące meritum sprawy, a więc postawionych im zarzutów, w konfrontacji ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, jak również dokonując ich oceny pod kątem zasad logiki i doświadczenia życiowego bez wątplenia nie można dać wiary wyjaśnieniom M. S. w zakresie, w jakim zaprzeczała swojemu sprawstwu, a za tylko w części wiarygodne należało uznać wyjaśnienia P. B., P. K. (1) i M. O. w zakresie, w jakim znajdowały one potwierdzenie w uznanych za wiarygodne dowodach, które zostaną omówione w dalszej części oceny dowodów, bądź w zakresie, w jakim dowody te im nie zaprzeczały.

Przystępując do szczegółowej analizy wyjaśnień oskarżonych w pierwszej kolejności należy podkreślić, że przeciwko uznaniu ich w całości za wiarygodne przemawia fakt, że w znacznej części pozostają one w sprzeczności z wyjaśnieniami i zeznaniami A. W. (1) i K. B. (1), a także licznymi dowodami nieosobowymi w postaci, a także zeznaniami J. D., Z. S. i M. S. (4), które to dowody tworzą razem zamkniętą logiczną całość wzajemnie się uzupełniając.

Sprawy dotyczące przestępstw narkotykowych należą do niezwykle trudnych pod względem dowodowym. Bardzo ciężko jest udowodnić udział konkretnej osoby w przemyśle narkotyków czy obrocie narkotykami, jeżeli nie została zatrzymana na gorącym uczynku. (...) osób handlujących narkotykami są bardzo hermetyczne i w zasadzie jedyną możliwością uzyskania dowodów obrazujących pełną skalę działalności narkotykowej konkretnych osób jest złamanie solidarności tego środowiska i uzyskanie stosownych relacji od osób w niej uczestniczących. W związku z tym praktycznie niemożliwa jest sytuacja, w której akt oskarżenia byłby oparty na relacjach osób niezainteresowanych wynikiem sprawy, nie znających oskarżonych, które byłyby przypadkowymi świadkami przemytu narkotyków czy odpłatnego przekazywania narkotyków, a tym samym których wiarygodność nie budziłaby w związku z tym najmniejszych wątpliwości. Zdobycie osobowych źródeł dowodowych w przypadku osób mających związek z narkotykami wymaga zwykle uzyskania najpierw pewnych dowodów działalności osób zajmujących się handlem narkotykami, a następnie skłonienia ich do złożenia wyjaśnień czy zeznań na temat ich wiedzy o tym procederze, którego elementem musi być obietnica uzyskania konkretnych korzyści z tego tytułu. W zasadzie wykluczona jest sytuacja, w której osoba uczestnicząca w obrocie narkotykami targana wyrzutami sumienia zgłasza się do organów ścigania i opisuje udział swój oraz innych osób w handlu narkotykami, nie licząc przy tym na łagodniejsze potraktowanie. Nie ma w zasadzie możliwości, aby doszło do złamania solidarności osób uczestniczących w handlu narkotykami bez obietnicy konkretnych korzyści z tego tytułu. Nie oznacza to jednak, że wyjaśnienia czy zeznania takich osób nie zasługują na uznanie ich za wiarygodne. Taka też sytuacja miała miejsce w przedmiotowej sprawie. Obszerne wyjaśnienia w toku postępowania przygotowawczego po zatrzymaniu i przedstawieniu im zarzutów, świadomi grożącej im odpowiedzialności, niewątpliwie licząc na łagodne potraktowanie, złożyli A. W. (1) i K. B. (1) i to właśnie na ich relacjach, a zwłaszcza A. W. (1), oparta była podstawowa część zarzutów postawionych oskarżonym. Do relacji tych osób niewątpliwie należało w związku z tym podejść z dużą ostrożnością i poddać je bardzo wnikliwej analizie pod kątem ich wiarygodności. Owa ostrożność w ocenie wyjaśnień i zeznań A. W. (1) w pierwszej kolejności wynikała właśnie z faktu, że był on osobą, która sama uczestniczyła w procederze handlu narkotykami, a wyjaśnienia na temat oskarżonych zaczął on składać po zatrzymaniu go do tej sprawy i przedstawieniu mu w tym zakresie zarzutów i to zarzutów dotyczących przestępstw zagrożonych surową odpowiedzialnością karną tym bardziej, że był on wcześniej wielokrotnie karany. Także K. B. (1) miała związek z narkotykami i postawione w tym zakresie zarzuty. Teoretycznie więc świadkowie ci mogli mieć powody do przedstawienia w niniejszej sprawie nieprawdziwych relacji na temat oskarżonych, aby obciążyć odpowiedzialnością inne jeszcze osoby w celu uzyskania łagodnych wyroków skazujących. Faktycznie zresztą ich postawa została doceniona, albowiem zostały w ich przypadku złożone wnioski o wydanie wyroków w trybie art. 335 kpk i wymierzenie im łagodnych kar i wyroki takie zostały wobec nich wydane. W przypadku A. W. (1) wymierzono mu kary z zastosowaniem nadzwyczajnego złagodzenia kary w oparciu o art. 60§3 kk właśnie z uwagi na wyjaśnienia złożone na temat oskarżonych oraz innych jeszcze osób. Poza tym oskarżeni wskazywali także na inne możliwe powody fałszywego ich pomówienia ze strony A. W. (1) i K. B. (1). Okoliczność ta jednak sama w sobie nie może stanowić podstawy do uznania za niewiarygodne wyjaśnień tychże osób i ich późniejszych zeznań w sytuacji, gdy ich szczegółowa analiza, ich konfrontacja z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie oraz analiza z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego, nakazuje uznać ich relacje w zakresie dotyczącym oskarżonych za w pełni wiarygodne.

W przedmiotowej sprawie A. W. (1) i K. B. (1) w toku postępowania sądowego składali zeznania w charakterze świadków, wobec wyłączenia spraw przeciwko nim do odrębnego rozpoznania i zakończenia ich wyrokami skazującymi wydanymi w trybie art. 335 kpk. Niemniej ich sytuację można porównać do sytuacji osoby oskarżonej pomawiającej współoskarżonych. Tymczasem w judykaturze i doktrynie utrzymało się stanowisko, że co do zasady dowód z pomówienia współoskarżonego może być pełnoprawnym dowodem, może być dowodem winy, jednakże dowód ten powinien podlegać szczególnie wnikliwej i ostrożnej ocenie ze strony sądu, który powinien zbadać, czy tego rodzaju pomówienie jest konsekwentne i stanowcze, czy jest zgodne z doświadczeniem życiowym oraz logiką

wypadków, czy znajduje potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub pośrednich, czy wreszcie pomawiający nie ma interesu osobistego lub procesowego w obciążaniu współoskarżonego, a także jakie były relacje między osobą pomawiającą i pomawianą, w którym momencie pomawiający zdecydował się złożyć swoje wyjaśnienia, czy są one logiczne, spójne, czy pomawiający nie stara się wybielić kosztem osoby pomawianej. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na dwa wyroki Sądu Najwyższego w tym zakresie, jeden z dnia 22 maja 1984r. wydany w sprawie IV KR 122/84 (OSNPG z 1984, z. 11, poz.101), a drugi z dnia 15 grudnia 1985r. w sprawie IV KR23/85 (OSNKW z 1985r., z. 11 – 12, poz. 13), w którym Sąd Najwyższy przedstawił takie właśnie stanowisko. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 5 grudnia 2012r. wydanym w sprawie II AKa 199/12 (OSAŁ 2013/1/9, KZS 2013/7-8/76, Prok.i Pr.-wkl. (...)) podkreślił, że dokonując oceny dowodu z tzw. pomówienia należy zwrócić uwagę czy:

1. informacje uzyskane tą drogą są przyznawane przez pomówionego,
2. są one, chociaż w części, potwierdzone innymi dowodami,
3. pochodzą od osoby bezstronnej bądź zainteresowanej obciążeniem pomówionego,
4. są spontaniczne,
5. pochodzą od osoby nieposzlakowanej, czy też przestępcy obeznanego z mechanizmem procesu karnego,
6. są konsekwentne i zgodne, co do zasady oraz szczegółów w kolejnych relacjach składanych w różnych fazach postępowania,
7. pomawiający sam siebie obciąża, czy też tylko przerzuca odpowiedzialność na inną osobę, by siebie uchronić przed odpowiedzialnością karną.

Jeden z obrońców oskarżonych wskazał także na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 1994 r. wydane w sprawie II KRN 8/94 (LEX nr 22121), zgodnie z którym pomówienie współoskarżonego może być uznane za pełnowartościowy dowód tylko wówczas, gdy w kontekście określonych ustaleń nie jest sprzeczne z innymi dowodami, a przede wszystkim nie relacjonuje różnych wersji tego samego zdarzenia, a przy ocenie dowodu z pomówienia powinna obowiązywać nie zasada nieograniczonego zaufania, lecz zasada nieufności dopóty, dopóki treść pomówienia nie została uwiarygodniona w trybie art. 3 § 1 k.p.k., albowiem sam fakt złożenia przez współoskarżonego wyjaśnień obciążających inną osobę nie dowodzi bowiem, że okoliczności i fakty w nim zawarte rzeczywiście miały miejsce, lecz stanowi jedynie informację o faktach wymagających potwierdzenia lub wyłączenia za pomocą środków przewidzianych w ustawie procesowej. Nie można jednak nie zauważyć, że teza zawarta w tym orzeczeniu zdezaktualizowała się.

Analizując wyjaśnienia i zeznania A. W. (1) i K. B. (1) przy uwzględnieniu opisanych wyżej wskazówek należy je uznać za w pełni wiarygodne.

W pierwszej kolejności za wiarygodnością wyjaśnień i zeznań A. W. (1) i K. B. (1) przemawia sama ich treść. Otóż żaden z tych świadków czy to w wyjaśnieniach składanych w toku postępowania przygotowawczego czy to w zeznaniach z rozprawy nie starał się pomawiać oskarżonych ponad miarę wynikającą z ich faktycznych obserwacji, a jednocześnie nie starał się wybielać swojej osoby kosztem oskarżonych. A. W. (1) opisał szczerze swój udział w procederze handlu narkotykami, nie ukrywał też ogromnej skali tej działalności. Przyznał, że od P. K. (1) kupił znaczną ilość narkotyków, podobnie jak od M. B. (1), jak też że sprzedawał marihuanę P. B.. Mało tego przyznał się on nawet do działań, które nie przynoszą mu chwały, jeżeli chodzi o zwykłą ludzką przyzwoitość i koleżeńską lojalność. Otóż A. W. (1) wskazał, że choć M. B. (1) był jego kolegą, to mimo wszystko z chęci zysku dokonał włamania do jego domu, a przecież tak naprawdę nie było dowodów pozwalających udowodnić mu dokonanie tego włamania. Przyznał się on również do prowadzonych w tajemnicy przed M. B. (1) i P. K. (1) poszukiwań ich skrytek, w których ukrywali narkotyki. Nie ukrywał on więc żadnych swoich negatywnych zachowań niezależnie od tego, jakie by one nie były, co niewątpliwie świadczy o szczerości jego relacji. Także K. B. (1) nie zaprzeczała, że ona również jest w pewien sposób zamieszana w

działalność narkotykową, będącą w istocie pomocą udzielaną A. W. (1). Ponadto gdyby faktycznie chcieli oni złożyć na temat oskarżonych nieprawdziwe wyjaśnienia, to podkreślaliby, iż oskarżeni ze szczegółami opisywali im wyjazdy po narkotyki do Holandii, nie mieli przed nimi żadnych tajemnic, by okazać się wobec organów ścigania wyjątkowo cennymi źródłami dowodowymi, o niezwykle obszernej wiedzy na temat oskarżonych. Tymczasem choć A. W. (1) opisał cały szereg transakcji zakupu czy sprzedaży narkotyków z udziałem M. B. (1), P. K. (1) czy P. B. i wskazywał, że z rozmów z M. B. (1) i P. K. (1), a zwłaszcza z M. B. (1), miał on informacje o wyjazdach do Holandii po narkotyki, składach osobowych na wyjazd, czy ilości przywożonych narkotyków, to jednocześnie przyznał, że żaden z oskarżonych nigdy nie wyjawiał mu sposobu, w jaki przemycały z Holandii narkotyki, a wiedzę na ten temat uzyskał od K. B. (1), której opowiedziała o tym M. S. (2). Podkreślał on również, że sam nigdy nie był świadkiem sytuacji, w której narkotyki z przemytu z Holandii są wnoszone do domu czy wypakowywane z samochodu. Wskazał także, że jeżeli chodzi o jego wiedzę na temat sprzedaży narkotyków przez P. K. (1) H. P., G. M. czy M. O., to miał on informacje w tym zakresie od P. K. (1), a co do M. O. także od M. B. (1), natomiast on sam nigdy nie był świadkiem takich transakcji. Przyznał także, że odnośnie wyjazdów M. O. z oskarżonymi do Holandii, to wiedział o jednym takim wyjeździe, a w dodatku nie miał pewności uwzględniając to co usłyszał na temat ostatniego wyjazdu do Holandii, czy M. O. był wprowadzony w przemyt narkotyków, czy miał on świadomość, że M. S. (2) i M. B. (1) przemycają narkotyki z Holandii. W jeszcze większym stopniu okoliczność ta dotyczyła K. B. (1), która przyznała, iż ona w zasadzie to jeżeli chodzi o oskarżonych i ich związek z narkotykami, to czerpała wiedzę z tego, co jej powiedział A. W. (1), a jedynie raz usłyszała od M. S. na temat sposobu przewozu narkotyków i była raz obecna przy przekazywaniu przez A. W. (1) pieniędzy M. S.. Nie wskazywała, że miałaby być świadkiem, jak w jej obecności oskarżeni przekazują komukolwiek narkotyki czy też aby w ogóle widziała u nich narkotyki.

Stwierdzić należy, że nie tylko nie wyolbrzymiali oni w swoich relacjach swojej wiedzy na temat oskarżonych oraz ich związków z narkotykami, ale wręcz zawarli w nich szereg kwestii wręcz korzystnych dla oskarżonych, bo nie obciążających ich, co tym bardziej dowodzi wiarygodności ich relacji. Otóż trzeba zauważyć, że to w dużej mierze dzięki A. W. (1) i K. B. (1) wystąpiły podstawy do uznania, iż brak jest dostatecznych dowodów wskazujących na pomocnictwo M. O. w przemyśle narkotyków z Holandii w okresie od 30 stycznia do 01 lutego 2014r. Otóż A. W. (1) już w zasadzie w postępowaniu przygotowawczym nie obciążał tego oskarżonego w sposób nie budzący jakichkolwiek wątpliwości w tym zakresie stwierdzając, że M. O. był na wyjeździe z M. S. i M. B. (1) po narkotyki nie wypowiadając się w kwestii jego świadomości celu, w jakim pojechali oni wówczas do Holandii, zaś dopytywany o tę kwestię na rozprawie przyznał, że nie wie, czy M. O. świadomie uczestniczył w przemyśle narkotyków. Wyraził przypuszczenie, że wiedział on, że uczestniczy w przemyśle, ale pewności w tym zakresie nie miał. Nikt mu nic konkretnego w tym zakresie nie powiedział. K. B. (1) wskazała natomiast, że tak naprawdę nie zna ona M. O. i nie wie nic na jego temat w kontekście narkotyków. Jeżeli chodzi o K. B. (1) to w zasadzie jedyne obciążające oskarżonych relacje z jej strony polegają na tym, że przedstawiła to, co usłyszała od A. W. (1) na ich temat, a także zrelacjonowała to, co podczas jednej z rozmów usłyszała od M. S., a przy tym w jej relacji z tej rozmowy w zasadzie nie pojawiał się P. B.. A. W. (1) natomiast wręcz bronił P. B. przed jakimikolwiek zarzutami uczestniczenia przez niego w rozprowadzaniu narkotyków. Konsekwentnie i kategorycznie twierdził, że P. B. nie uczestniczył w rozprowadzaniu narkotyków sprowadzonych z Holandii. Nie wskazywał on także, że miałby od samego P. B. słyszeć o jego udziale w przemyśle narkotyków, konsekwentnie wskazywał, że wiedzę w tym zakresie czerpał od M. B. (1). Zresztą jeżeli chodzi o kwestię przemytu narkotyków, to generalnie A. W. (1) w żadnym momencie nie twierdził, że był naocznym świadkiem takiego przemytu czy choćby wyładowywania narkotyków z samochodu. Twierdził on, że o wyjazdach do Holandii czerpał wiedzę z rozmów z M. B. (1) i P. K. (1), a zwłaszcza z pierwszym z nich, natomiast jeżeli chodzi o sposób przemytu narkotyków to uzyskał on informacje w tym zakresie od K. B. (1). Podkreślał również, że nie był świadkiem sprzedaży narkotyków przez P. K. (1) H. P., G. M. i M. O., lecz czerpał wiedzę w tym zakresie tylko z tego, co usłyszał na ten temat od P. K. (1). Okoliczności te niewątpliwie świadczą o zachowaniu przez tych świadków pełnego obiektywizmu i chęci przedstawienia jedynie tego, co faktycznie widzieli lub o czym słyszeli i niewątpliwie należy je uznać za ważne przesłanki przemawiające za wiarygodnością zeznań tych świadków.

Także inna okoliczność związana z treścią wyjaśnień i zeznań A. W. (1) i K. B. (1) przemawia za ich wiarygodnością, w szczególności w odniesieniu do relacji A. W. (1). Otóż A. W. (1) złożył w toku postępowania przygotowawczego

niezwykle obszerne wyjaśnienia na temat transakcji narkotykowych, w których wziął udział lub co do których posiadał określoną wiedzę, wskazał bardzo wiele osób uczestniczących w obrocie narkotykami, podając wiele szczegółów związanych z transakcjami z udziałem tychże osób, opisał wiele tych transakcji w sposób niezwykle szczegółowy, w tym ze wskazaniem miejsc ich przeprowadzenia. Chodziło w tym wypadku o wiele i to wielogodzinnych przesłuchań. Także K. B. (1) przedstawiła w szczegółach to, co wie na temat nie tylko oskarżonych, przy czym w sytuacji, gdy w zasadzie jedynie czasami pomagała ona A. W. (1) w działalności narkotykowej siłą rzeczy jej wiedza nie mogła być obszerna. Tymczasem osoby fałszywie pomawiające starają się nie składać obszernych, szczegółowych wyjaśnień, aby nie pogubić się w szczegółach zdarzeń w kolejnych wyjaśnieniach, co z kolei mogłoby stanowić podstawę do podważenia ich wiarygodności. Ponadto tak szczegółowe a nieprawdziwe wyjaśnienia są łatwiejsze do ich negatywnego zweryfikowania. Jednocześnie sposób, w jaki A. W. (1) opisywał przebieg zdarzeń, cały szereg podawanych szczegółów transakcji, okoliczności w jakich do nich doszło nie pozostawiały wątpliwości, że są to opisy zdarzeń, które faktycznie miały miejsce. Nie były to opisy ogólnikowe, ale opisy zawierające takie szczegóły, że nie było wątpliwości, iż był on naoczny ich świadkiem. Przy tak wielu i do tego tak szczegółowych opisach nie byłoby możliwości, aby recytował wyuczoną wersję, aby przedstawiał zdarzenia, które faktycznie nie zaistniały, a to samo można również odnieść do K. B. (1). Nie byłiby oni po prostu w stanie się tego wyuczyć. A zatem kolejne przesłanki związane z samą treścią relacji A. W. (1) i K. B. (1).

Kolejną okolicznością przemawiającą za wiarygodnością wyjaśnień i zeznań tych osób jest fakt, że nie mieli oni tak naprawdę żadnych racjonalnych powodów, aby to konkretnie tych oskarżonych, którzy pojawili się w ich wyjaśnieniach i zeznaniach, obciążyć w swoich relacjach. Oskarżeni nie potrafili wskazać tak naprawdę żadnych powodów, które można byłoby określić jako racjonalne i dla których A. W. (1) i K. B. (1), akurat na ich temat złożyli takie a nie inne wyjaśnienia i zeznania, tłumacząc ten fakt przede wszystkim chęcią uzyskania przez nich łagodnego wyroku i chęcią ochrony K. B. (1) przed tymczasowym aresztowaniem. Nie wspominali o jakichkolwiek konfliktach z tymi osobami, albo jeżeli wspominali o konflikcie, jak w przypadku P. K. (1), to tłumaczenie to brzmiało wyjątkowo mało logicznie. P. K. (1) wspominał o jakimś rzekomym konflikcie A. W. (1) z jego bratem przedstawiając jego okoliczności w taki sposób, że w zasadzie trudno odgadnąć, na czym ów konflikt miałby polegać i dlaczego z tego powodu miałby on obciążać P. K. (1) a nie jego brata. Trudno też znaleźć logiczne uzasadnienie dla podnoszonej przez P. K. (1) kwestii rzekomego żądania ze strony A. W. (1) wypłacenia mu części odszkodowania, które uzyskał P. K. (1) i chęci zemsty za odmowę w tym zakresie, w sytuacji, w której A. W. (1) nie miał nic wspólnego ze zdarzeniem stanowiącym podstawę wypłaty odszkodowania. Jeżeli natomiast chodzi o P. B. i M. O. to nie wskazywali oni na jakikolwiek konflikt. Także M. S. (2) o niczym takim nie wspominała, pomijając fakt, że generalnie miała ona nie lubić A. W. (1) i miała się o coś posprzeczać z K. B. (1). Zresztą wystarczy przeanalizować ujawnione rozmowy telefoniczne pomiędzy A. W. (1) a P. K. (1) czy P. B. i M. B. (1) z końca stycznia i początku lutego 2014r., aby nie mieć wątpliwości, że pozostawali oni w relacjach koleżeńskich z A. W. (1) i nie było między nimi żadnych konfliktów. Na marginesie w tym miejscu należy zauważyć, że o ile A. W. (1) groziła surowa odpowiedzialność karna, o tyle nad K. B. (1) uwzględniając postawione jej zarzuty nie wisiało w zasadzie widmo tymczasowego aresztowania i wymierzenia jej surowej kary, a dodatkowo dowodzi tego treść wydanego w stosunku do niej wyroku. Trudno więc przyjąć, że A. W. (1) i K. B. (1) złożyli takie a nie inne wyjaśnienia, by K. B. (1) uniknęła tymczasowego aresztowania i surowej kary. A zatem reasumując podkreślenia wymaga, że w wyjaśnieniach i zeznaniach wskazanych osób pojawili się m.in. oskarżenia, co do których nie mieli oni tak naprawdę żadnego rozsądnego powodu, aby to właśnie ich pomówić, co należy uznać za kolejną okoliczność przemawiającą za wiarygodnością ich relacji.

Kolejną przesłanką i to w sposób niezwykle istotny przemawiającą za wiarygodnością wyjaśnień i zeznań A. W. (1) i K. B. (1) jest konsekwencja w ich wyjaśnieniach i zeznaniach. Otóż pomimo, iż złożyli oni w toku postępowania przygotowawczego bardzo szczegółowe wyjaśnienia podczas wielu przesłuchań, a odnosi się to zwłaszcza do A. W. (1), to ich relacje z postępowania przygotowawczego i sądowego były do siebie zbliżone. W toku postępowania sądowego złożyli oni przy tym szczegółowe zeznania na temat oskarżonych, nie unikając odpowiedzi na najbardziej nawet szczegółowe pytania. W przypadku żadnego z pytań nie pogubili się. Wszelkie próby wykazania przez obrońców oskarżonych nielogiczności i sprzeczności w ich wyjaśnieniach i zeznaniach okazały się nieskuteczne. Zarówno A. W. (1) jak i K. B. (1) potrafili wszystko wyjaśnić. Chodzi choćby o kwestię nazewnictwa narkotyków używanego w



rozmowach, które to nazwy nie pojawiły się wcześniej w relacjach A. W. (1), a brak w tym zakresie został przez niego w racjonalny sposób wyjaśniony. Wystarczy zresztą prześledzić protokoły z rozprawy, na których składali zeznania, a zwłaszcza zeznawał A. W. (1), żeby nabrać przekonania co do relacjonowania przez nich zdarzeń, w których naprawdę uczestniczyli lub o których słyszeli. A. W. (1) i K. B. (1) podali nawet jeszcze kolejne szczegóły dotyczące już samych oskarżonych, co wynikało z tego, że postępowanie sądowe skupiło się właśnie na nich nie zaś na w sumie kilkudziesięciu osobach, co do których było wcześniej prowadzone postępowanie przygotowawcze. Świadkowie ci nie pogubili się przy tym w szczegółach w swoich relacjach, nie było żadnych różnic w ich kolejnych wyjaśnieniach i zeznaniach, które dezawuowałyby prawdziwość ich relacji, a te różnice, które się pojawiłyby potrafili logicznie wytłumaczyć. Jedną z nich dotyczyła tego, co M. S. (2) miała powiedzieć K. B. (1) na temat osób, które poza nią i M. B. (1) uczestniczyły w przemyśle i co na temat tego, co usłyszała od M. S. miała ona powiedzieć A. W. (1). Jednakże różnice w logiczny sposób wytłumaczyli, a przy tym nie można zapominać, że K. B. (1) określoną wiedzę na temat osób uczestniczących w przemyśle narkotyków poza M. S. i M. B. (1) czerpała od A. W. (1), w związku z tym te kwestie mogły jej się nakładać, gdy usłyszała również relację M. S. tym bardziej, że niewątpliwie słuchając M. S. skupiła się ona na samym sposobie, w jaki są przemyślane narkotyki, a nie na osobach biorących udział w przemyśle. Trzeba też zauważyć, że A. W. (1) na początku stwierdził, że P. B. kupił od niego nie mniej niż 15 gramów marihuany, by następnie zgodzić się w trakcie konfrontacji z P. B., że mogły to być 3 gramy, po czym ponownie stwierdził, iż P. B. kupił od niego co najmniej 15 gramów marihuany i tego trzymał się już konsekwentnie do końca. Teoretycznie okoliczność ta może podważać wiarygodność jego relacji. W tym jednak wypadku czyni ją wiarygodną w jeszcze większym stopniu. Otóż A. W. (1) nie zachował się po kunktatorsku trzymając się wersji z konfrontacji z P. B., lecz po ponownym przanalizowaniu transakcji, ich ilości i miejsc stwierdził, że jednak sprzedał on P. B. więcej narkotyków i poinformował o tym nie bacząc, że może to zostać wykorzystane do podważenia wiarygodności jego relacji. A. W. (1) w nader logiczny sposób potrafił wyjaśnić różnice w kolejnych relacjach w tym zakresie, podobnie zresztą jak i inne różnice w kolejnych wyjaśnieniach z postępowania przygotowawczego. Podkreślić należy, iż nie może dziwić, że w toku postępowania przygotowawczego w trakcie kolejnych przesłuchań A. W. (1) czy K. B. (1) czasami prostowali wcześniej podane okoliczności, np. A. W. (1) odnośnie ilości narkotyków, które nabył od M. B. (1) w grudniu 2013r. Przy takiej ilości zdarzeń, które mieli zrelacjonować, a odnosi się to w szczególności do A. W. (1) miały prawo po złożeniu zeznań przypomnieć się pewne szczegóły, które po przeanalizowaniu wskazywały, że np. ilość nabytych narkotyków była mniejsza. Nie może też dziwić, że kolejne protokoły z przesłuchania A. W. (1) w toku postępowania przygotowawczego zawierały nowe relacje odnośnie transakcji, o których nie mówił wcześniej, skoro chodziło o naprawdę wiele zdarzeń, o których nie byłoby w stanie opowiedzieć on podczas jednego przesłuchania, a przy tym przy tej liczbie zdarzeń musiał usystematyzować swoją wiedzę. Nie dziwi też, że zarówno A. W. (1) jak i K. B. (1) nie pamiętali już na rozprawie wszystkich okoliczności. W sytuacji, w której składali oni zeznania po ponad 2 latach od zdarzeń, które opisywali nie może dziwić, iż pewnych szczegółów nie pamiętali tym bardziej, że ich wiedza w dużym zakresie dotyczyła tego, o czym usłyszeli oni z relacji innych osób. Budziłoby wręcz zdziwienie i wskazywałoby na recytowanie wyuczonej lekcji, gdyby powtórzyli w szczegółach to, o czym wyjaśniali kilka lat wcześniej. Starali się jednak złożyć jak najbardziej szczegółowe zeznania i odpowiedzieć szczegółowo na zadane pytania, a przecież nic nie stało na przeszkodzie, aby po prostu potwierdzili swoje wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego tym bardziej, że uniknęliby wówczas ewentualnych zarzutów, iż są niekonsekwentni w swoich relacjach. Potwierdzili oni przy tym w pełni poprzednie wyjaśnienia i wyjaśnili w logiczny sposób różnice pomiędzy ich relacjami, a nawet na rozprawie podali pewne nowe szczegóły. Opisane wyżej okoliczności stanowią kolejne i to niezwykle istotne przesłanki przemawiające za wiarygodnością wyjaśnień i zeznań A. W. (1) i K. B. (1).

Jednocześnie podkreślić w tym miejscu należy, że nie może o niekonsekwencji A. W. (1), a tym samym o niewiarygodności jego relacji świadczyć fakt, że podczas pierwszych dwóch przesłuchań po zatrzymaniu świadek ten nie przyznawał się do zarzutów, a także okoliczność, że w początkowych protokołach z jego przesłuchań znalazły się zapisy odnośnie udziału w przesłuchaniach adw. J. R. i nagrywania przesłuchań, choć obrońca ten faktycznie nie brał udziału w tych przesłuchaniach i nie były one nagrywane. Otóż w pierwszym przypadku nie może dziwić, że początkowo A. W. (1) obrał taktykę nieprzyznawania się do zarzutów i nieskładania wyjaśnień i dopiero po przemyśleniu wszystkich za i przeciw, w tym zapewne po przeanalizowaniu dowodów, które przeciwko niemu zgromadzono, zdecydował się na współpracę z organami ścigania, którą konsekwentnie kontynuował do chwili

obecnej. Jest to sytuacja jak najbardziej normalna. W drugim zaś przypadku okazało się, że nie może być mowy o jakiegokolwiek manipulacji, lecz chodziło o całkiem zwyczajną pomyłkę ze strony przesłuchującego prokuratora, który do protokołu skopiował zapisy z innego protokołu nie odpowiadające faktycznemu stanowi rzeczy. Oczywiście pomyłka ta nie przynosi chluby prokuratorowi, niemniej w żaden sposób nie może świadczyć o niewiarygodności wyjaśnień i zeznań A. W. (1). Należy wręcz dodatkowo zauważyć, że A. W. (1) nie starał się dopasować treści swoich zeznań do zapisów w protokole, lecz od razu zaprzeczał, aby w przesłuchaniach tych uczestniczył adw. J. R. i nie przypominał sobie, aby te przesłuchania były nagrywane.

Zwracając uwagę na konsekwencję w relacjach A. W. (1) i K. B. (1) z postępowania przygotowawczego i rozprawy należy wskazać na jeszcze jedną okoliczność dodatkowo przemawiającą za wiarygodnością ich relacji. Otóż podkreślenia wymaga, iż składając zeznania na rozprawie występowali oni już jedynie w charakterze świadków, nie zaś współoskarżonych. Nie groziła im więc żadna dodatkowa odpowiedzialność karna w związku z ich udziałem w obrocie narkotykami. Od treści ich relacji nie zależała więc kwestia, jakie kary zostaną im wymierzone za zarzucane im przestępstwa. Wyroki skazujące ich za czyny z ustawy z dnia 29 lipca 2005r. były już prawomocne. Wprawdzie jeżeli chodzi o A. W. (1) należy zwrócić uwagę na podstawę wznowienia postępowania określoną w art. 540a pkt 1 kpk, niemniej po pierwsze trudno przypuszczać, aby świadek ten miał tego świadomość, a po drugie nawet gdyby miał świadomość istnienia tego przepisu, to mógłby łatwo uniknąć takiej sytuacji zasłaniając się niepamięcią i jedynie potwierdzając wcześniejsze wyjaśnienia. Tymczasem złożył on szczegółowe zeznania i odpowiedział wyczerpująco na wszystkie pytania, podobnie zresztą jak K. B. (1), dodając nawet pewne szczegóły. Niewątpliwie jest to dodatkowa, niezwykle ważna przesłanka przemawiająca za wiarygodnością ich relacji.

Za uznaniem wyjaśnień i zeznań tych świadków za wiarygodne przemawia w niezwykle istotnym stopniu także fakt, że nie chodzi w tym wypadku o wyjaśnienia i zeznania tylko jednej osoby, na których oparte zostałyby wszystkie zarzuty, lecz o relacje w sumie dwóch osób, które szczegółowo opisały swoją działalność w zakresie dotyczącym narkotyków i swoją wiedzę na ten temat udziału oskarżonych w biznesie narkotykowym. Co przy tym jeszcze istotniejsze ich relacje korelowały ze sobą i wzajemnie się uzupełniały, tworząc logiczną całość. Opisali w logiczny sposób wzajemne powiązania osób uczestniczących w obrocie narkotykami, własne wzajemne relacje i relacje z innymi oskarżonymi. Co przy tym ważne świadkowie ci nie wykazywali niechęci, aby stawiać się na kolejne rozprawy.

Trzeba też zauważyć, że wyjaśnienia i zeznania A. W. (1) i K. B. (1) były logiczne uwzględniając choćby relacje pomiędzy tymi świadkami a oskarżonymi i relacje między samymi oskarżonymi, a także stopień ich wtajemniczenia w działalność narkotykową. Otóż musiałyby budzić zdziwienie, gdyby przez świadków tych zostały pomówione osoby, które praktycznie ich nie znały, a oskarżeni nie znalazłby się ze sobą. Tymczasem nawet oskarżeni nie kwestionowali swoich związków ze świadkami i ze sobą. M. S. (2) i K. B. (1) niewątpliwie były koleżankami, odwiedzały się, uprawiały razem jogging. Tym samym za jak najbardziej logiczne należy uznać, że M. S. (2) zwierzyła się jej na temat sposobu przemytu narkotyków z Holandii tym bardziej w sytuacji, w której K. B. (1) szczerze opowiadała jej o kłopotach w jej związku z A. W. (1). Z drugiej strony budziłoby zdziwienie, gdyby K. B. (1) posiadała rozległą wiedzę na temat oskarżonych co do ich udziału w biznesie narkotykowych, skoro to w zasadzie tylko z M. S. znała się bliżej. Jeżeli natomiast chodzi o A. W. (1), to dobrze znał on M. B. (1), P. B., P. K. (1) i M. S., często bywał w C., w tym również razem z K. B. (1), której wizyty jako dziewczyny A. W. (1) również znajdowały logiczne wytłumaczenie. Zwłaszcza z M. B. (1) znał się od dawna. Tym samym niewątpliwie mógł on zostać wprowadzony przez M. B. (1) w rozprowadzanie narkotyków sprowadzonych z Holandii, mógł rozmawiać z M. B. (1) i P. K. (1) na temat narkotyków, odbierać od nich narkotyki, jeździć z nimi do miejsc przechowywania narkotyków. Należy zauważyć, że stosunkowo słabo A. W. (1) znał M. O., a K. B. (1) w zasadzie w ogóle go nie znała, co od razu znalazło odzwierciedlenie w merytorycznej zawartości ich relacji na temat tego oskarżonego. O dobrej znajomości A. W. (1) z M. S., M. B. (1), P. K. (1) i P. B. świadczą także liczne połączenia telefoniczne pomiędzy nimi, a także treść nagranych rozmów telefonicznych A. W. (1), które podlegały ujawnieniu i mogły stanowić dowód uwzględniając treść art. 237a kpk w brzmieniu obowiązującym przed 15 kwietnia 2016r., a które to dowody zostaną szerzej omówione w dalszej części oceny dowodów. Jeżeli chodzi o nagrane rozmowy telefoniczne to zwraca zwłaszcza uwagę zauważalna w treści rozmów bardzo dobra znajomość A. W. (1) z M. B. (1), P. B., P. K. (1) i M. S., a zarazem słaba znajomość z M. O., o czym świadczy brak połączeń i rozmów

między nimi. Jednocześnie nie mamy w tym wypadku do czynienia z relacjami A. W. (1) z oskarżonymi na tyle bliskimi, że można byłoby ich określić jako przyjaciół. To z kolei w logiczny sposób tłumaczy, dlaczego A. W. (1) nie znał wszystkich szczegółów interesów narkotykowych, w tym zwłaszcza nie został wtajemniczony w sposób przemytu narkotyków. Oskarżeni nie do końca mu ufali, jak się okazało słusznie, bo nawet z chęci zysku potrafił on dokonać włamania do domu M. B. (1) czy w tajemnicy przed nimi szukać skrytek na narkotyki. Bardzo bliskie są jednocześnie relacje pomiędzy oskarżonymi, co też z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia tłumaczy relacje A. W. (1) i K. B. (1) na temat oskarżonych. Otóż niewątpliwie budziłoby zdziwienie, gdyby opisali oni oskarżonych jako uczestniczących w interesie narkotykowym w sytuacji, w której nie mieliby oni ze sobą żadnych związków. Tymczasem M. B. (1) i M. S. (2) w zarzucanym okresie pozostawali w konkubincie, a P. K. (1) to przyjaciel M. B. (1), zaś P. B. jest bratem M. B. (1), natomiast M. O. to kolega M. B. (1). O ich bliskich relacjach świadczą także z częstych połączeń telefonicznych pomiędzy nimi. Nie podlega też dyskusji, że P. K. (1) znał M. O., G. K. i H. P.. Tym samym ich udział w działalności narkotykowej w sposób opisany przez A. W. (1) i K. B. (1) znajduje pełne logiczne wytłumaczenie.

Należy również podkreślić, że w toku postępowania nie ujawniły się żadne okoliczności, które wskazywałyby na brak logiki w relacjach wskazanych wyżej świadków, wszystkie zdarzenia przez nich opisywane znajdowały logiczne uzasadnienie. Nie było choćby jednej takiej sytuacji, w której zaistnienie określonego zdarzenia było wątpliwe z uwagi na brak bliższych relacji w danym okresie czasu pomiędzy konkretnym świadkiem a konkretnym oskarżonym, czy na przykład z uwagi na pobyt określonego oskarżonego poza granicami kraju w czasie, gdy według nich miał znajdować się w Polsce. Oskarżeni nie przedstawili jakiegokolwiek alibi, że w danym momencie opisywanym przez świadków przebywali gdzie indziej niż wskazywali na to opisani wyżej świadkowie. Wprawdzie P. K. (1) podnosił, że przynajmniej w początkowym okresie objętym zarzutem nie było go w Polsce, bo przebywał w areszcie w Belgii. Tymczasem okazało się, że już w dniu 20 czerwca 2013r. opuścił on areszt, a tym samym już pod koniec czerwca 2013r. mógł znajdować się w Polsce, zaś z relacji A. W. (1) wynikało, że w przypadku P. K. (1) ich wspólna działalność narkotykowa mogła rozpocząć się, a w zasadzie rozpoczęła się w lipcu 2013r. To samo odnosi się do P. B., który już w lipcu 2013r. przebywał w Polsce. Podkreślić również należy, że jeżeli chodzi o zarzut udziału P. K. (1) w przemyśle narkotyków na przełomie stycznia i lutego 2014r., który okazał się bezpodstawny, bowiem dowody zgromadzone w sprawie wskazują, że w tym czasie przebywał on w Z., to analizując szczegółowo relacje A. W. (1) nie wynika z nich, aby świadek ten twierdził, że P. K. (1) uczestniczył w tym wyjeździe. Jako jego uczestników wskazał on M. B. (1), M. S. i M. O., co znalazło potwierdzenie w innych dowodach. Poza tym należy zauważyć, że próbując wykazać nielogiczność relacji A. W. (1) na temat początkowego wykładania przez P. K. (1) pieniędzy na narkotyki, oskarżony ten przedstawił dokumenty, które miały wskazywać, że pieniądze uzyskane przez niego w związku z wypadkiem samochodowym stracił inwestując je w (...) G.. Tymczasem suma uzyskana z odszkodowania wynosiła 200.000 złotych, zaś w firmie (...) dokonał on wpłaty jedynie 100.000 złotych. Tym samym niewątpliwie dysponował on środkami pozwalającymi na zakup narkotyków (na marginesie należy zauważyć, że pojawił się nawet wątek pożyczania przez P. K. (1) P. B. pieniędzy na poręczenie majątkowe, które miały właśnie pochodzić z tego odszkodowania).

Za wiarygodnością relacji A. W. (1) przemawia także analiza sposobu relacjonowania przez niego tego, co wiedział na temat obrotu narkotykami i osób biorących udział w tym procederze, a także obserwacja jego zachowania na rozprawie. Otóż świadek wypowiadał się w sposób charakterystyczny dla środowiska osób zajmujących się narkotykami. A. W. (1) wykazywał bardzo dużą wiedzę na temat narkotyków i specyfiki biznesu narkotykowego, w tym używanego slangu narkotykowego, a zakres przedstawianej przez niego wiedzy odpowiadał pozycji, jaką miał w środowisku osób zajmujących się narkotykami.

Nie ma także wątpliwości odnośnie zdolności postrzegania przez A. W. (1) i K. B. (1) zdarzeń, zapamiętywania tego co widzieli lub usłyszeli, a następnie przedstawienia tego. Świadczy o tym choćby treść ich relacji, ich szczegółowość, jak też sposób relacjonowania zdarzeń, a jednocześnie brak wątpliwości w tym zakresie, które wiązałyby się ze stanem ich zdrowia oraz ich wiekiem. Obserwacja zachowań tych świadków na rozprawie, analiza ich wypowiedzi nie wskazywały, aby mieli oni jakiegokolwiek kłopoty z pamięcią i komunikacją.

Już choćby w świetle powyższych obszernych rozważań wyjaśnienia i zeznania A. W. (1) i K. B. (1) należało uznać za w pełni wiarygodne, pomimo wskazanych na wstępie okoliczności, które teoretycznie mogłyby świadczyć o nieprawdziwości ich relacji.

Podkreślić jednocześnie należy, że nie tylko opisane wyżej okoliczności przemawiają za wiarygodnością ich relacji, ale także cały szereg innych dowodów potwierdza ich wyjaśnienia i zeznania, w tym zwłaszcza dowodów w pełni obiektywnych, których wiarygodność nie budziła najmniejszych wątpliwości.

Najistotniejszymi z tych dowodów i to właśnie w pełni obiektywnymi są: kopia płyty jawnej oznaczonej jako (...) p/ 94/14 (...) (k. 189), oględziny i odtworzenie rozmów telefonicznych (k. 1012, 1067), komunikat zbiorczy numer 1 (k. 1087 – 1112), komunikat zbiorczy numer 2 (k. 1030 – 1065) komunikaty (k. 914 – 919) i protokoły oględzin rzeczy (k. 174 – 176, 180 – 182). Są one efektem kontroli rozmów telefonicznych prowadzonych z numeru telefonu, z którego korzystał A. W. (1) w okresie od 21 stycznia 2014r. do 02 lutego 2014r. Zgodę na kontrolę wydał Sąd Okręgowy w Łodzi i była ona przeprowadzona w sposób prawidłowy. Sąd wyraził również zgodę na wykorzystanie w stosunku do innych osób niż A. W. (1) określonych nagranych rozmów i w tym zakresie spełnione zostały wymogi określone w art. 237a kpk. Sąd nie znalazł przy tym podstaw, aby podważyć wiarygodność opisanych wyżej dowodów dokumentujących treść tych nagrań. Zostały one odtworzone na rozprawie z prawidłowo sporządzonej kopii płyty z nagraniami, a ich treść odpowiadała stenogramom z tych rozmów określonym jako (...). Dowody te tworzyły zamkniętą logiczną całość i nie były przez żadną ze stron kwestionowane. W szczególności A. W. (1), P. B. i P. K. (1) nie kwestionowali, że na nagraniach tych są ich głosy, iż wśród odtworzonych rozmów są rozmowy przez nich przeprowadzone. Analiza logiczna tychże nagrań, w tym przebiegu rozmów z tychże nagrań, wskazywanych w nich zdarzeń, podawanych imion czy pseudonimów, które padały w ich trakcie, nie pozostawiają także wątpliwości, w których przypadkach na nagraniach tych słychać głosy M. B. (1) i M. S., bez konieczności przeprowadzenia badań fonoskopijnych. Zresztą żadna ze stron nie kwestionowała tej okoliczności, a dotyczy to zwłaszcza M. S., która próbowała jedynie tłumaczyć, że nie wiedziała, iż w dniu 23 stycznia 2014r. dostarczyła A. W. (1) narkotyki. Należy w tym miejscu zauważyć, że odtworzone zostały na rozprawie również inne rozmowy, poza tymi, które wskazał Sąd Okręgowy w Łodzi, nagrane w ramach kontroli rozmów telefonicznych prowadzonej pod kryptonimem (...), a P. K. (1) i P. B. wypowiadali się na temat nagrań tych rozmów. Jednakże ostatecznie potraktowanie tych nagrań jako dowodów w świetle literalnego brzmienia art. 237a kpk w brzmieniu obowiązującym do 15 kwietnia 2016r. oraz poglądów doktryny w tym zakresie należy uznać za niedopuszczalne, za obejście zakazu dowodowego. Tym samym Sąd pominął przy ocenie dowodów rozmowy niewskazane w postanowieniu Sądu Okręgowego w Łodzi wydanym w trybie art. 237a kpk, a tym samym również wyjaśnienia oskarżonych dotyczące tych rozmów, mimo iż dotyczyły one oskarżonych. Błąd śledczych, którzy w stosunkowo niewielkim zakresie, jeżeli chodzi o te nagrania zwrócili się o ich wykorzystanie przeciwko oskarżonym nie może obciążać oskarżonych. Jednakże nawet w zakresie, w jakim możliwe było wykorzystanie jako dowodów treści nagrań rozmów telefonicznych, co do których Sąd Okręgowy w Łodzi wyraził na to zgodę, treść tych rozmów należy uznać za istotne dowody, potwierdzające wersje A. W. (1) i K. B. (1) i świadczące o udziale M. S., P. K. (1) i M. S. w działalności związanej z narkotykami.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na treść rozmowy M. B. (1) i A. W. (1) z dnia 21 stycznia 2014r. z godziny 11.36. Rozmawiali oni w sposób charakterystyczny dla osób rozmawiających o rozliczeniach w związku z prowadzonymi interesami narkotykowymi. Gdy M. B. (1) dopytywał się o pieniądze, A. W. (1) stwierdził, że wczoraj zostawił u niego 4800 złotych, a na pytanie, czy u M., otrzymał twierdzącą odpowiedź, a M. B. (1) wyraził z tego tytułu zadowolenie. Rozmowa ta niewątpliwie potwierdza bliskie relacje M. B. (1) i A. W. (1) oraz fakt, że łączyły ich interesy narkotykowe, a konkretnie, że M. B. (1) dawał A. W. (1) narkotyki w kredyt, a ten po ich sprzedaży oddawał mu odpowiednią część zysku. Nie ma wątpliwości, że zostawiona w domu M. B. (1) kwota pieniędzy, o której wspominał A. W. (1) stanowiła rozliczenie za narkotyki. Co przy tym ważne w rozmowie tej pojawia się M., a skoro jest mowa o M., która przebywała w domu M. B. (1) pod jego nieobecność i którą musiał on dobrze znać, skoro wyraził zadowolenie z pozostawienia jej pieniędzy, to musiała to być M. S. (2). To z kolei potwierdza wersję A. W. (1), że M. S. (2) była zaangażowana w pomoc w rozprowadzaniu narkotyków przyjmując m.in. od A. W. (1) pieniądze za te narkotyki. Także K. B. (1) mówiła o pozostawieniu przez A. W. (1) pieniędzy w domu M. B. (1), a tym samym rozmowa ta potwierdza

jej relację. Treść tej rozmowy potwierdza zarazem pośredni sposób wersję obu świadków, że M. była zaangażowana również w przywóz narkotyków, które były rozprowadzane.

Jeżeli chodzi o kolejną rozmowę, to tego samego dnia, tj. w dniu 21 stycznia 2014 roku w trakcie rozmowy telefonicznej przeprowadzonej o godzinie 19:35 przez A. W. (1) z M. B. (1) uzgodnili oni, że M. B. (1) przywiezie A. W. (1) do (...) gram amfetaminy określonej przy użyciu slangu narkotykowego. Rozmowę tą należy również połączyć w logiczną całość z rozmową przeprowadzoną o godzinie 21:48, w trakcie której M. B. (1) powiedział A. W. (1), że już jedzie tylko są korki, a A. W. (1) powiedział, że w takim razie idzie w umówione miejsce. Ta rozmowa dowodzi ponad wszelką wątpliwość, że faktycznie, jak twierdził A. W. (1) M. B. (1) zaopatrywał go w narkotyki, co niewątpliwie dodatkowo potwierdza prawdziwość relacji zarówno A. W. (1) jak i K. B. (1).

Bardzo duże znaczenie dla oceny wiarygodności relacji A. W. (1) i K. B. (1) oraz M. S., mają rozmowy przeprowadzone w dniu 23 stycznia 2014r. o godzinie 09:56:49, 10:24:08 oraz 11:31:19. Jeżeli chodzi o pierwszą z tych rozmów, to A. W. (1) zadzwonił do M. B. (1) i przekazał mu używając charakterystycznego języka, że potrzebuje 185 gramów marihuany, w tym 10 gram tzw. domiechy, bo ma klienta przynajmniej na część. M. B. (1) powiedział natomiast, że może A. W. (1) ją przekazać w godzinach popołudniowych, co zdenerwowało A. W. (1), który miał mieć klienta za pół godziny. Wówczas M. B. (1) zaproponował, że A. W. (1) może pojechać do M., to ta mu przekaże tę marihuanę, przy czym z kontekstu rozmowy i faktu, że mówił to M. B. (1) nie ulega wątpliwości, że chodziło o M. S.. A. W. (1) stwierdził, że zapyta K. B. (1) czy ma numer telefonu do M. S. i uznał, że sam do niej zadzwoni. Zapytał także, czy jest w domu Prycza czyli P. B., uzyskując potwierdzenie. M. B. (1) powiedział następnie, żeby A. W. (1) sam zadzwonił do M. S., gdyż ona nie odbiera od niego telefonów. Następnie o godzinie 10:24:08 A. W. (1) ponownie zadzwonił do M. B. (1) i powiedział, że dzwonił do M. S. i ta powiedziała mu, że mu przywiezie marihuanę. M. B. (1) zdenerwował się na te słowa i powiedział, że M. S. (2) nie będzie mu nic wozić. A. W. (1) odparł, że nie ma czym dojechać i że ustalił, iż M. S. (2) przyjedzie do niego za 40 minut oraz że nie była pijana, bo w przeciwnym przypadku powiedziałaby, że nie przyjedzie. M. B. (1) oświadczył, że jest u M., wypił szklanek whisky i nie przyjedzie. A. W. (1) poprosił M. B. (1) o numer telefonu do H. czyli P. K. (1), żeby go przekazać innemu koledze, na co zezwolił mu P. K. (1). Uzgodnili, że M. B. (1) wyśle mu numer do P. K. (1). Jeżeli chodzi o ostatnią z tych rozmów to A. W. (1) zadzwonił do M. B. (1) o godzinie 11:31:19 i przypomniał, że ten miał mu przesłać numer telefonu, na co M. B. (1) odparł, że P. K. (1) już zadzwonił do osoby, która potrzebowała tego numeru i że nie wie, co ta osoba kombinuje i żeby w razie czego A. W. (1) się naszykował, że wezmą pałę i będą stać z boku, aby nikt się nie wtrącił, że będą stać z H., a potem dodał, że będą stali razem z H., żeby nikt się nie wtrącił, na co A. W. (1) wyraził zgodę. A. W. (1) powiedział następnie, że jest u niego M. S. (2), która mu wszystko przywiozła, po czym na prośbę M. B. (1) A. W. (1) dał telefon M. S., do której M. B. (1) zwrócił się z pretensjami o treść rozmowy telefonicznej pomiędzy nimi z poprzedniego dnia, a M. S. (2) zakończyła rozmowę używając zwrotu: „dobra”. Analizując te trzy rozmowy należy stwierdzić, że stanowią one niezwykle ważne dowody potwierdzające wersję A. W. (1). Świadczą one w pierwszej kolejności o tym, że to M. B. (1) zaopatrywał w narkotyki A. W. (1), o czym wspominał on w swoich wyjaśnieniach i zeznaniach. Wskazują też, że pod nieobecność M. B. (1) w domu, to M. S. (2) zajmowała się wydawaniem narkotyków, a przy tym M. B. (1) starał się, aby nie wiozła ona do nikogo narkotyków. Wynika też z tej rozmowy, że A. W. (1) skontaktował się z M. S., być może dzwoniąc z telefonu K. B. (1), i ta przywiozła mu do domu 185 gramów marihuany, o czym w swoich wyjaśnieniach i zeznaniach wspominał A. W. (1). M. S. (2) tłumaczyła w swoich wyjaśnieniach, że przywiozła wtedy A. W. (1) jakieś pudełko, w którym nie wiedziała, co jest, niemniej treść rozmów nie pozostawia wątpliwości, iż chodziło w tym wypadku o marihuanę, a M. S. (2) miała pełną świadomość, co przywiozła, zaś opisane wyżej tłumaczenia oskarżonej brzmią wyjątkowo naiwnie. Jedną z rozmów świadczy też o dobrej znajomości A. W. (1) z P. B.. Pojawia się w niej sugestia, że gdyby P. B. znajdował się w domu, to być może do niego A. W. (1) zwróciłby się o przywiezienie marihuany. Jest w nich także mowa o M. O. zwanym M. w kontekście świadczącym o jego bliskiej znajomości z M. B. (1). Przede wszystkim jednak za bardzo istotny należy uznać ten fragment ostatniej z tych rozmów, w którym pojawia się osoba coś kombinująca i chcąca numeru telefonu do P. K. (1) i słowa M. B. (1) i żeby A. W. (1) się naszykował, iż wezmą pałę i będą stali z boku H., czyli P. K. (1), żeby nikt się nie wtrącił. Trudno o bardziej dobitne zasygnalizowanie, że M. B. (1), P. K. (1) i A. W. (1) jako osoby wspólnie prowadzące interesy narkotykowe mają się nawzajem chronić i odstraszać ewentualne inne osoby.

Niewątpliwie pośrednio potwierdza to również wersję A. W. (1) o przywożeniu przez P. K. (1) i M. B. (1) narkotyków z Holandii i ich przekazywaniu A. W. (1) w celu ich dalszej odsprzedaży.

Jeżeli chodzi o kolejną rozmowę, przeprowadzoną w dniu 25 stycznia 2014 roku o godzinie 10:19:42 przez A. W. (1) z M. B. (1), na jej początku przy użyciu slangu narkotykowego była mowa o dostarczeniu marihuany, a następnie A. W. (1) powiedział, że brakuje mu „opon zimowych” czyli amfetaminy, a M. B. (1) zadeklarował, że mu ją przywiezie. Jest też w trakcie tej rozmowy mowa o rozliczeniach za narkotyki, a mianowicie, że A. W. (1) zebrał określoną kwotę dla M. B. (1). Związek z tą rozmową miała jeszcze jedna rozmowa z godziny 13:07:20, z której wynikało, że M. B. (1) już podjeżdża do A. W. (1), na co ten odparł, że „wyskoczy” do niego K. B. (1). Jest to kolejna rozmowa, z której wynikało, że M. B. (1) przekazuje narkotyki A. W. (1), a ten po ich sprzedaży oddaje za nie odpowiednią należność M. B. (1), a przy tym, że K. B. (1) czasami pośredniczyła w przekazywaniu narkotyków czy pieniędzy, co potwierdza dodatkowo wersje A. W. (1) i K. B. (1).

Kolejna ważna rozmowa miała miejsce w dniu 26 stycznia 2014 r. o godzinie 19:09:59, kiedy to P. B. zadzwonił do A. W. (1) i umawiali się na zakup przez A. W. (1) od P. B. samochodu marki M.. Pojawiła się w trakcie tej rozmowy kwestia uzyskania przez A. W. (1) pożyczki od M. B. (1) w kwocie 1000 złotych i A. W. (1) wyraził wolę zatelefonowania w tej sprawie do M. B. (1), lecz P. B. oświadczył, że może dać telefon M. B. (1), bo ten jest w domu, zaś po przekazaniu telefonu M. B. (1) i A. W. (1) rozmawiali o narkotykach i rozliczeniach za nie używając szyfru. Następnie A. W. (1) powiedział, że mógłby wziąć M. i że odrobi to M. B. (1), na co ten się zgodził, po czym telefon ponownie trafił do P. B., z którym A. W. (1) umawiał się co do sposobu dostarczenia M. A. W. (1). Jest to kolejna rozmowa świadcząca o tym, że A. W. (1) brał narkotyki od M. B. (1) w celu ich sprzedaży. Co również ważne świadczy ona o również dobrych relacjach P. B. i A. W. (1), a z przebiegu tej rozmowy wynika, że P. B. był obecny przy rozmowie M. B. (1) i A. W. (1) o narkotykach, co tym bardziej świadczy o tym, iż miał on pełną świadomość działalności narkotykowej prowadzonej przez swojego brata. P. B. wskazywał, że gdy oddał słuchawkę bratu, to oddalił się i nie słyszał, o czym rozmawiali. Jednakże należy zauważyć, że telefon ten znowu trafił do jego rąk w okolicznościach wskazujących, że P. B. słyszał rozmowę A. W. (1) i M. B. (1).

Następne istotne rozmowy, zwłaszcza w kontekście oceny wyjaśnień i zeznań A. W. (1) i K. B. (1) na temat P. K. (1) oraz oceny wyjaśnień oskarżonych miały miejsce w dniu 01 lutego 2014 r. o godzinie 17:13:52 oraz o godzinie 17:32:04, po próbie zatrzymania M. B. (1), a były to rozmowy A. W. (1) z P. K. (1). P. K. (1) wracał wówczas z Z.. W czasie pierwszej z tych rozmów A. W. (1) powiedział do P. K. (1), żeby zadzwonił do taksówkarza o nazwisku R., aby pojechał do C. pod szkołę, gdyż czeka tam na niego O. jak określano M. B. (1). Następnie P. K. (1) zdenerwował się słysząc informację, że u M. B. (1) jest Policja, wyrażając swoje zdenerwowanie poprzez użycie niecenzuralnego słowa. Następnie P. K. (1) zapytał czy coś znaleźli, na co A. W. (1) powiedział, że M. miała szybko pozbyć się wszystkiego, ale nie wiadomo, czy zdążyła. P. K. (1) zapytał się następnie o M. uzyskując informację, że słuch o nim zaginął. A. W. (1) powiedział mu na zakończenie, żeby szybko dotarł na miejsce, bo jest wiele spraw do załatwienia. Tak przebieg tej rozmowy nie pozostawia cienia wątpliwości, że P. K. (1) był zaangażowany w działalność narkotykową prowadzoną z M. B. (1) i że w związku z tym wymagano od niego zaangażowania w ratowanie sytuacji w związku z akcją Policji. Kontekst rozmowy świadczy o tym, że P. K. (1) bardzo zdenerwował się, że u M. B. (1) są funkcjonariusze Policji i martwił się, czy u niego nie znaleziono jakichś narkotyków, co też świadczy o wspólnie prowadzonej działalności narkotykowej i wzajemnych powiązaniach pomiędzy nimi w biznesie narkotykowym. Chodzi przy tym w tym wypadku nie tylko o powiązania pomiędzy M. B. (1) i P. K. (1), ale również pomiędzy nimi a A. W. (1). W przeciwnym wypadku A. W. (1) nie dzwoniłby do P. K. (1) z informacją o tym, co się wydarzyło, nie komentowałiby wspólnie akcji Policji i nie naciskał na niego, aby jak najszybciej przyjechał, bo jest wiele spraw do załatwienia. P. K. (1) jawi się w tej rozmowie jako istotny uczestnik biznesu narkotykowego, powiązany ściśle w tym zakresie z M. B. (1), M. S. i A. W. (1). Rozmowa ta świadczy zarazem o dobrych relacjach P. K. (1) i A. W. (1). Pojawia się też w tej rozmowie znaczący wątek związany z M. O. świadczący o bliskich relacjach z nim P. K. (1). Przede wszystkim jednak ta rozmowa świadczy o wiedzy M. S. (nie ulega wątpliwości, że to o nią chodziło, gdy była mowa o M., skoro Policja pojawiła się w domu M. B. (1) i była tam właśnie M. S. (2)) o narkotykowym interesie M. B. (1) i P. K. (1) i jej pełnym zaangażowaniu w ten biznes, o czym świadczy fakt, że jej zadaniem miało być wyniesienie z domu narkotyków. Te okoliczności niewątpliwie dodatkowo

przemawiają za wiarygodnością wyjaśnień i zeznań A. W. (1) i K. B. (1) w zakresie, w jakim P. K. (1) czy M. S. (2) zaprzeczali ich wiarygodności. Podobnie ważna jest treść rozmowy z godziny 17:32:04. To P. K. (1) zadzwonił wówczas do A. W. (1) i ekscytował się całą sytuacją związaną z akcją Policji, a A. W. (1) powiedział mu, że boi się M., na co P. K. (1) zapytał go zdziwiony: „O M. się boisz?”, a A. W. (1) to potwierdził, a następnie dodał, że przecież ona wszystko wie, zaś P. K. (1) odpowiedział mu, żeby już nic nie mówił, ni rozbrajał go i nie osłabiał. Treść tej rozmowy wskazuje na duże emocjonalne zaangażowanie P. K. (1) w zaistniałą sytuację, a jednocześnie świadczy o tym, że M. S. (2), bo również w tym wypadku przebieg rozmowy nie pozostawia wątpliwości, że chodziło o M. S., miała pełną wiedzę na temat działalności narkotykowej M. B. (1) i P. K. (1), co stanowiło przedmiot troski A. W. (1) i P. K. (1). Przemawia to bez wątpienia dodatkowo, i to w istotnym stopniu, za wiarygodnością relacji A. W. (1) na temat wspólnego udziału M. S., M. B. (1) i P. K. (1) w przywożeniu i rozprowadzaniu narkotyków, a tym samym przeciwko uznaniu za wiarygodne wyjaśnień M. S. i P. K. (1) w zakresie, w jakim pozostawały one z nimi w sprzeczności. Należy zauważyć, że P. K. (1) próbował tłumaczyć treść tych rozmów. Oskarżony ten miał świadomość jak oczywista była treść tych rozmów jeżeli chodzi o wnioski z niej płynące i stąd zapewne próba przedstawienia całej sytuacji z takiej stroną, że generalnie najważniejszą osobą jeżeli chodzi o narkotyki był A. W. (1) i to o należących do niego narkotykach miał on rozmawiać. Tłumaczenia te należy uznać za wyjątkowo mało przekonujące, a już zwłaszcza trudno uznać za szczere jego słowa, iż miał on się martwić o narkotyki należące rzekomo do A. W. (1).

A zatem opisane wyżej nagrania rozmów telefonicznych stanowią dowody niezwykle istotne, a wręcz kluczowe dla oceny wiarygodności oskarżonych i świadków, w zasadzie ostatecznie przesądzając o wiarygodności wyjaśnień i zeznań A. W. (1) i K. B. (1), a tym samym o niewiarygodności relacji tych osób, które przedstawiały odmienne wersje zdarzeń. Jeszcze raz należy podkreślić, że były to dowody w pełni obiektywne, a wymowa tych rozmów, ich treść, nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości interpretacyjnych, a w konsekwencji o tym, komu w tej sprawie należy dać wiarę.

Także inne dowody i to kolejne dowody w pełni obiektywne potwierdzają przynajmniej w pośredni sposób wersję A. W. (1) i K. B. (1). Należą do nich: protokół przeszukania (k. 15 – 17 akt osobowych M. S.), protokoły oględzin rzeczy (k. 3 – 5, 24 – 26, 44 – 46 akt osobowych M. S.), protokoły użycia testera narkotykowego (k. 6, 8, 27, 29, 31, 48, 51, 54 akt osobowych M. S.), protokoły z ważenia (k. 7, 9, 28, 30, 32, 49, 52, 55 akt osobowych M. S.), świadectwo z legalizacji pionowej (k. 33, 50, 53, 56 akt osobowych M. S.), płyta CD z dokumentacją fotograficzną (k. 47 akt osobowych M. S.), opinia nr (...) (k. 116 – 126 akt osobowych M. S.) opinia nr (...) (k. 106 – 113 akt osobowych M. S.), dokumentacja fotograficzna (k. 165 – 170 akt osobowych M. S.). Sąd również tym dowodom dał wiarę. Są to bowiem dokumenty wytworzone przez właściwe organy w ramach ich kompetencji, lub też opinie biegłych, które należy określić jako jasne, pełne i nie zawierające jakichkolwiek wewnętrznych sprzeczności. Wszystkie te dowody tworzą jedną uzupełniającą się całość i nie były przez żadną ze stron kwestionowane. Przechodząc do szczegółowej analizy tych dowodów w pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że uwzględniając relacje A. W. (1) na temat oskarżonych i ilości narkotyków przemycanych z Holandii oraz skali obrotu nimi na terenie Polski, musiałyby budzić zdziwienie, gdyby nie znaleziono żadnych narkotyków podczas przeszukań przeprowadzonych w dniach 01 i 03 lutego 2014r. w miejscu zamieszkania M. B. (1) i na przyległym terenie nie ujawniono żadnych narkotyków, a także gdyby żadnych narkotyków nie znaleziono w dniu 01 lutego 2014r. w samochodzie marki V.. Tymczasem w dniu 01 lutego 2014r. w sypialni w domu M. B. (1) w C. znaleziono w szafce nocnej torebkę z zapięciem strunowym o wymiarach 18 cm x 22 cm z zawartością marihuany w ilości 14,7 gramów. Ponadto na terenie posesji z tyłu budynku mieszkalnego przy tarasie torebkę foliową bez zapięcia strunowego z zawartością marihuany w ilości 20,48 gramów, a w dużym pokoju na komodzie, na plastikowej tuzce znaleziono drobiny marihuany o wadze netto 0,70 gramów. Natomiast w wyniku przeszukania samochodu marki V. o nr rej. (...) przeprowadzonego w dniu 01 lutego 2014r. ujawniono między innymi torebkę foliową, wewnątrz której znajdował się susz roślinny koloru zielonego o masie netto 48,02 gramów. W samochodzie w tym w kieszeni kurtki ujawniono także drobiny suszu roślinnego o masie netto 0,04 gramów. Poza tym w wyniku oględzin terenu przyległego do posesji zamieszkałej przez M. B. (1) znajdującej się w miejscowości C. ul. (...), przeprowadzonych w dniu 03 lutego 2014r., ujawniono pudło plastikowe w kształcie walca z nakrętką wypełnione w 2/3 było suszem roślinnym koloru zielonego o masie netto 329,72 gramów, a także pudło plastikowe z zawartością amfetaminy o masie netto wynoszącej 155,22 gramów, jak również torbę foliową koloru czarnego zwiniętą w kulę z zawartością marihuany o masie netto 750,60 gramów. A zatem podczas tych przeszukań ujawniono w różnych miejscach łącznie ponad kilogram marihuany

i ponad 150 gram amfetaminy, przy czym należy pamiętać, że była to waga netto, po osuszeniu. Były to więc ogromne ilości narkotyków i to ujawnione zarówno w miejscu zamieszkania M. B. (1), jak i jego pobliżu oraz w samochodzie M. B. (1), którym zresztą w tym czasie podróżował również M. O.. Okoliczności te niewątpliwie potwierdzają w pośredni sposób relacje A. W. (1) i K. B. (1) na temat przywożenia dużych ilości narkotyków z Holandii przez M. B. (1), M. S. i P. K. (1) z pomocą P. B. i ich rozprowadzaniu na terenie Polski czyniąc podane przez nich wersje wiarygodnymi w jeszcze większym stopniu, w przeciwieństwie do zaprzeczających im relacji oskarżonych. Sam przy tym fakt, że przy M. O. ujawniono prawie 50 gram marihuany dodatkowo w pośredni sposób świadczy o możliwości kupowania przez niego marihuany od P. K. (1). Nie można oczywiście w tym miejscu nie zwrócić uwagi, że ślady daktyloskopijne i biologiczne pobrane z opakowań części narkotyków nie pasowały do żadnego z oskarżonych (Sąd dał wiarę opiniom biegłych i protokołom pobrania materiału porównawczego, gdyż wiarygodności tych dowodów żadna ze stron nie kwestionowała). Niemniej okoliczność ta w żadnym wypadku nie może świadczyć o tym, że oskarżeni nie mają nic wspólnego z działalnością narkotykową. Przede wszystkim ujawnionych śladów biologicznych i daktyloskopijnych było mało, a poza tym znajdowały się one jedynie na foliowych opakowaniach, których pochodzenie mogło być bardzo różne i mogły ich dotyczyć różne osoby.

Trzeba również zauważyć, że w dniu zatrzymania P. K. (1) i P. B. okazało się, że w ich organizmach znajdują się resztki marihuany, co dowodzi, że nie są to osoby, które nie miały nic wspólnego z narkotykami. Dodatkowo zaznaczenia wymaga, że po przeszukaniu pomieszczeń mieszkalnych po zatrzymaniu P. K. (1) ujawniono w nich drobiny marihuany w ilości 0,06 grama. Wprawdzie jest to ilość nie pozwalająca stworzyć jednej dawki tego narkotyku, co ostatecznie skutkowało uniewinnieniem P. K. (1) od zarzutu posiadania tych drobin marihuany, niemniej okoliczność ta świadczy o tym, że P. K. (1) nie jest osobą unikającą narkotyków. Dowodom potwierdzającym te okoliczności, a mianowicie: protokołowi przeszukania pomieszczeń (k. 57 – 60 akt osobowych P. K. (1)), protokołowi ważenia (k. 67 akt osobowych P. K. (1)), protokołowi oględzin rzeczy (k. 64 – 66 akt osobowych P. K. (1)), opinii nr (...) (k. 253 akt osobowych P. K. (1)), opinii sądowno- lekarskiej (...) w Ł. (k. 182 – 185 akt osobowych P. K. (1)), protokołu przeszukania pomieszczeń (k. 93 – 95 akt osobowych P. B.), protokołu oględzin telefonów komórkowych (k. 96 – 97 akt osobowych P. B.), wyniku badania moczu (k. 102), opinii sądowno – lekarskiej (k. 188 – 189 akt osobowych P. B.), sprawozdania z badań krwi (k. 190 akt osobowych P. B.) i protokołu pobrania krwi (k. 191 akt osobowych P. B.) Sąd dał w pełni wiarę, gdyż nie były one kwestionowane, wzajemnie się uzupełniały, a opinie biegłych były jasne i pełne.

Następnymi, także obiektywnymi, dowodami potwierdzającymi w pośredni sposób wersje A. W. (1) i K. B. (1) odnośnie wyjazdów oskarżonych do Holandii po narkotyki (poza M. O.) i wskazującymi na ich związki ze sobą, jeżeli chodzi o narkotyki są dowody z akt głównych postępowania przygotowawczego: kopia pisma (...) S.A. z kopią płyty (k. 32 – 33), kopia pisma (...) Sp. Z o.o. w W. wraz z kopią płyty CD- R (k. 34 – 35), kopia pisma (...) S.A. z kopią płyty (k. 36 – 37), kopia pisma (...) S.A. z kopią płyty (k. 38 – 40), raport z analizy kryminalnej (k. 45 – 53), analiza z dnia 22 września 2014r. (k. 56 – 89), analiza z dnia 17.10.2014r. (k. 93 – 113), kopia protokołu analizy materiałów śledztwa (k. 93 – 113), protokół analizy materiałów śledztwa (k. 183 – 186) protokół analizy materiałów śledztwa (k. 187) oraz protokół analizy materiałów śledztwa (k. 188). Otóż należy zauważyć, że odnotowano wiele połączeń pomiędzy numerami telefonów, z których korzystali oskarżeni, a także pomiędzy tymi numerami a numerami, z których korzystał A. W. (1). Świadczy to o ich bliskich relacjach. Jednocześnie należy zauważyć, że telefony użytkowane przez M. B. (1) logowały się na terenie Holandii w dniach 15 – 16 grudnia 2013r., od 31 grudnia 2013r. do 02 stycznia 2014r., od 14 do 17 stycznia 2014r. oraz w dniach 19 i 20 stycznia 2016r. i od 30 do 31 stycznia 2014r., co wskazuje, że faktycznie mógł on na przestrzeni niecałych 2 miesięcy aż czterokrotnie a nawet czterokrotnie być w Holandii po narkotyki. Co równie ważne w przypadku telefonu użytkowanego przez M. S. logował się on na terenie Holandii w dniach od 02 do 05 października 2013r., 24 października 2013r., w dniach 28 i 29 listopada 2013r., a także w dniach 01 stycznia 2014r. i 03 stycznia 2014r. oraz 30 i 31 stycznia 2014r. Świadczy to o możliwych co najmniej kilku wizytach M. S. w Holandii po narkotyki od października 2013r., w tym o wizycie na przełomie stycznia i lutego 2014r. Należy zauważyć, że w przypadku logowań telefonów M. S. i M. B. (1) dwukrotnie pokrywają się one ze sobą, a mianowicie na przełomie grudnia 2013r. i stycznia 2014r. oraz na przełomie stycznia i lutego 2014r., co wskazuje, że byli oni wówczas w Holandii razem. Jeżeli zaś chodzi o telefony, z których korzystał P. B. to logowały się one na terenie Holandii w dniach 22, 23, 25 i 28 czerwca 2013r., 04 i 05 lipca 2013r., 24 października 2013r., a także w dniach 14, 15, 16, 17, 19 i 20 stycznia



2014r. Trzeba przy tym zauważyć, że tego samego dnia, tj. 24 października 2013r. logowały się na terenie Holandii telefony zarówno P. B. i M. S., co wskazuje, że byli oni tam razem. Podobnie w okresie od 14 do 20 stycznia 2014r. zarówno telefony M. B. (1) jak i P. B. logowały się na terenie Holandii, co daje podstawy do uznania, że również oni byli w Holandii na wspólnym wyjeździe. To wszystko potwierdza dodatkowo relacje A. W. (1) i K. B. (1) odnośnie wyjazdów oskarżonych do Holandii (poza M. O.), częstotliwości ich wyjazdów po narkotyki oraz składów osobowych. Dodatkowo trzeba w tym miejscu zauważyć, że telefon użytkowany przez M. O. logował się na terenie Holandii m.in. w dniach od 30 stycznia do 01 lutego 2014r., co niewątpliwie wskazuje, że był on na wyjeździe do Holandii z M. S. i M. B. (1), czemu zresztą ostatecznie oskarżony ten nie zaprzeczał nie wykluczając tej możliwości. Podkreślenia wymaga, że nie ujawniono numerów telefonów, z których korzystał P. K. (1), a które logowałyby się na terenie Holandii. Okoliczności te nie mogą jednak świadczyć o tym, że P. K. (1) nie wyjeżdżał w zarzucanym okresie do Holandii, ani też o tym, że jeżeli chodzi o pozostałe osoby, to były to wszystkie ich wyjazdy do Holandii, bo przecież sprawdzone zostały po kątem logowania tylko te numery telefonów, które udało się ustalić, a przynajmniej niektórzy z oskarżonych nawet w tym samym czasie korzystali z kilku numerów, bądź też często zmieniali numery. Świadczy o tym choćby fakt, że numer telefonu, z którego korzystał M. B. (1) logował się na terenie Holandii dopiero od grudnia 2013r.

Kolejnymi dowodami wymagającymi omówienia, a które w wypadku uznania ich za wiarygodne także dodatkowo przemawiają za uznaniem za wiarygodne wyjaśnień i zeznań A. W. (1) i K. B. (1), a tym samym za odmówieniem wiary wyjaśnieniom oskarżonych w zakresie, w jakim były z nimi sprzeczne, są zeznania Z. S., J. D. i M. S. (4). Są to osoby, które przynajmniej przez pewien czas przebywały wspólnie w jednej celi z P. B., gdy był on tymczasowo aresztowany i które złożyły zeznania na okoliczność tego, co usłyszały od P. B. bądź innych osób na temat tej sprawy. Do relacji tych osób należy podejść z dużą ostrożnością. Świadkowie ci nie są bowiem osobami o nieposzlakowanej opinii, skoro w tym samym czasie byli tymczasowo aresztowani, a w dodatku mogły liczyć na pewne profity wynikające ze złożenia przez nich zeznań, jeżeli chodzi o ich sprawy. Ponadto byli to tzw. świadkowie ze słuchu, którzy relacjonowali jedynie to co usłyszeli, a to zawsze sprzyja zniekształcaniu użytych słów przy ich zapamiętywaniu i późniejszym odtwarzaniu w pamięci. Poza tym choć J. D. ostatecznie potwierdził relację z postępowania przygotowawczego, to ewidentnie starał się, aby żadnemu z oskarżonych nie zaszkodzić, zaś Z. S. w ogóle nie udało się przesłuchać w toku postępowania sądowego i Sąd musiał bazować na jego zeznaniach z postępowania przygotowawczego. Nie można też zapominać o ewidentnie napiętych relacjach pomiędzy P. B. i M. S. (4). Poza tym o konieczności zachowania dużej ostrożności w ocenie zeznań tych świadków, a zwłaszcza M. S. (4), świadczy wskazywanie przez nich pewnych okoliczności, które w sposób oczywisty nie znajdowały potwierdzenia w rzeczywistości, np. w przypadku fragmentów zeznań, z których wynikało, że w świetle słów P. B. narkotyki w Polsce miała przejmować K. B. (1), albo że to P. B. miał według słów tego oskarżonego jawić się jako główna osoba w szajce osób przemycających narkotyki, liczącej kilkanaście osób. Poza tym nie można wykluczyć, że to P. B. przedstawiał nie do końca prawdziwe okoliczności, aby zdobyć lepszą pozycję w grupie tymczasowo aresztowanych. Pomimo wskazanych wyżej okoliczności należy zauważyć, że w pewnych fragmentach swoich zeznań na temat tego, co usłyszeli od P. B., relacje tych świadków pokrywały się z tym, co na ten sam temat wyjaśnili i zeznali A. W. (1) i K. B. (1), a zwłaszcza pierwszy z tych świadków. Nie mogli oni mieć przy tym kontaktu z tymi świadkami, aby ewentualnie uzgodnić wersje. W tej sytuacji te fakty, co do których relacje Z. S., M. S. (4) i J. D. korelowały z wyjaśnieniami i zeznaniami A. W. (1) i K. B. (1) uzupełniały się ze sobą należało uznać za wiarygodne i przyjąć, że P. B. przynajmniej w tym zakresie powiedział im prawdę, zaś w pozostałej części w świetle wcześniej podnoszonych okoliczności odmówić im wiary. Jednocześnie zeznania świadków w tej części, w której pokrywały się z relacjami A. W. (1) i K. B. (1), dodatkowo przemawiały za wiarygodnością wersji A. W. (1) i K. B. (1). Chodzi mianowicie o te fragmenty zeznań J. D., z których wynikało, że P. B. opowiadał mu, iż pożyczył z banku pieniądze, z których część poszła na spłatę długu za narkotyki a część na zakup narkotyków, jak też opisywał sposób przywozu narkotyków z Holandii wskazując, że były one nadawane paczką kurierską z Holandii i kurier przywoził tę paczkę do Polski, oraz że narkotyki przemycał w ten sposób jego brat, a pomagała w tym dziewczyna jego brata, iż oni jeździli za kurierem, który woził do Polski paczkę nadaną z Holandii. Jeżeli natomiast chodzi o zeznania Z. S., to za wiarygodne należało uznać te ich fragmenty, w których świadek zeznał, iż P. B. rozmawiał z H., czyli z P. K. (1) przez okno w celi ustalając co mają mówić na Policji i w prokuraturze, a H. obiecywał P. B., że pożyczyci mu 10.000 złotych na kaucję, a pieniądze miały pochodzić z odszkodowania, które miał otrzymać H. za wypadek drogowy spowodowany przez (...), zaś ten (...) miał z W. według wiedzy S. dokonać włamania do domu B.. Poza tym P. B. mówił też w celi w obecności Z. S., że

jeździł z bratem M. do Holandii i ze jeździła tam także dziewczyna brata o imieniu M., a paczki zawierające narkotyki były przesyłane pocztą kurierską z Holandii do Polski i następnie wracali do Polski i odbierali paczkę pod adresem, na który została nadana, po czym narkotyki rozprowadzał w Polsce jego brat oraz M., a on w tym nie uczestniczył, zaś jedną z osób, która nabywała narkotyki od M. i M. był A. W. (1). P. B. mówił mu też, że H. także handlował narkotykami pochodzącymi z tego samego źródła, to jest przemycanymi z Holandii. Jeżeli natomiast chodzi o to, co P. B. opowiadał w obecności M. S. (4), to za wiarygodne należało uznać twierdzenia, że według słów P. B. miał on ze swoim bratem i jego dziewczyną zajmować się sprowadzaniem narkotyków z Holandii, a brał w tym udział także H., zaś narkotyki były przewożone kurierem, a kierowca dostawał paczkę w autobusie nie wiedząc co przewozi, albo w autobusie była osoba, która chowała narkotyki. A zatem w naprawdę wielu fragmentach swoich zeznań wskazani świadkowie potwierdzili wersje A. W. (1) i K. B. (1) i to w zakresie dla tej sprawy najistotniejszym, a mianowicie dotyczącym przemykania narkotyków z Holandii do Polski i ich rozprowadzania, w tym składów osobowych przy tych czynnościach, zaprzeczając relacji oskarżonych w tej części. Niewątpliwie czyni to wyjaśnienia i zeznania A. W. (1) i K. B. (1) wiarygodnymi w jeszcze większym stopniu i tym bardziej nie pozwalała uznać za wiarygodne wyjaśnień oskarżonych w zakresie, w jakim pozostawały z nimi w sprzeczności.

Bardzo istotną okolicznością również przemawiającą za wiarygodnością wyjaśnień i zeznań A. W. (1) i K. B. (1) jest fakt, że wiele fragmentów ich relacji potwierdzili ostatecznie niektórzy oskarżeni, a konkretnie P. B. i P. K. (1). Otóż choć początkowo w ogóle nie przyznawali się oni do zarzucanych im czynów, bądź przyznawali się do nich w niewielkim zakresie, jak choćby P. B. do zakupu od A. W. (1) 3 gramów marihuany, to na pewnym etapie postępowania złożyli oni wyjaśnienia w dużej mierze potwierdzające wcześniej przedstawione wersje A. W. (1) i K. B. (1), a na dalszym etapie postępowania te relacje potwierdzali. W przypadku P. K. (1) zmiana w jego wyjaśnieniach nastąpiła podczas przesłuchania, z którego protokół znajduje się na kartach 201 – 208 akt osobowych P. K. (1), zaś w odniesieniu do P. B. miało to miejsce podczas przesłuchań, z których protokoły znajdują się na kartach 217 – 221 akt osobowych P. B.. Otóż P. K. (1) przyznał, że od powrotu do Polski często bywał w C. w domu braci B. oraz że sprzedawał on narkotyki A. W. (1) w postaci amfetaminy i marihuany wskazując jedynie na znacznie mniejsze ich ilości niż opisane przez A. W. (1). P. K. (1) przyznał też, że w okresie od lipca 2013r. do końca stycznia 2014r. był w Holandii co najmniej 4 razy, w tym co najmniej dwukrotnie w roku 2013. Podkreślił, że w lipcu 2013r. wyjechał do Holandii z M. S. i M. B. (1), a z wyjazdu tego wrócił tylko z M. S.. Przyznał, iż wyjeżdżał też do Holandii z M. B. (1) i P. B., przy czym M. B. (1) nie wracał z nimi, jak też że był również w Holandii na przełomie września i października 2013r. z P. B., oraz że wyjechał też do Holandii z M. B. (1) i P. B., a w styczniu 2014 roku udał się do Holandii wraz z M. S. oraz M. B. (1). Potwierdził też słowa A. W. (1), iż podczas jednego z wyjazdów z M. S. i M. B. (1) popsuł im się bus, w związku z czym przyjechali po nich A. W. (1) z K. B. (1). Przyznał również, że P. K. (1) palił marihuanę z M. B. (1), którą częstował M. B. (1), jak też że odnosił wrażenie, iż A. W. (1) i M. B. (1) kolegują się ze sobą. Podkreślał także, że widział w domu M. B. (1) torbę z marihuaną, którą wspólnie palili, a którą to torbę widziała też M. S. (2), a były to narkotyki z Holandii, zaś A. W. (1) miał zabrać resztę marihuany i sprzedać te narkotyki dla M. B. (1). Wskazał też, że P. K. (1) wspólnie z M. O. bywali u M. B. (1), gdzie M. O. dawał im do zapalenia marihuanę. Przyznał również, że zna H. P., oraz że był uczestnikiem wypadku samochodowego w 2007 roku, którego sprawcą był D. B., a na przełomie roku 2009 i 2010 otrzymał z tego tytułu od ubezpieczyciela odszkodowanie w kwocie 200.000 złotych. Mało tego wskazał nawet, że M. B. (1) pokazywał mu w lesie wiadro, w którym przechowywał marihuanę. Podkreślenia wymaga, że podczas tego przesłuchania P. K. (1) przyznał się w całości do zarzucanego mu czynu związanego z przekazaniem A. W. (1) 300 gram marihuany i 200 gram amfetaminy, a więc do przekazania A. W. (1) takich ilości narkotyków, jakie on sam wskazał. Dopiero w trakcie przesłuchania okazało się, że według jego wersji przekazał faktycznie takie ilości narkotyków, lecz był jedynie pośrednikiem. Nie podlega więc dyskusji, że w dużej mierze potwierdził on relację A. W. (1) czyniąc tym samym jego wyjaśnienia i zeznania prawdziwymi w jeszcze większym stopniu. To samo odnosi się do wspomnianych wyżej wyjaśnień P. B.. Przyznał on mianowicie, że kupował od A. W. (1) marihuanę, choć wskazywał na zdecydowanie mniejsze ilości podkreślając, że dzwonił wówczas do A. W. (1) i umawiali się w S.. Wskazał, że wyjeżdżał do Holandii z M. B. (1), M. S. i P. K. (1), oraz że M. B. (1) zaproponował mu pomoc w sprowadzaniu narkotyków z Holandii, jak również że w październiku 2013 roku widział marihuanę w piwnicy domu w C., w kotłowni, na podłodze pod umywalką, a po jakimś czasie marihuana ta zniknęła, a pojawiła się nowa w plastikowym pudełku z zakrętką, po odżywkach o pojemności 2,5 kg. Wskazał, że od tego czasu wielokrotnie zaglądał do środka tego pudełka i widział, że towaru ubywa i przybywa, co świadczyło, że ten

pojemnik jest uzupełniany. Podkreślił on, że co najmniej dwa razy wyjeżdżał do Holandii z M. B. (1), M. S. i P. K. (1), a dwa razy M. B. (1) i M. S., bez P. K. (1). Przypadała mu jeżeli chodzi o te wyjazdy rola kierowcy tym bardziej, że M. B. (1) nie miał prawa jazdy. Wskazał, a co należy uznać za bardzo istotne, że gdy otrzymywał od M. S. i M. B. (1) propozycję wyjazdu do Holandii, to domyślał się, że jest to wyjazd po narkotyki wobec wcześniejszej propozycji, a mimo to jeździł z nimi. Podkreślił, że podczas tych wyjazdów zostawiali oni go w domu jego rodziców w Holandii i dalej gdzieś jechali M. B. (1), M. S. (2) i P. K. (3), jak też że P. K. (1), jak był z nimi, to zawsze jechał z M. B. (1) i M. S.. Następnie oni wracali albo tego samego dnia, albo na drugi dzień i zabierali go, a dwukrotnie z tych wyjazdów nie wróciła z nimi M. S. (2) i raz M. B. (1), zaś gdy P. K. (1) nie było z nimi na wyjeździe, samochodem do Polski wracali w składzie dwuosobowym. Podkreślił, że na jednym z takich wyjazdów byli samochodem marki B., który jego brat pożyczył od A. W. (1), zaś osoba, która nie wracała z nimi, dołączała do nich dopiero następnego dnia w S.. Podkreślił, że spośród czterech wyjazdów, w których uczestniczył P. B. w czasie dwóch powrotów wstępował w W. do M. O., nie zastając go raz w domu. Wskazał też, iż od października 2013 roku widywał przyjeżdżającego do C. A. W. (1), a pojawiała się w tym domu również K. B. (1), która kolegowała się z M. S.. Podał również, że widział, jak A. W. (1) przekazywał M. B. (1) pieniądze. Opowiedział też o przebiegu wypadków w dniu 01 lutego 2014r. nie ukrywając żadnych faktów. A zatem i ten oskarżony ostatecznie w dużej mierze potwierdził relację A. W. (1) i K. B. (1). M. S. (2) przyznała natomiast w pewnym momencie, że znaleziona w samochodzie marki V. kurtka, w której ujawniono drobiny marihuany, należała do niej, oraz że pod koniec 2013r. słyszała rozmowę M. B. (1) i A. W. (1) na temat narkotyków, która odbywała się w kotłowni domu w C.. Przyznała, że wyjeżdżała z M. B. (1) do Holandii. M. O. wskazał natomiast, że to do niego należały narkotyki znalezione w samochodzie w ilości prawie 48 gramów. A zatem niektórzy oskarżeni przynajmniej w części przyznali się do zarzutów, a przy tym złożyli wyjaśnienia, w których częściowo potwierdzili wersje A. W. (1) i K. B. (1) (za szczególnie istotne należy uznać przyznanie się przez P. B., że domyślał się, że wyjeżdżając z M. B. (1), M. S. i P. K. (1) domyślał się, że przemywane są narkotyki, a także przyznanie się przez P. K. (1), że sprzedawał A. W. (1) amfetaminę i marihuanę, co tym bardziej świadczy o wiarygodności ich wyjaśnień i zeznań, tym bardziej, że opisane wyżej relacje oskarżonych pojawiły się już po złożeniu wyjaśnień przez A. W. (1) i K. B. (1). Pojawia się w tym miejscu pytanie, że skoro oskarżeni w części potwierdzili relacje tych świadków, to dlaczego mieliby oni złożyć nieprawdziwe wyjaśnienia w pozostałym zakresie. Gdy jednak bliżej przyjrzymy się tym omawianym wyjaśnieniom, to zdecydowanie widoczne są próby wybielania się oskarżonych, przerzucania winy na inne osoby czy jej umniejszania, a przede wszystkim zaprzeczanie najważniejszemu z zarzutów, grożącemu najsurowszą karą, a mianowicie zarzutowi świadomego udziału w przemyśle narkotyków. Oskarżeni widocznie uznali, że w ich interesie będzie przynajmniej przyznanie się do części zarzutów, ale nie tych, które grożą najsurowszą karą. Widocznie uznali, że materiał dowodowy przeciwko nim jest mocny, ale nie na tyle, żeby przyznać się w całości do zarzutów, a przy tym mieli zapewne nadzieję, że składając takie a nie inne wyjaśnienia ustaną podstawy do dalszego stosowania wobec nich tymczasowego aresztowania.

Analizując dowody zgromadzone w sprawie nie można pominąć wyjaśnień i zeznań M. B. (1), H. P., G. K. i G. R., przy czym jeżeli chodzi o H. P. Sąd dysponował jedynie jego wyjaśnieniami z postępowania przygotowawczego ujawnionymi w trybie art. 391 § 2 kk w związku z tym, że świadek ten skorzystał z prawa do odmowy składania zeznań. M. B. (1), którego udało się przesłuchać w postępowaniu sądowym w związku z tym, że został ujęty na (...) w Holandii i przekazany Polsce, całkowicie zaprzeczył wersji A. W. (1) i K. B. (1). Podobnie H. P. i G. K. zaprzeczali, aby mieli kupować narkotyki od P. K. (1), zaś G. R. przedstawiał relację ze spotkania w pomieszczeniach agrestowych w budynku Sądu w Sieradzu, które miało miejsce w styczniu 2015r., a w trakcie którego A. W. (1) miał się przyznać do tego, że zmyślił wszystko na Policji. Analizując relacje tych osób Sąd nie dał im wiary w części, w jakiej były one sprzeczne z wyjaśnieniami i zeznaniami A. W. (1) i K. B. (1). Przede wszystkim Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić wiary zeznaniom tych świadków obszernie uzasadniając wyżej swoje stanowisko. Poza tym wskazani na wstępie tego akapitu świadkowie mieli powody, aby złożyć w tej sprawie nieprawdziwe zeznania. Otóż przeciwko M. B. (1) i H. P. toczą się postępowania karne, w których zarzuty oparte są na wyjaśnieniach i zeznaniach A. W. (1), a przy tym grożą im, a zwłaszcza M. B. (1), surowe kary. Poza tym pamiętać trzeba w przypadku M. B. (1), że w przedmiotowej sprawie jako oskarżeni występują jego brat oraz związana z nim kobieta. Dodatkowo należy zauważyć, że wyjaśnienia i zeznania M. B. (1) w dużych fragmentach pozostają w sprzeczności nawet z wyjaśnieniami P. K. (1) i P. B.. Jeżeli natomiast chodzi o G. K., to był oskarżony on posiadanie narkotyków i został za to skazany, a wyrok ten opierał się na wyjaśnieniach i zeznaniach A. W. (1). Zarówno G. K. jak i H. P. mieli również interes w zaprzeczaniu relacji A. W. (1), bo przecież

w świetle jego wyjaśnień i zeznań jawią się oni jako osoby ważne w światku narkotykowym, rozprowadzające duże ilości narkotyków. Jeżeli natomiast chodzi o G. R., to zachowanie tego świadka i treść jego zeznań nie pozostawia wątpliwości co do nastawienia tego świadka do A. W. (1). Poza tym mało logicznie brzmi jego relacja, jakoby A. W. (1) miał tłumaczyć fałszywe pomówienie obawą o los K. B. (1) w sytuacji, gdy tak naprawdę nie groziła jej surowa kara. Biorąc pod uwagę powyższe rozważania Sąd odmówił wiary zeznaniom tych świadków w zakresie, w jakim pozostawały w sprzeczności z relacjami A. W. (1) i K. B. (1).

Analizując wyjaśnienia oskarżonych w kontekście ich wiarygodności, a w konsekwencji i prawdziwości wersji A. W. (1) i K. B. (1) należy podkreślić dodatkowo, że niektórzy z nich nie byli w swoich relacjach konsekwentni. Dotyczy to zwłaszcza P. K. (1) i P. B., którzy początkowo w zasadzie w ogóle nie przyznawali się do zarzucanych czynów i często zaprzeczali, aby w ogóle w zarzucanym okresie byli w Holandii, aby następnie zmienić swoje wersje w tym zakresie i przynajmniej w części przyznać się do zarzucanych czynów i zupełnie inaczej niż wcześniej opisać przebieg zdarzeń, jeżeli chodzi o zarzucany im okres. Także M. O. początkowo zaprzeczał, aby wyjeżdżał do Holandii i dopiero gdy okazało się, że jego telefon logował się w tym państwie, bądź potwierdzał wyjazdy, bądź ich nie wykluczał. Niekonsekwencja w wyjaśnieniach tych oskarżonych jest tym bardziej widoczna, gdy zestawimy ją z postawą w tym postępowaniu A. W. (1) i K. B. (1). Poza tym należy zauważyć, że oskarżeni mieli istotne powody, aby przynajmniej w części wskazywać nieprawdę, zwłaszcza w odniesieniu do przemytu narkotyków z Holandii w obawie przed surową odpowiedzialnością za ten czyn.

Sąd uznał za wiarygodne dowody w postaci zeznań świadków M. S. (3) i M. K. oraz karty zameldowania, a tym samym również wyjaśnienia oskarżonego P. K. (1) w zakresie zgodnym z relacjami tych świadków. Podkreślić należy, że P. K. (1) zarzucono, iż udał się do Holandii po narkotyki również na przełomie stycznia i lutego 2014r., gdy tymczasem z dowodów tych wynikało, że był on w tym czasie w Z.. Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić wiary tym dowodom, a tym samym również relacjom P. K. (1) w zakresie, w jakim były z nimi zgodne. Wersje przedstawione przez świadków M. S. (3) i M. K. korelowały ze sobą i znajdowały potwierdzenie w zapisach na karcie zameldowania. Poza tym również z nagranych rozmów telefonicznych wynikało, że w dniu 01 lutego 2014r. P. K. (1) wracał z Z.. Trzeba też podkreślić, że A. W. (1) w żadnym momencie nie wskazywał w swoich wyjaśnieniach i zeznaniach, że P. K. (1) był w Holandii na tym ostatnim wyjeździe, ani też taka okoliczność nie wynikała z wyjaśnień K. B. (1). Poza tym jak się okazało w sposób nie budzący wątpliwości, na wyjeździe tym z M. S. i M. B. (1) był M. O.. Sam A. W. (1) stwierdził na rozprawie, że według jego wiedzy na ostatnim wyjeździe do Holandii były właśnie te trzy osoby. Dlatego też Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia P. K. (1) w zakresie, w jakim wskazywał, że był on w tym czasie w Z., co jednocześnie w żaden sposób nie może zaprzeczać wiarygodności wyjaśnień i zeznań A. W. (1) i K. B. (1), którzy nie wskazywali w swoich relacjach, że na przełomie stycznia i lutego 2014r. w Holandii był na pewno P. K. (1).

W kontekście zarzutu w stosunku do P. B., iż na przełomie stycznia i lutego 2014r. brał on udział w przemyśle narkotyków z Holandii, należy zauważyć, że ostatecznie na rozprawie A. W. (1) stwierdził, iż w tym ostatnim wyjeździe brali udział M. S. (2), M. B. (1) i M. O.. Poza tym z żadnych innych dowodów nie wynika, aby w wyjeździe tym uczestniczył również P. B.. Takiego wniosku nie można wyciągnąć z wyjaśnień P. B., który tylko ogólnie mówił na temat liczby wyjazdów do Holandii, w których uczestniczył. Pozostali oskarżeni i świadkowie nie wskazywali na P. B. jako uczestnika tego wyjazdu. Także z dowodów nieosobowych nie wynika, żeby na przełomie stycznia i lutego 2014r. P. B. był w Holandii. Dodatkowo należy zaznaczyć, że telefon użytkowany przez P. B. logował się kilkakrotnie na terenie Holandii w styczniu 2014r., co wskazuje, że był on faktycznie w tym miesiącu w Holandii, lecz ostatnie logowanie miało miejsce w dniu 21 stycznia 2014r. Telefon użytkowany przez niego nie logował się zwłaszcza na przełomie stycznia i lutego 2014r., co dodatkowo wskazuje, że nie uczestniczył on w tym wyjeździe.

Analizując wyjaśnienia M. O. w zakresie, w jakim zaprzeczał on, aby w sposób świadomy uczestniczył w przemyśle narkotyków z Holandii w okresie od 30 stycznia do 01 lutego 2014r., by choć w sposób świadomy pomagał w tym przemyśle, w konfrontacji ze wszystkimi dowodami zgromadzonymi w sprawie i przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego, Sąd nie znalazł ostatecznie podstaw, aby odmówić im wiary, co z kolei w żaden sposób nie może podważać wiarygodności wyjaśnień i zeznań A. W. (1) i K. B. (1). W pierwszej kolejności podkreślić należy, że żaden z dowodów bezpośrednio nie wskazuje, że w sposób świadomy uczestniczył on wówczas w przemyśle

narkotyków z Holandii, a dowody pośrednie nie tworzą zamkniętego łańcucha poszlak, które w sposób nie budzący wątpliwości przemawiały za tym, które wykluczałyby jakąkolwiek wersję przeciwną. W pierwszej kolejności podkreślić należy, że A. W. (1) w żadnym momencie w toku postępowania przygotowawczego nie powiedział, że M. O. w sposób świadomy wziął udział w przemyśle narkotyków z Holandii na przełomie stycznia i lutego 2014r. W trakcie konfrontacji użył on zdania, że z tego co wie, to w Holandii byli wówczas po narkotyki M. B. (1), M. S. (2) i M. O., nie wypowiadając się jednak, czy jego zdaniem M. O. miał świadomość, że bierze wówczas udział w przemyśle narkotyków, a jeżeli tak to na jakiej podstawie wysnuł taki wniosek. Nie został on ani wtedy ani w późniejszej fazie postępowania przygotowawczego o to zapytany. Zauważyć przy tym należy, że dopiero po akcji Policji A. W. (1) dowiedział się o tym, że na tym ostatnim wyjeździe był M. O.. Także z jego zeznań z rozprawy nie można wysnuć jednoznacznego wniosku, iż M. O. wiedział, iż bierze wówczas udział w przemyśle narkotyków. A. W. (1) składając zeznania na rozprawie w żadnym momencie nie powiedział, że M. O. świadomie wziął udział w przemyśle narkotyków, a po odczytaniu poprzednich wyjaśnień wprost przyznał, że nie wie czy M. O. wiedział, iż przemyciono w trakcie tego wyjazdu narkotyki, że nie było na ten temat rozmów i jedynie przypuszcza, że taką świadomość miał. K. B. (1) natomiast oświadczyła, że tak naprawdę nie знаła M. O. i nie wiedziała, czy uczestniczył on w przemyśle narkotyków. Jednocześnie choć inne dowody zgromadzone w sprawie, oceniane z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego, wskazują na istnienie pewnego prawdopodobieństwa co do świadomości ze strony M. O. uczestniczenia w przemyśle narkotyków, to jednak nie mogą być uznane za przesądzające w tej kwestii. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na fakt, że M. O. został zatrzymany w samochodzie M. B. (1) w czasie, gdy ten podjął ucieczkę przed funkcjonariuszami Policji, a posiadał on wówczas przy sobie prawie 50 gram marihuany. Pojawia się wobec tego pytanie, czy fakt ten nie przesądza o tym, że z pełną świadomością brał on wcześniej udział w przemyśle narkotyków. Niewątpliwie okoliczność ta czyni prawdopodobnym, iż tak właśnie było i że owe niecałe 50 gramów marihuany stanowiło swego rodzaju „wynagrodzenie” za pomoc w przemyśle. Niemniej ostatecznie nie może przesądzać o udzieleniu przez niego pomocy w przemyśle, bo ostatecznie nie można wykluczyć, że M. O. po prostu kupił już w Polsce od M. B. (1) marihuane, natomiast nie wiedział, że została ona przemyciona w czasie podróży, w której on sam również uczestniczył. Trzeba w tym miejscu zwrócić uwagę na wyjaśnienia i zeznania A. W. (1), który kategorycznie twierdził w oparciu o słowa zasłyszane od M. B. (1), że marihuana ta została kupiona przez M. O.. Także organizowane po zwolnieniu M. O. spotkania ukierunkowane na naradzenie się nad możliwością udzielenia pomocy M. S. czy M. B. (1) same w sobie nie mogą przesądzać, że M. O. wziął udział w przemyśle narkotyków na przełomie stycznia i lutego 2014r. tym bardziej, że był on w bliskich relacjach z tymi osobami. Również fakt, że początkowo M. O. zaprzeczał, że wyjeżdżał z M. S. i M. B. (1) do Holandii, nie mogą świadczyć w sposób jednoznaczny o tym, że w pełni świadomie uczestniczył on w przemyśle narkotyków. Oskarżony przecież mógł złożyć takie wyjaśnienia w obawie, że sam fakt, iż wyjechał wówczas do Holandii zostanie uznany za przesądzający o jego świadomości co do uczestnictwa w przemyśle i dlatego w ramach swojej obrony początkowo w ogóle zaprzeczał, że jeździł z nimi do Holandii. Również sposób, w jaki dokonywano przemytu nie może świadczyć w sposób jednoznaczny o tym, że w pełni świadomie uczestniczył on w przemyśle narkotyków. Fakt, że jedna z osób, które wyjechały z nim do Holandii nie wracała wraz z nimi, ani ewentualna wizyta we W., nie przesądza o tym, że M. O. musiał wiedzieć, iż bierze udział w przemyśle narkotyków. Trzeba również powiedzieć, że żaden z pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie nie daje podstaw do uznania, że M. O. w pełni świadomie uczestniczył w przemyśle narkotyków. Żadne nagranie telefoniczne z tych nagrań, które mogły być wzięte pod uwagę jako dowody nie wskazuje na niego jako osobę, która wiedziała, że uczestniczy choćby pomagając w przemyśle narkotyków. Sam fakt, że w trakcie jednej z rozmów P. K. (1) dopytywał się A. W. (1) o M. O. nie może być uznany za przesądzający w tym zakresie. Trzeba również podkreślić, że w trakcie rozmowy z K. B. (1) M. S. (2) nawet jednym słowem nie wspomniała o M. O. jako jednej z osób, która uczestniczy w przemyśle narkotyków, a przecież rozmowa ta miała miejsce pod koniec stycznia 2014r., przed ostatnim wyjazdem do Holandii, a tak naprawdę nie konkretnego o M. O. jako osobie ewentualnie uczestniczącej w przemyśle narkotyków nie powiedział również A. W. (1). W tej sytuacji nie znajdując podstaw do zaprzeczenia wiarygodności relacji M. O. w zakresie, w jakim nie przyznawał się do świadomego pomocnictwa w przemyśle narkotyków z Holandii, należało uznać za wiarygodne wobec braku dostatecznych dowodów zaprzeczających jego relacji. Można jedynie przypuszczać, że zapewne miał on świadomość w tym zakresie i tylko fakt, że mógł być to początek jego działalności w tym zakresie uchronił go przed zaistnieniem dowodów, które w jednoznaczny sposób potwierdziłyby ten fakt. Jednocześnie uznanie za wiarygodne tej części jego wyjaśnień w żaden sposób nie podważa wiarygodności wyjaśnień i zeznań A. W. (1), którzy nie wskazywali w swoich

wyjaśnieniach i zeznaniach, w tym również A. W. (1), że M. O. w pełni świadomie pomógł w przemyśle narkotyków z Holandii. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że uznanie za wiarygodne wyjaśnień M. O. w opisanym wyżej zakresie nie powoduje zarazem, że wiarygodne są jego wyjaśnienia w części, w której zaprzeczał, aby P. K. (1) przekazywał mu marihuanę. A. W. (1) nie miał wątpliwości, co w tym zakresie powiedział mu P. K. (1), a jego relacja znajduje również pośrednie potwierdzenie w innych dowodach.

Reasumując Sąd uznał za w pełni wiarygodne wyjaśnienia i zeznania A. W. (1) i K. B. (1), zaś wyjaśnieniom oskarżonych dał wiarę tylko w takim zakresie, w jakim nie były one sprzeczne z ich relacjami, bądź uznał je za wiarygodne w takim zakresie, w jakim nie było dostatecznych dowodów, w tym pośrednich, które podważyłyby ich relację.

Gdy już nie ma wątpliwości co do wiarygodności wyjaśnień i zeznań A. W. (1) i K. B. (1), pojawia się w tym miejscu pytanie, czy wiedza, którą uzyskali oni od oskarżonych na temat narkotyków i podzielili się podczas przesłuchań odpowiadała prawdzie, a więc czy oskarżeni i M. B. (1) przedstawili im w tym zakresie zdarzenia, który miały miejsce naprawdę. Trzeba choćby pamiętać, że nie wszystko o czym opowiadał P. B. w celi więziennej zostało uznane za prawdziwe. W tym jednak przypadku na tak postawione pytanie należy jak najbardziej odpowiedzieć twierdząco. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że A. W. (1) i K. B. (1) nie tylko słyszeli określone opowieści, ale byli naoczni świadkami szeregu zdarzeń związanych z narkotykami, które w pełni potwierdziły to, o czym usłyszeli od oskarżonych czy M. B. (1). Poza tym to co usłyszeli znalazło również pośrednie potwierdzenie w szeregu dowodów niosobowych, będących zarazem dowodami obiektywnymi. To o czym mówili im oskarżeni i M. B. (1) uzupełniało się z tymi dowodami tworząc logiczną całość. Chodzi tu o omówione już wcześniej dowody dotyczące ujawnionych i zabezpieczonych narkotyków, wykazów połączeń i miejsc logowania telefonów czy treści nagranych rozmów telefonicznych. Nie ma potrzeby ponownie omawiać tych dowodów w szczegółach. Poza tym relacje oskarżonych i M. B. (1) przedstawione A. W. (1) i K. B. (1) znajdują także częściowe potwierdzenie w zeznaniach Z. S., J. D. i M. S. (4). Ponadto znajdują one logiczne uzasadnienie we wzajemnych relacjach oskarżonych oraz M. B. (1), A. W. (1), H. P. i G. M.. Brak jest przy tym jakichkolwiek powodów i motywów, którymi mogli kierować się oskarżeni i M. B. (1), aby opowiadać nieprawdę A. W. (1). W tym czasie prowadzili interesy narkotykowe z A. W. (1), a M. S. (2) była koleżanką K. B. (1), w związku z czym nie mieli powodu ich okłamywać, a przy tym uzyskanie przez nich takiej, a nie innej zgodnej z prawdą wiedzy znajduje logiczne uzasadnienie. W związku z tym należało uznać, że to co usłyszeli A. W. (1) i K. B. (1) od oskarżonych i M. B. (1) odnośnie narkotyków odpowiadało prawdzie.

Sąd uznał za wiarygodne inne nieomówione wcześniej dowody, które stanowiły podstawę ustaleń faktycznych. Dowody te nie były kwestionowane przez żadną ze stron oraz korelowały ze sobą i wzajemnie się uzupełniały. Pozostałe dowody zostały przez Sąd pominięte jako pozostające bez jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

**M. S.** zarzucono w punkcie I aktu oskarżenia dokonanie czynu z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. poz. 124 z 2012 roku j.t. z późn. zm./ w zw. z art. 12 k.k. polegającego na tym, że w okresie od czerwca 2013 roku do 1 lutego 2014 roku, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. Nr 124 z 2012 roku j.t. z późn. zm./ wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami dokonała przywozu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w celu osiągnięcia korzyści majątkowej znacznej ilości środków odurzających i substancji psychotropowych pochodzących z Holandii, a mianowicie:

- w okresie od czerwca 2013 roku do 28 stycznia 2014 roku z M. B. (1) co do którego wyłączono materiał dowodowy do odrębnego postępowania, P. B. oraz P. K. (1) dokonała przywozu łącznie co najmniej 4 kilogramów marihuany i łącznie co najmniej 4,5 kilogramów amfetaminy,

- w dniach od 29 stycznia 2014 roku do 1 lutego 2014 roku z M. B. (1) co do którego wyłączono materiał dowodowy do odrębnego postępowania, M. O., P. B. oraz P. K. (1) dokonała przywozu co najmniej 2 kilogramów marihuany i łącznie co najmniej 1 kilograma amfetaminy.

W punkcie II aktu oskarżenia zarzucono natomiast M. S. dokonanie czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. poz. 124 z 2012 roku j.t. z późn. zm./ w zw.

z art. 12 kk, polegającego na tym, że w okresie od czerwca 2013 roku do 1 lutego 2014 roku w S. woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. Nr 124 z 2012 roku j.t. z późn. zm./ w celu osiągnięcia korzyści majątkowej ułatwiła M. B. (1) uczestniczenie w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających i substancji psychotropowych w ten sposób, że przekazała A. W. (1) należące do M. B. (1) środki odurzające w postaci marihuany o łącznej masie co najmniej 285 gramów oraz substancje psychotropowe w postaci amfetaminy o łącznej masie co najmniej 240 gramów, z tego 185 gramów marihuany w dniu 23 stycznia 2014 roku.

Zbrodni określonej w art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii dopuszcza się osoba, która wbrew przepisom ustawy, dokonuje przywozu, wywozu, wewnątrzwspólnotowego nabycia, wewnątrzwspólnotowej dostawy lub przewozi przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub terytorium innego państwa środki odurzające, substancje psychotropowe lub słomę makową, a przedmiotem czynu jest znaczna ilość takich środków albo gdy czyn ten został popełniony w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. W świetle art. 4 pkt 21 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii pod pojęciem „przywóz” rozumie się każde wprowadzenie na obszar celny Wspólnoty Europejskiej środków odurzających lub substancji psychotropowych, natomiast zgodnie z art. 4 pkt 33 tej ustawy „wewnątrzwspólnotowe nabycie” to przemieszczenie środków odurzających lub substancji psychotropowych z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Trzeba też wskazać na użyte w art. 4 pkt 26 cytowanej ustawy pojęcie środka odurzającego, którym w świetle tego przepisu jest każda substancja pochodzenia naturalnego lub syntetycznego działająca na ośrodkowy układ nerwowy, określona w wykazie środków odurzających stanowiącym załącznik nr 1 do ustawy lub w wykazie substancji psychotropowych stanowiącym załącznik nr 2 do ustawy. Odnosząc te rozważania do ustaleń faktycznych poczynionych w przedmiotowej sprawie należy stwierdzić, że w ramach zarzutu postawionego M. S. występują podstawy do przypisania jej tego przestępstwa po dokonaniu jedynie stosownych zmian w jego opisie. Otóż w świetle tychże ustaleń opartych na uznanych za wiarygodne dowodach M. S. (2), P. K. (1) i M. B. (1), co do którego prowadzone jest odrębne postępowanie, działając wspólnie i w porozumieniu, a także z pomocą P. B., przywieźli w okresie od lipca 2013 roku do dnia 21 stycznia 2014 roku z terenu Holandii co najmniej 4 kilogramy amfetaminy i co najmniej 2 kilogramy marihuany, a w dniach od 29 stycznia 2014r. do dnia 01 lutego 2014 roku M. S. (2) wspólnie przynajmniej z M. B. (1), przywiozła z terenu Holandii co najmniej 2 kilogramy marihuany i co najmniej 1 kilogram amfetaminy. Sąd ustalił, że M. B. (1) i P. K. (1) prowadzili wspólnie działalność polegającą na sprowadzaniu narkotyków do Polski i ich rozprowadzaniu. Początkowo pieniądze na tę działalność wykladał P. K. (1), lecz po wzięciu kredytu przez P. B. z przeznaczeniem pieniędzy dla M. B. (1), także M. B. (1) dysponował środkami na narkotyki. Zaangażowali oni w przedsięwzięcie M. S., dziewczynę M. B. (1) i razem sprowadzali narkotyki z Holandii. Rola M. S. w tym przedsięwzięciu należała do istotnych i nie może być wątpliwości, że należało ją uznać za współsprawcę, jeżeli chodzi o przemieszczanie narkotyków z terytorium Holandii. Jeździła ona razem z M. B. (1), a także z P. K. (1), którego czasami zastępował P. B. (będący jednak tylko i wyłącznie kierowcą samochodu, który przywoził do Polski osobę nie przemycającą bezpośrednio narkotyków). Po nabyciu narkotyków paczka z nimi była nadawana pocztą kurierską a jedna z osób jechała busem, którym była przewożona paczka, żeby jej pilnować i następnie dawała znać, gdy narkotyki bezpiecznie przejechały do Polski, a pozostałe osoby wracały drugim samochodem, po czym paczka była odbierana. Nie tylko sam fakt, że M. S. (2) jeździła na te wyjazdy z pełną świadomością celu, w jakim one następują, ale następnie również pomagała w rozprowadzaniu tych narkotyków, a przy tym jeździła również busem z narkotykami, niewątpliwie nakazują traktować ją nie jako pomocnika w tym przestępstwie, ale współsprawcę (w przeciwieństwie do P. B., o którym będzie jeszcze mowa). W przedmiotowej sprawie problematyczne było ustalenie w ilu takich wyjazdach uczestniczyła M. S. (2), w jakim czasie i ile z każdego takiego wyjazdu było przywiezionych narkotyków. Z zarzutu wynikało, że wyjazdy po narkotyki miały miejsce od czerwca 2013r., gdy tymczasem z poczynionych ustaleń wynikało, że miały one miejsce przynajmniej od lipca 2013r. Poza tym należy zauważyć, że tych wyjazdów zapewne było bardzo dużo, lecz tak naprawdę można ustalić bez cienia wątpliwości, iż wyjazdów, w których uczestniczyła M. S. (2) były co najmniej 4 w okresie od lipca 2013r. do 21 stycznia 2014r. oraz jeszcze jeden od 29 stycznia do 01 lutego 2014r. Wynika to nie tylko z wyjaśnień i zeznań A. W. (1), ale przede wszystkim z faktu, że telefon, z którego korzystała M. S. (2) logował się na terenie Holandii w okresie od lipca 2013r. do 21 stycznia 2014r. w czterech okresach lub pojedynczych dniach, a mianowicie w dniach od 02 do 05 października 2013r., w dniu 24 października

2013r., w dniach 28 i 29 listopada 2013r., a także w dniach 01 stycznia 2014r. i 03 stycznia 2014r. oraz od 30 do 31 stycznia 2014r. Wprawdzie zapewne wyjazdów po narkotyki do Holandii, w których uczestniczyła M. S. (2) było zdecydowanie więcej, lecz tych, które z absolutną pewnością możemy jej przypisać było na pewno łącznie 5. Jeżeli chodzi o ilość narkotyków przywożonych z Holandii, to w świetle poczynionych ustaleń, opartych przede wszystkim na wyjaśnieniach i zeznaniach A. W. (1), ale także pośrednio dowodach nieosobowych w postaci protokołów przeszukania czy opinii biegłych za każdym razem przywożonych było co najmniej 1 kilogram amfetaminy oraz 0,5 kilograma marihuany. W takich właśnie paczkach widział te narkotyki A. W. (1), gdy jeździł z M. B. (1) po narkotyki, a widział on łącznie 4 kilogramy amfetaminy i 2 kilogramy marihuany. Nie dotyczy to ostatniego wyjazdu, z którego, jak wynika z poczynionych ustaleń przywiezione zostały 2 kilogramy marihuany i 1 kilogram amfetaminy. W tej sytuacji jeżeli chodzi o cztery wcześniejsze wyjazdy ostatecznie można było przyjąć, że za każdym razem przywieziono co najmniej 1 kilogram amfetaminy i 0,5 kilograma marihuany, a więc łącznie co najmniej 4 kilogramy amfetaminy i 2 kilogramy marihuany i jak już zostało wyżej wskazane z ostatniego wyjazdu 1 kilogram amfetaminy i 2 kilogramy marihuany. Dodatkowo należy zauważyć, że w lipcu 2013r. A. W. (1) widział w domu M. B. (1) 2 kilogramy marihuany, lecz tak naprawdę nie ma jednoznacznych dowodów, że również w przemyt tych narkotyków została zaangażowana M. S. (2). Nie wspominał o tym M. B. (1), a rozmowa K. B. (1) z M. S. miała miejsce dopiero pół roku później. Podkreślić również należy, że jeżeli chodzi o ostatni wyjazd na przełomie stycznia i lutego 2014r., to z poczynionych ustaleń wynikało, że P. K. (1) nie było na tym wyjeździe, lecz przebywał w tym czasie w Z., a tym samym należało wyeliminować go z opisu czynu jako współsprawcę. Wprawdzie może zastanawiać, że to do niego A. W. (1) dzwonił, aby ten wrócił szybko i pomógł w związku z sytuacją zaistniałą w dniu 01 lutego 2014r., a P. K. (1) podjął w tym celu odpowiednie kroki, niemniej sam ten fakt nie oznacza, że również w tym wypadku przynajmniej wyłożył on pieniądze na narkotyki, które zostały zakupione podczas tego wyjazdu, aby uznać go za współsprawcę. Nie ma też jednoznacznych dowodów, że w tym ostatnim wyjeździe na przełomie stycznia i lutego 2014r. uczestniczył również P. B., a tym samym jego również należało wyeliminować z opisu czynu. Jeżeli chodzi o P. B. w zakresie wyjazdów do Holandii po narkotyki we wcześniejszym okresie, podkreślenia wymaga, że wbrew stanowisku oskarżyciela publicznego należy go uznać jedynie za udzielającego pomocy w przywozie narkotyków nie zaś za współsprawcę. Szczegółowo ta kwestia będzie omawiana przy rozważaniach na temat zarzutów postawionych P. B.. Niemniej należy w tym miejscu choćby zasygnalizować, że dowody zgromadzone w sprawie nie dały podstaw do uznania, że P. B. prowadził wspólną działalność z M. B. (1) i P. K. (1) w biznesie narkotykowym. W świetle poczynionych ustaleń nie uczestniczył w jakikolwiek sposób w rozprowadzaniu narkotyków. Zajmowali się tym tylko i wyłącznie M. B. (1) i P. K. (1), a M. B. (1) pomagała M. S. (2). Brak jest też dowodów, że czerpał on z przemytu narkotyków i ich późniejszego rozprowadzania jakiegokolwiek zyski. Mało tego w razie potrzeby sam musiał kupować marihuanę od A. W. (1). Poza tym podkreślenia wymaga, że był on zabierany do Holandii tylko wówczas, gdy potrzebowano kierowcy, a P. B. po prostu wykorzystywał okazję, żeby w ten sposób pojechać do Holandii. Nigdy nie wyszedł poza rolę kierowcy i to takiego, który sam nigdy nie przewoził narkotyków, lecz jedynie wracał samochodem z inną osobą, zapewne M. B. (1), który nie miał prawa jazdy. Sam A. W. (1) choć początkowo mówił o wspólnym interesie narkotykowym, w którym brał również udział P. B., to ostatecznie stwierdzał, iż był on jedynie pomocnikiem, a wskazać dodatkowo należy, że w opowieściach M. S. P. B. praktycznie się nie pojawiał, co też świadczy o jego niewielkiej roli. Tym samym ostatecznie P. B. nie mógł być uznany za współsprawcę przy okazji wcześniejszych wyjazdów, lecz jako pomocnik.

Podkreślenia jednocześnie wymaga, że mamy wprawdzie w tym wypadku do czynienia z przywozem marihuany i amfetaminy w potocznym rozumieniu pojęcia „przywóz”, niemniej nie pokrywającym się z opisanym wyżej pojęciem „przywóz” określonym w ustawie z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, skoro marihuana i amfetamina zostały nabyte na terenie kraju należącego do Unii Europejskiej i z tego kraju zostały przywiezione do Polski. Nie oznacza to jednak, że oskarżona swoimi zachowaniami nie wypełniła znamion czynu z art. 55 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Ów zakup marihuany i amfetaminy w Holandii i przewiezienie tych narkotyków do Polski należy bowiem potraktować jako wewnątrzspółnotowe nabycie w rozumieniu wskazanej wyżej ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, albowiem pod pojęciem tym rozumie się przemieszczenie środków odurzających lub substancji psychotropowych z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, co w tym wypadku miało miejsce, skoro Holandia należy do państw członkowskich Unii Europejskiej, a wewnątrzspółnotowe nabycie również stanowi jedną z możliwych czynności sprawczych określonych



w art. 55 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Jednocześnie nie podlega dyskusji, że mamy w tym wypadku do czynienia z wewnątrzspółnotowym nabyciem środków odurzających i substancji psychotropowych, skoro marihuana to ziele konopi innych niż włókniste i znajduje się w wykazie środków odurzających stanowiącym załącznik nr 1 do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, a amfetamina należy do substancji psychotropowych określonych w załączniku numer 2 do tej ustawy. Nie ulega także wątpliwości, że owo wewnątrzspółnotowe nabycie środka odurzającego nastąpiło w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, albowiem celem przywozu narkotyków z Holandii do Polski było jej wprowadzenie do obrotu. A zatem już choćby w świetle powyższych rozważań nie podlega dyskusji, że M. S. (2) wyczerpała swoimi zachowaniami wszystkie znamiona czynu z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Nie można jednak nie zwrócić uwagi, że poza przesłanką z art. 55 ust. 3 w postaci działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej M. S. (2) wyczerpała swoim zachowaniem również drugie alternatywnie wymienione w tym przepisie znamię, a mianowicie dokonała wewnątrzspółnotowego nabycia znacznej ilości środka odurzającego. Bez wątpienia bowiem każdorazowe przywiezienie co najmniej 1,5 kilograma narkotyków i przywiezienie ich łącznie w ilości co najmniej 9 kilogramów należy uznać za przemycenie znacznej ich ilości w rozumieniu tego przepisu. W świetle utrwalonego w judykaturze stanowiska za znaczną ilość w rozumieniu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii uznaje się taką ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, która mogłaby jednorazowo zaspokoić potrzeby co najmniej kilkudziesięciu osób (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009r. wydane w sprawie I KZP 10/09, OSNKW 2009/10/84, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2007r. wydane w sprawie III KK 257/06, OSNWSK 2007/1/339), a w tym wypadku liczba osób, które można było zaspokoić narkotykami z jednego wyjazdu przekraczała tysiąc. Tym samym nie ma wątpliwości, że były to ilości znaczne. Reasumując należy stwierdzić, że M. S. (2) wyczerpała swoim zachowaniami wszystkie znamiona czynu z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. Wprawdzie w porównaniu z zarzutem postawionym tej oskarżonej zaszła konieczność modyfikacji w zakresie opisu czynu, w tym zwłaszcza w kwestii przyjęcia, że przewiezienie do Polski narkotyków należało potraktować jako „wewnątrzspółnotowe nabycie” nie zaś „przywóz” w rozumieniu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, niemniej nie może być w tym wypadku mowy o wykroczeniu poza granice aktu oskarżenia. Jednocześnie należy zaznaczyć, że częstotliwość wyjazdów po narkotyki, w których uczestniczyła M. S. (2), podobny przebieg tych wyjazdów jeżeli chodzi o mechanizm sprowadzania narkotyków do Polski, a także stosunkowo niewielkie odstępów czasowych pomiędzy wyjazdami, nie pozostawiają wątpliwości co do zasadności przyjęcia, że wszystkie wewnątrzspółnotowe nabycia narkotyków należało potraktować jako jeden czyn dokonany w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, o którym mowa w art. 12 kk.

Z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych wynika również, że M. S. (2) wyczerpała swoimi zachowaniami również znamiona czynu z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami). Otóż jak ustalił Sąd M. B. (1) i P. K. (1) po przywiezieniu narkotyków z Holandii dzielili się nimi, a następnie wprowadzali je do obrotu przekazując je dilerom, w tym A. W. (1), którzy rozprowadzali je dalej. M. B. (1) generalnie starał się nie angażować M. S. w dostarczanie narkotyków, niemniej jednak w sytuacji, w której nie było go w domu, albo nie mógł dowieźć narkotyków, korzystał czasami z pomocy M. S., która zazwyczaj wydawała narkotyki A. W. (1), albo też w jednym przypadku, a mianowicie konkretnie 23 stycznia 2014r. przywiozła mu 185 gramów marihuany. Sąd ustalił opierając się w tym zakresie przede wszystkim na uznanych za wiarygodne wyjaśnieniach i zeznaniach A. W. (1), a także na treści rozmów telefonicznych, że od lipca 2013 roku do dnia 23 stycznia 2014 roku M. S. (2) przekazała A. W. (1) w zastępstwie M. B. (1), substancje psychotropowe w postaci amfetaminy o łącznej masie co najmniej 240 gramów oraz środki odurzające w postaci marihuany o łącznej masie co najmniej 285 gramów, w tym właśnie wspomniane 185 gramów marihuany w dniu 23 stycznia 2014r. M. S. w tym zakresie nie można uznać za współsprawcę, niemniej jak najbardziej można ją uznać za pomocnika, który ułatwił w ten sposób wprowadzenie narkotyków do obrotu jak najbardziej. M. S. (2) udzielała w tym zakresie pomocy zawsze gdy została o to poproszona. W tej sytuacji należy uznać jej działania za podjęte w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, o którym mowa w art. 12 kk. Jednocześnie skoro ilość narkotyków, przy wprowadzeniu której do obrotu pomogła, pozwalała na zaspokojenie przynajmniej kilkuset osób, to niewątpliwie udzieliła ona pomocy we wprowadzeniu do obrotu znacznej ilości narkotyków, wyczerpując swoimi zachowaniami

wszystkie znamiona czynu z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami).

Wskazać należy, że sprowadzenie narkotyków z Holandii miało na celu ich rozprowadzenie w Polsce. W tej sytuacji działania oskarżonej należy określić jako podjęte w wykonaniu z góry powziętego zamiaru współudziału w ich sprowadzeniu z Holandii oraz udzielaniu pomocy w ich wprowadzaniu do obrotu, a więc podjęte w warunkach określonych w art. 12 kk. Tym samym należało przyjąć, że oskarżona dopuściła się jednego przestępstwa, nie zaś dwóch odrębnie kwalifikowanych. Wskazać też trzeba, że w sprawie nie wystąpiły jakiegokolwiek okoliczności wyłączające winę oskarżonej, bezprawność jej czynu oraz jego karalność.

Ostatecznie więc Sąd uznał **M. S.** w miejsce czynów zarzucanych jej w punktach **I i II** za winną dokonania jednego przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk polegającego na tym, że w okresie od lipca 2013 roku do dnia 01 lutego 2014 roku w Holandii i w Polsce, w tym w S. i miejscowości C., województwa (...), działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) dokonała wewnątrzspółnotowego nabycia znacznej ilości środków odurzających w postaci marihuany oraz znacznej ilości substancji psychotropowych w postaci amfetaminy oraz ułatwiła innej osobie, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, wprowadzenie do obrotu wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) znacznej ilości środków odurzających w postaci marihuany oraz substancji psychotropowych w postaci amfetaminy w ten sposób, że:

- w okresie od lipca 2013 roku do dnia 21 stycznia 2014 roku wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania oraz z P. K. (1), dokonała wewnątrzspółnotowego nabycia co najmniej 4 kilogramów amfetaminy i co najmniej 2 kilogramów marihuany przemieszczając je z terytorium Holandii będącej państwem członkowskim Unii Europejskiej na terytorium Polski,

- w dniach od 29 stycznia 2014r. do dnia 01 lutego 2014 roku wspólnie i w porozumieniu z co najmniej jedną osobą, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, dokonała wewnątrzspółnotowego nabycia co najmniej 2 kilogramów marihuany i co najmniej 1 kilograma amfetaminy przemieszczając je z terytorium Holandii będącej państwem członkowskim Unii Europejskiej na terytorium Polski,

- od lipca 2013 roku do dnia 23 stycznia 2014 roku przekazała A. W. (1) w zastępstwie innej osoby, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, substancje psychotropowe w postaci amfetaminy o łącznej masie co najmniej 240 gramów oraz środki odurzające w postaci marihuany o łącznej masie co najmniej 285 gramów, w tym 185 gramów marihuany w dniu 23 stycznia 2014r.

**P. B.** w punkcie **III** aktu oskarżenia zarzucono dokonanie przestępstwa z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. poz. 124 z 2012 roku j.t. z późn. zm./ w zw. z art. 12 k.k., polegającego na tym, że w okresie od czerwca 2013 roku do 1 lutego 2014 roku, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. Nr 124 z 2012 roku j.t. z późn. zm./ wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami dokonał przywozu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w celu osiągnięcia korzyści majątkowej znacznej ilości środków odurzających i substancji psychotropowych pochodzących z Holandii, a w szczególności:

- w okresie od czerwca 2013 roku do 28 stycznia 2014 roku z M. B. (1) co do którego wyłączono materiał dowodowy do odrębnego postępowania, M. S. oraz P. K. (1) dokonał przywozu łącznie co najmniej 4 kilogramów marihuany i łącznie co najmniej 4,5 kilogramów amfetaminy,

- w dniach od 29 stycznia 2014 roku do 1 lutego 2014 roku z M. B. (1), co do którego wyłączono materiał dowodowy do odrębnego postępowania, M. S., M. O., oraz P. K. (1) dokonał przywozu co najmniej 2 kilogramów marihuany i łącznie co najmniej 1 kilograma amfetaminy.

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych nie ulega wątpliwości, że P. B. brał udział w wyjazdach do Holandii, których celem było dokonanie przywozu na terytorium Polski narkotyków. Podobnie jak w przypadku M. S. pojawił się problem w ustaleniu w ilu takich wyjazdach brał udział, kiedy one miały miejsce oraz ile z tych wyjazdów przywieziono narkotyków. Ponieważ tak naprawdę z wyjaśnień i zeznań A. W. (1) nie wynikało, ile mogło być takich wyjazdów można było w tym zakresie posiłkować się wyjaśnieniami P. B., który wskazywał, że takie wyjazdy były co najmniej 4, a możliwe, że dodatkowo jeszcze 2. Bez wątpienia P. B. był w Holandii w okresie od 07 lipca 2013r. do 21 stycznia 2014r. (w dniu 06 lipca 2013r. wrócił do Polski) dwa razy, a mianowicie w dniu 24 października 2013r., a także w dniach 14, 15, 16, 17, 19 i 20 stycznia 2014r. W tej sytuacji ostatecznie należy przyjąć, że wziął w tym okresie udział w co najmniej 4 wyjazdach. Sąd ustalił jednocześnie, że z każdego takiego wyjazdu przywożono co najmniej 1 kilogram amfetaminy i 0,5 kilograma marihuany. Tym samym ostatecznie z tych wyjazdów, w których on uczestniczył, przywieziono do Polski co najmniej 4 kilogramy amfetaminy i co najmniej 2 kilogramy marihuany. Nie podlega jednocześnie dyskusji w świetle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, w tym opartych na wyjaśnieniach i zeznaniach A. W. (1), że P. B. miał pełną świadomość, że uczestniczy w przywozie narkotyków do Polski. Sam zresztą ten oskarżony wskazywał, że w przypadku każdej z propozycji wyjazdu domyślał się, że zostaną przywiezione narkotyki do Polski, a przy tym opisywał okoliczności tych wyjazdów w taki sposób, że nie było najmniejszych wątpliwości, że chodziło o przemyt narkotyków w taki sposób, że jedna z osób wracała oddzielnie do Polski. Nie ma też wątpliwości, że przywóz tych narkotyków wynikał z podjętej wspólnie przez M. B. (1) i P. K. (1) działalności narkotykowej, polegającej na sprowadzaniu narkotyków do Polski i rozprowadzaniu ich na miejscu, w której to działalności w zakresie przywozu narkotyków i pomocy w ich rozprowadzaniu uczestniczyła również M. S. (2). Wbrew jednak postawionemu P. B. zarzutowi nie można uznać, że jest on współsprawcą czynu. Jego postawę należy rozpatrywać w kategoriach ułatwienia pozostałym sprawcom popełnienia przestępstwa, a więc pomocnictwa w dokonaniu czynu z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, o którym mowa w art. 18 § 3 kk. W tym zakresie w pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że choć A. W. (1) wskazywał, że ze sprowadzania narkotyków i ich rozprowadzania M. B. (1), P. K. (1), M. S. (2) i P. B. uczynili wspólny interes, to tak naprawdę pozostałe fragmenty wyjaśnień i zeznań A. W. (1) oraz inne dowody zgromadzone w sprawie nie dają podstaw do uznania, że faktycznie P. B. prowadził wspólną działalność narkotykową z pozostałymi wymienionymi wyżej osobami. Przede wszystkim w świetle poczynionych w sprawie ustaleń P. B. nie uczestniczył w jakikolwiek sposób w rozprowadzaniu narkotyków. Zajmowali się tym tylko i wyłącznie M. B. (1) i P. K. (1), a M. B. (1) pomagała w tym M. S. (2). Brak jest dowodów, że czerpał on z przemytu narkotyków i ich późniejszego rozprowadzania jakiegokolwiek zyski. Pojawia się wprawdzie kwestia zakupu przez niego samochodu od A. W. (1), za który M. B. (1) zapłacił mu narkotykami, jednakże nie ma dowodów jednoznacznie świadczących o tym, że P. B. o tym wiedział. Nie ma też jakiegokolwiek dowodów potwierdzających, że wykładał on pieniądze na zakup narkotyków poza granicami Polski. Mało tego brak jest dowodów, z których wynikałoby, że choćby z samych wyjazdów po narkotyki czerpał jakiegokolwiek korzyści, skoro sam musiał kupować marihuanę od A. W. (1), który brał narkotyki od jego brata, bądź podbierać je w tajemnicy swojemu bratu. Poza tym nie można nie zwrócić uwagi na powody, które stanowiły podstawę jego wyjazdów do Holandii i rolę, jaką miał przypisaną P. B. jeżeli chodzi o przemyt narkotyków. Tak naprawdę był on zabierany do Holandii tylko dlatego, że potrzebowano kierowcy, a P. B. po prostu wykorzystywał okazję, żeby pojechać do rodziców do Holandii. Nie uczestniczył w jakikolwiek sposób w nabywaniu narkotyków w Holandii, pozostawał wówczas w domu swoich rodziców. Nie wyszedł on przy tym nigdy poza rolę kierowcy i to kierowcy pojazdu, który nie wiozł narkotyków tylko co najwyżej inną osobę lub osoby, które trzeba było przywieźć z Holandii. Sam A. W. (1) w pewnym momencie określił P. B. jedynie jako osobę, która pomagała w przemycie. Była więc to rola niewielka i niezwiązana bezpośrednio z przywozem samych narkotyków. Należy również zauważyć, że o ile w relacji M. S. przedstawionej K. B. (1) pojawiła się ona sama oraz M. B. (1) i P. K. (1) jako uczestnicy przemytu narkotyków, o tyle w opowieści M. S. temat P. B. nie istniał, to świadczy o tym, że jego rola była jedynie rolą pomocniczą, że miał on jedynie ułatwić dokonanie czynu zabronionego poprzez kierowanie pojazdem wracającym do Polski i przewożącym osoby wracające z Holandii a nie narkotyki. Przyjęcie w świetle powyższych rozważań, że

P. B. jest współsprawcą przemytu byłoby za daleko idące. Realizował on interesy innych osób pomagając im w tym jedynie i to w niewielki sposób przy okazji wyjazdu. Także okoliczność, że P. B. wziął kredyt dla M. B. (1), z którego część przeznaczona na narkotyki i M. B. (1) przeznaczył te pieniądze na narkotyki nie może świadczyć o zasadności przyjęcia, że jest on współsprawcą jeżeli chodzi o przemyt narkotyków. Po prostu wziął ten kredyt dla swojego brata i to jego brat miał go spłacać, po prostu pomógł bratu, nie uzyskując z tego tytułu żadnych profitów. Fakt wzięcia tego kredytu należy jednak traktować również jako element ułatwienia przez niego M. B. (1) sprowadzenia narkotyków do Polski. Także okoliczność, iż w dniu 01 lutego 2014r. zawiózł on swojego brata do C. nie może czynić go współsprawcą, bo przecież nie można zapominać, że M. B. (1) jest osobą dla niego najbliższą, a tym samym chęć udzielenia mu pomocy w związku z akcją Policji w dniu 01 lutego 2014r. mogła wynikać z chęci pomocy osobie najbliższej, a nie współnikowi w przemycie narkotyków. To samo odnosi się do żądania skierowanego do A. W. (1) już po ucieczce M. B. (1), aby ten oddał jego bratu 5000 zł, które był mu winien za narkotyki. Tym samym ewidentnie w tym przypadku mamy do czynienia z udzieleniem przez P. B. pomocy w przemycie narkotyków w okresie od 07 lipca 2013r. do 21 stycznia 2014r. łącznie co najmniej 4 kilogramów i 2 kilogramów marihuany. Wskazać należy, że podobnie jak w przypadku M. S. nie mamy w tym przypadku do czynienia z pomocnictwem w przywozie narkotyków, ale z pomocnictwem w ich wewnątrzspółnotowym nabyciu. Nie ma sensu w tym miejscu ponownie powtarzać wcześniejszych rozważań, które zachowują aktualność. Zachowują też aktualność wcześniejsze rozważania, z których wynika, że ilość narkotyków, w przywozie których P. B. pomógł, była ilością znaczną, skoro chodziło o aż łącznie co najmniej 4 kilogramy amfetaminy i co najmniej 2 kilogramy marihuany, a w przypadku każdego z wyjazdów co najmniej 1 kilogram amfetaminy i 1 kilograma marihuany. Nie ma też wątpliwości, że pomimo kilku zachowań oskarżonego mamy w tym wypadku o do czynienia, uwzględniając częstotliwość wyjazdów, ich podobieństwo do siebie i stosunkowo niewielkie odstępstwa czasowe, z jednym przestępstwem popełnionym zrealizowanym ze z góry powziętym zamiarem, o którym mowa w art. 12 kk. Tym samym Sąd przyjął, że P. B. jest sprawcą czynu art. 18 § 3 kk w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) w zw. z art. 12 kk po dokonaniu odpowiednich modyfikacji opisu czynu, tym bardziej, że nie wystąpiły w tej sprawie okoliczności wyłączające jego winę, bezprawność jego czynu oraz jego karalność.

Jednocześnie podkreślić należy, że z ustaleń Sądu wynika, że w dniach 29 stycznia 2014 roku do 1 lutego 2014 roku P. B. nie uczestniczył w wyjeździe do Holandii wspólnie z M. S. i z M. B. (1), lecz uczestnikiem tego wyjazdu poza tymi dwoma osobami był M. O.. Brak jest dowodów jednoznacznie wskazujących, że w tym wyjeździe uczestniczył P. B.. Przynajmniej A. W. (1) na rozprawie zaznaczył, że według uzyskanej przez niego wiedzy od M. O. lub M. B. (1), to właśnie M. S. (2), M. B. (1) i M. O. brali udział w tym wyjeździe. Także sam P. B. nie wskazywał, że wziął udział w tym konkretnym wyjeździe, a okoliczność tą może potwierdzać także fakt, że o ile w styczniu 2014r. jego telefon przez kilka dni logował się na terenie Holandii, to ostatni raz takie logowanie miało miejsce w dniu 21 stycznia 2014r. W związku z powyższym Sąd wyeliminował z opisu czynu zwrot związany z uczestnictwem P. B. w przemycie narkotyków z Holandii w dniach od 29 stycznia 2014r. do 01 lutego 2014r. 2 kilogramów marihuany i 1 kilograma amfetaminy.

Ostatecznie Sąd uznał **P. B.** w miejsce czynu zarzucanego mu w punkcie III za winnego dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 18 § 3 kk w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) w zw. z art. 12 kk z art. 11§2 kk, polegającego na tym, że w okresie od 07 lipca 2013 roku do dnia 21 stycznia 2014 roku w Holandii i w Polsce, działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, udzielił pomocy P. K. (1), M. S. i osobie, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, w dokonaniu, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami), wewnątrzspółnotowego nabycia znacznej ilości środków odurzających w postaci łącznie co najmniej 2 kilogramów marihuany oraz znacznej ilości substancji psychotropowych w postaci łącznie co najmniej 4 kilogramów amfetaminy w ten sposób, że kilkakrotnie prowadził w drodze z Polski do Holandii oraz w drodze powrotnej samochód przewożący osoby uczestniczące w przemieszczeniu tych środków odurzających i substancji psychotropowych z terytorium Holandii będącej państwem członkowskim Unii Europejskiej na terytorium Polski oraz przekazał innej osobie, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, środki z kredytu bankowego z przeznaczeniem na zakup środków odurzających i substancji psychotropowych na terytorium Holandii.

W punkcie **IV** aktu oskarżenia postawiono P. B. zarzut popełnienia czynu z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. z 2012 r. Nr 124 j.t. z późn. zm./ w zw. z art. 12 k.k., polegającego na tym, że w okresie od października 2013 roku do stycznia 2014 roku w S. woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. z 2012 r. Nr 124 j.t. z późn. zm./ posiadał środki odurzające w postaci marihuany o łącznej masie co najmniej 15 gramów, które uprzednio nabył od A. W. (1), w cenie 25 zł za gram.

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń opartych na wyjaśnieniach i zeznaniach A. W. (1) oraz częściowo na wyjaśnieniach samego P. B., oskarżony ten faktycznie od października 2013r. do stycznia 2014r. nabywał od A. W. (1) marihuanę, jednorazowo po 1 – 2 gramy w cenie 25 złotych za gram. Transakcje te miały miejsce w różnych miejscach na terenie S. i łącznie w ten sposób P. B. zakupił co najmniej 15 gram marihuany. Nabywając narkotyki od A. W. (1) P. B. wchodził w ich posiadanie, a tym samym każdorazowo wyczerpywał znamiona czynu z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Spora ilość tych transakcji na przestrzeni niewielkiego czasu, jak też fakt, że za każdym razem w tej sprawie zwracał się on do A. W. (1) wskazuje, że wszystkie te przypadki wejścia przez P. B. w posiadanie narkotyków należy rozpatrywać jako jeden czyn, a mianowicie wiele zachowań podjętych w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, o którym to zamiarze jest mowa w art. 12 kk. Jednocześnie w sprawie tej nie wystąpiły okoliczności wyłączające winę oskarżonego, bezprawność jego czynu oraz jego karalność. W związku z powyższym Sad uznał P. B. za winnego dokonania czynu zarzucanego mu w punkcie IV wyczerpującego dyspozycję art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) w zw. z art. 12 kk.

**P. K. (1)** w punkcie **V** oskarżono o dokonanie czynu z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. poz. 124 z 2012 roku j.t. z późn. zm./ w zw. z art. 12 k.k. polegającego na tym, że w okresie od czerwca 2013 roku do 1 lutego 2014 roku, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. Nr 124 z 2012 roku j.t. z późn. zm./ wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami dokonał przywozu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w celu osiągnięcia korzyści majątkowej znacznej ilości środków odurzających i substancji psychotropowych pochodzących z Holandii, a w szczególności:

- w okresie od czerwca 2013 roku do 28 stycznia 2014 roku z M. B. (1) co do którego wyłączono materiał dowodowy do odrębnego postępowania, P. B. oraz M. S. dokonał przywozu łącznie co najmniej 4 kilogramów marihuany i łącznie co najmniej 4,5 kilogramów amfetaminy,

- w dniach od 29 stycznia 2014 roku do 1 lutego 2014 roku z M. B. (1) co do którego wyłączono materiał dowodowy do odrębnego postępowania, M. O., P. B. oraz M. S. dokonał przywozu co najmniej 2 kilogramów marihuany i łącznie co najmniej 1 kilograma amfetaminy.

Poza tym w punkcie **VI** zarzucono mu popełnienie przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. poz. 124 z 2012 roku j.t. z późn. zm./ w zw. z art. 12 kk polegającego na tym, że w okresie od czerwca 2013 roku do dnia 1 lutego 2014 roku w S. woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. Nr 124 z 2012 roku j.t. z późn. zm./ w celu osiągnięcia korzyści majątkowej uczestniczył w obrocie | znacznymi ilościami środków odurzających i substancji psychotropowych w ten sposób, że:

- w okresie od czerwca 2013 roku do dnia 1 lutego 2014 roku udzielił A. W. (1) środki odurzające w postaci łącznie co najmniej 300 gramów marihuany w cenie po 17 złotych za gram i substancje psychotropowe w postaci co najmniej 200 gramów amfetaminy w cenie po 11 złotych za gram,

- w okresie od czerwca 2013 roku do dnia 1 lutego 2014 roku udzielił H. P. ps. (...) środki odurzające w postaci co najmniej 1 grama marihuany,

- w okresie od czerwca 2013 roku do dnia 01 lutego 2014 roku udzielił M. O. środki odurzające w postaci co najmniej 1 grama marihuany,

- w okresie od czerwca 2013 roku do dnia 01 lutego 2014 roku udzielił G. K. środki odurzające w postaci co najmniej 1 grama marihuany i 1 grama amfetaminy.

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych oraz wcześniejszych teoretycznych rozważań dotyczących zapisów ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii stwierdzić należy, że w ramach zarzutu postawionego P. K. (1) występują podstawy do przypisania temu oskarżonemu w miejsce czynów zarzucanych w punkcie V i VI jednego przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) i art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk, po dokonaniu stosownych zmian w jego opisie.

Otóż w świetle tychże ustaleń opartych na uznanych za wiarygodne dowodach M. S. (2), P. K. (1) i M. B. (1), co do którego prowadzone jest odrębne postępowanie, działając wspólnie i w porozumieniu, a także z pomocą P. B., przywieźli w okresie od lipca 2013 roku do dnia 21 stycznia 2014 roku z terenu Holandii co najmniej 4 kilogramy amfetaminy i co najmniej 2 kilogramy marihuany. Sąd ustalił, że M. B. (1) i P. K. (1) prowadzili wspólnie działalność polegającą na sprowadzaniu narkotyków do Polski i ich rozprowadzaniu. Początkowo pieniądze na tę działalność wykladał P. K. (1), lecz po wzięciu kredytu przez P. B. z przeznaczeniem pieniędzy dla M. B. (1), także M. B. (1) dysponował środkami na narkotyki. Zaangażowali oni w przedsięwzięcie M. S., dziewczynę M. B. (1) i razem sprowadzali narkotyki z Holandii. Rola P. K. (1) w tym przedsięwzięciu należała do istotnych i nie może być wątpliwości, że należało go uznać za współsprawcę, jeżeli chodzi o przemieszczanie narkotyków z terytorium Holandii. Jeździł on razem z M. B. (1) i M. S., a czasami zastępował go P. B. (będący jednak tylko i wyłącznie kierowcą samochodu, który przywoził do Polski osobę nie przemycającą bezpośrednio narkotyków). Po nabyciu narkotyków paczka z nimi była nadawana pocztą kurierską a jedna z osób jechała busem, którym była przewożona paczka, żeby jej pilnować i następnie dawała znać, gdy narkotyki bezpiecznie przejechały do Polski, a pozostałe osoby wracały drugim samochodem, po czym paczka była odbierana. Przynajmniej raz takim busem jechał P. K. (1). Poza tym jak już wyżej wskazano to on razem z M. B. (1) byli pomysłodawcami przemytu i jego inicjatorami, a także to P. K. (1) wykladał na to pieniądze, początkowo sam. W przedmiotowej sprawie problematyczne było ustalenie w ilu takich wyjazdach uczestniczył P. K. (1), w jakim czasie i ile z każdego takiego wyjazdu było przywiezionych narkotyków, ewentualnie na ile takich wyjazdów przeznaczył on pieniądze. Z zarzutu wynikało, że wyjazdy po narkotyki miały miejsce od czerwca 2013r., gdy tymczasem z poczynionych ustaleń wynikało, że miały one miejsce przynajmniej od lipca 2013r. Oskarżony ten zresztą do 20 czerwca 2013r. przebywał w areszcie w Belgii i dopiero po opuszczeniu aresztu wrócił do Polski. Liczby wyjazdów nie można dokładnie ustalić tym bardziej, że te numery telefonów P. K. (1), które udało się ustalić nie logowały się na terenie Holandii, co oczywiście nie oznacza, że nie wyjeżdżał do Holandii mając ze sobą telefon, którego numeru nie udało się ustalić. M. być tych wyjazdów co najmniej kilka uwzględniając wyjaśnienia i zeznania A. W. (1) czy wyjaśnienia P. B.. Jeżeli chodzi o ilość narkotyków przywiezionych z Holandii, to w świetle poczynionych ustaleń, opartych przede wszystkim na wyjaśnieniach i zeznaniach A. W. (1), ale także pośrednio dowodach nieosobowych w postaci protokołów przeszukania czy opinii biegłych za każdym razem przywożono było co najmniej 1 kilogram amfetaminy oraz 0,5 kilograma marihuany. W takich właśnie paczkach widział te narkotyki A. W. (1), gdy jeździł z M. B. (1) po narkotyki do skrytek w lesie, a widział on łącznie 4 kilogramy amfetaminy i 2 kilogramy marihuany. Nie dotyczy to ostatniego wyjazdu, z którego, jak wynika z poczynionych ustaleń przywiezione zostały 2 kilogramy marihuany i 1 kilogram amfetaminy. Każdorazowo przywożono co najmniej 1 kilogram amfetaminy i 0,5 kilograma marihuany, a więc łącznie co najmniej 4 kilogramy amfetaminy i 2 kilogramy marihuany. Dodatkowo należy zauważyć, że w lipcu 2013r. A. W. (1) widział w domu M. B. (1) 2 kilogramy marihuany, a przy tym była to marihuana, na którą pieniądze wyłożył P. K. (1). W tej sytuacji należy go uznać za współsprawcę w przemyśle również tych narkotyków. Poza tym w jednym przypadku A. W. (1) widział, jak P. K. (1) wynosił z domu M. B. (1) 300 gram marihuany, a także sprzedał on A. W. (1), co najmniej 200 gram marihuany, a sprzedawał on również ten narkotyk H. P., G. K. oraz M. O.. Łącznie daje to nawet więcej niż 4,5 kilograma marihuany. Niemniej jednak prokurator zarzucił tylko przemylenie

przez P. K. (1) co najmniej 4,5 kilograma marihuany, więc co najwyżej taką ilość można było przyjąć. Jednocześnie podkreślić należy, że jeżeli chodzi o ostatni wyjazd na przełomie stycznia i lutego 2014r., to z poczynionych ustaleń wynikało, iż P. K. (1) nie było na tym wyjeździe, lecz przebywał w tym czasie w Z., a tym samym należało wyeliminować ten fragment z opisu czynu. Wprawdzie może zastanawiać, że to do niego A. W. (1) dzwonił, aby ten wrócił szybko i pomógł w związku z sytuacją zaistniałą w dniu 01 lutego 2014r., a P. K. (1) podjął w tym celu odpowiednie kroki, niemniej sam ten fakt nie oznacza, że również w tym wypadku przynajmniej wyłożył on pieniądze na narkotyki, które zostały zakupione podczas tego wyjazdu, aby uznać go za współsprawcę. Poza tym jeżeli chodzi o P. B. w zakresie wyjazdów do Holandii po narkotyki, podkreślenia wymaga, że wbrew stanowisku oskarżyciela publicznego należy go uznać jedynie za udzielającego pomocy w przywozie narkotyków nie zaś za współsprawcę. Szczegółowo ta kwestia była omówiona wcześniej, więc nie ma potrzeby powtarzać tych samych argumentów, które zachowują aktualność. Tym samym z opisu czynu przypisanego P. K. (1) należało wyeliminować P. B. jako współsprawcę. Podkreślenia jednocześnie wymaga, że mamy wprawdzie w tym wypadku do czynienia z przywozem amfetaminy i marihuany w potocznym rozumieniu pojęcia „przywóz”, niemniej nie pokrywającym się z opisanym wyżej pojęciem „przywóz” określonym w ustawie z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, skoro marihuana i amfetamina zostały nabyte na terenie kraju należącego do Unii Europejskiej i z tego kraju zostały przywiezione do Polski. Jak już jednak wyżej wskazano nie oznacza to jednak, że oskarżony swoimi zachowaniami nie wypełnił znamion czynu z art. 55 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Ów zakup marihuany i amfetaminy w Holandii i jej przewiezienie do Polski należy bowiem – w świetle wcześniejszych rozważań prawnych - potraktować jako wewnątrzspółnotowe nabycie w rozumieniu wskazanej wyżej ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, albowiem pod pojęciem tym rozumie się przemieszczenie środków odurzających lub substancji psychotropowych z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, co w tym wypadku miało miejsce, skoro Holandia należy do państw członkowskich Unii Europejskiej, a wewnątrzspółnotowe nabycie również stanowi jedną z możliwych czynności sprawczych określonych w art. 55 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Jednocześnie nie podlega dyskusji, że mamy w tym wypadku do czynienia z wewnątrzspółnotowym nabyciem środków odurzających i substancji psychotropowych, skoro marihuana to ziele konopi innych niż włókniste i znajduje się w wykazie środków odurzających stanowiącym załącznik nr 1 do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, a amfetamina należy do substancji psychotropowych określonych w załączniku numer 2 do tej ustawy. Nie ulega także wątpliwości, że owo wewnątrzspółnotowe nabycie środka odurzającego i substancji psychotropowej nastąpiło w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, albowiem celem przywozu narkotyków z Holandii do Polski było ich wprowadzenie do obrotu. A zatem już choćby w świetle powyższych rozważań nie podlega dyskusji, że P. K. (1) wyczerpał swoimi zachowaniami wszystkie znamiona czynu z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Nie można jednak nie zwrócić uwagi, że poza przesłanką z art. 55 ust. 3 w postaci działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej P. K. (1) wyczerpał swoim zachowaniem również drugie alternatywnie wymienione w tym przepisie znamię, a mianowicie dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia znacznej ilości środka odurzającego. Bez wątplenia bowiem każdorazowe przywiezienie co najmniej 1,5 kilograma narkotyków i przywiezienie ich łącznie w ilości co najmniej 8,5 kilograma należy uznać za przemycenie znacznej ich ilości w rozumieniu tego przepisu uwzględniając w tym zakresie również cytowane wcześniej stanowisko judykatury, skoro w tym wypadku liczba osób, które można było zaspokoić narkotykami z jednego wyjazdu przekraczała tysiąc, a wszystkich wyjazdów była to zdecydowanie większa liczba. Tym samym nie ma wątpliwości, że były to ilości znaczne. Reasumując należy stwierdzić, że P. K. (1) wyczerpał swoim zachowaniami wszystkie znamiona czynu z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. Wprawdzie w porównaniu z zarzutem postawionym tej oskarżonemu zaszła konieczność modyfikacji w zakresie opisu czynu, w tym zwłaszcza w kwestii przyjęcia, że przewiezienie do Polski narkotyków należało potraktować jako „wewnątrzspółnotowe nabycie” nie zaś „przywóz” w rozumieniu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, niemniej nie może być w tym wypadku mowy o wykroczeniu poza granice aktu oskarżenia. Jednocześnie należy zaznaczyć, że częstotliwość wyjazdów po narkotyki, w których uczestniczył P. K. (1) lub na które wykladał on pieniądze, podobny przebieg tych wyjazdów jeżeli chodzi o mechanizm sprowadzania narkotyków do Polski, a także stosunkowo niewielkie odstępstwa czasowe pomiędzy wyjazdami, nie pozostawiają wątpliwości co do zasadności przyjęcia, że wszystkie wewnątrzspółnotowe nabycia narkotyków należało potraktować jako jeden czyn dokonany w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, o którym mowa w art. 12 kk.

Z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych wynika również, że P. K. (1) wyczerpał swoimi zachowaniami także znamiona czynu z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami). Otóż jak ustalili Sąd M. B. (1) i P. K. (1) po przywiezieniu narkotyków z Holandii dzielili się nimi, a następnie wprowadzali je do obrotu przekazując je dilerom, w tym A. W. (1), którzy rozprowadzali je dalej. P. K. (1) przekazywał te narkotyki nie tylko A. W. (1), ale także H. P., M. O. i G. K.. Było to z jego strony pierwsze przekazanie na terenie Polski, a przy tym kupujący nie byli jednocześnie konsumentami. Są to warunki konieczne do przypisania sprawstwa czynu z art. 56 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Sąd ustalił konkretnie, że w okresie od lipca 2013 roku do dnia 30 stycznia 2014 roku P. K. (1) odpłatnie udostępnił A. W. (1) środki odurzające w postaci łącznie co najmniej 300 gramów marihuany w cenie po 17 złotych za gram i substancje psychotropowe w postaci łącznie co najmniej 200 gramów amfetaminy w cenie po 11 złotych za gram. Z ustaleń Sądu wynikało także, że w okresie od lipca 2013 roku do dnia 30 stycznia 2014 roku udostępnił on osobie, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, środki odurzające w postaci co najmniej 1 grama marihuany. Poza tym Sąd ustalił, że w okresie od lipca 2013 roku do dnia 30 stycznia 2014 roku P. K. (1) udostępnił M. O. środki odurzające w postaci co najmniej 1 grama marihuany, a w okresie od lipca 2013 roku do dnia 30 stycznia 2014 roku udzielił G. K. środki odurzające w postaci co najmniej 1 grama marihuany oraz substancje psychotropowe w postaci co najmniej 1 grama amfetaminy. Jednocześnie nie podlega dyskusji, że działania te były podjęte w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wprowadzenia do obrotu jak największej ilości narkotyków, o którym to zamiarze jest mowa w art. 12 kk. Jednocześnie należy zaznaczyć, że w przypadku narkotyków przekazanych A. W. (1), ich ilość wynosząca łącznie 200 gramów amfetaminy i 300 gramów marihuany, pozwalała na zaspokojenie przynajmniej kilkuset osób, to niewątpliwie wprowadził on do obrotu znaczną ilość narkotyków, wyczerpując swoimi zachowaniami wszystkie znamiona czynu z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami). W pozostałych wypadkach oskarżony wyczerpał wszystkie znamiona czynu opisanego w art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

Wskazać należy, że sprowadzenie narkotyków z Holandii miało na celu ich rozprowadzenie na terenie Polski. W tej sytuacji działania oskarżonego należy określić jako podjęte w wykonaniu z góry powziętego zamiaru sprowadzenia narkotyków z Holandii oraz ich wprowadzenia do obrotu, a więc podjęte w warunkach określonych w art. 12 kk. Tym samym należało przyjąć, że oskarżony dopuścił się jednego przestępstwa, nie zaś dwóch odrębnie kwalifikowanych. Wskazać też trzeba, że w sprawie nie wystąpiły jakiegokolwiek okoliczności wyłączające winę oskarżonej, bezprawność jej czynu oraz jego karalność. W szczególności podkreślenia wymaga, że w świetle sporządzonej opinii sądowo – psychiatrycznej oskarżony w chwili czynu miał zachowaną zdolność rozumienia jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

Ostatecznie więc Sąd w świetle powyższych rozważań w miejsce czynów zarzucanych **P. K. (1)** w punktach **V i VI** uznał go za winnego dokonania jednego przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) i art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk, polegającego na tym, że w okresie od lipca 2013 roku do dnia 30 stycznia 2014 roku w Holandii i w Polsce, w tym w S. i miejscowości C., województwa (...), działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia znacznej ilości środków odurzających w postaci marihuany oraz znacznej ilości substancji psychotropowych w postaci amfetaminy oraz wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) samodzielnie wprowadził do obrotu znaczną ilość środków odurzających w postaci marihuany w ilości łącznie co najmniej 303 gramów oraz substancji psychotropowych w postaci amfetaminy w ilości co najmniej 201 gramów w ten sposób, że:

- w okresie od lipca 2013 roku do dnia 21 stycznia 2014 roku wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania oraz z M. S. bądź wspólnie i w porozumieniu z co najmniej jedną



osobą, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia co najmniej 4 kilogramów amfetaminy i co najmniej 4,5 kilogramów marihuany, przemieszczając je z terytorium Holandii będącej państwem członkowskim Unii Europejskiej na terytorium Polski,

- w okresie od lipca 2013 roku do dnia 30 stycznia 2014 roku odpłatnie udostępnił A. W. (1) środki odurzające w postaci łącznie co najmniej 300 gramów marihuany w cenie po 17 złotych za gram i substancje psychotropowe w postaci łącznie co najmniej 200 gramów amfetaminy w cenie po 11 złotych za gram,

- w okresie od lipca 2013 roku do dnia 30 stycznia 2014 roku udostępnił osobie, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, środki odurzające w postaci co najmniej 1 grama marihuany,

- w okresie od lipca 2013 roku do dnia 30 stycznia 2014 roku udostępnił M. O. środki odurzające w postaci co najmniej 1 grama marihuany,

- w okresie od lipca 2013 roku do dnia 30 stycznia 2014 roku udzielił G. K. środki odurzające w postaci co najmniej 1 grama marihuany oraz substancje psychotropowe w postaci co najmniej 1 grama amfetaminy.

**P. K. (1)** w punkcie **VII** aktu oskarżenia postawiono zarzut popełnienia czynu z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. z 2012 r. poz. 124 j.t z późn. zm./ po przyjęciu, iż czyn stanowi wypadek mniejszej wagi określony w art. 62 ust. 3 cytowanej ustawy, polegającego na tym, że w dniu 17 kwietnia 2014 roku w S., woj. (...), wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. z 2012 r. poz. 124 j.t. z późn. zm./ posiadał środki odurzające w postaci ziela konopi innych niż włókniste o masie netto 0,06 grama.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych nie podlega dyskusji, że P. K. (1) w dniu 17 kwietnia 2014r. faktycznie był w posiadaniu marihuany w ilości 0,06 grama. Zabezpieczono ją w trakcie przeszukania pomieszczeń mieszkalnych P. K. (1) w dniu 17 kwietnia 2014r. i w zasadzie oskarżony nie zaprzeczał, że marihuana ta należała do niego. Nie oznacza to jednak, że oskarżony w ten sposób wyczerpał znamiona czynu z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii. W świetle utrwalonego w judykaturze i doktrynie stanowiska, z którym należy się zgodzić, aby sprawcy przypisać posiadanie narkotyku, określone w art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, ilość narkotyku posiadana przez niego musi być przynajmniej taka, aby wystarczyła na jednorazowe zaspokojenie jednej osoby, a w przypadku marihuany za minimalną ilość pozwalającą na zaspokojenie jednej osoby przyjmuje się ilość 0,2 grama (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 czerwca 2012r. w sprawie II AKa 92/12 (KZS 2012/7-8/68), wyrok Sadu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010r. w sprawie II KK 289/08 (LEX nr 570140), Medycyna sądowa, V. (...). D., D. D. (Wydawnictwo Medyczne, Wrocław 2001). Tymczasem w przedmiotowej sprawie po osuszeniu i zważeniu zabezpieczonej marihuany okazało się, że jest jej zaledwie 0,06 grama, a więc ilość ponad trzykrotnie mniejsza od ilości, która jest konieczna do zaspokojenia jednej osoby. Zresztą wystarczy spojrzeć na zdjęcia zabezpieczonej marihuany, żeby zorientować się, że są to jedynie drobinki marihuany, którymi w żaden sposób nie można się zaspokoić. Zresztą nawet biegli w swojej opinii wskazali, że są to „drobiny”. Tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, że P. K. (1) swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii nawet gdyby rozważać zaistniały przypadek jako wypadek mniejszej wagi. Na marginesie należy zauważyć, że w kieszeni kurtki M. S. ujawniono drobiny marihuany w 0,04 grama i w tym zakresie nie postawiono jej w akcie oskarżenia zarzutu posiadania narkotyków. Reasumując wobec faktu, że oskarżony posiadał zbyt małą ilość marihuany, aby przyjąć, że mamy do czynienia z posiadaniem narkotyku w rozumieniu art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii Sąd uniewinnił P. K. (1) od tego zarzutu, a kosztami postępowania w tym zakresie obciążył Skarb Państwa.

**M. O.** w punkcie **VIII** aktu oskarżenia zarzucono dokonanie przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. poz. 124 z 2012 roku j.t. z późn. zm./ polegającego na tym, że w dniach od 29 stycznia 2014 roku do 1 lutego 2014 roku, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. Nr 124 z 2012 roku j.t. z późn. zm./ pomógł M. B. (1) co do którego wyłączono materiał dowodowy do odrębnego postępowania, P. B., P. K. (1) oraz M. S. w dokonaniu

przywozu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w celu osiągnięcia korzyści majątkowej znacznej ilości środków odurzających i substancji psychotropowych w postaci łącznie co najmniej 2 kilogramów marihuany i co najmniej 1 kilograma amfetaminy, pochodzących z Holandii.

Jeżeli chodzi o ten zarzut, to podkreślenia wymaga, że w świetle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych w dniach od 29 stycznia do 01 lutego 2014r. M. O. był w Holandii z M. S. i M. B. (1). Jednakże Sąd nie znalazł dostatecznych podstaw do tego, aby odmówić wiary jego wyjaśnieniom w zakresie, w jakim nie przyznawał się on do tego, iż udzielił w świadomy sposób pomocy w przemyśle narkotyków z terytorium Holandii 2 kilogramów marihuany i 1 kilograma amfetaminy, a skoro dał wiarę jego relacji w tym zakresie, to konsekwencją tego musiało być uniewinnienie go od tego zarzutu. Co do przyczyn uznania w tym zakresie za wiarygodne wyjaśnień M. O., to zostały wskazane w obszernie w ocenie dowodów i wszystkich powołanych w tym zakresie argumentów nie ma potrzeby ponownie przytaczać. Należy jedynie zaznaczyć, że żaden ze zgromadzonych dowodów bezpośrednio nie wskazywał, że M. O. w sposób w pełni świadomy pomógł M. S. i M. B. (1) w przemyśle narkotyków. A. W. (1) nie był w stanie się w tej w kwestii jednoznacznie wypowiedzieć. Tak naprawdę dopiero po akcji Policji A. W. (1) dowiedział się o tym, że na tym ostatnim wyjeździe do Holandii w ogóle był M. O.. Żadnej wiedzy w tym zakresie nie posiadała K. B. (1), a wręcz w jej wyjaśnieniach i zeznaniach w ogóle nie pojawiał się M. O., nie wspomniała mu o nim również w rozmowie z nią M. S. (2) jako biorącym udział w przemyśle narkotyków, choć rozmowa ta miała miejsce przed ostatnim wyjazdem do Holandii. Wskazać w tym miejscu należy, że choć M. O. został zatrzymany w samochodzie M. B. (1) w czasie, gdy ten podjął ucieczkę przed funkcjonariuszami Policji, a przy tym M. O. posiadał wówczas przy sobie prawie 50 gram marihuany, to ostatecznie fakty te nie mogły przesądzać o świadomym udzieleniu przez niego pomocy w przemyśle, bo ostatecznie nie można wykluczyć, że M. O. po prostu kupił już w Polsce od M. B. (1) marihuanę, natomiast nie wiedział, że została ona przemycona w czasie podróży, w której on sam również uczestniczył, zwłaszcza, że fakt zakupu tej marihuany od M. B. (1) potwierdził również A. W. (1). Również udział M. O. w spotkaniach ukierunkowanych na udzielenie pomocy M. S. czy M. B. (1) nie mógł przesądzać o tym, iż M. O. wziął świadomie udział w przemyśle narkotyków na przełomie stycznia i lutego 2014r. tym bardziej, że był on w bliskich relacjach z tymi osobami. To samo odnosi się do początkowych zaprzeczeń z jego strony, że wyjeżdżał z M. S. i M. B. (1) do Holandii, bo przecież mógł on się obawiać, że sam wyjazd do Holandii zostanie uznany za przesądający o świadomej pomocy z jego strony w przemyśle. Także sposób, w jaki dokonywano przemytu, a więc konieczność wracania jednej osoby bussem, którym były przewożone narkotyki a nie samochodem z osobami, z którymi wyjechała do Holandii, a także ewentualny kontakt telefoniczny pomiędzy osobą z busa a osobą poruszającą się innym samochodem, nie mogły świadczyć w sposób jednoznaczny o tym, że M. O. w pełni świadomie uczestniczył w przemyśle narkotyków, bo przecież mógł on być kierowcą samochodu, a w różny sposób można było wytłumaczyć brak jednej osoby, a ewentualne rozmowy telefoniczne z sobą znajdującą się w busie mogły być prowadzone w taki sposób, aby M. O. nie zorientował się, że pomaga w przemyśle. Także ewentualna wizyta we W. mogła zostać poprowadzona w taki sposób, żeby M. O. nie zorientował się w sytuacji. Poza tym żaden z pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie nie daje podstaw do uznania, że M. O. świadomie uczestniczył w przemyśle narkotyków. Żadne z nagrań telefonicznych, które mogły być wzięte pod uwagę jako dowody nie wskazują na niego jako osobę, która pomagała w sposób świadomy w przemyśle narkotyków. A zatem choć nie można wykluczyć, że oskarżony świadomie pomógł w przemyśle narkotyków z Holandii, a nawet jest to prawdopodobne, to jednak nie można w świetle dowodów zgromadzonych w sprawie wykluczyć jednoznacznie jego wersji w zakresie, w jakim zaprzeczał świadomemu uczestnictwu w przemyśle narkotyków. Skoro zatem Sąd dał wiarę jego wyjaśnieniom w tym zakresie i stanowiły one podstawę ustaleń faktycznych w tej części, to jedynym możliwym rozstrzygnięciem, jeżeli chodzi o zarzut z punktu VIII było uniewinnienie M. O. od tego czynu, gdyż czynu tego można dopuścić się tylko i wyłącznie umyślnie. Dlatego też Sąd uniewinnił go od tego zarzutu, a – zgodnie z art. 632 pkt 2 kpk – kosztami postępowania w tym zakresie obciążył Skarb Państwa.

W punkcie **IX M. O.** postawiono zarzut dokonania przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. z 2012 r. poz. 124 j.t z późn. zm./ w zw. z art. 12 k.k. polegającego na tym, że w okresie od czerwca 2013 roku do 1 lutego 2014 roku w S., woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o

przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. z 2012 r. Nr 124.j.t. z późn. zm./ posiadał środki odurzające w postaci marihuany, w szczególności:

- w dniu 1 lutego 2014 roku posiadał 48,02 gramów marihuany /ziele konopi innych niż włókniste/, które uprzednio nabył od M. B. (1),

- w okresie od czerwca 2013 roku do 1 lutego 2014 roku posiadał co najmniej 1 gram marihuany, który uprzednio nabył od P. K. (1).

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych nie podlega dyskusji, że M. O. w dniu 01 lutego 2014r. w S. wbrew przepisom ustawy, posiadał ziele konopi innych niż włókniste, a więc marihuanę w ilości 48,02 grama, będącą środkiem odurzającym umieszczonym w załączniku do ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Marihuanę tą kupił on wcześniej od M. B. (1) i miał przy sobie w momencie zatrzymania przez funkcjonariuszy Policji. Wypadła mu ona wówczas z kieszeni kurtki. Materiał dowodowy w tym zakresie nie budził wątpliwości, a oskarżony przyznał się do posiadania tej marihuany. Tym samym wyczerpał on swoim zachowaniem wszystkie znamiona czynu określonego w art. 62 ust. 1 ustawy i przeciwdziałaniu narkomanii, tym bardziej, że w sprawie nie wystąpiły jakiegokolwiek okoliczności wyłączające jego winę, bezprawność jego czynu oraz jego karalność. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że Sąd rozważał, czy oskarżony swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion czynu z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w wypadku przyjęcia, że ilość marihuany posiadana przez M. O. była znaczna. Podkreślić trzeba, że w judykaturę pojawiły się już stanowiska, zgodnie z którymi już taką ilość narkotyku, która pozwala na zaspokojenie choćby kilkudziesięciu osób można uznać za znaczną, jak zresztą wcześniej wskazano. W tym wypadku zabezpieczona marihuana pozwoliłaby na zaspokojenie kilkudziesięciu osób. Niemniej jednak należy zauważyć, że zabezpieczona ilość nie przekracza nawet 50 gram marihuany, a w tej sytuacji przyjęcie, iż była to znaczna ilość w rozumieniu art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii byłoby za daleko idące. Dlatego też ostatecznie sąd przyjął, że oskarżony wyczerpał swoim zachowaniem znamiona czynu z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych nie ulega wątpliwości, że M. O. wyczerpał swoim zachowaniem znamiona czynu z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w ten sposób, że w okresie od lipca 2013 roku do 31 stycznia 2014 roku w S., województwa (...), wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) posiadał środki odurzające w ilości co najmniej 1 grama marihuany, którą nabył od P. K. (1). Opierając się na uznanych za wiarygodne wyjaśnieniach i zeznaniach A. W. (1), z których wynikało, że P. K. (1) opowiadał mu, że M. O. brał od niego marihuanę i uznając, że w tym zakresie P. K. (1) powiedział A. W. (1) prawdę, za zasadne należy uznać przyjęcie, że wobec niemożności ustalenia, jaka to dokładnie była ilość marihuany należało przyjąć wersję dla oskarżonego najkorzystniejszą, iż chodziło o co najmniej 1 gram marihuany, choć zapewne było jej więcej. Także czasokres czynu można ustalić tylko w przybliżeniu na okres od lipca 2013r. do 31 stycznia 2014r., bowiem A. W. (1) nie potrafił dokładnie określić czasu, w którym miało to miejsce, natomiast mógł on zaistnieć w tych właśnie ramach czasowych. A zatem M. O. swoim zachowaniem wyczerpał wszystkie znamiona czynu z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, a w sprawie tej nie wystąpiły okoliczności wyłączające jego winę, bezprawność jego czynu oraz jego karalność.

Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw do przyjęcia, że obu tych czynów oskarżony dopuścił się w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. Ów zamiar trudno wykazać tym bardziej, że nie wiadomo tak naprawdę, kiedy oskarżony nabywał marihuanę od P. K. (1), a w związku z tym czy już w tym momencie zamierzał kupić marihuanę od M. B. (1), tym bardziej, że za każdym razem osobą zbywającą był kto inny. Nie ma też podstaw do przyjęcia ciągu przestępstw w sytuacji, gdy chodziło o tak różną ilość narkotyków i fakt uzyskania marihuany za każdym razem od innej osoby.

Reasumując w świetle powyższych rozważań Sąd uznał oskarżonego w miejsce czynu zarzucanego mu w punkcie IX za winnego tego, że:

a) w dniu 01 lutego 2014 roku w S., województwa (...), wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) posiadał środki odurzające w postaci 48,02 gramów ziela konopi innych niż włókniste, tj. marihuany, które nabył od innej osoby, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję wyczerpującego dyspozycję art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami),

b) w okresie od lipca 2013 roku do 31 stycznia 2014 roku w S., województwa (...), wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) posiadał środki odurzające w ilości co najmniej 1 grama marihuany, które nabył od P. K. (1), tj. uznaje oskarżonego za winnego dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję wyczerpującego dyspozycję art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami).

Rozważania na temat kar, które należy wymierzyć oskarżonym należy zacząć od oskarżonego, w stosunku do którego zostały orzeczone najsurowsze kary. Wymierzając **P. K. (1)** kary za przypisane mu przestępstwo wyczerpujące dyspozycję art. 55 ust. 3 i art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk w pierwszej kolejności należy podkreślić bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości tego czynu przemawiający za orzeczeniem wobec oskarżonego bardzo surowej kary pozbawienia wolności oraz obok niej również surowej kary grzywny (art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. przewiduje wymierzenie zarówno kary pozbawienia wolności jak i kary grzywny). Czyny określone w ustawie z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii stały się prawdziwą plagą, a jednocześnie ogromnym zagrożeniem dla rozwoju społeczeństwa. Poszerzająca się liczba osób zażywających narkotyki i zagrożenie dla zdrowia a nawet życia związane z ich zażywaniem spowodowały, że priorytetem stała się zwłaszcza walka z osobami zaopatrującymi rynek w narkotyki, a do takich osób należał P. K. (1), który w dodatku uczestniczył w przywozie tych narkotyków z Holandii. Przestępstwa określone w ustawie z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii zostały w związku z tym uznane za czyny o wyjątkowo wysokiej społecznej szkodliwości, a zwłaszcza te, które polegają na wewnątrzspółnotowym nabyciu oraz wprowadzaniu do obrotu narkotyków znacznej ilości, co przejawia się w bardzo surowym zagrożeniu karnym za te przestępstwa. Otóż P. K. (1) przypisano dokonanie czynu z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii polegającego na wewnątrzspółnotowym nabyciu znacznej ilości amfetaminy i marihuany, a sam ten czyn stanowi zbrodnię, zagrożoną karą nie niższą niż 3 lata pozbawienia wolności a dodatkowo karą grzywny obok kary pozbawienia wolności. Poza tym swoimi zachowaniami wyczerpał on znamiona przestępstwa z art. 56 ust. 3 tej ustawy polegającego na udziale w obrocie znaczną ilością środka odurzającego i substancji psychotropowych, a za przestępstwo to przewidziana jest również surowa kara – od 2 do 12 lat pozbawienia wolności, a dodatkowo również kara grzywny. Za czyn z art. 56 ust. 1 tej ustawy grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat i kara grzywny. A zatem P. K. (1) swoimi zachowaniami wyczerpał znamiona określone aż w trzech przepisach ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, a każdy z tych przepisów przewiduje za przestępstwa w nich określone bardzo surowe kary, co samo w sobie przemawia za uznaniem jego czynu za społecznie szkodliwy w bardzo wysokim stopniu i orzeczeniem wobec niego za to przestępstwo surowej kary pozbawienia wolności a obok niej także surowej kary grzywny. Wskazać należy, że to właśnie P. K. (1) ze wszystkich oskarżonych w tej sprawie dopuścił się czynu o największym stopniu społecznej szkodliwości.

Za bardzo surowym ukaraniem P. K. (1) obok wysokiego stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu przemawiają same okoliczności dokonanego przez niego przestępstwa. Otóż nie mamy w tej sprawie do czynienia z jednostkową sytuacją, w której P. K. (1) dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia narkotyków i część z nich wprowadził do obrotu, lecz z długim, bo ponad półrocznym okresem działalności tego oskarżonego i co najmniej kilkakrotnym przemyceniem znacznej ilości narkotyków i ich wprowadzeniem do obrotu w znacznej ilości. Były do działania podjęte w wykonaniu z góry powziętego zamiaru przemycenia z Holandii i wprowadzenia do obrotu jak największej ilości narkotyków. Nie był to więc incydent w jego życiu, a tym bardziej jego działalność w branży narkotykowej nie była uwarunkowana na przykład sytuacją życiową, lecz od pewnego momentu w zasadzie stanowiła sposób na życie. Wskazać należy, że oskarżony ten dysponował znacznymi środkami pieniężnymi i zamiast

przeznaczyć je na legalny cel zainwestował część z nich w sprowadzenie narkotyków z Holandii, chcąc szybko i bez konieczności wykonywania legalnej pracy się wzbogacić. Nie można też zapominać, że razem z M. B. (1) byli oni głównymi inicjatorami sprowadzania narkotyków z Holandii i ich rozprowadzania. M. S. (2) jedynie pomagała w rozprowadzaniu narkotyków, a P. B. tylko pomagał w przemyśle narkotyków. To P. K. (1) i M. B. (1) stworzyli wspólny biznes narkotykowy, byli jego inicjatorami i go realizowali. Trzeba także podkreślić, że w żadnym momencie nie przejawiał on woli zakończenia tej działalności. Zakończyła ją dopiero akcja Policji w dniu 01 lutego 2014r. Zakres jego działalności był przy tym bardzo szeroki, od sprowadzania znacznej ilości amfetaminy i marihuany z Holandii, po rozprowadzanie marihuany i amfetaminy, a więc w zasadzie najistotniejszych narkotyków. Przede wszystkim jednak największe wrażenie i w największym stopniu przemawia za wymierzeniem P. K. (1) surowej kary ogromna wręcz ilość narkotyków, co do której uczestniczył on w wewnątrzspółnotowym nabyciu. Nie była to ilość będąca na pograniczu znacznej ilości, a więc 100 czy 200 gramów, lecz co najmniej 4 kilogramy amfetaminy i 4,5 kilograma marihuany, a więc łącznie ponad 8 kilogramów narkotyków. Także ilość amfetaminy i marihuany wprowadzona do obrotu, to co najmniej 503 gramów, a więc ponad pół kilograma. Każde z przypisanych zachowań P. K. (1), zwłaszcza w zakresie wewnątrzspółnotowego nabycia narkotyków kwalifikowane z osobna, zasługiwałoby na wymierzenie odpowiedniej kary jako każdorazowe wewnątrzspółnotowe nabycie znacznej ilości narkotyków, a więc jako czyny z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii zagrożone karą co najmniej 3 lat pozbawienia wolności. Tylko dlatego, że opisane zachowania zostały uznane za jeden czyn popełniony w wykonaniu z góry powziętego zamiaru została P. K. (1) wymierzona jedna kara. Niemniej wskazane wyżej okoliczności związane z ilością środków odurzających i substancji psychotropowych będących przedmiotem wewnątrzspółnotowego nabycia, okresu działalności, motywacji oskarżonego niewątpliwie przemawiały za orzeczeniem wobec P. K. (1) surowej kary pozbawienia wolności oraz surowej kary grzywny obok kary pozbawienia wolności.

Z drugiej jednak strony rozstrzygając o karze, jaką należy wymierzyć oskarżonemu P. K. (1) nie można zapominać o występujących w sprawie okolicznościach łagodzących.

Niewątpliwie najistotniejszą z nich jest dotychczasowa niekaralność P. K. (1) za przestępstwa. Oznacza to, że nie popełnił on wcześniej przestępstwa, za które byłby skazany prawomocnym wyrokiem. Wprawdzie jak wynika z załączonego do akt odpisu wyroku P. K. (1) został wcześniej skazany, lecz analiza tego rozstrzygnięcia pod kątem zatarcia skazania nie pozostawia wątpliwości, że doszło w tym wypadku do zatarcia skazania, o czym świadczy zresztą aktualna karta karna. Poza tym nie można nie potraktować jako okoliczności łagodzącej faktu, że P. K. (1) w części przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu i złożył w tej sprawie wyjaśnienia, które w części stanowiły podstawę ustaleń faktycznych w tej sprawie. Z drugiej strony nie można tej okoliczności przeceniać, bo taka jego postawa wynikała z chłodnej kalkulacji, a gdy szczegółowo przeanalizujemy jego wyjaśnienia, to jednak w zdecydowanej większości pozostawały one w sprzeczności z wyjaśnieniami i zeznaniami A. W. (1) i K. B. (1). Niemniej jednak oskarżony nie kwestionował przynajmniej swoich związków z narkotykami i tego, że przekazywał narkotyki A. W. (1). Ponadto wymierzając P. K. (1) kary pozbawienia wolności i grzywny nie można również zapominać, że nie znalazł potwierdzenia w materiale dowodowym jeden z zarzutów, co skutkowało wyeliminowaniem pewnych fragmentów z opisu czynu. Chodzi tu o wyeliminowanie z zarzutu, iż P. K. (1) miał wspólnie z M. S., M. B. (1) i P. B. dokonać przywozu w okresie od 29 stycznia do 01 lutego 2014r. z Holandii 2 kilogramów marihuany i 1 kg amfetaminy. A zatem ostatecznie Sąd przyjął, że oskarżony ten dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia o 3 kg mniej narkotyków niż zarzucił mu oskarżyciel publiczny. Po stronie okoliczności łagodzących należy także wymienić stosunkowo młody wiek tego oskarżonego oraz fakt, że w środowisku sąsiedzkim cieszy się dobrą opinią, nikt nie zgłaszał zastrzeżeń do jego zachowania. Na gruncie rodzinnym funkcjonuje prawidłowo, nie nadużywa alkoholu ani innych środków odurzających. Po opuszczeniu Zakładu Karnego stał się bardziej rodzinny i chętny do pomocy. Jako okoliczność łagodzącą należy także potraktować stan zdrowia. Oskarżony ten jest po urazie głowy, którego doznał w roku 2007 w związku z udziałem w wypadku samochodowym. Występują u niego sporadyczne napady padaczki, przyjmuje leki przeciwpadaczkowe. W roku 2015 przebywał w szpitalu w związku z mnogimi złamaniami kości śródreżca.

W świetle powyższych rozważań Sąd – na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11§3 kk - wymierzył P. K. (1) za przypisane mu przestępstwo karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia

wolności oraz karę grzywny w ilości 250 stawek dziennych uznając je za kary odpowiadające stopniowi społecznej szkodliwości jego czynu oraz występującym w sprawie, a opisanym wyżej okolicznościom obciążającym i łagodzącym. Kary w takim wymiarze powinny również spełnić swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej oraz w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W szczególności konieczność kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa wymaga surowego potraktowania P. K. (1) jako przestrogi i jednocześnie sygnału dla społeczeństwa, że osoby sprowadzające narkotyki do Polski i rozprowadzające je czeka surowa kara. Z drugiej strony nie można zapominać, że kara pozbawienia wolności przekracza ustawowe minimum tylko o 6 miesięcy. Biorąc pod uwagę sytuację materialną oskarżonego, który w chwili obecnej prowadzi wypożyczalnię sprzętu medycznego uzyskując z tego tytułu wynagrodzenie w kwocie 1000-1500 złotych miesięcznie, a ponadto otrzymuje rentę rodzinną w wysokości około 500 złotych oraz rentę sportową w kwocie około 1000 złotych miesięcznie i nie posiada nikogo na utrzymaniu, a jednocześnie nie posiada majątku, Sąd ustalił wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 30 złotych.

Wymierzając kary **M. S.** za przypisane jej przestępstwo wyczerpujące dyspozycję art. 55 ust. 3 i art. 18 § 3 kk w zw., z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk w pierwszej kolejności należy mieć na względzie podobnie jak w przypadku P. K. (1) wysoki stopień społecznej szkodliwości jej czynu przemawiający za orzeczeniem wobec oskarżonej surowej kary pozbawienia wolności oraz obok niej również surowej kary grzywny. Jak już wcześniej wskazano czyny określone w ustawie z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii stały się prawdziwą plagą, a jednocześnie ogromnym zagrożeniem dla rozwoju społeczeństwa. Poszerzająca się liczba osób zażywających narkotyki i zagrożenie dla zdrowia, a nawet życia związane z ich zażywaniem spowodowały, że priorytetem stała zwłaszcza walka z osobami przywożącymi narkotyki z innych krajów. Jak wynika już z wcześniejszych rozważań czyny określone w ustawie z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii zostały w związku z tym uznane za przestępstwa o wyjątkowo wysokiej społecznej szkodliwości, a zwłaszcza te, które polegają na wewnątrzspółnotowym nabyciu i udziale w obrocie narkotykami w znacznych ilościach, co przejawia się w bardzo surowym zagrożeniu karnym za te przestępstwa. **M. S.** przypisano dokonanie czynu z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii polegającego na udziale w wewnątrzspółnotowym nabyciu znacznej ilości amfetaminy i marihuany, a sam ten czyn – jak już wcześniej wskazano - stanowi zbrodnię, zagrożoną karą nie niższą niż 3 lata pozbawienia wolności a dodatkowo karą grzywny obok kary pozbawienia wolności. Poza tym swoimi zachowaniami wyczerpała ona znamiona przestępstwa z art. 18§3 kk w zw. z art. 56 ust. 3 tej ustawy polegającego na udzieleniu pomocy **M. B. (1)** przez ułatwienie mu wprowadzenia do obrotu wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) znacznej ilości środków odurzających w postaci marihuany oraz substancji psychotropowych w postaci amfetaminy przez to, że przekazała **A. W. (1)** w zastępstwie **M. B. (1)** amfetaminę o łącznej masie co najmniej 240 gramów oraz marihuanę o łącznej masie co najmniej 285 gramów. Za czyn ten grozi kara pozbawienia wolności od 2 do 12 lat pozbawienia wolności i kara grzywny. A zatem **M. S. (2)** swoimi zachowaniami wyczerpała znamiona określone w dwóch przepisach ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, a każdy z tych przepisów przewiduje za przestępstwa w nich określone bardzo surowe kary, co samo w sobie przemawia za uznaniem jej czynu za społecznie szkodliwy w bardzo wysokim stopniu i orzeczeniem wobec niej za to przestępstwo surowej kary pozbawienia wolności a obok niej także surowej kary grzywny, choć niewątpliwie czyn oskarżonej należy ocenić jako społecznie szkodliwy w mniejszym stopniu niż **P. K. (1)**, bowiem oskarżona ta nie wprowadzała do obrotu narkotyków przywiezionych z Holandii, lecz jedynie pomagała **M. B. (1)** w ich wprowadzeniu pośrednicząc w ich przekazaniu **A. W. (1)**.

Za surowym ukaraniem **M. S.** obok wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu przemawiają także okoliczności dokonanego przez niego przestępstwa. Otóż podobnie jak w przypadku **P. K. (1)** nie mamy w tej sprawie do czynienia z jednostkową sytuacją, w której **M. S. (2)** dokonała wewnątrzspółnotowego nabycia narkotyków, lecz z ponad półrocznym okresem działalności tej oskarżonej, do tego wspólnie z **M. B. (1)** i **P. K. (1)**, i co najmniej kilkukrotnym przemyceniem znacznej ilości narkotyków oraz udzieleniem pomocy we wprowadzeniu ich do obrotu. Były do działania podjęte w wykonaniu z góry powziętego zamiaru przemycenia z Holandii i udzielenia pomocy we wprowadzeniu do obrotu narkotyków w sytuacjach, w których **M. B. (1)** nie mógł osobiście przekazać narkotyków **A. W. (1)**. Oskarżona wraz z **M. B. (1)** z działalności narkotykowej uczynili sposób na wspólne życie. Ponadto

oskarżona sama nie zakończyła tej działalności, jej kres wiązał się z akcją Policji w dniu 01 lutego 2014r. W istotnym stopniu na niekorzyść M. S. przy wymierzaniu jej kary przemawia także bardzo duża ilość narkotyków, co do której uczestniczyła ona w wewnątrzspółnotowym nabyciu. Nie była to ilość będąca na pograniczu znacznej ilości, a więc przykładowo 100 gramów, lecz łącznie było to co najmniej 5 kilogramów amfetaminy i 4 kilogramy marihuany, a więc łącznie aż c najmniej 9 kg narkotyków. Jej rola w tym była przy tym znacząca, w przeciwieństwie do roli P. B., który w przywozie narkotyków z Holandii jedynie pomagał. Wskazać przy tym należy, że w przeciwieństwie do P. K. (1) wzięła ona również udział w wyjeździe po narkotyki do Holandii na przełomie stycznia i lutego 2014r. Także ilość amfetaminy i marihuany, co do której pomogła w jej wprowadzeniu do obrotu wyniosła ponad 0,5 kilograma. Podkreślenia wymaga, że każde z przypisanych zachowań M. S. w zakresie wewnątrzspółnotowego nabycia narkotyków kwalifikowane z osobna, zasługiwałoby na wymierzenie odpowiedniej kary jako każdorazowe wewnątrzspółnotowe nabycie znacznej ilości narkotyków, a więc jako czyny z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii zagrożone karą co najmniej 3 lat pozbawienia wolności. Tylko dlatego, że opisane zachowania zostały uznane za jeden czyn popełniony w wykonaniu z góry powziętego zamiaru została M. S. wymierzona jedna kara. A zatem opisane wyżej okoliczności związane z ilością środków odurzających i substancji psychotropowych będących przedmiotem wewnątrzspółnotowego nabycia, okresu działalności czy motywacji oskarżonej niewątpliwie przemawiały za orzeczeniem wobec niej surowej kary pozbawienia wolności oraz surowej kary grzywny obok kary pozbawienia wolności.

Nie można jednak zapominać o występujących w sprawie okolicznościach łagodzących. Do najważniejszych z nich należy jej dotychczasowa niekaralność za przestępstwa. A zatem postępowała ona wcześniej w sposób zgodny z obowiązującym porządkiem prawnym. Ponadto wymierzając M. S. kary pozbawienia wolności i grzywny nie można również zapominać, że ostatecznie przyjęto, że dokonała ona wewnątrzspółnotowego nabycia o 2,5 kilograma mniej marihuany niż wynikało z postawionego jej w tym zakresie zarzutu. Poza tym pamiętać trzeba, iż to nie ona była głównym uczestnikiem wprowadzania do obrotu narkotyków przywiezionych z Holandii, lecz M. B. (1) i P. K. (1). Oskarżona pomagała jedynie w rozprowadzaniu narkotyków M. B. (1) w ten sposób, że przekazywała narkotyki A. W. (1) w sytuacjach, gdy nie mógł tego uczynić M. B. (1). Mało tego M. B. (1) starał się ją angażować w swoją działalność w zakresie wprowadzania do obrotu narkotyków tylko wyjątkowo i starał się unikać, aby M. S. (2) sama wozila A. W. (1) narkotyki. Poza tym do M. B. (1) i P. K. (1) zainicjowali sprowadzenie narkotyków do Polski, byli pomysłodawcami tego przedsięwzięcia. Jako okoliczność łagodzącą należy również wymienić młody wiek oskarżonej. Ponadto należy zauważyć, że oskarżona mieszka z ojcem, który jest na rencie inwalidzkiej i wraz z ojcem dbają o to, aby opłaty związane z utrzymaniem mieszkania były regulowane na bieżąco. Panujące w jej rodzinie stosunki są poprawne, a oskarżona wspiera ojca w codziennych pracach domowych, a także finansowo. Posiada ona pozytywną opinię w środowisku sąsiedzkim, nie wchodzi w konflikty z najbliższymi sąsiadami, nie zakłóca porządku społecznego i nie jest widywana pod wpływem alkoholu. Najbliższa rodzina nie ma zastrzeżeń co do jej zachowania.

W związku z powyższym Sąd – na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11§3 kk - wymierzył M. S. za przypisane jej przestępstwo karę 3 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w ilości 250 stawek dziennych uznając je za kary odpowiadające stopniowi społecznej szkodliwości jej czynu oraz występującym w sprawie, a opisanym wyżej okolicznościom obciążającym i łagodzącym. Kary w takim wymiarze powinny również spełnić swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej oraz w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Należy zauważyć, że orzeczona wobec oskarżonej kara pozbawienia wolności stanowi ustawowe minimum, które można było orzec. Niemniej przy tak licznych okolicznościach łagodzących orzeczenie takiej właśnie kary było w pełni uzasadnione. Z drugiej strony Sąd w świetle okoliczności sprawy nie dostrzegł jakichkolwiek podstaw do nadzwyczajnego złagodzenia kary orzeczonej wobec oskarżonej. Nie zaistniały w jej przypadku, w przeciwieństwie choćby do sytuacji P. B., jakiegokolwiek szczególne okoliczności uzasadniające skorzystanie z tej instytucji. Uwzględniając sytuację materialną oskarżonej, która w chwili obecnej uzyskuje zarobki w wysokości 1500 złotych miesięcznie, a nie posiada majątku Sąd ustalił wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 30 złotych.

Wymierzając kary **P. B.** za przypisane mu przestępstwa wyczerpujące dyspozycję art. 18 § 3 kk w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. 12 kk, a także z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w pierwszym rzędzie nie można nie zauważyć, że zwłaszcza pierwszy z tych czynów charakteryzuje się wysokim stopniem społecznej szkodliwości. Pomógł on bowiem w wewnątrzspółnotowym nabyciu znacznej ilości marihuany i amfetaminy, a taki czyn jest zbrodnią zagrożoną karą pozbawienia wolności na okres nie krótszy niż 3 lat, a dodatkowo karą grzywny obok kary pozbawienia wolności. Zdecydowanie mniejszy jest stopień społecznej szkodliwości drugiego z przypisanych czynów, który jest zagrożony karą do 3 lat pozbawienia wolności, a przy tym w tym wypadku wejście w posiadanie narkotyków wiązało się z chęcią ich przeznaczenia na własne potrzeby. Poza tym podkreślenia wymaga, że w przypadku tych dwóch czynów oskarżony każdorazowo wyczerpywał – w przeciwieństwie do M. S. i P. K. (1) – znamiona tylko jednego przestępstwa.

Za surowym ukaraniem P. B. za pierwszy z przypisanych mu czynów poza wysokim stopniem jego społecznej szkodliwości przemawiają także okoliczności tego przestępstwa. Również w tym wypadku nie była to jednostkowa sytuacja, lecz co najmniej 4 wyjazdy do Holandii na przestrzeni nieco ponad 6 miesięcy i udzielenie pomocy M. S., M. B. (1) i P. K. (1) w przywozie narkotyków do Polski. Były do działania podjęte w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. Poza tym nie można zapominać, że P. B. pomógł w wewnątrzspółnotowym nabyciu dużej ilości narkotyków. Podobnie jak w przypadku pozostałych oskarżonych nie była to ilość będąca na pograniczu znacznej ilości, a więc 100 gramów, lecz łącznie co najmniej 6 kg narkotyków.

Nie można jednak zapominać o występujących w sprawie okolicznościach łagodzących. Do najważniejszych z nich należy dotychczasowa niekaralność P. B. za przestępstwa. Do chwili obecnej postępował on w sposób zgodny z obowiązującym porządkiem prawnym. Ponadto wymierzając P. B. kary pozbawienia wolności i grzywny nie można zapominać, że został on skazany ostatecznie jedynie za pomocnictwo w wewnątrzspółnotowym nabyciu marihuany i amfetaminy, nie zaś za dokonanie wewnątrzspółnotowego nabycia wspólnie i w porozumieniu z M. B. (1), P. K. (1) i M. S.. Poza tym pomocnictwo to w jego przypadku oznaczało, że korzystając z okazji jeździł do rodziców w Holandii, a przy okazji pomagał w przewożeniu narkotyków będąc kierowcą samochodu, którym wracała do kraju co najmniej jednak osoba biorąca udział w przywozie narkotyków. Oskarżony nie uczestniczył w ich nabywaniu w Holandii, a przede wszystkim w ogóle nie uczestniczył w rozprowadzaniu narkotyków, które pomógł przywieźć do Polski. Nie brał udziału w narkotykowej działalności swojego brata oraz P. K. (1). Ograniczył się jedynie do roli kierowcy i to pojazdu, którym jechały tylko osoby, a nie narkotyki. Nie ma również dowodów, które w sposób jednoznaczny świadczyłyby o tym, że odniósł on jakąkolwiek korzyść z udzielania pomocy w przemyśle narkotyków. Nie musiał on w szczególności wiedzieć, że M. B. (1) rozliczył się z A. W. (1) za samochód przekazany P. B. w ten sposób, że przekazał mu narkotyki. Wskazać należy, że P. B. nawet musiał kupować marihuanę od A. W. (1). Jeżeli zaś chodzi o nabywane przez niego narkotyki podkreślenia wymaga, że ostatecznie nie było ich dużo i przeznaczał je na własne potrzeby. Trzeba również podkreślić, że w przypadku P. B. ostatecznie nie przyjęto, że udzielił on również pomocy w wewnątrzspółnotowym nabyciu 2 kg marihuany i 1 kilograma amfetaminy na przełomie stycznia i lutego 2014r. Nie można też zapominać, że częściowo przyznał się on do dokonania zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia, które w części Sąd uznał za wiarygodne, a w szczególności przyznał się, że domyślał się, iż bierze udział w przemyśle narkotyków i że kupował on od A. W. (1) marihuanę. Wskazać też trzeba, że oskarżony ma na utrzymaniu czwórkę swoich dzieci w wieku 9, 6, 4 i 2 lat, a obecnie pracuje jako kierowca utrzymując z tego dom. Najmłodsze dziecko mieszka z nim. W trakcie wywiadu środowiskowego nie uzyskano na jego temat żadnych negatywnych informacji. Pomagają mu rodzice, którzy mieszkają w Holandii.

Podkreślić w tym miejscu należy, że tak liczne i to do tego tak istotne okoliczności łagodzące nakazywały rozważenie, czy w przypadku P. B. nie zastosować nadzwyczajnego złagodzenia kary pozbawienia wolności. Taką możliwość przewiduje art. 19 § 2 kk, który w wypadku skazania za pomocnictwo w przestępstwie umożliwia Sądowi zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary. W tym wypadku w świetle opisanych wyżej szczegółowo przesłanek, które zarazem należy traktować jako okoliczności łagodzące niewątpliwie zaistniały podstawy do nadzwyczajnego złagodzenia kary pozbawienia wolności za przypisane oskarżonemu przestępstwa. Jeszcze raz wymaga podkreślenia, że pomocnictwo w przestępstwie w jego to w jego przypadku oznaczało, że korzystając z okazji jeździł do rodziców w Holandii, a



przy okazji pomagał w przewozie narkotyków będąc kierowcą samochodu, którym wracała do kraju co najmniej jednak osoba biorąca udział w przywozie narkotyków. Oskarżony nie uczestniczył w nabywaniu narkotyków na terenie Holandii, a przede wszystkim w ogóle nie uczestniczył w rozprawdaniu narkotyków, które pomógł przywieźć do Polski. Nie brał udziału w narkotykowej działalności swojego brata oraz P. K. (1). Ograniczył się jedynie do roli kierowcy i to pojazdu, którym jechały tylko osoby, a nie narkotyki. Nie ma również dowodów, które w sposób jednoznaczny świadczyłyby o tym, że odniósł on jakąkolwiek korzyść z udzielania pomocy w przemyśle narkotyków. M. nawet kupował marihuanę od A. W. (1). Trzeba również podkreślić, że w przypadku P. B. ostatecznie nie przyjęto, że udzielił on również pomocy w wewnątrzspółnotowym nabyciu 2 kg marihuany i 1 kilograma amfetaminy na przełomie stycznia i lutego 2014r. Nie można też zapominać, że częściowo przyznał się on do dokonania zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia, które w części Sąd uznał za wiarygodne, a w szczególności przyznał się, że domyślał się, iż bierze udział w przemyśle narkotyków i że kupował on od A. W. (1) marihuanę. Poza tym prowadzi on ustabilizowany tryb życia i nie był karany za przestępstwa. Te wszystkie okoliczności powodują, że nawet najniższa przewidziana prawem kara za pierwszy z przypisanych czynów w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności, byłaby karą zdecydowanie zbyt surową. W niniejszej sprawie bez wątpienia oskarżony ten w świetle wszystkich opisanych okoliczności sprawy szczegółowo wyżej omówionych zasłużył na karę z zastosowaniem nadzwyczajnego jej złagodzenia.

Uwzględniając wszystkie wskazane wyżej okoliczności Sąd wymierzył P. B. za pierwszy z przypisanych mu czynów **na podstawie art. 19§1 kk w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r.** o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) przy zastosowaniu art. 19§2 kk oraz art. 60§6 pkt 2 kk karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 19§1 kk w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) **karę grzywny w ilości 100 stawek dziennych, natomiast za drugi z czynów karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.** Kary te odpowiadają stopniowi społecznej szkodliwości jego czynów oraz występującym w sprawie, a opisanym wyżej okolicznościom obciążającym i łagodzącym. Kary w takim wymiarze powinny również spełnić swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej oraz w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Uwzględniając sytuację materialną oskarżonego, Sąd ustalił wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 30 złotych.

W przedmiotowej sprawie spełnione są warunki określone w art. 85 § 1 i 2 kk uzasadniające wymierzenie P. B. kary łącznej pozbawienia wolności. Zgodnie z art. 86§1 kk karę łączną wymierza się w wysokości od najwyższej z kar jednostkowych do sumy tych kar. Tym samym Sąd mógł wymierzyć oskarżonemu karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze od 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności do 2 lat pozbawienia wolności. Orzekając karę łączną Sąd zgodnie z art. 85 a kk powinien położyć nacisk na cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara łączna ma odnieść w stosunku do oskarżonego, a także cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W przedmiotowej sprawie kara łączna pozbawienia wolności z zastosowaniem zasady absorpcji nie spełniłaby celów zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i celów w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Kara taka wywołałaby bowiem u oskarżonego przekonanie o faktycznej bezkarności w przypadku jednego z czynów, a jednocześnie do społeczeństwa wysłany zostałby sygnał, że czyny, których dopuścił się oskarżony nie spotkały się z odpowiednią karą, że został ukarany tylko za najpoważniejszy z czynów. Z drugiej strony także kara łączna z zastosowaniem zasady kumulacji nie spełniłaby celów kary uwzględniając zwłaszcza fakt, że w obu przypadkach P. B. został skazany za przestępstwa z ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd – na podstawie art. 85§1 i 2 kk i art. 86§1 kk - wymierzył P. B. karę łączną 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności, a więc karę z zastosowaniem zasady asperacji. Kara łączna pozbawienia wolności w tym wymiarze będzie karą, która spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec tego oskarżonego oraz cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W świetle art. 69§1 i 2 kk w brzmieniu obowiązującym od 01 lipca 2015r. Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 1 roku wobec sprawcy, który w dacie czynu nie był prawomocnie skazany na karę pozbawienia wolności, jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi na drogę przestępstwa, a zawieszając wykonanie kary sąd

bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie po popełnieniu przestępstwa. Teoretycznie więc nie ma podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania przynajmniej orzeczonej wobec oskarżonego P. B. kary łącznej pozbawienia wolności w sytuacji, w której przekracza ona 1 rok pozbawienia wolności. Nie można jednak zapominać, że przypisanych przestępstw P. B. dopuścił się przed 01 lipca 2015r., a w związku z tym należy rozważyć, czy w świetle art. 4 § 1 kk nie mają zastosowania w tym przypadku przepisy obowiązujące przed 01 lipca 2015r. jeżeli byłyby względniejsze dla oskarżonego. W tym zaś wypadku nie polega dyskusji, że art. 69 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym przed 01 lipca 2015r. był dla oskarżonego względniejszy w sytuacji, w której przewidywał możliwość warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej 2 lat, a zatem zezwalał na warunkowe zawieszenie kary przekraczającej 1 rok pozbawienia wolności a nie przekraczającej 2 lat.

Biorąc pod uwagę zaistniałe w sprawie okoliczności Sąd nie znalazł podstaw do skorzystania wobec P. B. z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec niego kary łącznej pozbawienia wolności. Wprawdzie nie był on wcześniej karany za przestępstwa, a obecnie prowadzi ustabilizowany tryb życia, a w miejscu zamieszkania posiada pozytywną opinię, to w jego przypadku kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie spełniłaby swoich celów, zarówno w zakresie prewencji indywidualnej jak i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Otóż nie można zapominać, że oskarżony ten dopuścił się bardzo poważnego przestępstwa, będącego nawet zbrodnią. Otóż pomógł on w wewnątrzspółnotowym nabyciu ogromnej wręcz ilości narkotyków, a mianowicie co najmniej 6 kilogramów, a przy tym nie miało to miejsca w ramach jednego lecz kilku wyjazdów. W tej sytuacji ewentualna kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania stanowiłaby niewłaściwy sygnał dla społeczeństwa, że sprawca wyjątkowo poważnego czynu w istocie nie poniósł realnej kary, a tym samym w odczuciu społecznym czyn ten nie spotkał się z adekwatną karą. Także w stosunku do oskarżonego byłby to niewłaściwy sygnał, bo wskazujący, że mimo, iż dopuścił się on zbrodni i w związku z nią spędził w areszcie dużo czasu, to nie został za nią właściwie ukarany, co mogłoby go skłonić do ponownego wejścia na drogę przestępstwa, w tym przestępstwa narkotykowego w przyszłości. Pokreślić należy, że Sąd uznał za stosowne skorzystanie wobec oskarżonego P. B. z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary tylko przy założeniu, że będzie to kara bezwzględna pozbawienia wolności. Reasumując w świetle powyższych rozważań Sąd nie znalazł podstaw do skorzystania wobec P. B. z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej pozbawienia wolności uznając, że takie rozstrzygnięcie nie spełniłoby celów kary.

Wymierzając kary **M. O.** za przypisane mu przestępstwa wyczerpujące dyspozycję art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w pierwszym rzędzie nie można nie zauważyć, że nie były to przestępstwa o bardzo wysokim stopniowi społecznej szkodliwości, skoro były one zagrożone karami do 3 lat pozbawienia wolności, a tym samym stopień ich społecznej szkodliwości nie przemawiał za orzeczeniem za te czyny surowych kar.

Jeżeli natomiast chodzi o okoliczności sprawy, którą mogą mieć wpływ na wymiar kary, to za istotną przesłankę przemawiającą na niekorzyść oskarżonego w przypadku pierwszego z przypisanych czynów należy uznać okoliczności, w jakich ujawniono posiadanie tych narkotyków, a także ich ilość. Były to narkotyki zakupione od M. B. (1), a przy tym M. O. został zatrzymany z tymi narkotykami w szczególnych okoliczności, w czasie pościgu za samochodem, w którym się znajdował. Była to przy tym bardzo duża ilość marihuany, bo wynosząca prawie 50 gramów. Niewiele brakowało, by została ona uznana za ilość znaczną, a w takiej sytuacji M. O. odpowiadałby za przestępstwo z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, który to czyn zagrożony jest karą od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności. Poza tym okoliczności, w jakich oskarżony ten wszedł w obu przypadkach w posiadanie narkotyków, a w pierwszej sytuacji także ich ilość wskazują, że nie były to narkotyki, które oskarżony zamierzał przeznaczyć na własne potrzeby.

Z drugiej strony nie można zapominać, że oskarżony nie był dotychczas karany za przestępstwa, Wydane wcześniej w stosunku do niego wyroki skazujące uległy zatarciu, a więc w świetle prawa był on osobą niekaraną. Poza tym nie można zapominać, że zachowuje się poprawnie i nie wszczyna awantur, na gruncie rodzinnym funkcjonuje prawidłowo, a sąsiedzi z W. nie mają uwag do jego zachowania.

Uwzględniając wszystkie wskazane wyżej okoliczności Sąd wymierzył M. O. za pierwszy z przypisanych mu czynów **na podstawie art. 162 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r.** o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późniejszymi zmianami) karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, zaś w przypadku drugiego z tych czynów na podstawie tego samego przepisu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Kary te odpowiadają stopniowi społecznej szkodliwości jego czynów oraz występującym w sprawie, a opisanym wyżej okolicznościom obciążającym i łagodzącym. Kary w takim wymiarze powinny również spełnić swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej oraz w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W przedmiotowej sprawie spełnione są warunki określone w art. 85 § 1 i 2 **kk** uzasadniające wymierzenie M. O. kary łącznej pozbawienia wolności. Zgodnie z art. 86§1 **kk** karę łączną wymierza się w wysokości od najwyższej z kar jednostkowych do sumy tych kar. Tym samym Sąd mógł wymierzyć oskarżonemu karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze od 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności do 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Orzekając karę łączną Sąd zgodnie z art. 85 a **kk** powinien położyć nacisk na cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara łączna ma odnieść w stosunku do oskarżonego, a także cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W przedmiotowej sprawie kara łączna pozbawienia wolności z zastosowaniem zasady absorpcji nie spełniłaby celów zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i celów w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Kara taka wywołałaby bowiem u oskarżonego przekonanie o faktycznej bezkarności w przypadku jednego z czynów, a jednocześnie do społeczeństwa wysłany zostałby sygnał, że czyny, których dopuścił się oskarżony nie spotkały się z odpowiednią karą, że został ukarany tylko za najpoważniejszy z czynów. Z drugiej strony także kara łączna z zastosowaniem zasady kumulacji nie spełniłaby celów kary uwzględniając zwłaszcza fakt, że w obu przypadkach M. O. został skazany za przestępstwa z ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd – na podstawie art. 85§1 i 2 **kk** i art. 86§1 **kk** - wymierzył M. O. karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a więc karę z zastosowaniem zasady asperacji. Kara łączna pozbawienia wolności w tym wymiarze będzie karą, która spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec tego oskarżonego oraz cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W świetle art. 69§1 i 2 **kk** w brzmieniu obowiązującym od 01 lipca 2015r. Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 1 roku wobec sprawcy, który w dacie czynu nie był prawomocnie skazany na karę pozbawienia wolności, jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi na drogę przestępstwa, a zawieszając wykonanie kary sąd bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie po popełnieniu przestępstwa. Teoretycznie więc – jak już wcześniej wspomniano przy okazji rozważań na temat możliwości warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec P. B. - nie ma podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania przynajmniej orzeczonej wobec oskarżonego M. O. kary łącznej pozbawienia wolności w sytuacji, w której przekracza ona 1 rok pozbawienia wolności. Nie można jednak zapominać, że przypisanych przestępstw M. O. dopuścił się przed 01 lipca 2015r., a w związku z tym należy rozważyć, czy w świetle art. 4 § 1 **kk** nie mają zastosowania w tym przypadku przepisy obowiązujące przed 01 lipca 2015r. jeżeli byłyby względniejsze dla oskarżonego. W tym zaś wypadku nie polega dyskusji, że art. 69 § 1 **kk** w brzmieniu obowiązującym przed 01 lipca 2015r. był dla oskarżonego względniejszy w sytuacji, w której przewidywał możliwość warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej 2 lat, a zatem zezwalał na warunkowe zawieszenie kary przekraczającej 1 rok pozbawienia wolności a nie przekraczającej 2 lat.

Biorąc pod uwagę zaistniałe w sprawie okoliczności nie podlega najmniejszej dyskusji, że M. O. zasługuje na skorzystanie z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej pozbawienia wolności. Otóż oskarżony ten nie był dotychczas karany za przestępstwa, a więc postępował dotychczas w sposób zgodny z obowiązującym porządkiem prawnym. Poza tym prowadzi obecnie ustabilizowany tryb życia. Okoliczności te przemawiają za zasadnością przyjęcia, że wobec niego można mówić o dodatniej prognozie kryminologicznej odnośnie jego postępowania w przyszłości. Poza tym należy zauważyć, że oskarżony nie dopuścił się przestępstw, których społeczna szkodliwość byłaby znaczna, a tym samym cele jakie kara ma osiągnąć nie wymagają orzeczenia wobec niego bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd – na podstawie art. 69§ 1 i §2 **kk** w

brzmieniu obowiązującym przed 01 lipca 2015r. ostatecznie uznał, że oskarżony zasługuje na warunkowe zawieszenie orzeczonej wobec niego kary łącznej pozbawienia wolności, a uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy – na podstawie art. 70 § 1 pkt 1 kk w brzmieniu obowiązującym przed 01 lipca 2015r. - określił okresy próby w każdym przypadku na 3 lata. W związku z tym, że oskarżony dopuścił się czynów z ustawy z dnia 29 lipca 2005r. za w pełni zasadne należy uznać, aby w okresie próby sprawował w stosunku do niego dozór kurator sądowy, by na bieżąco monitorować jego zachowanie, w szczególności w zakresie jego ewentualnych kontaktów z narkotykami. W związku z tym Sąd na podstawie art. 73§1 kk oddał go w okresie próby pod dozór kuratora sądowego.

Ponieważ kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie powoduje szczególnej dolegliwości dla oskarżonego, Sąd postanowił skorzystać z możliwości orzeczenia wobec oskarżonego M. O. grzywny obok kary pozbawienia wolności na podstawie art. 71§1 kk w brzmieniu obowiązującym przed 01 lipca 2015r. Uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonego oraz występujące w sprawie okoliczności obciążające i łagodzące, szeroko wcześniej omówione, Sąd orzekł wobec niego grzywnę w ilości 120 stawek uznając, że ona spełni swoje cele, a biorąc pod uwagę jego sytuację materialną określił wysokość jednej stawki dziennej tej grzywny na kwotę 30 złotych.

W niniejszej sprawie wystąpiły przesłanki do skorzystania z przewidzianej w art. 45§1 kk możliwości orzeczenia wobec P. K. (1) przepadku na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej uzyskanej z przypisanego temu oskarżonemu przestępstwa. Skoro udało się ustalić, że P. K. (1) sprzedał A. W. (1) łącznie 300 gram amfetaminy w cenie 17 złotych za gram oraz 200 gram marihuany w cenie 11 złotych za gram, to oznacza to, że oskarżony uzyskał korzyść z tego przestępstwa w łącznej kwocie 7300 złotych. W związku z tym ostatecznie na podstawie wskazanego przepisu Sąd w związku z przypisaniem oskarżonemu przestępstwa z punktu 5 orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści z niego uzyskanego właśnie w kwocie 7300 złotych.

Ponadto na podstawie art. 63§1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 czerwca 2015r. zw. z art. 4§1 kk Sąd zaliczył oskarżonym:

- M. S. na poczet orzeczonej wobec niej w punkcie 1 kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 01 lutego 2014r. do dnia 17 kwietnia 2014r.,
- P. B. na poczet orzeczonej wobec niego w punkcie 4 kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 17 kwietnia 2014r. do dnia 11 maja 2015r.,
- P. K. (1) na poczet orzeczonej wobec niego w punkcie 5 kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 17 kwietnia 2014r. do dnia 07 kwietnia 2015r.,
- M. O. na poczet orzeczonej wobec niego w punkcie 11 grzywny 3 dni zatrzymania od dnia 01 lutego 2014r. do dnia 03 lutego 2014r. przyjmując, że jeden dzień zatrzymania odpowiada dwóm stawkom dziennym grzywny.

Na podstawie art. 230§2 kpk Sąd nakazał zwrócić dowody rzeczowe przechowywane w Oddziale Administracyjnym Sądu Okręgowego w Sieradzu pod pozycją 8/14:

- M. O. telefon komórkowy marki N. (...) – 01 o nr (...) wraz z kartą SIM o numerze (...) oraz telefon komórkowy marki N. (...) o nr (...) wraz kartą SIM o numerze (...),
- M. S. telefon komórkowy marki S. z rozbitym wyświetlaczem o numerze (...).

Jednocześnie podkreślić należy, że Sąd odstąpił od rozstrzygnięcia w niniejszym wyroku losów pozostałych dowodów rzeczowych zabezpieczonych w tej sprawie, w tym narkotyków przekazanych do dyspozycji Sądu Okręgowego w Sieradzu. Podkreślić należy, że nadal toczy się sprawa przeciwko M. B. (1), w którym dowody te mogą okazać się jeszcze przydatne. Dlatego też Sąd uznał za zasadne rozstrzygnięcie o pozostałych dowodach rzeczowych dopiero po prawomocnym zakończeniu postępowania, poprzez podjęcie decyzji w trybie art. 420 kpk.

Na podstawie art. 618§ 1 pkt 11 kpk Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. B. (2) kwotę 2520 złotych podwyższoną o podatek od towarów i usług w wysokości 579,60 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu M. O. w niniejszym postępowaniu, a na rzecz adw. R. B. kwotę 1680 złotych podwyższoną o podatek od towarów i usług w wysokości 386,40 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu P. B. w niniejszym postępowaniu. W przypadku adw. R. B. kwota ta jest mniejsza, ponieważ został on obrońcą z urzędu P. B. dopiero na późniejszym etapie niniejszego postępowania.

Na podstawie art. 627 kpk i art. 633 kpk Sąd zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa:

- od M. S. kwotę 1600 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 5594,19 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem,

- od P. B. kwotę 900 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 4897,95 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem,

- od P. K. (1) kwotę 1900 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 3034,52 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem,

- od M. O. kwotę 660 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 4670,45 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem.

Wysokość opłat karnych została określona na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 i 4 i art. 3 ustawy z dnia 21 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Z 1983r., Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami), zaś wydatkami sprawy oskarżeni zostali obciążeni w zależności od tego, w jakim zakresie wydatki związane były z czynnościami ich dotyczącymi. Wydatki w tej sprawie były stosunkowo duże, na co złożyły się w szczególności koszty opinii biegłych, koszty doprowadzenia oskarżonych pozbawionych wolności oraz koszty występowania obrońców z urzędu. Uwzględniając sytuację materialną oskarżonych Sąd nie znalazł podstaw do zwolnienia ich z obowiązku poniesienia kosztów sądowych.